



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W POZNANIU

Stanisław Rzepka

Ewolucja koncepcji człowieka gospodarującego
w pracach Ludwiga von Misesa

The evolution of the concept of economic man
in the works of Ludwig von Mises

Rozprawa doktorska

Promotor: dr hab. Katarzyna Szarzec, prof. UEP

Pracę przyjęto dnia: 21.08.2022

Podpis Promotora

Poznań 2022

Niniejszą rozprawę dedykuję moim rodzicom, którzy wspierali mnie na każdym kroku i dzięki którym miałem możliwość rozwijać się i znaleźć się w miejscu, w którym jestem obecnie.

Pragnę podziękować mojej żonie i dzieciom za wytrwałość, wyrozumiałość i nieprzerwane wsparcie podczas jej powstawania.

Za wiele cennych uwag oraz pomoc przy realizacji dysertacji dziękuję serdecznie mojej pani promotor prof. Katarzynie Szarzec.

Spis treści

Wstęp	6
Rozdział 1. Główne idee szkoły austriackiej w pracach jej prekursorów	13
1.1. Geneza i tło historyczne rozwoju szkoły austriackiej	13
1.2. Koncepcja człowieka gospodarującego	18
1.3. Znaczenie niepewności i czasu.....	34
1.4. Pochodzenie i właściwości pieniądza	41
Rozdział 2. Koncepcja człowieka gospodarującego we wczesnych pracach Ludwiga von Misesa	49
2.1. Kontynuacja głównych idei ekonomii austriackiej.....	49
2.2. Neoklasyczny model <i>homo oeconomicus</i> – właściwości i konsekwencje dla wyjaśnienia procesów gospodarczych	58
2.3. Podmiot gospodarujący a kryzys gospodarczy	69
Rozdział 3. Działanie człowieka gospodarującego w różnych systemach społeczno-gospodarczych w ujęciu Ludwiga von Misesa.....	74
3.1. Wolny wybór człowieka gospodarującego w kapitalizmie	74
3.2. Wpływ polityki gospodarczej państwa na działanie człowieka w kapitalizmie	83
3.3. Ograniczona wolność człowieka gospodarującego w socjalizmie	91
Rozdział 4. Koncepcja człowieka „realnego” w pracach Ludwiga von Misesa	106
4.1. Nowe wątki w sposobie analizy ekonomicznej.....	106
4.2. Cechy człowieka „realnego”	113
4.3. Wpływ społeczeństwa na człowieka	123
4.4. Człowiek „realny” a systemy społeczno-gospodarcze	127
4.5. Wpływ koncepcji człowieka „realnego” na rozwój współczesnej ekonomii austriackiej.....	134
Zakończenie.....	141

Bibliografia	145
Spis tabel	155

Wstęp

Jak pisał Witold Kwaśnicki (1952-2022) – wielki propagator ekonomii austriackiej i myśli liberalnej w Polsce – „racjonalny człowiek wie najlepiej co jest dla niego najlepsze, w swoim postępowaniu może popełniać błędy, ale dzięki nim uczy się i może podejmować coraz lepsze decyzje”, dodając, że „odwołanie się do rozsądku i racjonalności wolnego człowieka zapewnia trwałą równowagę systemów społecznych” (Kwaśnicki, 2013, s. 29). Ekonomistą, który w trakcie swojej pracy naukowej niewątpliwie zrozumiał ten fakt i postulował takie podejście do analizy działań człowieka był Ludwig von Mises (1881–1973). To wolny i racjonalny człowiek od zarania dziejów był początkiem i końcem wszystkich działań w gospodarce, a także fundamentem funkcjonowania systemu gospodarczego. Podjęta w dysertacji problematyka badawcza dotyczy ewolucji myśli Misesa w zakresie jego koncepcji człowieka gospodarującego i wyjaśniania zjawisk nie tylko gospodarczych, ale i społecznych.

Dyskusję na temat roli człowieka w gospodarce rozpoczęli i wprowadzili do teorii ekonomii przedstawiciele szkoły klasycznej. Podstawy modelu *homo oeconomicus* nakreślił Adam Smith w „Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” (1776/2007). Uważał on, że w podejmowanych działaniach gospodarczych podmiot koncentruje się na poprawie swojego bytu, nie zapominając o aspektach moralnych, co autor podkreślał we wcześniejszej „Teorii uczuć moralnych” (1759/1989). Pojęcie *homo oeconomicus* nie zostało jednak zdefiniowane przez Smitha, a przez Johna Stuarta Milla, który zwrócił uwagę na dążenie jednostki do zaspokojenia własnych potrzeb oraz potrzebę osiągnięcia w życiu jak najwyższego poziomu szczęścia. Mill definiował pojęcie *homo oeconomicus* przez pryzmat ekonomii politycznej (Mill, 1836/2008, s. 41), która „zajmuje się człowiekiem wyłącznie jako bytem, który podąża za bogactwem, i który ma zdolność do oceny skuteczności porównywanych środków mających służyć osiągnięciu tego celu. Tworzy przewidywania dotyczące tylko takich zjawisk społecznych, które występują jako konsekwencja dążenia do bogactwa. Całkowicie abstrahuje od jakichkolwiek ludzkich emocji czy motywów”.

Ekonomiści klasyczni zdefiniowali podmiot gospodarujący jako taki, który posiada cechę racjonalności, wolicjonalności i intencjonalności (Szarzec, 2005). Racjonalny podmiot gospodarujący charakteryzuje się określonymi cechami. Po pierwsze, dąży on do realizacji postawionego sobie celu gospodarczego, którym zazwyczaj jest zaspokojenie potrzeb materialnych. Po drugie, posiada wiedzę o środkach i warunkach, w których musi

podejmować decyzje. Po trzecie, podejmując działanie, dobiera środki, które są adekwatne do sytuacji. Dla rozważań na temat racjonalności działania ważne jest odwołanie się do rozróżnienia zaproponowanego przez Oskara Lange (1975), który zdefiniował racjonalność rzeczową i metodologiczną. Racjonalność rzeczowa: „występuje, gdy dobór środków odpowiada prawdziwej, obiektywnie istniejącej sytuacji, tj. istniejącym rzeczywiście faktom, prawom i stosunkom. Rzeczowa racjonalność działania jest więc równoznaczna z jego skutecznością” (Lange, 1975, s. 375). Racjonalność metodologiczna natomiast „oznacza, że działanie jest racjonalne z punktu widzenia wiedzy posiadanej przez działającego, czyli że wnioskowanie logiczne, decydujące o wyborze środków jest poprawne, w ramach posiadanej wiedzy, pomijając zagadnienie, czy wiedza ta jest zgodna z obiektywnym stanem rzeczy” (Lange, 1975, s. 375). W tym rozumieniu racjonalny podmiot działa zgodnie z racjonalnością metodologiczną.

Koncepcja podmiotu gospodarującego była rozwijana przez przedstawicieli głównego nurtu ekonomii. Bardzo ważnej modyfikacji dokonali w drugiej połowie XIX w. Ekonomiści neoklasycyści, którzy doprecyzowali pojęcie celu gospodarczego oraz sposób podejmowania decyzji przez podmiot gospodarujący (Scheuer, 2014, s. 117). W ich opinii celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności przy ograniczonym dostępie do posiadanych dóbr, a producenta – maksymalizacja zysku przy minimalizacji nakładów. Ustalenia szkoły neoklasycystycznej dotyczące modelu *homo oeconomicus* zweryfikował John M. Keynes. Zwrócił on uwagę na problemy związane z podejmowaniem decyzji przez podmioty, wskazując na ograniczenia w zakresie posiadanej przez nie wiedzy, trafności predykcji czy „stanu zaufania do gospodarki” (Keynes, 1936/1956, s. 190). Model *homo oeconomicus* znajdował się również w centrum zainteresowania przedstawicieli monetaryzmu oraz nowej ekonomii klasycznej. Reprezentanci obydwu szkół wskazywali kwestię niepełnej wiedzy podmiotu i oczekiwań gospodarczych formułowanych przez podmioty (M. I R. Friedman, 1994; Muth, 1961; Lucas, 1972; Sargent, 1973). Do analiz mikro- i makroekonomicznych wprowadzono hipotezę oczekiwań adaptacyjnych i racjonalnych.

Nurtem w teorii ekonomii, którego autorzy jako jedni z pierwszych podważali założenia modelu *homo oeconomicus* był instytucjonalizm. Prekursorami integracji nauk społecznych i procesów gospodarczych byli Thorstein Veblen, Wesley Mitchell oraz John R. Commons. Działalność naukowa instytucjonalistów koncentrowała się nie tylko na zgłębianiu zachowań jednostek, lecz również na wyjaśnianiu, dlaczego człowiek gospodarujący podejmuje

określone decyzje. Bardzo ważną rolę w dyskusjach dotyczących modelu *homo oeconomicus* odegrali przedstawiciele ekonomii behawioralnej. Skupiali się oni na zakwestionowaniu pełnej racjonalności w działalności jednostek. Daniel Kahneman i Amos Tversky (1979) analizowali zachowania podmiotów w warunkach niepewności i ograniczonej wiedzy. Identyfikacja postaw jednostek jest możliwa między innymi dzięki obserwacji socjologicznej oraz analizie danych statystycznych. Bardzo ważne z punktu widzenia szkoły były również badania prowadzone przez Herberta A. Simona (1990), który wprowadził do teorii ekonomii pojęcie ograniczonej racjonalności (ang. *bounded rationality*).

Jak widać, model *homo oeconomicus* ewoluował w miarę rozwoju ekonomii, a problematyka racjonalności człowieka oraz jego roli w gospodarce jest przedmiotem badań wielu naukowców, wśród których należy wymienić klasyczne dzieło Tadeusza Kotarbińskiego pt. „Traktat o dobrej robocie” z 1955 r. (2019) oraz inne (Filek, 2002; Fleming, 2017; Klimczak, 2000; Łukaszewicz, 2001; Pinker, 2021; V. Smith, 2013; Sedlacek i Orrell, 2012; Stępień i Szarzec, 2007; Wiśniewski, 1996). Badacze nadal zadają sobie pytanie, jak zachowuje się człowiek gospodarujący, jakie są jego cechy i co nim kieruje, a także jakie konsekwencje ma jego postawa dla postrzegania i efektów procesów gospodarczych. Prowadzone badania ograniczają się jednak głównie do analizy dzieł z zakresu ekonomii głównego nurtu (Dzionek-Kozłowska, 2016; 2017; 2018; Klimczak, 2007; Szarzec, 2005; Wilson i Dixon, 2012).

Autorem, który miał ogromny wpływ na rozwój koncepcji człowieka gospodarującego był Mises. Znaczenie podejmowanych przez człowieka działań dla zrozumienia procesów gospodarczych było jednym z podstawowych elementów prac badawczych Misesa prowadzonych przez całe jego życie naukowe. Autor tworzył początkowo w duchu dzieł założycieli szkoły austriackiej – Carla Mengera (1840–1921), Eugena von Böhma-Bawerka (1851–1914) oraz Friedricha von Wiesera (1851–1926), by z czasem samodzielnie rozwijać teorię szkoły austriackiej. W badaniach nad koncepcją człowieka gospodarującego szczególne znaczenie ma jego książka „Ludzkie działanie”, wydana po raz pierwszy w 1949 r. pod tytułem „Human Action”. Autor w swoim *opus magnum* analizuje rzeczywistość gospodarczą, szczególnie uwzględniając rolę człowieka w procesie kreowania tejże rzeczywistości. Podkreśla, że człowiek z natury jest istotą, która nieustannie dąży do poprawy swojej sytuacji gospodarczej.

Koncepcja działającego człowieka Misesa była komentowana zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze (Córdoba, 2017; De Soto, 2010; Gasparski, 2013; Grzesiuk, 2014; Lange, 1975; Kwaśnicki, 2019; Rothbard, 2009; 2009a; Slenzok, 2014). Murray N. Rothbard (1926–1995) nawiązał do koncepcji Misesa w „Man, Economy and State” wydanym w 1962 r. Analizę ludzkiego działania oparł na teorii swojego nauczyciela. Autorem, który krytykował Misesa był Lange. Uważał on, że Mises popełnia błąd, twierdząc, że każde działanie ludzkie ukierunkowane na realizację celu jest racjonalne (Lange, 1975, s. 374). Należy podkreślić, że żaden z badaczy nie nawiązywał jak dotąd do aspektów związanych z ewolucją koncepcji człowieka gospodarującego w pracach Misesa. Dyskusja na temat dzieł autora podejmowana była najczęściej w kontekście rozważań na temat funkcjonowania systemów gospodarczych – kapitalizmu i socjalizmu (Machaj, 2013; 2014; 2018; Szarzec, 2013). Dlatego badania nad ewolucją koncepcji człowieka gospodarującego w pracach Misesa można uznać za próbę wypełnienia luki badawczej.

Pojęcie podmiotu gospodarującego stanowi podstawę w rozumieniu mechanizmów rynkowych. W pracach Misesa aspekt ludzkiego działania był głównym elementem analizy ekonomicznej. Jako jeden z pierwszych autorów dostrzegł on ograniczenia i niedoskonałości neoklasycznego modelu *homo oeconomicus*. Autor zaproponował własną, oryginalną koncepcję, czym przyczynił się do oddalenia szkoły austriackiej od głównego nurtu ekonomii. Odmienność teorii Misesa zauważył już w 1941 r. Friedrich August von Hayek (1889–1992), pisząc, że badania autora zmiernają w kierunku „niezwiązanym z pozostałymi przedstawicielami szkoły, a rozwój jego teorii jest zdecydowanie indywidualny”. Podkreśla on, jak ważna dla teorii ekonomii jest koncepcja Misesa i udowadnia, że wyjście poza główny nurt może być impulsem dla pozostałych twórców, przyczyniając się tym samym do rozwoju określonego kierunku w ekonomii.

Niniejsza dysertacja jest pracą z zakresu historii myśli ekonomicznej. Problemem badawczym jest odpowiedź na pytanie, jak ewoluowała koncepcja człowieka gospodarującego w pracach Misesa. Dokładniej – jakie elementy są charakterystyczne dla koncepcji człowieka gospodarującego we wczesnych pracach Misesa oraz późniejszych dziełach autora. Głównym celem pracy jest prezentacja ewolucji koncepcji człowieka gospodarującego w pracach Misesa oraz przedstawienie, jak wpłynęła ona na rozwój współczesnej ekonomii austriackiej. By zrealizować założony cel główny, sformułowano cztery cele szczegółowe. Pierwszym z nich jest prezentacja głównych tez ekonomii

austriackiej wprowadzonych przez jej prekursorów. Drugim jest rekonstrukcja i interpretacja neoklasycznego modelu *homo oeconomicus* we wczesnych pracach Misesa. Trzeci cel szczegółowy dotyczy prezentacji znaczenia wolności człowieka gospodarującego w poszczególnych systemach społeczno-gospodarczych w ujęciu Misesa. Ostatnim z nich jest prezentacja założeń dotyczących koncepcji człowieka „realnego” w późnych pracach Misesa oraz określenie jego wpływu na rozwój ekonomii austriackiej.

W pracy postawiona jest teza, że koncepcja człowieka gospodarującego w pracach Misesa ewoluowała od neoklasycznego ujęcia modelu *homo oeconomicus* do koncepcji człowieka „realnego”. Ewolucja koncepcji rozumiana jest w pracy jako „proces (...) przechodzenia do stanów bardziej złożonych” (Słownik języka polskiego, PWN 2021).

Dokonana w dysertacji analiza jest zgodna z eklektycznym i pluralistycznym podejściem do interpretacji myśli ekonomicznej przywoływanym przez Rogera Backhouse’a (1995), który twierdzi, że analiza historii myśli ekonomicznej jest procesem złożonym, dlatego konieczne jest zastosowanie różnych metod. Pierwsza z nich to przeanalizowanie wcześniejszych ustaleń dotyczących teorii ekonomii i zestawienie ich ze współczesnymi osiągnięciami, co pozwala na stwierdzenie postępu w nauce. Druga to skupienie się na historycznych aspektach powstawania określonych teorii. Zastosowanie obydwu podejść pozwala dostrzec nie tylko, do jakich wniosków dochodzili twórcy w określonych czasach, ale również jak zmieniały się ich przekonania i co miało na to wpływ.

Podstawą przeprowadzonych badań jest krytyczna analiza prac źródłowych. Rozprawa doktorska oparta została na polsko-, angielsko- i niemieckojęzycznym zasobie bibliograficznym. Obejmuje ona opracowania zwarte, publikacje oraz artykuły naukowe. Podstawą przeprowadzonej analizy są najważniejsze publikacje Misesa dotyczące różnych obszarów jego działalności badawczej. Pierwszym znaczącym dziełem autora wykorzystanym w pracy jest „Teoria pieniądza i kredytu” (1912). Wprowadził w niej do teorii ekonomii Austriacką Teorię Cyklu Koniunkturalnego (zwanej dalej – ATCK), która opiera się na jego wczesnej koncepcji człowieka gospodarującego. W pracy wykorzystano także takie dzieła jak „Liberalizm w tradycji klasycznej” (1927) oraz „Socjalizm” (1922), w których autor dokonuje szczegółowej analizy funkcjonowania odpowiednio gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej, a także jeden z jego najgłośniejszych esejów podważających możliwość funkcjonowania systemu socjalistycznego „Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie” z 1920 r. Najistotniejszą z wykorzystanych w pracy książek jest „Ludzkie działanie”, będące jednym z

najbardziej znaczących dzieł spośród wszystkich publikacji autora. Duże znaczenie dla zrozumienia tła ewolucji poglądów Misesa mają jego „Wspomnienia” wydane pośmiertnie w 1978 r. Ponadto wykorzystano dzieła prekursorów szkoły austriackiej, w tym „Zasady ekonomii” (1871) Carla Mengera, „Capital and Interest” (1884) i „The Positive Theory of Capital” (1889) Eugena von Böhma-Bawerka, a także „Natural Value” (1889) i „Social Economics” (1914) Friedricha von Wiesera oraz prace przedstawicieli współczesnej ekonomii austriackiej.

Układ i treść podporządkowane zostały realizacji celu głównego oraz celów szczegółowych. Praca składa się z wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia.

Rozdział pierwszy, w którym zidentyfikowano główne tezy szkoły austriackiej w pismach jej prekursorów, składa z czterech części. W pierwszej zaprezentowano genezę i tło historyczne rozwoju ekonomii austriackiej. W kolejnych częściach na podstawie wybranych dzieł trzech prekursorów szkoły austriackiej – Mengera, Böhma-Bawerka oraz Wiesera – podjęta została próba prezentacji podstawowych elementów tej szkoły, jakimi są koncepcja człowieka gospodarującego, niepewność, czas oraz pieniądz (Garrison, 1984; Marszałek, 2011; Snowden, Vane i Wyncarczyk, 1998). Na koniec rozdziału podsumowano wszystkie wymienione elementy i porównano jak odnoszą się do nich Menger, Böhm-Bawerk i Wieser.

Treść drugiego rozdziału stanowi rekonstrukcja i interpretacja neoklasycznego modelu homo oeconomicus we wczesnych pracach Misesa. W rozdziale tym określono zakres, w jakim autor kontynuował pracę swoich poprzedników, a także przedstawiono założenia metodologiczne dla prowadzonej przez niego analizy gospodarczej. Ponadto przedstawiono, jakie zastosowanie ma ten model dla wyjaśniania procesów gospodarczych, w szczególności dla roli decyzji człowieka gospodarującego podczas wahań koniunkturalnych i powstającego w ich efekcie kryzysu gospodarczego (ATCK).

Rozdział trzeci zawiera krytyczny przegląd prac Misesa dokonany pod kątem analizowanych przez niego dwóch systemów społeczno-gospodarczych – kapitalizmu i socjalizmu, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia wolności człowieka gospodarującego w każdym z nich. Przeanalizowana została gospodarka kapitalistyczna i rola państwa w gospodarce, a także wpływ państwa na działanie człowieka gospodarującego. Następnie analizie poddano kwestię wolności człowieka w systemie socjalistycznym oraz konstrukcję tego systemu.

W rozdziale czwartym zaprezentowano nowe wątki w sposobie analizy ekonomicznej prowadzonej przez Misesa dotyczące koncepcji człowieka gospodarującego. Zidentyfikowano, jakie cechy przypisywane są człowiekowi „realnemu” w teorii Misesa, na podstawie wybranych, późnych prac autora (począwszy od opublikowanej w 1949 r. książki „Ludzkie działanie”, będącej najważniejszym dziełem Misesa). Przeanalizowano również, jaki wpływ i znaczenie dla działania człowieka ma społeczeństwo oraz w jaki sposób działa człowiek „realny” w poszczególnych ustrojach gospodarczych i rozwiązaniach instytucjonalno-prawnych. W ostatniej części omówiono, w jaki sposób koncepcja człowieka „realnego” wpłynęła na prace pozostałych przedstawicieli szkoły austriackiej.

W zakończeniu podsumowane zostały wnioski wynikające z analizy przedmiotu. Zaprezentowano, w jaki sposób koncepcja Misesa stała się inspiracją dla kolejnych autorów szkoły austriackiej. Przedstawiono, jak Mises przyczynił się do rozwoju współczesnej ekonomii austriackiej oraz jak ewolucja jego koncepcji człowieka gospodarującego wpłynęła na postrzeganie systemu społeczno-gospodarczego przez ekonomistów austriackich.

Rozdział 1. Główne idee szkoły austriackiej w pracach jej prekursorów

1.1. Geneza i tło historyczne rozwoju szkoły austriackiej

Powstanie austriackiej szkoły ekonomii, nazywanej również szkołą psychologiczną, utożsamiane jest z wydaniem w 1871 r. największego dzieła Mengera pt. „Zasady ekonomii”. Szkoła ta wyrosła na gruncie dziewiętnastowiecznej rewolucji marginalistycznej. Zagadnienia poruszane przez badaczy szkoły austriackiej można jednak znaleźć już w publikacjach z XVI w. Bardzo możliwe, że w wielu przypadkach Austriacy nie wiedzieli o istnieniu wcześniejszych prac, w tym tych poświęconych w szczególności zagadnieniom związanym z użytecznością marginalną.

Według Jesúa Huerta de Soto (2010; 2019), Friedricha Hayeka (1978) i Murraya Rothbarda (1976; 1995) początki teorii szkoły austriackiej sięgają czasów hiszpańskich scholastyków, między innymi Luisa de Moliny (1535–1600), Juana de Mariana (1536–1624) i Juana de Lugo (1583–1660). W pracach dominikanów i jezuitów ze szkoły w Salamance, którzy tworzyli w okresie hiszpańskiego złotego wieku, znaleźć można rozważania na temat takich zagadnień, jak prawa naturalne, teoria wartości, zależności pomiędzy kosztami a cenami oraz znaczenie preferencji czasowej. Ponadto scholastycy pracowali nad wyjaśnieniem organizacji społeczeństwa oraz teorią ludzkiego działania. Podstaw szkoły psychologicznej należy upatrywać również w pracach badaczy zajmujących się zjawiskiem użyteczności. Jednym z pierwszych autorów podejmujących tę problematykę był francuski filozof Etienne Bonnot de Condillac (1715–1780) (Stankiewicz, 2000, s. 250). Jego zdaniem wartość produktu określona może być wyłącznie poprzez subiektywne potrzeby jednostki, ponieważ to ludzkie pragnienia i popędy decydują o tym, czy dana rzecz będzie posiadała jakąkolwiek wartość. Problematyką źródeł wartości danego dobra zajmował się również włoski ekonomista Ferdinando Galiani (1728–1787), który analizował pojęcia użyteczności (fr. *utilita*) oraz rzadkości (fr. *rarita*) chleba i diamentów (Stankiewicz, 2000, s. 250). Zastanawiał się on, dlaczego chleb, który w tak dużym stopniu zaspokaja potrzeby ludzkie, jest o wiele tańszym produktem, niż mało użyteczne z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb diamenty. Galiani rozróżniał dwa typy zaspokajania użyteczności. Pierwszym z nich była użyteczność subiektywna związana z zaspokajaniem ludzkich potrzeb, drugi natomiast związany był ze zjawiskiem rzadkości dóbr. Innym francuskim twórcą

łączonym ze szkołą austriacką jest Frederic Bastiat (1801–1850). Znany jest on przede wszystkim z polemiki ze zwolennikami protekcjonizmu i socjalizmu (Taylor, 1957, s. 173). W swoim najśłynniejszym dziele wydanym w 1849 r. pod tytułem „Prawo” krytykuje on interwencjonizm państwowy i ingerencję rządzących w życie ludzi (Bastiat, 2007). Był on zdecydowanym orędownikiem postaw wolnościowych, co charakterystyczne było dla francuskich przedstawicieli ekonomii klasycznej. Do grona prekursorów szkoły austriackiej należy również Karl Heinrich Rau (1792–1870). Wykładał w Heidelbergu i Erlangen ekonomię klasyczną, propagując teorię Jeana-Baptista Saja (Stankiewicz, 2000, s. 250). Inaczej niż klasycy, Rau uznawał za źródło wartości użyteczność, a nie pracę. Jego działalność naukową w Niemczech przyćmiła popularność teorii głoszonych przez przedstawicieli szkoły historycznej.

Początki austriackiej szkoły ekonomii są związane z rewolucją marginalistyczną i rozwojem ekonomii neoklasycznej. Podstawy użyteczności marginalnej zostały sformułowane w prawie tym samym momencie przez trzech wielkich ekonomistów – Leona Walrasa (1834–1910), Williama Stanleya Jevonsa (1835–1882) oraz Mengera. Zarówno „The Theory of Political Economy” Jevonsa, jak i „Grundsätze der Volkswirtschaftslehre” Mengera zostały opublikowane w 1871 r. Kilka lat później ukazały się dwa tomy „Éléments d'économie politique pure” Walrasa (1874–1877/2014). Wszystkie te dzieła wyznaczyły początek nowej ery w teorii ekonomii i ustanowiły fundamenty ekonomii neoklasycznej. Rozwiązany został problem wyznaczania wartości dóbr w gospodarce rynkowej (Giza, 2019, s. 109).

Za mistrza szkoły austriackiej uznawany jest Menger, który urodził się w 1840 r. w Nowym Sączu (Neck, 2014, s. 218). Studiował w Wiedniu, Pradze i Krakowie. W Wiedniu Menger ukończył prawo i nauki polityczne. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, po czym zajął się karierą dziennikarską, pisząc na tematy gospodarcze do „Wiener Zeitung” (Salerno, 2019, s. 116; Stankiewicz, 2000, s. 250). Prace nad „Zasadami ekonomii” rozpoczął jeszcze jako dziennikarz, a ich wydanie umożliwiło mu powrót do kariery naukowej i otrzymanie stanowiska na Uniwersytecie w Wiedniu¹, gdzie w 1873 r. uzyskał stanowisko profesora zwyczajnego (Mises, 2003a, s. 1). Menger zajmował się naukowo takimi zagadnieniami, jak funkcjonowanie gospodarki, ogólna teoria dóbr, niepewność i czas oraz

¹ W latach 70. XIX w. Uniwersytet Wiedeński był jedną z najbardziej prestiżowych uczelni w Europie (Skousen, 2012, s. 243–245). Oddziaływał na świat naukowy przede wszystkim dzięki rozwojowi Austro-Węgier, które uczyniły z Wiednia kulturalne i polityczne centrum Europy.

działanie człowieka. Bardzo wiele uwagi poświęcał teorii pieniądza. Ponadto sformułował podstawy teorii wartości, wymiany oraz cen². Zdaniem Hayeka nauki Mengera łączą oraz stanowią „wyróżnik i fundament” dla późniejszych prac przedstawicieli szkoły austriackiej (Hayek, 1992, s. 62).

Menger prowadził dyskusje i spory intelektualne z zakresu teorii ekonomii na dwóch płaszczyznach (Kauder, 1992, s. 99). Pierwszą z nich była krytyka koncepcji matematycznego ujęcia problemów ekonomicznych Walrasa. W liście do Walrasa w lutym 1884 r. stwierdził, że stosowanie metod matematycznych jest złe (Kauder, 1992, s. 99). W jego opinii używanie zawiłych równań matematycznych powoduje, że teoria ekonomii jest niezrozumiała dla czytelników. Drugą platformą sporu była polemika z przedstawicielami niemieckiej szkoły historycznej (Bostaph, 1992, s. 138) – tak zwany spór o metodę (niem. *Methodenstreit*) (Stankiewicz, 2000, s. 250). Szkoła historyczna zalecała opisowy sposób uprawiania nauk ekonomicznych. Jeden z czołowych przedstawicieli tej szkoły Gustav Schmoller (1838–1917) stwierdził nawet, że przedstawiciele szkoły klasycznej nie powinni mieć prawa wykładania na niemieckich uniwersytetach (Skousen, 2012, s. 251–255). Metodologia Mengera mocno wspierała szkołę klasyczną. Publikując „Zasady ekonomii” Menger chciał udowodnić niemieckim badaczom, że odrzucane przez nich teorie ekonomiczne oraz ogólne zasady funkcjonowania gospodarki są uniwersalne i nie warto rezygnować z ich nauczania. Przesłanie Mengera było powszechnie aprobowane w Austrii, jednak w Niemczech Schmoller uznawał jego teorię za bezużyteczną.

Niewątpliwie Menger był jednym z najbardziej wpływowych ekonomistów wszechczasów (Alter, 1990, s. 313). Jako jeden z trzech badaczy przyczynił się do rewolucji marginalistycznej w ekonomii i znacząco zmienił myśl ekonomiczną. Należy podkreślić, że teorie Mengera były postrzegane w latach 70. XIX w. jako podejście całkowicie rewolucyjne (Kirzner, 1990, s. 97). Autor wykonał pionierską pracę w kierunku istotnej modyfikacji ekonomii klasycznej. Zarzucał jej niekompletność między innymi w kwestii wyjaśniania źródeł wartości i przedstawił własne oryginalne uzupełnienie. Zmienił tym samym myśl ekonomiczną XIX w. i zapoczątkował nową kartę w teorii ekonomii, inspirując swoją pracą dwóch wybitnych uczniów: Böhma-Bawerka oraz Wiesera.

² Zdaniem Josepha Aloisa Schumpetera (1969, s. 86) „do tej pory nikt nie stworzył lepszej teorii wartości ceny i dystrybucji” niż Carl Menger.

Böhm-Bawerk urodził się w 1851 r. w Brnie. Karierę naukową rozwijał na Uniwersytecie w Wiedniu, gdzie w 1875 r. obronił doktorat z prawa. Pięć lat później został mianowany profesorem na Uniwersytecie w Innsbrucku. Jego największymi dziełami są „Kapitał i zysk z kapitału” (1884) oraz „Pozytywna teoria kapitału” (1891). Böhm-Bawerk był nie tylko teoretykiem ekonomii. Trzykrotnie piastował stanowisko austriackiego ministra finansów. W tym czasie znacznie poprawiła się sytuacja budżetowa Austro-Węgier. Udało mu się również przywrócić standard złota, co jest jednym z postulatów szkoły austriackiej. Böhm-Bawerk znany jest przede wszystkim z badań nad teorią kapitału i procentu, a także opracowania teorii wartości i cen oraz teorii użyteczności krańcowej. Był przeciwnikiem idei socjalistycznych. Akcentował rolę przedsiębiorcy w gospodarce, a także konieczność uwzględniania zjawiska niepewności i czasu w analizach ekonomicznych (Skousen, 2012, s. 256–257).

Drugim uczniem Mengera, który znacząco przyczynił się do powstania szkoły austriackiej, był Wieser (1851–1926) (Skousen, 2012, s. 256). Pomimo że studiował razem z Böhm-Bawerkiem pod kierunkiem niemieckich wykładowców, którzy jak większość dziewiętnastowiecznych ekonomistów niemieckich głosili nauki szkoły historycznej, to nigdy nie uległ ich wpływom (Stankiewicz, 2000, s. 253). Wieser został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie w Wiedniu w 1884 r., gdzie później przejął katedrę po Mengerze. Za jego najważniejsze dzieło uznaje się opublikowaną w 1914 r. „Theorie der gesellschaftlichen Wirtschaft”. Wieser specjalizował się w tworzeniu nowych pojęć ekonomicznych. Podobno to jemu zawdzięcza się powstanie takich określeń, jak „użyteczność marginalna” czy „koszt alternatywny” (Skousen, 2012, s. 256).

Wieser przyczynił się do rozwoju subiektywnej teorii kosztu stworzonej przez Mengera. Wykazał również, w jaki sposób wartość dóbr konsumpcyjnych wpływa na ceny produkcji, podkreślając znaczenie użyteczności krańcowej w tym procesie. Wieser bardzo mocno podkreślał znaczenie zrozumienia funkcjonowania jednostki w społeczeństwie dla poprawnego wyjaśnienia procesów gospodarczych. Podobnie jak Menger i Böhm-Bawerk zajmował się takimi zagadnieniami, jak czas, niepewność i teoria pieniądza. Ponadto, wypowiadał się pozytywnie na temat korzyści płynących z procesu centralnego planowania, co jest kwestią niespotykaną wśród ekonomistów ze szkoły austriackiej o zdecydowanie

leseferystycznym charakterze. Był przez to krytykowany przez późniejszych ekonomistów austriackich³ (de Soto, 2010, s. 90).

W trakcie rewolucji marginalistycznej, w czasie gdy teorie marksistowskie nabierały znaczenia, prace Austriaków wsparły nurt klasyczny (Skousen, 2012, s. 265). Teorie dotyczące użyteczności marginalnej, subiektywnej wartości czy działania podmiotu gospodarującego były istotnym wsparciem dla zwolenników gospodarki rynkowej, uważanej wówczas za najlepszy system gospodarczy. Koncepcje Austriaków były początkowo uznawane za część głównego nurtu ekonomii (Snowdon, Vane i Wynarczyk, 1998, s. 371), co sprawiło, że zaczęły tracić na swojej odrębności. Dopiero w drugiej połowie XX w. szkoła zaczęła odbudowywać autonomię za sprawą prawdopodobnie „najbardziej bezkompromisowego, konsekwentnego i pryncypialnego obrońcy klasycznego liberalizmu i gospodarki wolnorynkowej w XX wieku” (Ebeling, 2010, s. 1) – Misesa, oraz zdobywcy Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii Hayeka, autora takich dzieł, jak „Droga do zniewolenia” (1944/2005) i „Konstytucja wolności” (1960/2012).

Jednym z najważniejszych elementów teorii austriackiej jest koncepcja człowieka gospodarującego – człowiek jest podmiotem, który spaja wszystkie procesy gospodarcze. Brian Snowdon, Howard Vane i Peter Wynarczyk (1998, s. 370) zwracają uwagę, że szkołę austriacką wyróżnia uwzględnianie w badaniach zjawiska niewiedzy, a także założenie o nieneutralności pieniądza, które przenika procesy gospodarcze. Największe znaczenie z punktu widzenia teorii Austriaków mają takie czynniki, jak niepewność, czas i pieniądz, które uzupełnione koncepcją człowieka gospodarującego stanowią podstawę teorii szkoły austriackiej.

Aspekty te zostaną szczegółowo omówione w kolejnych częściach rozdziału. Przedstawione zostanie, w jaki sposób ekonomiści austriaccy definiują i rozumieją pojęcie podmiotu gospodarującego, co jest jego celem, a także dzięki czemu i w jaki sposób go realizuje. Omówione zostaną również podobieństwa oraz różnice pomiędzy teoriami poszczególnych autorów. Następnie zostanie poddane analizie znaczenie zjawiska czasu i niepewności oraz jego sens dla podejmowania działania przez jednostki. W ostatniej części rozdziału omówiona zostanie teoria pieniądza zaprezentowana przez ekonomistów austriackich oraz wynikające z niej wnioski o wpływie pieniądza na działanie gospodarki.

³ Zdaniem Jesúsa Huerta de Soto Friedrich von Wieser nie może w pełni być uznawany za przedstawiciela szkoły austriackiej, gdyż większy wpływ miała na niego szkoła lozańska.

1.2. Koncepcja człowieka gospodarującego

Podstawy koncepcji człowieka gospodarującego w szkole austriackiej zostały zaprezentowane w „Zasadach ekonomii” Mengera. Twierdzi on, że każde działanie człowieka jest częścią „wielkiej, uniwersalnej struktury wzajemnych zależności” (Menger, 2013, s. 53). Wszystkie zmiany dotyczące człowieka mają swoje przyczyny, którymi mogą być chęć pozbycia się dyskomfortu lub czynniki zewnętrzne. Menger (1871) pisząc o człowieku, posługuje się określeniem *Mensch* i koncentruje się na podejmowanych przez niego decyzjach oraz działaniach gospodarczych. Nie używa jednak sformułowania „człowiek gospodarujący”. Nie używa również pojęć „konsument” i „producent”, choć rozróżnia te dwa rodzaje podmiotów. Pisze on o „osobie, która posiada dobra wyższego rzędu” (niem. *der Jenige, der über Güter höherer Ordnung verfügt*), która może być utożsamiana z producentem (Menger, 1871, s. 22). Wyróżnia także osobę „mającą możliwość natychmiastowej konsumpcji dobra” (niem. *über gewisse Güter unmittelbar verfügt*) (Menger, 1871, s. 23), która rozumiana może być jako konsument. Dobra wyższego rzędu (niem. *Güter höherer Ordnung*) (Menger, 1871) są rodzajem dóbr, na które zapotrzebowanie jest ściśle związane z dostępnością dóbr niższego rzędu (Menger, 2013, s. 84). W przypadku gdy człowiek nie jest w stanie pozyskać dóbr niższego rzędu (niem. *Güter niederer Ordnung*) lub może je uzyskać jedynie w ograniczonej ilości, generuje się zapotrzebowanie na dobra wyższego rzędu. Są one potrzebne do tego móc wyprodukować dobra niższego rzędu. Dobra niższego rzędu stanowią dobra, które pozwalają zaspokajać podstawowe potrzeby człowieka.

Głównym celem człowieka jest zaspokajanie swoich potrzeb. Potrzeby autor nazywa *Bedürfnisse*, a zaspokojenie potrzeb – *Befriedigung der Bedürfnisse* (Menger, 1871). Autor określa potrzeby również mianem oczekiwań jednostki (niem. *Bedarf*) (Menger, 1871, s. 32). Są to pojęcia stosowane przez niego zamiennie. Oczekiwania definiuje jako „ilość dóbr konsumpcyjnych, których potrzebuje dana osoba” (Menger, 1871, s. 32). Nie definiuje odrębnych celów dla producenta i konsumenta, cel zdefiniowany jest ogólnie dla człowieka podejmującego działania gospodarcze.

Zdaniem Mengera (2013, s. 77) natura człowieka opiera się na popędach, które prowadzą do odpowiedniego poziomu zaspokajania potrzeb. Zaspokajanie potrzeb to zdaniem autora „życie i rozwój”. Człowiek w pierwszej kolejności koncentruje się na zaspokojeniu potrzeb niższego rzędu, np. potrzeby fizjologiczne. Dopiero w momencie zaspokojenia tych potrzeb, człowiek może skupić się na realizacji potrzeb wyższego rzędu. Dla Mengera zaspokojenie

potrzeb przez jednostki „jest równoznaczne z próbą zapewnienia sobie życia i dobrobytu” (Menger, 2013, s. 77). Autor podkreśla, że jest to „najważniejsze ze wszystkich ludzkich dążeń” (Menger, 2013, s. 77). Egzystencja ludzka staje się w tym wymiarze procesem realizacji własnych oczekiwań. Zdaniem Mengera (2013, s. 79) kwestia zaspokojenia potrzeb jest „dążeniem do zagwarantowania – z wyprzedzeniem – spełnienia przyszłych oczekiwań”. Oczekiwaniem jednostki autor nazywa „taką ilość dóbr, która jest niezbędna do zaspokojenia jej potrzeb w czasie objętym przez zakres jej planu” (Menger, 2013, s. 79).

Należy podkreślić, że w teorii Mengera potrzeby człowieka są czysto subiektywne, nie da się ich zatem skwantyfikować. Każdy człowiek posiada własne, indywidualne potrzeby. Oznacza to, że nie można określić wagi danej potrzeby w liczbach. Potrzeby człowieka są niemierzalne, dlatego każdy przypadek zaspokajania potrzeb i efektu z nich wynikającego musi być analizowany indywidualnie.

Rzeczy, które pozwalają na zaspokojenie potrzeb przez człowieka Menger nazywa jako *Nützlichkeiten*, czyli rzeczy użyteczne (2013, s. 53). Jeżeli mogą one zostać wykorzystane, wtedy mogą zostać nazwane dobrami. By dana rzecz mogła zostać potraktowana jako dobro, musi nastąpić jednoczesne spełnienie podstawowych warunków: istnienie ludzkich potrzeb, rzecz musi mieć właściwości, które pozwolą zaspokoić potrzeby, świadomość człowieka, jak dana rzecz może zaspokoić jego pragnienia, rzecz ta musi być w dyspozycji człowieka w celu odpowiedniego jej wykorzystania. W momencie gdy wymienione zależności są jednocześnie spełnione, dana rzecz może stać się dobrem (Menger, 2013, s. 54). Jak zauważa Alter (1992, s. 207) w Mengerowskiej teorii dóbr wpływ na to, czy dana rzecz może stać się dobrem, mają czynniki jakościowe – zależność pomiędzy rzeczą a człowiekiem. Istnienie tej zależności lub jej brak decyduje, czy dana rzecz może zostać uznana za dobro, czy nie.

Menger wyróżnia w swojej teorii dwa rodzaje dóbr – niższego i wyższego rzędu. Czy dane dobro jest niższego czy wyższego rzędu decyduje relacja pomiędzy daną rzeczą a jednostką zgłaszającą zapotrzebowanie na tę rzecz, czyli w jaki sposób realizują one ludzkie potrzeby (Alter, 1992, s. 207). To, czy określone dobro jest niższego czy wyższego rzędu jest oceną subiektywną. Klasyfikacja dóbr na pewno nie wynika z ich rynkowej wartości. Autor podkreśla, że niezależnie, w jakich warunkach człowiek żyje, to każdy „musi zaspokoić swoją potrzebę dachu nad głową, okrycia oraz jedzenia” (Menger, 2013, s. 74). Zaznacza tym samym, że ludzie mają bardzo podobne cele w życiu. Jednak to, w jaki sposób zechcą je zrealizować jest już kwestią indywidualną.

Menger podkreśla, że dobra wyższego rzędu stanowią szczególny przypadek. Aby doprowadzić do sytuacji, w której dobra wyższego rzędu pozwalają na wyprodukowanie dóbr niższego rzędu, konieczna jest dostępność dóbr komplementarnych. Podkreśla on tym samym, że „nigdy nie spotkamy się z zapotrzebowaniem na tylko jedno dobro wyższego rzędu” (Menger, 2013, s. 84–85). W przypadku gdy zapotrzebowanie na dobro niższego rzędu nie jest realizowane lub zaspokajane jest częściowo, wzrost zapotrzebowania na wybrane dobro wyższego rzędu występuje wraz z jednoczesnym wzrostem zapotrzebowania na inne dobra komplementarne.

Menger zaznacza, że człowiek nie jest w stanie przetrwać, zaspokajając w maksymalnym stopniu wyłącznie jedną z potrzeb, jednocześnie ignorując pozostałe. Konieczne jest zachowanie równowagi w ich realizowaniu, gdyż nawet całkowite zaspokojenie jednej z potrzeb nie zagwarantuje możliwości przeżycia jednostce.

W teorii Mengera czynnikiem decydującym o tym, czy działanie człowieka będzie skuteczne i doprowadzi do realizacji celu jest wiedza (niem. *Kenntnisse*). Wyróżnia on dwa rodzaje wiedzy, którą człowiek musi się wykazywać, by zrealizować cel i zaspokoić swoje potrzeby z wyprzedzeniem (Menger, 2013, s. 79). Pierwszą jest wiedza podmiotu na temat swoich oczekiwań, czyli wiedza o tym, jaka ilość dóbr zaspokoi jego potrzeby w danym okresie. Drugi rodzaj wiedzy to znajomość „ilości posiadanych przez nią dóbr” zdolnych do spełnienia oczekiwań człowieka. Jeżeli człowiek nie posiadałby pierwszego rodzaju wiedzy, nie wiedziałby, jaki jest jego cel, w przypadku braku drugiego rodzaju wiedzy – nie znałby ilości środków, które ma do dyspozycji.

Menger zaznacza, że wiedza jest szczególnie istotna w procesie planowania. Autor zauważa, że gdyby ludzie „posiadali zawsze prawidłową i kompletną informację dotyczącą konkretnych potrzeb (...), nigdy nie wystąpiłyby wątpliwości odnośnie do ilości dóbr niezbędnych do zaspokojenia potrzeb” (Menger, 2013, s. 81). Podkreśla tym samym, jak istotną rolę spełnia informacja w procesie planowania i realizacji potrzeb jednostki. Menger zaznacza jednak, że człowiek nie posiada pełnej informacji, jakie potrzeby i w jakiej ilości wystąpią u niego w przyszłości. Zatem zgodnie z teorią Mengera człowiek dysponuje niedoskonałą wiedzą na temat przyszłości, dlatego u ludzi wykształciła się umiejętność planowania zapotrzebowania na dobra z wyprzedzeniem. Planując, ludzie nie troszczą się jedynie o ciągłość realizacji potrzeb w najbliższym czasie. Przewidywanie potrzeb jest zdaniem autora cechą rozwiniętych i cywilizowanych społeczeństw (Menger, 2013, s. 79). Z

tego powodu rozwinięte społeczeństwa zbierają owoce bieżącego planowania dóbr, jak również gromadzenia dóbr przez poprzednie pokolenia. Aby umiejętnie planować, człowiek musi znać oczekiwania odnośnie do ilości dóbr, które będą mu potrzebne, aby zrealizować swoje potrzeby, a także ilości dóbr, które już posiada.

Podejmując działania, człowiek może znaleźć się w jednym z trzech stanów, który odnosi się do jego oczekiwań wobec posiadanych dóbr oraz ich dostępnych ilości. Oczekiwania człowieka mogą być duże, małe lub równe dostępnym ilościom dóbr. Zdaniem autora człowiek najczęściej ma duże oczekiwania i dlatego jest świadomy, że część jego potrzeb „niezależnie od okoliczności pozostanie niezaspokojona” (Menger, 2013, s. 94). W rzeczywistości gospodarczej dostępne dobra są ograniczone. Ich ilość jest zbiorem skończonym, a przy nieskończoności ludzkich potrzeb wszystkie z potrzeb nie mogą być zrealizowane (Menger, 2013, s. 82–83). Wiedząc to, człowiek stara się tak wykorzystać posiadane dobra, by móc osiągnąć najwyższy możliwy poziom zaspokojenia swoich potrzeb.

By zapewnić sobie możliwość realizacji potrzeb w przyszłości, musi posiadać różne dobra, mieć określoną własność (niem. *Besitz*). Poprzez własność Menger (2013, s. 108) rozumie „sumę wszystkich dóbr posiadanych przez jednostkę”. Własność nie jest jednak z góry narzuconą ilością dóbr przypisaną do jednostki, jest ona zmienna w zależności od występujących potrzeb i stopnia ich realizacji, służąc tym samym celom człowieka gospodarującego (Menger, 2013, s. 75). Dobra stanowiące jedną całość Menger określa mianem majątku (niem. *Vermögen*). Autor definiuje majątek jednostki, jako „całość dóbr posiadanych przez gospodarującą jednostkę, których ilości są mniejsze niż oczekiwana” (Menger, 2013, s. 109). Majątek nie jest więc rozumiany jako absolutna miara dobrobytu, ponieważ jest on „miarą stopnia kompletności, w którym jedna osoba może zaspokoić swoje potrzeby, w porównaniu z innymi zaangażowanymi w tych samych warunkach w ekonomiczną aktywność” (Menger, 2013, s. 110). Człowiek wie, jak duży jest jego majątek. Jest zatem świadomy, że środki, które ma do dyspozycji są ograniczone. Posiadany majątek wyznacza granice realizacji potrzeb.

Menger (2013, s. 89) uważa, że sukces działań człowieka w zakresie zaspokajania potrzeb sprowadza się do dwóch elementów. Pierwszym z nich jest „znajomość przyszłego zapotrzebowania na dobra”. Jest to czynnik niezbędny, by człowiek mógł planować działania mające na celu zaspokojenie potrzeb. Jak podkreśla Menger (2013, s. 89), „niezależnie od czynników zewnętrznych, w których podejmowana jest działalność, jej sukces będzie zależał

przede wszystkim od prawidłowego prognozowania (niem. *Voraussicht*) ilości towarów (niem. *Güterquantitäten*), które będą potrzebne w przyszłych okresach – to jest, od właściwego wcześniejszego określenia zapotrzebowania”. Jako drugi element Menger wymienia wiedzę o dostępnych środkach potrzebnych do osiągnięcia określonych celów. Autor zauważa, że człowiek dążący do zaspokojenia swoich potrzeb będzie dążył do uzyskania „możliwie najdokładniejszej wiedzy na temat ilości dostępnych dóbr” (Menger, 2013, s. 89).

W przypadku gdy człowiek posiada dostęp do wszystkich dóbr potrzebnych do zaspokojenia danej potrzeby, tylko od jego woli zależy, w jakim stopniu zechce realizować swoje pragnienia. Zdaniem Mengera (2013, s. 77) w momencie, gdy „człowiek jest w posiadaniu tych dóbr, możemy uznać, że osiągnął swój cel”. Taka sytuacja jest jednak wyłącznie hipotetyczna.

Menger zaznacza, że człowiek nie ma doskonałej wiedzy na temat przyszłych warunków oraz ilości dóbr, którymi będzie dysponował. Człowiek podejmując działanie skierowane na zaspokojenie potrzeb w przyszłości dąży do „dokonania wyboru pomiędzy potrzebami ważniejszymi, które zaspokoi za pomocą dostępnej ilości dóbr, i mniej ważnymi, które muszą pozostać niezaspokojone” oraz do „uzyskania możliwie najlepszego rezultatu przy wykorzystaniu danej ilości dobra lub do uzyskania określonego rezultatu przy użyciu najmniejszej możliwej ilości albo – innymi słowy – do wykorzystania dostępnej ilości dóbr konsumpcyjnych oraz środków produkcji do zaspokojenia swych potrzeb w możliwie najwłaściwszy sposób” (Menger, 2013, s. 93–94). Menger podkreśla tym samym, że człowiek decyduje, które potrzeby są dla niego ważniejsze, a także stara się w maksymalnym stopniu wykorzystać środki, którymi dysponuje.

Człowiek z ograniczonymi zasobami, którego celem jest zaspokojenie swoich potrzeb, na podstawie posiadanej wiedzy o oczekiwaniach oraz ilości dostępnych dóbr podejmuje działanie, polegające na hierarchizacji swoich potrzeb, a potem dokonuje odpowiedniej alokacji dóbr. Tym co powoduje podjęcie działania w celu zaspokojenia potrzeb jest wystąpienie „wewnętrznych sił usuwających dyskomfort lub czynników zewnętrznych” (Menger, 2013, s. 53). Proces ten Menger (1871, s. 56) określa mianem „ludzkiego gospodarowania” (niem. *menschliche Wirtschaft*).

Co istotne, Menger (2013, s. 96) podkreśla, że człowiek ma świadomość, że nie uda mu się zaspokoić wszystkich potrzeb w takim stopniu, w jakim chciałby, ale stara się wykorzystywać

posiadane dobra w możliwie jak najlepszy sposób (niem. *möglichstgrossen Erfolg*) (Menger, 1871, s. 53).

Podkreślając rangę wiedzy i środków wskazuje, że „poszczególne potrzeby wszystkich osób tworzących społeczeństwo nie mogą zostać całkowicie zaspokojone” (Menger, 2013, s. 95–96), dodając, że „potrzeby niektórych osób albo nie zostaną zaspokojone wcale, albo w najlepszym wypadku, zostaną zaspokojone w sposób niekompletny”. Oznacza to, że zdaniem autora człowiek działający nie jest w stanie nigdy w pełni osiągnąć swojego celu, jakim jest zaspokojenie posiadanych potrzeb. Dzieje się tak w przypadku każdego człowieka, niezależnie od tego jakie ma potrzeby i jakimi dysponuje środkami. Człowiek nie posiada doskonałej wiedzy na temat przyszłych warunków i ilości dóbr, którymi będzie dysponował. Menger (2013, s. 96) uważa to za podstawę gospodarowania. Zauważa, że „ludzkie gospodarowanie i własność mają wspólne ekonomiczne korzenie, ponieważ właściwą ich przyczyną jest istnienie dóbr, których dostępna liczba/ilość jest mniejsza niż związane z nimi ludzkie oczekiwania” (Menger, 2013, s. 96).

Efekt działania gospodarczego podjętego przez człowieka będzie równy przyjętemu celowi tylko wtedy, gdy ten będzie dysponował odpowiednią wiedzą potrzebną do realizacji celu i odpowiednią ilością dóbr potrzebnych do jego realizacji. Menger koncentruje się na nieograniczonych potrzebach człowieka, które są realizowane w warunkach ograniczonych środków. Podkreśla przy tym znaczenie wiedzy człowieka na temat ilości dostępnych dóbr i przyszłych warunków, która jest niepełna. Autor zaznacza jednak, że pomimo ograniczonej ilości dóbr i niedostatku wiedzy, człowiek gospodaruje posiadanymi dobrami, by zaspakajać swoje potrzeby w możliwie jak najlepszy sposób.

Böhm-Bawerk rozumie człowieka (niem. *Mensch*) podobnie jak Menger (Böhm-Bawerk, 1921). Wyróżnia jednak w zależności od roli, jaką pełni człowiek w gospodarce: konsumenta (niem. *Konsument*), producenta (niem. *Produzent*), przedsiębiorcę (niem. *Unternehmer*) oraz kapitalistę (niem. *Kapitalist*) (Böhm-Bawerk, 1890; 1921). Böhm-Bawerk pierwszy wprowadza to rozróżnienie do austriackiej teorii ekonomii. Przez ten pryzmat wyjaśnia, jakie ludzie mają cele, jaką wiedzę posiadają i w jaki sposób realizują te cele. Najwięcej uwagi poświęca działaniom przedsiębiorcy, podkreśla jak ważna jest jego rola w procesie gospodarowania. To przedsiębiorca spaja poszczególne etapy produkcji. De Soto (2010, s. 76) zauważa, że zgodnie z teorią Böhma-Bawerka w gospodarce złożonej, gdzie ludzie pełnią określone funkcje, kapitalista „jest tym aktorem, którego zadaniem jest oszczędzanie (...) i

udostępnianie pracownikom dóbr konsumpcyjnych”. Należy podkreślić, że role te nie wykluczają się. Kapitalista może być jednocześnie producentem i przedsiębiorcą, dlatego pojęcia te są przez Böhma-Bawerka stosowane zamiennie, w zależności od kontekstu, w jakim je używa.

Böhm-Bawerk (2006, s. 9) rozpoczyna rozważania od ogólnych stwierdzeń na temat potrzeb człowieka i dóbr, które są dostępne do ich zaspokojenia. Według jego teorii Böhma-Bawerka, człowiek gospodarujący (niem. *wirtschaftender Mensch*) koncentruje się na zaspokojeniu swoich potrzeb (niem. *Bedürfnisse*) (Böhm-Bawerk, 1921). Generalną zasadą, która kieruje człowiekiem jest „dążenie do szczęścia” (Böhm-Bawerk, 2006, s. 9), czyli osiąganie tych uczuć, które są dla niego przyjemne. Każdy człowiek inaczej jednak rozumie „szczęście”, co oznacza, że cel jest subiektywny. Każda jednostka chce w inny sposób osiągnąć swój cel. Poziom szczęścia jednostki jest zdaniem Böhma-Bawerka stanem pomiędzy wystąpieniem potrzeby a satysfakcją z jej realizacji. Pragnienia człowieka realizowane są w momencie, gdy zgodnie z jego subiektywną oceną jego stan polepsza się w stosunku do stanu, który uważał za wyjściowy.

Potrzeby człowieka są zaspokajane przez dobra (niem. *Güter*) (Böhm-Bawerk, 1921; 2006, s. 9). W przypadku potrzeb fizycznych są one zaspokajane przez dobra materialne, które występują w naturze (Böhm-Bawerk, 2006, s. 10). Böhm-Bawerk podkreśla, że szczególny zbieg okoliczności w połączeniu z siłami natury i czynnikami materialnymi pozwala na powstanie dóbr. Czy dane dobro jest jednak przez człowieka pożądane i dla niego użyteczne (niem. *nützlich*) zależy wyłącznie od człowieka. Natura udostępnia ludzkości wiele takich dóbr: surowce naturalne, minerały bądź produkty żywnościowe, ale o tym czy będą one mogły być w odpowiedni sposób wykorzystane decyduje człowiek (Böhm-Bawerk, 2006, s. 11).

Według Böhma-Bawerka celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności (niem. *Nützlichkeit*) to kolejny nowy termin wprowadzony do ekonomii austriackiej. Użyteczność dóbr nazywa *Nutzleistungen*, co rozumieć można „usługi użyteczne” (Böhm-Bawerk, 2006, s. 11). Użyteczność dobra może być obserwowana w procesie jego zużywania przez jednostki i uzyskiwania przez konsumenta zadowolenia (niem. *Befriedigung*).

Potrzeby konsumentów mają różny stopień ważności, a ich zaspokojenie związane jest z satysfakcją. Böhm-Bawerk (2006, s. 148–149) zaznacza, że różne potrzeby mają różną hierarchię. W przypadku konsumpcji dobra w warunkach jego ograniczoności można

wyznaczyć użyteczność danego dobra dla człowieka na podstawie stopnia satysfakcji wynikającej z jego konsumpcji. Konsumpcja określonego dobra posiada dla człowieka określoną wartość, którą autor określa jako użyteczność marginalna (ang. *marginal utility*, niem. *Grenznutzen*).

Celem producenta jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach (Böhm-Bawerk, 2006, s. 79). W odniesieniu do producenta Böhm-Bawerk (1921) pisze o zysku z działania (niem. *Gewinn des Produktionsunternehmens*). Utożsamia realizację celu producenta z trzema procesami gospodarowania: produkcją, wymianą i podziałem dóbr. W swoich dziełach szczegółowo analizuje te procesy wraz ze wszystkimi czynnikami, które wpływają na ich przebieg i skuteczność.

Jak podkreśla Böhm-Bawerk (2006, s. 78), cała produkcja ukierunkowana jest na wytwarzanie dóbr przeznaczonych do konsumpcji. W produkcji dóbr producent ponosi nakłady na dwa podstawowe czynniki produkcji – naturę i pracę. Ten pierwszy dotyczy obfitości zasobów, którymi może dysponować producent. Jak zaznacza Böhm-Bawerk producent korzysta z obfitości naturalnych zasobów i jest zależny od praw natury. Zasoby naturalne są jednak ograniczone (Böhm-Bawerk, 2006, s. 80) i producent musi nimi oszczędnie gospodarować. Drugi z czynników dotyczy pracy ludzkiej potrzebnej do wyprodukowania nowych produktów. Producent wykorzystuje pracę robotników do wyprodukowania nowych dóbr i wspiera ich swoimi siłami.

Wygenerowany zysk stanowi oszczędności, które tworzą kapitał. Ten pozwala na rozwój produkcji, zakup maszyn i urządzeń oraz poszerzanie działalności pozwalającej na osiągnięcie kolejnych zysków (Böhm-Bawerk, 2006, s. 119). Jak zauważa Böhm-Bawerk (2006, s. 120), gromadzenie oszczędności przez jednostki jest kluczowe dla formowania kapitału. Czy w związku z tym kapitał staje się w teorii Böhma-Bawerka (obok natury i pracy) trzecim czynnikiem produkcji? Böhm-Bawerk (2006, s. 123) uważa, że kapitał nie znajduje się „pomiędzy tymi czynnikami, lecz za nimi”. Nie jest on szczególnie przypisany do procesu produkcyjnego. Autor traktuje go jako element wspierający, zaznaczając, że praca i siły natury są jedynymi, prawdziwymi czynnikami produkcji. Aby pojawił się kapitał, producent musi zrezygnować z przeznaczenia zysku na konsumpcję bieżącą i dokonać oszczędności (Böhm-Bawerk, 1890, s. 112). Realizacja celu jednostki w roli producenta odbywa się więc kosztem realizacji potrzeb tej samej jednostki występującej w roli konsumenta.

Celem przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku z wymiany przy danych nakładach. Jak pisze Böhm-Bawerk (1949, s. 238), przedsiębiorca osiąga zyski z wymiany w momencie gdy „zdobywa więcej korzyści dla dobrobytu życiowego, niż oddaje w wymienionych dobrach”.

Wyróżnia trzy takie przypadki:

- wymiana tylko wtedy, gdy można uzyskać określone zyski z niej,
- wymiana, gdy można osiągnąć większe niż mniejsze zyski,
- wymiana nawet z małym zyskiem, niż jej całkowity brak.

Wycena dóbr w procesie wymiany podlega subiektywnej ocenie jednostek, dlatego osiąganie zysku w procesie wymiany przez przedsiębiorcę jest pozyskiwaniem takich dóbr, które mają dla niego wyższą wartość subiektywną niż dobra oddawane. Jak podkreśla Böhm-Bawerk (1949, s. 238), zainteresowanie wymianą dóbr obu stron transakcji jest tym większe, im większa występuje rozbieżność w postrzeganiu wartości danego dobra. By mogło dochodzić do procesu wymiany, musi występować różnica w wycenie dóbr przez przedsiębiorców.

Böhm-Bawerk omawia także proces podziału poprzez pryzmat działania przedsiębiorcy. Przedsiębiorca odpowiedzialny jest za podział korzyści z wyprodukowanych produktów pomiędzy właścicieli czynników produkcji (Böhm-Bawerk, 1925, s. 16). Wartość wytworzonego produktu jest dzielona pomiędzy pracowników i przedsiębiorców – płaca oraz renta dla właścicieli. Böhm-Bawerk (1925, s. 33) zgadza się z tezą, że każda wytworzona wartość przez robotnika powinna do niego należeć. Zadaniem przedsiębiorcy jest zatem odpowiednie wynagrodzenie pracowników, zgodnie z wykonaną przez nich pracą i wartością dodaną, jaką wnieśli w stworzenie danego dobra. W procesie podziału przedsiębiorca wypłaca sobie rentę, która stanowi zysk z podjętych przez niego działań.

Böhm-Bawerk (2006, s. 16) podkreśla znaczenie wiedzy i produkcji dla procesu zaspokajania potrzeb przez konsumentów. Konsumenti posiadają wiedzę na temat swoich potrzeb i dóbr, dzięki czemu mogą je zaspokajać. Wiedza ta jest jednak niedoskonała. Autor podkreśla, że konsument nie posiada pełnej wiedzy na temat warunków panujących w przyszłości (Böhm-Bawerk, 2006, s. 184). Potrzeby ludzi, relacje i wiedza na ich temat są zmienne, dlatego by pozyskiwać wiedzę o aktualnych warunkach konsumenci i producenci cały czas muszą podejmować odpowiednie działania.

Przedsiębiorca posiada wiedzę na temat sposobów wytwarzania dóbr i warunków rynkowych, w których przychodzi mu działać. Wie również, jak wykorzystywać czynniki

wytwórcze dostępne w naturze. Wiedza ta jest jednak ograniczona, czyli nie jest doskonała. Przedsiębiorca, by pozyskiwać wiedzę zmuszony jest cały czas podejmować działanie i zdobywać doświadczenie. Musi uczyć się na podstawie wcześniejszych doświadczeń. Böhm-Bawerk zauważa, że przedsiębiorca w procesie produkcji dóbr ma dwóch nieoczywistych „sprzymierzeńców”. Jednym z nich jest ludzki umysł, który pomaga zrozumieć procesy przekształcania dóbr zgodnie z naturalnymi prawami. Pozwala mu również zrozumieć, w jakich obszarach ludzki wysiłek przyniesie oczekiwane skutki, a przy których czynnościach nie.⁴ Drugim jest natura sama w sobie. Gdyby nie ona, ludzkość nie byłaby w stanie uzyskać takiej ilości dóbr do produkcji, jakiej potrzebuje, a także nie miałaby odpowiedniego wzorca postępowania. W procesie produkcji siły natury służą człowiekowi (Böhm-Bawerk, 2006, s. 12). Przedsiębiorca pełni w procesie produkcji rolę moderatora, który wykorzystuje swoje zdolności personalne i łączy je z nieosobowymi zdolnościami natury. Böhm-Bawerk podkreśla, że proces produkowania dóbr jest procesem opartym przede wszystkim na korzystaniu z natury, który człowiek swoją pracą dopełnia.

Böhm-Bawerk zaznacza, że produkcja dóbr ogranicza się w przypadku człowieka do „wprawiania rzeczy w ruch” (Böhm-Bawerk, 2006, s. 12–14). To ludzie panują nad naturą i mają możliwość decydowania, w jaki sposób „wprawić w ruch” określone dobra. Człowiek samodzielnie decyduje, jakie rozwiązanie i jaka kombinacja dóbr będzie najbardziej efektywna. Musi on jednak posiadać odpowiednie umiejętności, aby połączyć różne czynniki, po to by zainicjować odpowiedni bieg wydarzeń.

Böhm-Bawerk stwierdza, że człowiek – czy to konsument, czy producent – podejmując działanie, uczy się i nabywa doświadczenie. Zaprezentowane przez Böhma-Bawerka poglądy dotyczące wiedzy człowieka gospodarującego opierają się na podejściu epistemologicznym. Człowiek dzięki swojemu umysłowi ma zdolność uczenia się i czerpania wiedzy z natury, która go otacza. Ma również zdolność logicznego myślenia, przez co jest w stanie ulepszać efektywność swoich działań. Takie ujęcie sprawy stanowi *novum* w ekonomii austriackiej, Menger nie zwrócił na to wcześniej uwagi.

W teorii Böhma-Bawerka celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności. Na podstawie wiedzy o przyszłych potrzebach i relacjach między nimi podejmuje działania skierowane na realizację tego zamierzenia. Jego wiedza nie jest doskonała, dlatego nie jest w

⁴ Autor porównuje ludzki umysł do małej, ale bardzo dobrze zarządzanej armii, która w sprawny sposób mobilizuje się i wykorzystuje nadarzające się okazje.

stanie w pełni zaspokoić swoich potrzeb. Dąży jednak do realizacji swego celu poprzez ciągłe uczenie się i jak najlepsze wykorzystanie posiadanych dóbr.

W celu maksymalizacji zysku przy danych nakładach przedsiębiorca opierając się na wiedzy o dostępnych czynnikach wytwórczych, sposobach wytwarzania dóbr i panujących warunkach rynkowych, podejmuje odpowiednie działania, alokując kombinację czynników wytwórczych w możliwe jak najlepszy sposób. Jego wiedza nie jest doskonała. Dzięki swojemu umysłowi i naturze jest w stanie pozyskać czynniki potrzebne do stworzenia dóbr oraz w odpowiedni sposób je wykorzystać. Cały czas zdobywa doświadczenie, by osiągać możliwe jak największe zyski.

Böhm-Bawerk (2006, s. 81) podkreśla, że praca i natura są dla człowieka technicznymi elementami produkcji, natomiast wykorzystanie przez producenta pracy i ziemi stanowi element ekonomiczny. Wyróżnia w związku z tym aspekt techniczny i ekonomiczny procesu produkcji. Ten pierwszy, w którym mieszczą się zasoby zużywane, musi być odpowiednio zorganizowany, tak aby nie marnować zasobów. W sensie ekonomicznym producent tak gospodaruje, by maksymalizować zysk przy danych nakładach. To człowiek dzięki posiadanej wiedzy, decyduje, w jakich proporcjach dobierać czynniki produkcji tak, by móc osiągnąć zamierzony cel.

Böhm-Bawerk zauważa, że cały świat funkcjonuje na zasadzie prawa działania i efektu (Böhm-Bawerk, 2006, s. 9). Nie ma efektu bez podjęcia określonych, skutecznych działań. Efekt jest zdaniem autora „satysfakcją z potrzeby” (niem. *Befriedigung von Bedürfnissen*), czyli stopniem realizacji występującej potrzeby. Każda jednostka w roli konsumenta i producenta cały czas dąży do jak najlepszego wykorzystania posiadanych środków, by móc osiągnąć określony cel.

Autor zwraca uwagę na fakt, że stopień realizacji celu przez dany podmiot jest kwestią w pełni subiektywną. Tylko od danego podmiotu i jego preferencji zależy, czy osiągnął on swój cel. Wynika to wprost z procesu wartościowania dóbr przez podmioty. Dobra, które człowiek wykorzystuje mają dla każdego inną wartość, a w związku z tym efekt wynikający z ich wykorzystania jest w przypadku każdego człowieka gospodarującego inny.

Zaprezentowana przez Böhma-Bawerka koncepcja człowieka gospodarującego jest zbliżona do poglądu Mengera, który również zwracał uwagę na procesy pozyskiwania i wykorzystywania dóbr do realizacji potrzeb jednostki. Jednak Menger nie koncentrował się na organizacyjnych i technicznych aspektach produkcji. Böhm-Bawerk rozgranicza działanie

człowieka gospodarującego na działanie producenta i konsumenta. W zaprezentowanej koncepcji człowieka gospodarującego zwraca uwagę na fakt, że człowiek, by osiągnąć swoje cele, realizuje proces produkcji, wymiany, podziału oraz konsumpcji. W teorii Böhma-Bawerka aspekty związane z działalnością gospodarczą człowieka zostały niewątpliwie zaprezentowane w sposób bardziej szczegółowy niż w pracach Mengera.

Ostatni z prekursorów szkoły austriackiej – Wieser, określa człowieka słowem *Mensch* (Wieser, 1884; 1889) i podobnie jak Böhm-Bawerk (1889) dzieli podmioty gospodarujące na konsumentów (niem. *Konsument*) i producentów (niem. *Produzent*). Wyjaśnia, jakie cele przyświecają każdemu z podmiotów, jaką wiedzę posiadają i w jaki sposób realizują swoje cele. Autor koncentruje się przede wszystkim na aspektach związanych z działaniem konsumentów, w przypadku których celem jest maksymalizacja użyteczności. Producent natomiast nastawiony jest na maksymalizację zysku przy danych nakładach.

Wieser (1893, s. 6) nazywa potrzeby człowieka *Bedürfnisse*. Uważa, że potrzeba określa każde pragnienie człowieka: „wielkie lub małe, uzasadnione lub nieuzasadnione, konieczne lub niepotrzebne, materialne lub niematerialne” (Wieser, 1893, s. 6). Celem człowieka gospodarującego jest realizacja potrzeb. Potrzeba w rozumieniu Wiesera to pragnienia człowieka (Wieser, 1893, s. 5–6) – samorealizacja, osiągnięcie szczęścia, spełnianie zachcianek bądź chęć zwiększenia konsumpcji. Zaspokojenie potrzeb jest dla człowieka wartością nadrzędną. W związku z tym dąży on do posiadania dóbr, które pozwolą mu na zaspokojenie potrzeb. Dobra nie są jednak wartością samą w sobie. Ich wartość wynika bezpośrednio z wartości potrzeb jednostki.

Potrzeby, które człowiek pragnie zaspokoić mają określoną hierarchię i pilność (Wieser, 1949, s. 210). Zazwyczaj w pierwszej kolejności realizowane są potrzeby podstawowe. Dopiero w kolejnych etapach człowiek może skupić się na potrzebach wyższego rzędu. Wynika to z zasadniczej różnicy pomiędzy tym, co ludzie chcieliby osiągnąć, a tym, co jest im potrzebne. Wieser dodaje, że dzięki określeniu poszczególnych etapów realizacji potrzeb, mogą one być uszeregowane, a nasycenie potrzeb odpowiednio określone. Wieser (1949, s.213–214) podkreśla, że potrzeby człowieka i satysfakcja z ich realizacji jest czynnikiem w pełni subiektywnym. Intensywność odczuwania potrzeb u ludzi jest zróżnicowana i zależy od rodzaju potrzeby. Ponadto, mogą one być realizowane w różnym czasie, nie można przyjąć uniwersalnej skali dla stopniowania potrzeb. Każdy przypadek musi być rozpatrywany oddzielnie. Różne potrzeby występują u człowieka w tym samym czasie, dlatego bardzo

często jest on skazany na dokonywanie wyborów pomiędzy realizacją potrzeb niższego i wyższego rzędu. Potrzeby w teorii Wiesera są zatem stopniowalne, ale nie kwantyfikowalne.

Całkowicie nowym aspektem jest spojrzenie Wiesera (1927, s. 25) na kwestię pochodzenia potrzeb. Uważa on, że każda z potrzeb jest uznawana za społeczną. Autor tłumaczy to faktem, że powstanie nawet najbardziej skrytej, indywidualnej potrzeby ma podłoże na gruncie społecznym. Zdaniem Wiesera społeczeństwo jest tym elementem, który kreuje u człowieka daną potrzebę, zmuszając go niejako do jej zaspokojenia. Dodaje, że „w większości przypadków jednostka mierzy swój osobisty popyt poprzez standard jego czasów i środowiska” (Wieser, 1927, s. 25). Potrzeby osób lepiej sytuowanych będą zatem większe niż osób biedniejszych. Tym pierwszym trudno ponadto obniżyć poziom swoich potrzeb nawet w przypadku pogorszenia statusu majątkowego.

Celem konsumenta w teorii Wiesera (1949, s. 214) jest maksymalizacja użyteczności. Osiąga ten cel za pomocą dóbr. Określone dobro zaspokaja potrzebę konsumenta w danym stopniu. Autor określa to „użytecznością z wykorzystania dobra” (niem. *Güterwert vom Nutzen der Güter*) (Wieser, 1889). Wieser (1949, s. 216) podkreśla, że osiągnięcie tego celu zrealizowane może być „z jednej strony przez możliwe najlepsze wyzyskiwanie ilościowe dóbr, z drugiej strony przez najbardziej staranny wybór ich zastosowania tam, gdzie są dopuszczalne różne zastosowania”. Taki sposób gospodarowania dobrami możliwy jest dzięki występowaniu dóbr o wszechstronnym zastosowaniu bądź dzięki wygenerowaniu dużych zapasów pozwalających na spożywanie dóbr w dłuższym okresie.

Autor zaznacza, że na intensywność realizacji potrzeb znaczący wpływ mają również rodzaje dóbr i ich dostępna ilość. Wieser (1949, s. 215) uważa, że „oceniają dobra nie po prostu według ich użyteczności, lecz według osiągniętych w każdym wypadku korzyści”. Autor podkreśla, że „użyteczność nie może być źródłem wartości” (Wieser, 1893, s. 3). Dzieje się tak w przypadku dóbr, które są powszechnie dostępne i występują w nadmiarze, np. woda. Wartość takich dóbr jest przeważnie bardzo mała, pomimo iż ich użyteczność dla człowieka jest bardzo duża. Istotnym elementem podczas wyceniania dóbr przez jednostki jest również ich dostępna ilość. Większe ilości danego dobra powodują, że ludzie zaczynają je mniej cenić. Autor podkreśla, że dobrami, które występują w nadmiarze zazwyczaj się nie gospodaruje, gdyż nie wymagają racjonalnego zarządzania nimi (Wieser, 1893, s. 4).

Zdaniem Wiesera (1927, s. 21) każdy konsument do życia potrzebuje określonej ilości dóbr i usług, co przejawia się w popycie. Konsumenty mają w rzeczywistości gospodarczej do

dyspozycji rozmaite rodzaje dóbr. Wieser (1949, s. 215) podkreśla jednak, że dobra są ograniczone, przez co konieczne jest gospodarowanie nimi. W sytuacji gdy konsumenci nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb w całości, rozporządzają oni posiadanymi dobrami w taki sposób, by podczas konsumpcji realizacja potrzeby skończyła się na możliwie jak najwyższym poziomie poprzedzającym całkowite nasycenie. Stopień, na którym jednostka zmuszona jest przerwać zaspokajanie potrzeby ma określoną wartość odpowiadającą najmniejszej możliwej osiągniętej użyteczności. Autor moment zaspokajania potrzeby przez konsumenta nazywa użytecznością krańcową (niem. *Grenznutzen*). Realizacja potrzeb zdaniem Wiesera powinna trwać tyle, ile pozwalają na to posiadane dobra. Oznacza to, że człowiek w procesie gospodarowania powinien doprowadzić poziom użyteczności krańcowej do tak niskiego poziomu, jak to tylko możliwe.

Celem producenta w teorii Wiesera jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach. By osiągnąć swój cel, producent zmuszony jest dostarczać na rynek określone produkty, których potrzebują konsumenci (Wieser, 1927, s. 45–46). Producent wytwarza tylko określone produkty, dokonując ich odpowiedniej selekcji. Musi przy tym kontrolować wysokość poniesionych kosztów, tak by móc wygenerować jak największe zyski. Producent w celu wytworzenia nowych dóbr wykorzystuje czynniki wytwórcze, takie jak praca ludzka, ziemia i kapitał (Wieser, 1927, s. 56).

Zdaniem Wiesera (1893, s. 16–17) kluczowym elementem pozwalającym na zaspokajanie potrzeb jest wiedza konsumenta na temat jego potrzeb w przyszłości. W przeciwnym razie życie jednostki zależałoby wyłącznie od natury i ograniczałoby się wyłącznie do przeżycia. Konsumenci mają świadomość, że potrzeby, które występują u nich aktualnie będą obecne również w przyszłości. Nie wiadomo jednak, czy dana potrzeba będzie w przyszłości tak samo intensywna i czy dobra, które posiada będą potrzebne do jej zaspokojenia.

Wieser (1927, s. 41) podkreśla, że źródłem wiedzy dla producenta jest natura i dobra. To dzięki nim człowiek był w stanie nauczyć się, jak pozyskiwać określone produkty i jak je wykorzystywać. Producent pozyskuje wiedzę na temat sposobów działania dzięki produkcji dóbr i ciągłemu uczeniu się, a także obserwacji zachowań konsumentów. Posiada on określoną wiedzę na temat dóbr, których potrzebują jego klienci, jednak wiedza ta nie jest doskonała. Autor podkreśla (Wieser, 1893, s. 10) znaczenie podejmowania przez producenta działania i zdobywania doświadczenia w celu pozyskiwania wiedzy. Pozyskuje on zdaniem Wiesera wiedzę z rynku, w trakcie działań gospodarczych.

Wieser (1927, s. 156) zauważa również, że istotnym źródłem wiedzy dla człowieka jest edukacja i społeczeństwo, które pozwala mu na pozyskiwanie informacji. Człowiek korzysta z doświadczeń poprzednich pokoleń. Dzięki temu jest w stanie lepiej przewidywać zdarzenia przyszłe. Nie jest w stanie dokładnie przewidzieć przyszłości, ale może się na nią odpowiednio przygotować.

W teorii Wiesera efekt działania jest ściśle powiązany z wiedzą, jaką posiada człowiek gospodarujący. Celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności, na podstawie posiadanej wiedzy na temat potrzeb, które będzie musiał zrealizować w przyszłości, pozyskuje dobra pozwalające mu ich zaspokojenie. Jego wiedza nie jest doskonała, nie wie, czy potrzeby występujące obecnie będą tak samo intensywne w przyszłości. Dąży jednak do realizacji swego celu poprzez pozyskiwanie określonych dóbr. Każdy konsument jest w stanie realizować swoje potrzeby w takim stopniu, w jakim pozwalają mu na to dostępne środki (Wieser, 1949, s. 217). Dzięki temu możemy mówić o poziomie wydatków każdego podmiotu, pozwalającym na utrzymywanie określonej stopy życiowej, co przekłada się na osiągnięcie określonej użyteczności. Każda jednostka ma jednak inny model konsumpcji. Sztuką jest osiągnięcie możliwie jak najmniejszej użyteczności krańcowej przy braku pozostawiania się pozostałych wariantów konsumpcji. Dążenie do osiągnięcia przyjemności najlepiej byłoby wyrównać do takiego samego poziomu w poszczególnych okresach, jednak ze względu na zróżnicowanie w trwałości dóbr jest to niestety niemożliwe. Zdaniem Wiesera (1949, s. 218) dobra powinny być zatem używane w taki sposób „by było prawdopodobne największe wyzyskiwanie całości” dóbr.

W celu maksymalizacji zysku przy danych nakładach przedsiębiorca na podstawie wiedzy o potrzebach konsumentów podejmuje właściwe działania, wykorzystując dostępne czynniki wytwórcze w możliwie jak najlepszy sposób i dostarczając dobra na rynek. Jego wiedza nie jest doskonała. Dzięki doświadczeniu jest w stanie przewidzieć, jakie dobra będą pożądane przez konsumentów. Musi jednak dostosowywać swoje działania do ich preferencji oraz cały czas zdobywać doświadczenie, by osiągać możliwe jak największe zyski.

Sposób analizy kwestii działania człowieka gospodarującego zaprezentowany przez Wiesera jest zbliżony do teorii Mengera i Böhma-Bawerka. Wieser koncentruje się przede wszystkim na działalności konsumenta, uzupełniając ustalenia Böhma-Bawerka. Dzięki temu zaprezentowana przez Austriaków koncepcja człowieka gospodarującego obejmuje wszystkie

procesy gospodarowania – od wyprodukowania dobra, poprzez jego wymianę, podział dochodów, aż po konsumpcję.

Podsumowując, w koncepcjach człowieka gospodarującego zaprezentowanych przez założycieli austriackiej szkoły ekonomii można znaleźć wiele elementów wspólnych. Autorzy w zbliżony sposób rozumieją pojęcie człowieka gospodarującego. Menger koncentrował się przede wszystkim na człowieku i aspektach związanych z jego działaniem w gospodarce. Z kolei Böhm-Bawerk i Wieser jako pierwsi zastosowali podział na działanie konsumenta i producenta.

Autorzy podobnie definiują potrzeby człowieka. W teorii wszystkich autorów głównym celem jednostki jest realizacja własnych potrzeb. Ponadto podkreślają, że mimo iż cele podmiotów należy rozpatrywać w kategoriach subiektywnych, to potrzeby ludzkie są co do zasady zbliżone. Każdy człowiek podejmując działanie, zmuszony jest działać w warunkach ograniczoności zasobów. Böhm-Bawerk i Wieser definiują dodatkowo odrębne cele dla producenta i konsumenta, którymi są odpowiednio maksymalizacja zysku przy danych nakładach i maksymalizacja użyteczności. Autorzy w odmienny sposób kategoryzują dobra służące realizacji potrzeb jednostki.

W kwestii wiedzy, jaką posiada podmiot gospodarujący, każdy z omówionych powyżej ekonomistów austriackich koncentruje się na innym aspekcie. Menger zwracał przede wszystkim uwagę na to, że człowiek posiada doskonałą wiedzę na temat własnych oczekiwań oraz ilości posiadanych dóbr. Podkreślał również, że człowiek ma ograniczoną wiedzę na temat przyszłych warunków oraz że jest świadomy ograniczoności zasobów. Zaznaczał, jak istotny dla realizacji potrzeb jest dostęp informacji. Z kolei Böhm-Bawerk i Wieser podkreślali znaczenie doświadczenia, jakie zdobywa człowiek w procesie działania. Prezentowali epistemologiczne podejście do wiedzy. Wieser dodatkowo akcentował znaczenie działania człowieka w społeczeństwie dla procesu uczenia się i pogłębiania wiedzy.

Ocena procesu podejmowania działania przez człowieka gospodarującego i efektów, które z niego wynikają była zbliżona u wszystkich trzech ekonomistów austriackich. Cel może być w pełni osiągnięty w przypadku, gdy wiedza człowieka jest doskonała i gdy posiada on dostęp do odpowiedniej ilości dóbr, by w pełni zrealizować swój cel. Takie warunki trudne są do spełnienia. Niemniej człowiek cały czas dąży do osiągnięcia w możliwie najlepszy sposób swojego celu, jakim jest zaspokojenie potrzeb.

Każdy z prekursorów szkoły austriackiej prezentuje koncepcję człowieka gospodarującego przez pryzmat odmiennych zagadnień. Nie oznacza to jednak, że ich teorie wykluczają się. Stanowią one uzupełnienie poprzednich teorii, a nie ich antytezę. Pierwotna koncepcja przedstawiona przez Mengera została uzupełniona ustaleniami przedstawionymi przez Böhma-Bawerka i Wiesera. W ten sposób stworzyli oni spójną koncepcję człowieka gospodarującego, będącą podstawą dla kontynuatorów ich myśli.

Koncepcja ta nie przyczyniła się do powstania odrębnego kierunku w myśli ekonomicznej. Stała się uzupełnieniem dla modelu *homo oeconomicus* przedstawionego przez przedstawicieli szkoły klasycznej i neoklasycznej. Koncepcja człowieka gospodarującego zaprezentowana przez założycieli szkoły austriackiej posiada wszystkie cechy neoklasycznego modelu *homo oeconomicus*, w którym racjonalny podmiot gospodarujący ma określony cel, a także dysponuje określoną wiedzą, na podstawie której podejmuje działanie. Po to by zrealizować swój cel, podmiot podejmuje działanie przy użyciu środków, które posiada. Zgodnie z neoklasycznym modelem *homo oeconomicus* celem producenta jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach, a konsumenta maksymalizacja użyteczności (Szarzec, 2005, s. 18–19; Stępień i Szarzec, 2007, s. 16). Koncepcja przedstawiona przez Austriaków wpisuje się w te ustalenia.

1.3. Znaczenie niepewności i czasu

Charakterystyczne dla teorii Austriaków jest koncentrowanie się w badaniach na aspektach związanych ze zjawiskiem niepewności (niem. *Unsicherheit*). Wszystkie ludzkie przedsięwzięcia ukierunkowane na pozyskiwanie dóbr i materiałów są prowadzone w warunkach niepewności. W celu przewidywania zapotrzebowania na dobra i poprawy sytuacji materialnej człowiek jest stale zmuszany do wyobrażania sobie, jak owa przyszłość może wyglądać (Böhm-Bawerk, 2006, s. 244). Buduje obraz przyszłości, do czego niezbędne jest doświadczenie i wiedza. Źródłem niepewności jest konfrontacja wyobrażenia przyszłości z rzeczywistością. Niepewność zawsze dotyczy przyszłości i jest związana ze zjawiskiem czasu.

Nie istnieje zjawisko bezwzględnej pewności, każda decyzja lub zdarzenie niesie określoną dawkę niepewności. Zwraca na to uwagę Böhm-Bawerk (2006, s. 245), pisząc, że „dla nas, nic, co związane z przyszłością nie jest pewne”. Ludzie mogą mieć poczucie, że teraźniejszość i przyszłość gospodarcza są połączone oraz mogą twierdzić, że określone dobra i usługi będą

dostępne w przyszłości, to jednak przekonanie o wystąpieniu tych zdarzeń nie może zostać nazwane pewnością.

Człowiek podejmując decyzję, musi uwzględniać nie tylko występowanie niepewności, ale również jej stopień, który Austriacy nazywają prawdopodobieństwem. Przed podjęciem działania człowiek musi oszacować, na ile niepewne są jego rezultaty (Böhm-Bawerk, 2006, s. 246). Nie może to być jednak osiągnięte bez określenia stopnia prawdopodobieństwa powodzenia danej czynności. Prawdopodobieństwo zdarzeń musi być powiązane ze stopniem użyteczności wynikającym z każdego z nich. Człowiek musi zazwyczaj wybierać pomiędzy dwoma skrajnymi rozwiązaniami – zdarzeniem o wysokiej użyteczności i niskim prawdopodobieństwie lub niskiej użyteczności i wysokim prawdopodobieństwie wystąpienia. Przykładowo, prawdopodobieństwo wygranej na loterii jest o wiele mniejsze niż wynagrodzenie za dobrze wykonaną pracę, jednak użyteczność wynikająca z wygranej o wiele większa. Człowiek ze swej natury preferuje jednak zdarzenia mniej niepewne, czyli takie, których prawdopodobieństwo wystąpienia jest większe, dlatego zdecydowana większość ludzi utrzymuje się z pracy, a nie z hazardu czy gier losowych.

Patrząc na proces oceny dóbr lub zdarzeń można uznać, że ocena użyteczności dokonywana przez człowieka jest zawsze nieprawidłowa (Böhm-Bawerk, 2006, s. 247–248). Powoduje to, że ludzie chętniej wybierają dobra teraźniejsze niż dobra przyszłe, których użyteczność nie może być skwantyfikowana. Co za tym idzie, wartość subiektywna dóbr teraźniejszych będzie za każdym razem większa niż dóbr przyszłych, bez względu na to, jakie dobra będą występować w przyszłości. Większa będzie również wartość wymienna dóbr obecnych w porównaniu z dobrami przyszłymi. Ten fenomen wynika z natury człowieka, który zawsze wyżej ceni konsumpcję bieżącą niż potencjalną konsumpcję przyszłą.

Stan niepewności wywołują decyzje podejmowane zarówno przez konsumentów, jak i producentów. Przedstawiciele szkoły austriackiej koncentrują się jednak na działaniach tej drugiej grupy. Stopień niepewności producenta jest różny w zależności od branży i rodzaju wytwarzanego produktu (Menger, 2013, s. 70). Podmiot wytwarzający produkt A może określić z większą dokładnością, jaką z posiadanych materiałów ilość dóbr jest w stanie wytworzyć oraz jakiej jakości one będą, niż przedsiębiorca innej branży zajmujący się produkcją dobra B. W zależności od rodzaju produktu przedsiębiorcy towarzyszy inny stopień niepewności co do efektów podejmowanych działań, ostatecznej ilości i jakości wytworzonych dóbr podstawowych.

Menger (2013, s. 69) rozpatruje zjawisko niepewności w kontekście procesu przekształcania dóbr wyższego rzędu w dobra niższego rzędu. Jeżeli człowiek ma do dyspozycji sto jednostek dobra niższego rzędu, może je natychmiast skonsumować. Wie i ma pewność, jakie ilości dobra posiada i jaką część chce skonsumować. Gdy do dyspozycji ma jednak sto jednostek dobra wyższego rzędu, nie jest w stanie dokładnie określić, jaką ilość dóbr niższego rzędu uda mu się uzyskać w procesie produkcji i przekształcić dobra wyższego rzędu w dobra niższego rzędu. Proces produkcyjny nie daje mu również gwarancji, jakiej jakości będą wytworzone dobra. W takiej sytuacji człowiek znajduje się w stanie niepewności co do wielkości i jakości produktu końcowego. Dzieje się tak, ponieważ zjawisko niepewności jest ściśle związane z procesem produkcji. Dobra wyższego rzędu są stopniowo przekształcane w dobra niższego rzędu zgodnie z działaniem przyczynowości, aż do końcowego etapu, jakim jest zaspokojenie potrzeb człowieka. Trafność w oszacowaniu wielkości produktu końcowego jest uzależniona przede wszystkim od wiedzy, jaką posiadają producenci na temat elementów łańcucha przyczynowego. Jak podaje Menger (2013, s. 71), „niepewność (...) zwiększa się wraz ze wzrostem ilości elementów mających związek z produkcją, których działania nie rozumiemy, bądź też rozumiemy, ale nie potrafimy kontrolować”. Zdaniem autora jest to podstawowy element wpływający na niepewność gospodarczą oraz na podejmowane przez ludzi decyzje.

Wieser, podobnie jak Menger, analizuje pojęcie niepewności głównie z punktu widzenia przedsiębiorcy (Wieser, 1927, s. 324). Choć wskazuje, że przedsiębiorca jest w społeczeństwie tą jednostką, która najczęściej decyduje się na działanie w warunkach niepewności i podejmując decyzje gospodarcze, wystawia się na ryzyko, to niepewność przyszłych zdarzeń gospodarczych dotyczy wszystkich ludzi, niezależnie od tego, jaką rolę pełnią w gospodarce. Skłonność do podejmowania ryzyka⁵ przez przedsiębiorców wynika z faktu, że większość podejmowanych przez nich działań kończy się mniejszym lub większym sukcesem (Wieser, 1927, s. 325). Z tego powodu przedsiębiorcy pozytywnie spoglądają w przyszłość i mogą skupić się na kwestiach związanych z minimalizacją ryzyka oraz na dążeniu do osiągnięcia postawionych sobie celów. W przypadku przedsiębiorców niepewność podejmowanych działań jest większa (Wieser, 1927, s. 325). Sukces całej społeczności biorącej udział w przedsięwzięciu zależy w głównej mierze od nich, ponieważ to oni ponoszą

⁵ Friedrich von Wieser stosuje zarówno pojęcia „ryzyko” (niem. *Risiko*), jak i „niepewność” (niem. *Unsicherheit*).

konsekwencje decyzji, od których zależy również los pracowników. Przedsiębiorcę można by w takim przypadku nazwać hazardystą, bowiem bezustannie podejmuje ryzyko. Wieser podkreśla, że udział przedsiębiorcy jest konieczny, aby móc osiągać sukcesy gospodarcze, z których będą korzystali również pracownicy. Bez jego udziału rozwój gospodarczy byłby niemożliwy.

Zdarzają się sytuacje, kiedy niepewność powodzenia danego działania będzie bliska zeru, aczkolwiek nie wszystko zależy od człowieka. Za przykład takiej sytuacji Böhm-Bawerk (2006, s. 245) podaje rolnika, dla którego wielkość zbiorów jest uzależniona od warunków atmosferycznych. Niepewność może zostać ograniczona dzięki postępowi technologicznemu. Zastosowanie skuteczniejszych technik produkcji i nowoczesnych urządzeń może zdecydowanie obniżyć poziom niepewności, jednak nie można jej całkowicie wyeliminować.

W ekonomii klasycznej wskazuje się, że czynnikami wpływającymi na niepewność jednostek są zazwyczaj niedostatek informacji, czyli niepełna wiedza. W przypadku szkoły austriackiej elementem, który ma kluczowe znaczenie i bezpośredni wpływ na zjawisko niepewności jest czas. Nie jest on przez Austriaków definiowany, jest dla nich zjawiskiem naturalnym. Jest częścią życia ludzkiego i trwałym elementem przemian gospodarczych. Przyszłość jest według szkoły austriackiej nieodgadniona, nie da się jej przewidzieć, a procesy gospodarcze są dynamiczne. Czas w analizach procesów gospodarczych jest ściśle powiązany ze zjawiskiem niepewności – jest on wręcz przyczyną niepewności.

Dla zrozumienia znaczenia czasu w teorii Austriaków konieczne jest przeanalizowanie teorii dóbr Mengera. Rozważa on rolę czasu w rozumieniu procesów gospodarowania przez pryzmat przekształcania dóbr wyższego rzędu w dobra niższego rzędu. Procesami tymi rządzi prawo przyczynowości, które jest nierozdzielne z pojęciem czasu. Jak podkreśla autor „proces zmiany ma swój początek i koniec, a nie da się wyobrazić sobie ich inaczej, niż jako związanych z upływem czasu” (Menger, 2013, s. 68). W związku z tym nie można w pełni zrozumieć zachodzących zmian w ramach danego procesu lub procesu jako całości, bez wzięcia pod uwagę czynników związanych z czasem.

W badaniach Mengera czas jest głównym elementem analizy przemian dóbr wyższego rzędu w dobra niższego rzędu, aż do zaspokojenia ludzkiej potrzeby. Podczas przekształcania dóbr wyższego rzędu w dobra niższego rzędu upływ czasu nie musi być duży, jednak jest on nieuchronny (Menger, 2013, s. 68). Nie jest możliwe, żeby dobra ewoluowały od dóbr produkcyjnych do dóbr konsumpcyjnych w tym samym momencie. W miarę postępu

technologicznego i rozwoju środków transportu czas na produkcję będzie się skracał, jednak nie zostanie on nigdy całkowicie wyeliminowany. Co więcej, przekształcanie dóbr zajmuje czas nie tylko z punktu widzenia całego procesu. Czas zajmują poszczególne fazy tego procesu, ponieważ przekształcanie dóbr zazwyczaj odbywa się etapami.

Długość trwania procesu jest uzależniona od tego, z jakim dobrem mamy do czynienia (Menger, 2013, s. 68–69). Wykonywanie nieskomplikowanych produktów może zająć kilka minut, natomiast w przypadku dóbr bardziej zaawansowanych technologicznie lub będących pochodną procesów naturalnych czas oczekiwania może być znacznie dłuższy. W obydwu przypadkach wyeliminowanie czasu jest niemożliwe. Jest to cecha wspólna wszystkich procesów gospodarczych.

Czas ma również kluczowe znaczenie dla procesu planowania przez producenta zapotrzebowania w przyszłości, zwłaszcza jeżeli mamy do czynienia z produkcją dóbr niższego rzędu, powstających w procesie produkcji (Menger, 2013, s. 87–88). Gdybyśmy podzielili etapy produkcji na cztery okresy, a w każdym okresie powstaje odpowiadające mu dobro pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego rzędu, tak że w pierwszym okresie do czynienia mamy z dobrem czwartego rzędu, czas będzie miał kluczowe znaczenie dla konsumpcji poszczególnych dóbr. Dobra drugiego rzędu nie można wykorzystać w drugim okresie, ponieważ potrzebny jest jeszcze jeden okres, aby to dobro uzyskać. Dlatego kluczowe jest odpowiednie planowanie zapotrzebowania, a także gromadzenie odpowiednich zapasów. Umożliwi to realizację potrzeb ludzkich we wszystkich okresach, niezależnie od etapu produkcji.

Böhm-Bawerk (2006, s. 237) opisując znaczenie czasu w procesach gospodarczych podkreśla, że zarówno w przypadku robotników, jak i właścicieli dóbr produkcji do czynienia mamy z dominacją dóbr teraźniejszych nad przyszłymi (Böhm-Bawerk, 1925, s. 37). Podstawową różnicą w przypadku robotnika i przedsiębiorcy jest to, że dla pierwszego z nich otrzymanie wynagrodzenia za pracę w dalszej przyszłości jest praktycznie niedopuszczalne. Dlaczego więc miałyby być inaczej w przypadku przedsiębiorcy? Przedsiębiorcy w swoich działaniach zawsze uwzględniają czas. W zamian za osiągnięte zyski są w stanie poczekać i poskromić chęć szybkiego skonsumowania osiągniętych zysków. Czas jest w tym procesie nieodzownym czynnikiem, który determinuje sposób ich postępowania.

Konsument preferuje jak najszybszą konsumpcję, ale co do zasady przyszłość nie jest dla niego obojętna. Oznacza to, że pragnienia konsumenta są ukierunkowane również na

przyszłość i nie chce on działaniami teraźniejszymi zaprzepaścić przyszłego, wysokiego poziomu życia. Zdaniem Böhma-Bawerka (2006, s. 238) przyszłość ma ogromne znaczenie dla ludzkiego zapatrywania się na decyzje ekonomiczne, większe niż ludzie zazwyczaj sobie wyobrażają. W zasadzie wszystkie decyzje gospodarcze jednostek są tak naprawdę ukierunkowane na poprawę swojego statusu w przyszłości. Co zatem powoduje, że człowiek aż tak bardzo kieruje się przyszłością? Elementem, który ukierunkowuje nasze działania na przyszłość jest zdaniem Böhma-Bawerka wyobraźnia (Böhm-Bawerk, 2006, s. 240). To, czego człowiek dokonał w przeszłości jest przez niego zapamiętane. To właśnie na wyobrażeniach osadzamy swoją przyszłą sytuację ekonomiczną. Z drugiej strony, człowiek poprzez swoje obecne działania przygotowuje sobie dobra, materiały i usługi, z których będzie czerpał korzyści w przyszłości (Böhm-Bawerk, 2006, s. 242). Wszystkie dobra, które ukierunkowane są na skonsumowanie ich w przyszłości są przez Böhma-Bawerka określane *Zukunftsgüter*, czyli tłumacząc dosłownie „dobra przyszłościowe”. Typem takich dóbr, bez wyjątku, są dobra produkcyjne. Przynoszą one korzyści jedynie po upływie pewnego czasu. Nie mogą być skonsumowane w chwili obecnej.

Böhm-Bawerk (2006, s. 253) dodaje jednak, że w społeczeństwie występują przypadki jednostek, których chęć konsumpcji w teraźniejszości jest tak wysoka, że nie rozpatrują oni konsekwencji swoich działań w przyszłości. W pewnych sytuacjach chęć konsumpcji w teraźniejszości przewyższa pohamowanie się i rozsądne planowanie wydatków w czasie, przez co owi ludzie konsumują cały dostępny zapas w teraźniejszości. Böhm-Bawerk zastanawia się, co powoduje, że niektórzy ludzie postępują w taki sposób? Jego zdaniem pewne ludzkie uczucia są stosunkowo dziwne i trudne do zrozumienia. Zrozumienie takich zachowań jest jednak zadaniem psychologów, a nie ekonomistów. Z ekonomicznego punktu widzenia zachowanie takie można wytłumaczyć na trzy sposoby (Böhm-Bawerk, 2006, s. 254–255):

- nieodpowiednie oszacowanie użyteczności dobra przyszłego,
- sytuacja, w której człowiek mający do wyboru przyjemność wynikającą z natychmiastowej konsumpcji w teraźniejszości a potencjalną przyjemność bądź ból w przyszłości wybierze konsumpcję teraźniejszą, chociaż doskonale wie, że w takim wypadku najprawdopodobniej w przyszłości spotka go cierpienie, które będzie i tak większe niż teraźniejsza przyjemność,
- krótkotrwałość i niepewność życia.

W niektórych sytuacjach możliwość konsumpcji dóbr przyszłych jest na tyle nierzeczywista i odległa, że człowiek się nimi nie przejmuje. De Soto (2010, s. 72) dodaje, że zgodnie z koncepcją Böhma-Bawerka ludzie dążą zawsze do osiągnięcia swoich celów w jak najkrótszym czasie. Wolą wybrać zdarzenie pewne teraz, niż decydować się na niepewne rozwiązanie w przyszłości. Jeżeli zatem konsumpcja jest celem samym w sobie, jednostki mogą postrzegać ten cel jako bardziej wartościowy, w przypadku gdy zostanie on zrealizowany jak najszybciej.

Wieser podobnie jak Böhm-Bawerk znaczenie czasu dla zrozumienia procesów gospodarczych rozpatruje przez pryzmat dóbr przyszłych. Uważa on, że człowiek musi zabezpieczać się na przyszłość. Dodaje, że ludzie powinni być „wrażliwi na przyszłe potrzeby” (Wieser, 1949, s. 218). Podkreśla jednak, że terażniejszość jest tak samo ważna.

Wieser w stosunkowo odmienny sposób niż Böhm-Bawerk odnosi się do kwestii bieżącej konsumpcji. Uważa, że „troska o przyszłe braki nie powinna w niczym ustępować temu namiętnemu oddaniu, z jakim ulegamy natarczywym podnietom chwili” (Wieser, 1949, s. 218). Jest to zdanie zgoła odmienne od twierdzenia Böhma-Bawerka, który jasno podkreślał wagę, jaką ma rozsądne planowanie przyszłości. Człowiek zdaniem Wiesera działa z większą determinacją i zaangażowaniem, gdy stara się pozyskać dobra pozwalające mu na konsumpcję w terażniejszości, niż gdy pracuje na dobra mające przynieść mu przyjemność w przyszłości. Potrzeby przyszłe porównuje z potrzebami duchowymi, które jednostka musi sobie odpowiednio wyobrazić, by zmotywować się do ich realizacji. Wyjaśnia: „głód dni przyszłych działa np. dzisiaj nie jak głód, lecz jako troska o pożywienie” (Wieser, 1949, s. 219). Mimo iż potrzeba zaspokojenia głodu jest tą samą, to jednak siły wpływające na stopień pragnienia są zgoła odmienne.

Zdaniem Wiesera (1949, s. 219–220) człowiek uwzględnia czynnik czasu również poprzez planowanie zapotrzebowania i myślenie o przyszłości. Pozwala to ludziom na odpowiednie gospodarowanie zasobami. Dzięki temu ludzie są w stanie tak zarządzać swoim majątkiem i dochodem, by wyrastać ponad przeciętność pozostałych jednostek. Opanowanie sztuki pohamowania konsumpcji pomaga człowiekowi osiągać jeszcze lepsze wyniki gospodarcze w przyszłości. Takie podejście powoduje, że mogą oni zacząć myśleć o przyszłych pokoleniach.

Uwzględnianie niepewności i czasu w analizach ekonomicznych stało się jednym z podstawowych elementów teorii szkoły austriackiej. Umożliwiło to postrzeganie procesów gospodarczych przez przedstawicieli szkoły w sposób dynamiczny. Austriacy pragną tym samym podkreślić, że w gospodarce cały czas wszystko się zmienia, nigdy nie mamy do

czynienia ze stagnacją. Każda decyzja i każde działanie ludzkie jest ściśle związane ze zjawiskiem niepewności. Takie ujęcie procesów gospodarczych przez prekursorów szkoły austriackiej stało się fundamentem dla przyszłych badań kontynuatorów ich myśli, w tym Misesa.

1.4. Pochodzenie i właściwości pieniądza

Kluczowym elementem w teorii szkoły austriackiej jest pieniądz (Snowdon, Vane i Wynarczyk, 1998, s. 370). Umożliwia on człowiekowi działanie w gospodarce i nabywanie dóbr potrzebnych do realizacji potrzeb. Teoria pieniądza Austriaków jest niezwykle istotna dla zrozumienia, w jaki sposób człowiek realizuje swoje cele i co mu na to pozwala. Prekursorzy szkoły austriackiej wskazują, że posługiwanie się pieniądzem w różnych cywilizacjach było kluczowym elementem pozwalającym na prowadzenie wymiany i zwiększanie powiązań handlowych. Przyczyniło się to do coraz większego zaawansowania gospodarczego i rozwoju więzi społecznych, dzięki czemu z czasem pieniądz stał się nieodzownym elementem ludzkiego życia. W niniejszej części pracy zaprezentowane zostanie, jak ekonomiści austriaccy rozpatrują naturę i pochodzenie pieniądza, jakie pełni on funkcje w społeczeństwie oraz jaka jest rola państwa w gospodarce pieniężnej.

Menger (2013, s. 250) chcąc wyjaśnić znaczenie pieniądza przywołuje etymologię niemieckiego słowa *Geld* (pol. pieniądz). *Geld* pochodzi od czasownika *gelten* oznaczającego „wyrównywać” lub „zapłacić”. Menger w rozważaniach na temat pieniądza koncentruje się na zbadaniu jego natury oraz pochodzenia. Upatruje początków pieniądza w procesie wymiany towarów pomiędzy ludźmi. Podkreślając, że każdy handlarz nabywając jakiś produkt, bierze pod uwagę przede wszystkim jego wartość użytkową (Menger, 2013, s. 247–248). Menger zwraca uwagę na naturalne pochodzenie pieniądza – instrumentu, który nie został odgórnie narzucony. Konieczność stosowania pieniądza niejako wytworzyła się sama, w miarę rozwijania powiązań handlowych. W gospodarce występują elementy, które pozwalają przewyciężyć skomplikowaną wymianę handlową „bez potrzeby jakiegoś szczególnego porozumienia czy rządowego przymusu” (Menger, 2013, s. 248).

Łatwość zbywania pewnych towarów przyczyniła się znacząco do powstania pieniądzy. Nie oznacza to jednak, że towar, który z czasem przyjął funkcję pieniądza, miał wysoką wartość. Człowiek był świadom, że dany towar jest łatwo wymierny i będzie mógł być wykorzystany w celu pozyskania innych potrzebnych dóbr (Menger, 2005, s. 172–173).

Pieniądze pojawiały się stopniowo w kolejnych cywilizacjach w miarę rozwijania się ich gospodarek. Przybierały one różne formy w zależności od specyficznej dla danej cywilizacji sytuacji gospodarczej i dostępnych dóbr (Menger, 2013, s. 252–255). To, czy dany towar mógł stać się pieniądzem i czy będzie on wygodnym środkiem płatniczym zależało zdaniem autora od takich czynników jak: liczba osób, która chciała posiadać dany towar; zdolność tych osób do dokonywania zakupów; jakość towaru, który ma zostać wykorzystany do obrotu oraz możliwości jego podziału w zależności od potrzeb transakcyjnych; poziom rozwinięcia danego rynku, a także liczba i natura ograniczeń narzucanych przez organy rządzące w kontekście używania danego towaru jako środka płatniczego (Menger, 2009, s. 29–30). Dzięki spełnieniu większości z powyższych wymagań pieniądz kruszcowy w naturalny sposób stał się środkiem płatniczym (Menger, 2009, s. 45–47).

Wiedza na temat łatwości w zbywaniu określonego towaru i uzyskania za niego określonej płatności nie została osiągnięta przez wszystkie podmioty jednocześnie. Z początku tylko część z handlarzy orientowała się, które dobra są lepiej zbywalne. Menger (2013, s. 250–251) twierdzi, że „nie istnieje lepsza droga, aby ludzie stali się świadomi swoich interesów ekonomicznych, niż obserwacja tych, którzy stosują odpowiednie środki do osiągnięcia swoich celów”. Zdaniem autora czynnikiem, który najbardziej wspiera proces tworzenia się pieniądza jest długotrwała obserwacja procesów gospodarczych oraz branie przykładu z najlepszych jednostek i stosowanych przez nie rozwiązań. Należy podkreślić, że ludzie nie poprzestali na dokonywaniu płatności pieniężnych w powszechnym rozumieniu pieniądza, tj. w formie fizycznych monet i banknotów (Wieser, 1927, s. 258). W miarę jak pieniądz stawał się akceptowany jako powszechny środek płatności, jego formy zaczęły się rozwijać. Pozwoliło to na dokonywanie zaawansowanych form płatności, takich jak pożyczki lub kredyty.

Menger podkreśla, że w warunkach rozwiniętej gospodarki pieniądz staje się najlepszym towarem służącym do wyrażania cen (Menger, 2013, s. 266). W każdym obszarze, gdzie zanika wymiana barterowa, ciężko jest dokonywać kalkulacji za pomocą innych elementów niż pieniądz. Łatwo jest określać wartości dwóch różnych dóbr za pomocą pieniądza, jednak przeprowadzenie wyceny na podstawie stosunku towaru A do towaru B jest już o wiele trudniejszym przedsięwzięciem. Wycena dóbr za pomocą pieniądza staje się zatem jedynym efektywnym rozwiązaniem. Kolejną funkcją pieniądza jest stosowanie go jako miernik cen. Pieniądz jest dobrym miernikiem cen ze względu na podzielność, co dotyczy zwłaszcza

pieniądza kruszcowego. W przypadku pieniądza kruszcowego funkcją pieniądza jest przechowywanie majątku, przede wszystkim ze względu na swoją trwałość. Taka forma pieniądza pozwala na akumulację kapitału, umożliwiając zakup towarów mających posłużyć podmiotom w przyszłości.

Autor dostrzega jednak, iż mimo że pieniądz jest najlepszym środkiem wymiany, to niewątpliwie wadą jest jego zmienność w czasie (Menger, 2013, s. 261–263). Konkurencja pomiędzy producentami sprawia, że za określoną ilość towaru A trzeba zapłacić różne ceny u różnych handlarzy. W takim przypadku nie można mówić, że pieniądz pełni rolę ekwiwalentu dla wszystkich dóbr w obiektywnym tego słowa znaczeniu. Cena danego towaru ustalana przez sprzedawcę jest nierozzerwalnie związana z wartością tego towaru, a wartość jest czynnikiem subiektywnym. Kształtowanie się cen na rynku jest procesem stykania się dwóch skrajności – wyższej ceny producenta wyrażającej się w podaży danego towaru oraz niższej ceny oferowanej przez konsumenta będącej odzwierciedleniem popytu. Menger wyróżnia jeszcze jeden element wpływający na kształtowanie się cen. Dotyczy on świadomości jednostki „jakię miejsce zajmuje w jej gospodarowaniu dane dobro, ilość dóbr lub też ich ekwiwalent” (Menger, 2013, s. 264). Podmiot gospodarujący zanim zdecyduje się na obrót danym dobrem, musi podjąć decyzję, czy towar ten ma dla niego większą wartość jako dobro użytkowe czy wymienne. Jeżeli natomiast dobra występują w większej ilości, jaka część z nich posiada wartość użytkową, a jaka wymienną.

Wieser stosuje podział funkcji pieniądza na funkcje ekonomiczne i społeczne. Według niego pieniądz spełnia następujące funkcje ekonomiczne: jest środkiem służącym do dokonywania płatności, przez co umożliwia utworzenie „wspólnoty płatności”, dzięki której dystrybuować można wytworzoną przez społeczeństwo wartość, pozwala na stosowanie podziału pracy i pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, a także pełni funkcję obliczeniową i kredytową (Wieser, 1927, s. 258–261).

Wieser zauważa, że gospodarka pieniężna opiera się na bezustannie dokonywanych płatnościach (Wieser, 1927, s. 255–256). Nie można jednak zapominać, że procesy te byłyby bardzo utrudnione, gdyby nie powszechne występowanie płatności dokonywanych w pieniądzu. Doskonałość płatności pieniężnych polega na tym, że nie trzeba w zasadzie żadnego zarządzania tym procesem. Jest on w pełni spontaniczny. Każda osoba posiadająca pieniądz, niezależnie od jego formy, staje się natychmiast potencjalnym konsumentem, mogącym pokryć swoje zapotrzebowanie.

Producent dzięki wymianie oferowanych dóbr na pieniądź zwiększa możliwości pozyskiwania kolejnych dóbr (Wieser, 1927, s. 251). Byłoby to bardzo ograniczone lub wręcz niemożliwe w przypadku wymiany barterowej. W warunkach wymiany pieniężnej producent otrzymuje za swoje dobra pieniądź, który pozwala mu na kontynuowanie wymiany na wiele sposobów. W gospodarce pieniężnej środek powszechnej wymiany pozwala nie tylko na zapłatę za wymieniane dobro, również świadczone przez ludzi usługi mogą być regulowane w postaci płatności pieniężnych.

W przypadku udzielania kredytów pieniądź umożliwia pożyczającemu kontrolowanie części rynku (Wieser, 1927, s. 251). Kontrola ta jest przekazywana pożyczkobiorcy, którą zwraca on wraz z oddaniem należnej sumy oraz odsetek. Wieser (1927, s. 258–259) rozumie proces kredytowy jako odraczanie płatności w pieniądzu gotówkowym i zastępowanie jej książeczką czekową. W momencie dokonywania sprzedaży na kredyt sprzedawca przekazuje kupującemu swoją część udziału w rynku, którą mógłby kontrolować. Kupujący zyskuje dodatkowo własność nabywanego towaru. Sprzedawca nie ma możliwości powrócenia na rynek, dopóki zaciągnięty kredyt nie zostanie spłacony. Zdaniem Wiesera (1927, s. 262) gospodarka kredytowa jest jedynie rozszerzeniem gospodarki pieniężnej. Stosowanie kredytu umożliwia rozszerzenie form pieniężnych, co pozwala na dokonywanie większej liczby transakcji przeprowadzanych na dużą skalę. Dzięki temu gospodarka może się rozwijać. Dzieje się to za sprawą gospodarki monetarnej, w ramach której funkcjonują jednostki.

Wieser (1927, s. 250) rozpatruje społeczne funkcje pieniądza poprzez analizę dokonywania przez ludzi płatności za, jak to określa, „wartości naturalne” (ang. *natural values*). Potrzeba używania pieniądza jest jego zdaniem wynikiem wystąpienia konieczności dokonania płatności wskutek prowadzenia wymiany przez jednostki. Płatności uiszczane mogą być za wartości naturalne, pieniądź lub kapitał. Wymiana wartości naturalnych na pieniądź jest zdaniem autora wynikiem podziału pracy w procesie gospodarowania. Tak długo jak proces gospodarowania ograniczał się do dostarczania gospodarstwu domowemu wszystkich potrzebnych produktów na własną rękę, pieniądź nie był w zasadzie potrzebny. Dopiero wraz rozwojem gospodarstw i odchodzeniem od ich autarkicznego charakteru pieniądź stał się nieodzownym czynnikiem wymiany gospodarczej. Pojawiła się potrzeba zbywania dóbr, by można było pozyskać potrzebne dla gospodarstwa produkty.

Ważnym elementem analizowanym przez prekursorów szkoły austriackiej w kontekście teorii pieniądza jest wpływ państwa na kształtowanie się i funkcjonowanie pieniądza. Menger (2013, s. 251) podkreśla, że „pieniądz nie jest wynalazkiem państwa, nie jest wynikiem aktu prawnego”. Formułowanie aktów prawnych w zakresie obowiązywania danego pieniądza nie jest w rzeczywistości gospodarczej potrzebne do jego sprawnego funkcjonowania. Gdy towar zostaje uznany przez państwo za pieniądz za pomocą obowiązujących sankcji, w efekcie każda z zawieranych transakcji, zarówno przez podmioty gospodarujące, jak i państwo, jest dokonywana zgodnie z obowiązującymi ramami prawnymi. Dzieje się to za pomocą jednostek pieniężnych wyznaczonych przez państwo. Ustanowienie obowiązującego pieniądza przez państwo „nadaje konkretnemu dobru atrybut uniwersalnego substytutu zamiennego” (Menger, 2013, s. 251). W takim przypadku państwo przyczynia się do podniesienia rangi pieniądza, mimo iż nie ma wpływu na pieniężny charakter danego dobra.

Zdaniem Mengera (2013, s. 272) najlepszym z organów mogących udzielić gwarancji na wytwarzany pieniądz jest państwo, gdyż posiada ono odpowiednie instrumenty, by zapobiegać fałszerstwom pieniędzy, a także jest powszechnie uznawane przez wszystkich obywateli oraz jest wiarygodne. Dlatego państwo przejmuje obowiązki wynikające z konieczności bicia i utrzymywania monet znajdujących się w obiegu. Jednakże przejęcie obowiązków związanych z utrzymywaniem pieniądza przez państwo jest dużą pokusą do nadużyć i nieodpowiedniego wykorzystania środka płatniczego. Zdaniem autora władza często doprowadza do nadużyć wynikających z posiadanych praw, przez co zaczyna się proces psucia pieniądza (autor nie postrzega go jednak jako zjawisko inflacyjne). W efekcie pojawiają się wątpliwości, czy pieniądz ma nadal funkcję towaru, czy jest to jedynie wymyślona forma, stworzona, by ułatwić dokonywanie transakcji.

Menger (2013, s. 272) uważa, że „rząd traktował pieniądze jakby w rzeczywistości były one jedynie produktami ludzkiego rozsądku w ogólności, a prawnego kaprysu w szczególności”. Przez takie pojmowanie istoty pieniądza państwo przyczynia się do błędnego rozumienia natury pieniądza. Konsekwencją niewłaściwego postępowania władz oraz praktykowania psucia monety przez nadzorujących mennicami było to, że używane wagi i zawartość kruszcu w monetach zaczęły znacząco odbiegać od pierwotnych parametrów. W efekcie następowała zmiana postrzegania pieniądza jako środka wymiany. Pomimo bicia monet o niepełnej wartości przez rządowe mennice, społeczeństwo jest jednak gotowe

akceptować powstające anomalie, ponieważ większą wagę przywiązuje ono do łatwości transportu i wygody wynikającej ze stosowania pieniądza bitego. Zdaniem Mengera należy być bardzo ostrożnym, jeśli umożliwi się organom państwowym ingerencję w gospodarkę pieniężną. Działalność państwa w tym zakresie zaburza naturalne procesy gospodarcze, co stanowi zagrożenie dla ich sprawnego funkcjonowania.

Podsumowanie

Pieniądz, zaraz obok koncepcji człowieka gospodarującego, a także uwzględniania w analizach zjawiska niepewności i czasu stał się jednym z charakterystycznych elementów teorii szkoły austriackiej. Wszystkie zaprezentowane w rozdziale zagadnienia zostały podsumowane przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Podsumowanie koncepcji człowieka gospodarującego, postrzegania niepewności, czasu i pieniądza przez prekursorów szkoły austriackiej

Kryterium	Menger	Böhm-Bawerk	Wieser
Podmiot	podmiotem jest człowiek gospodarujący; rozróżnia człowieka posiadającego dobra wyższego rzędu (producent) i człowieka mającego możliwość natychmiastowej konsumpcji dobra (konsument)	podmiotem jest człowiek gospodarujący; rozróżnia producenta i konsumenta; analizuje przede wszystkim działania producenta	podmiotem jest człowiek gospodarujący; rozróżnia producenta i konsumenta; analizuje przede wszystkim działania konsumenta
Cel działania podmiotu	celem działania jest zaspokojenie potrzeb; cel jest zdefiniowany tylko dla człowieka; cel jest subiektywny; człowiek realizuje cel w warunkach ograniczonej zasobów	celem działania producenta jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach, a konsumenta maksymalizacja użyteczności; cel jest subiektywny; człowiek realizuje cel w warunkach ograniczonej zasobów	celem człowieka gospodarującego jest realizacja potrzeb; celem działania producenta jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach, a konsumenta maksymalizacja użyteczności; cel jest subiektywny; człowiek realizuje cel w warunkach ograniczonej zasobów
Wiedza podmiotu	człowiek posiada doskonałą wiedzę na temat własnych oczekiwań oraz ilości posiadanych dóbr; człowiek ma ograniczoną wiedzę na temat przyszłych	człowiek uczy się dzięki podejmowaniu działania; człowiek posiada wiedzę na temat	człowiek posiada wiedzę na temat własnych oczekiwań oraz ilości posiadanych dóbr; człowiek uczy się dzięki

Kryterium	Menger	Böhm-Bawerk	Wieser
	warunków; człowiek jest świadomy ograniczoności zasobów; istotny dla realizacji potrzeb jest dostęp informacji	warunków, w których podejmuje działanie	podejmowaniu działania i działaniom w społeczeństwie
Działanie podmiotu	efekt działania jest równy celowi, wtedy gdy wiedza podmiotu jest doskonała i posiada dostęp do wystarczającej ilości dóbr; działanie jest ukierunkowane na przyszłość; zaspokojenie potrzeb jest dążeniem do spełnienia przyszłych oczekiwań	efekt działania jest równy celowi, wtedy gdy wiedza podmiotu jest doskonała	efekt działania jest równy celowi, wtedy gdy wiedza podmiotu jest doskonała i posiada dostęp do wystarczającej ilości dóbr
Czas	zjawisko naturalne, musi być uwzględniane w analizach ekonomicznych; konieczny dla procesu produkcji dóbr i planowania zapotrzebowania w przyszłości	zjawisko naturalne, musi być uwzględniane w analizach ekonomicznych; człowiek preferuje dobra teraźniejsze; wszystkie działania ludzkie są ukierunkowane na przyszłość	zjawisko naturalne musi być uwzględniane w analizach ekonomicznych; wszystkie działania ludzkie są ukierunkowane na przyszłość, teraźniejszość jest jednak tak samo ważna
Niepewność	niepewność dotyczy przede wszystkim producenta; wiąże się z procesem produkcji Jej stopień uzależniony jest od branży, w jakiej działa	dotyczy przyszłości i jest związana ze zjawiskiem czasu; dla człowieka nie ma zjawisk pewnych	niepewność dotyczy przede wszystkim producenta; producenci mają większą skłonność do podejmowania ryzyka
Pieniądz	naturalne, towarowe pochodzenie pieniądza; może przybierać różne formy; służy do wyrażania cen, przechowywania majątku i jest stosowany jako miernik cen; jego wartość jest zmienna w czasie; państwo może wspierać określony pieniądz, ale nie może go narzucić; ingerencja państwa w gospodarkę pieniężną jest szkodliwa	klasyfikuje pieniądz jako kapitał	w miarę rozwoju gospodarki pieniężnej przybierał nowe formy; służy do dokonywania płatności oraz pełni funkcję obliczeniową

Źródło: Opracowanie własne

Mimo występowania niewielkich różnic pomiędzy sposobem wyjaśniania zaprezentowanych w tabeli elementów przez Mengera, Böhma-Bawerka i Wiesera, to teorie ojców założycieli szkoły austriackiej są ze sobą zbieżne i uzupełniają się w wielu aspektach. Wszyscy z nich za podmiot uważają człowieka gospodarującego, który przybiera rolę konsumenta lub producenta. Ponadto, jasno definiują oni cel człowieka gospodarującego,

którym jest zaspokajanie potrzeb, z uwzględnieniem, że celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności, a producenta maksymalizacja zysku, co zbieżne jest również z neoklasycznym modelem *homo oeconomicus*. Co ciekawe, prekursorzy szkoły austriackiej podkreślają, że człowiek posiada pełną wiedzę wyłącznie w kontekście własnych oczekiwań oraz posiadanych dóbr, a każde działanie odbywa się w warunkach ograniczoności zasobów, czego człowiek jest świadomy. Zaznaczają oni jednak, że człowiek ma niepełną wiedzę dotyczącą przyszłych warunków, a wiedzę zdobywać może dzięki podejmowaniu działania. Kwestia wiedzy jest tym, co różni ich od ekonomistów neoklasycznych, którzy wskazują na pełną wiedzę. Ponadto, zwracają oni uwagę w swojej teorii jak niepewność, czas i pieniądz, które znacząco wpływają na warunki i sam proces gospodarowania. Dzięki temu szkoła austriacka zaznaczyła swoją odrębność względem pozostałych szkół ekonomii.

Rozdział 2. Koncepcja człowieka gospodarującego we wczesnych pracach

Ludwiga von Misesa

W poniższym rozdziale zaprezentowane zostanie, w jaki sposób i według jakich założeń metodologicznych Mises formułuje poglądy dotyczące koncepcji człowieka gospodarującego oraz jak odnosi się do teorii prekursorów austriackich w swoich wczesnych pracach powstałych w latach 1912–1929. Analizie poddane zostaną „Teoria pieniądza i kredytu” (1912), „Interwencjonizm” (1929) oraz „Wspomnienia” wydane pośmiertnie (1978). W 1922 r. Mises opublikował „Socjalizm”, a w 1927 r. „Liberalizm w tradycji klasycznej”, które będą jednakże przedmiotem analizy w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy.

W tej części pracy scharakteryzowane zostaną elementy teorii szkoły austriackiej, z którymi Mises zgadzał się bądź krytykował. Przeanalizowane zostaną poglądy Misesa na temat koncepcji człowieka gospodarującego, czasu, niepewności i pieniądza, które były w kręgu zainteresowań prekursorów szkoły austriackiej. Zostanie omówione, jak teoria Misesa sformułowana we wczesnych pracach koresponduje z teoriami jego poprzedników oraz w jaki sposób Mises rozumiał i przedstawiał koncepcję człowieka gospodarującego. Mises na początku kariery naukowej zajmował się przede wszystkim tematami związanymi z pieniądzem i polityką pieniężną oraz cyklem koniunkturalnym. Prezentacja założeń dotyczących pieniądza nie jest jednakże możliwa bez uwzględnienia aspektów związanych z działaniem człowieka gospodarującego i jego roli w kształtowaniu procesów gospodarczych. Ostatnim zagadnieniem eksplorowanym w niniejszym rozdziale będzie działanie człowieka gospodarującego w sytuacji kryzysu gospodarczego wywołanego przez politykę państwa. Rozważany będzie dylemat, jak człowiek zachowuje się w sytuacji obniżania stóp procentowych przez bank centralny, jak reaguje na dobrą koniunkturę, a jak na kryzys.

2.1. Kontynuacja głównych idei ekonomii austriackiej

Mises wielokrotnie zaznaczał, że ekonomistami, którzy mieli największy wpływ na jego pracę i życie naukowe byli Menger, Böhm-Bawerk i Wieser. Konieczne jest zatem przedstawienie, w jaki sposób Mises odnosił się do zagadnień poruszanych przez wymienionych autorów.

W wydanych w 1978 r. „Wspomnieniach” Mises podkreśla, jak bardzo ważna była dla niego twórczość Mengera. Jako 22-latek przeczytał „Zasady ekonomii” Mengera i – jak

stwierdza – „Lektura ta uczyniła ze mnie ekonomistę” (Mises, 2007, s. 67). Z kolei Böhma-Bawerka, na którego seminaria Mises uczęszczał w latach 1904–1914 (Rothbard, 1983, s. 30), pamięta jako znakomitego wykładowcę Uniwersytetu Wiedeńskiego. Wspominał, że Böhma-Bawerk „nie uważał siebie za nauczyciela, lecz za moderatora, który od czasu do czasu wkracza w dyskusję” (Mises, 2007, s. 75). O Wieserze Mises (2007, s. 69) pisze, że był to „człowiek o niezwyklej kulturze osobistej i znakomitym umyśle”, jednak do jego badań odnosił się krytycznie, w szczególności do subiektywnej teorii wartości pieniądza: „nie był twórczym myślicielem i ogólnie rzecz biorąc więcej zaszkodził niż pomógł. Nigdy całkowicie nie zrozumiał prawdziwego znaczenia subiektywizmu, z czego wynikało wiele fatalnych pomyłek” (Mises, 2007, s. 69). Na początku kariery na Uniwersytecie Wiedeńskim w latach 1906–1912 Mises kontynuował pracę swoich poprzedników w zakresie badań nad klasyfikacją dóbr i oceną ich wartości oraz znaczeniem uwzględniania czasu w analizach ekonomicznych. Badał aspekty związane z naturą, pochodzeniem, formami i funkcjami pieniądza oraz znaczeniem działalności państwa dla funkcjonowania pieniądza.

Koncepcja człowieka gospodarującego we wczesnych pracach Misesa zostanie szczegółowo omówiona w kolejnych częściach niniejszego rozdziału. W tej części analizie poddane zostały opinie Misesa na temat teorii sformułowanych przez prekursorów szkoły austriackiej odnoszących się do elementów koncepcji człowieka gospodarującego. Zaprezentowane zostanie, które z zagadnień zyskały uznanie autora, a które z nich były przez niego krytykowane.

W kontekście zagadnień związanych z koncepcją człowieka gospodarującego w początkowych etapach twórczości Mises przyjmuje zaproponowany przez Mengera podział dóbr na konsumpcyjne i produkcyjne. Jego zdaniem za dobra niższego rzędu mogą być uznane te produkty, które można skonsumować natychmiast. Dobra wyższego rzędu to wszystkie pozostałe dobra, nawet jeśli „są gotowe do konsumpcji w technologicznym znaczeniu tego słowa” (Mises, 2012a, s. 79). Oznacza to, że towary takie trzeba postrzegać jako dobra wyższego rzędu tak długo, aż nie zostaną połączone z dobrem komplementarnym. Podejście to jest zbieżne z teorią Böhma-Bawerka, który podkreślał, że proces produkcji nie jest zakończony, jeżeli produkty nie zostały dostarczone do miejsca, w którym mają zostać skonsumowane.

Jednak nie zawsze Mises zgadzał się z analizami poprzedników w kontekście aspektów dotyczących funkcjonowania podmiotu gospodarującego. Jednym z błędów, które Mises

wytyka Böhmowi-Bawerkowi jest niewystarczające wyjaśnienie kwestii związanych z wartościowaniem przez podmioty. Mises zauważa, że aspekty związane z miarą subiektywnej wartości nie zostały przez Böhma-Bawerka doprowadzone do ich logicznych konsekwencji. Böhm-Bawerk w „Grundzüge der Theorie des wirtschaftlichen Güterwerts” (1996) opisując teorię wartości, przywołuje przypadek, w którym podmiot musi wybierać pomiędzy różnymi rodzajami satysfakcji wynikającymi z określonego działania. Często z powodu ograniczonego dostępu do środków podmiot zmuszony jest wybierać pomiędzy różnymi *Genüssen*, czyli przyjemnościami. Böhm-Bawerk poddaje analizie sytuację, w której podmiot ma do wyboru jedną dużą satysfakcję lub większą ilość mniejszych satysfakcji. Nie wiadomo jednak, czy satysfakcja jednego rodzaju będzie przewyższała satysfakcję innego rodzaju. Jak zauważa Mises (1912, s. 18), „Böhm-Bawerk dochodzi więc do wniosku, że sąd taki musi bez wątpienia odpowiadać na pytanie (...), ile razy dana satysfakcja przewyższa inne”. Mises uważa jednak stawianie sądów w sytuacji, w której podmiot gospodarujący musi dokonać wyboru pomiędzy różnymi satysfakcjami za podejście błędne. Podkreśla on, iż „sąd, że wiele mniejszych satysfakcji przeważa nad satysfakcją innego rodzaju, w żadnym razie nie jest tym samym, co sąd, że jedna satysfakcja jest tyle razy większa niż inna” (Mises, 2012a, s. 43). W jego opinii te dwa zdania mogłyby oznaczać to samo tylko w przypadku, gdy satysfakcja wynikająca ze spożycia danej ilości dóbr byłaby „równa satysfakcji zapewnionej przez jedną jednostkę pomnożoną przez liczbę jednostek” (Mises, 2012a, s. 43). Mises zarzuca Böhmowi-Bawerkowi, że wyciągnął błędne wnioski ze stwierdzeń dotyczących dokonywania wyboru przez jednostki. Zgodnie z pierwszym z nich, podmiot woli bardziej osiem jednostek dobra A niż jednostkę dobra B, zaś zgodnie z drugim podmiot preferuje raczej jedno dobro B niż siedem jednostek dobra A. Zdaniem Misesa Böhm-Bawerk uznał zatem, iż można przyjąć, że satysfakcja, jaką przynosi jedno dobro B jest „siedem razy większa i mniej niż osiem razy większa” niż satysfakcja, jaką daje skonsumowanie dobra A (Mises, 2012a, s. 43). Mises podkreśla, że jedyny wniosek, jaki można przyjąć w wyniku rozważania takiego przypadku to taki, że satysfakcja płynąca z konsumpcji dobra B jest większa niż z konsumpcji siedmiu i mniejsza niż ze spożycia ośmiu jednostek dobra A. Nie można dokonać w tym przypadku innej interpretacji, gdyż „subiektywna wartość użytkowa nie poddaje się jakiegokolwiek mierzeniu” (Mises, 2012a, s. 43). Mises krytykuje tym samym podejście kwantyfikujące użyteczność pochodzącą z wyborów podmiotów gospodarujących. Uważa, że wszelkie

wybory i działania jednostek są subiektywne i nie można na ich podstawie tworzyć równań matematycznych.

Podobnie jak prekursorzy ekonomii austriackiej, Mises akcentował w swoich pracach znaczenie czasu i preferencji czasowej dla analizy procesów gospodarczych. Dla wszystkich ekonomistów austriackich czas jest zjawiskiem naturalnym, które musi być brane pod uwagę w przypadku każdej takiej analizy. Mises pisał, że „ludzie bardziej cenią sobie dobra osiągalne obecnie niż dobra możliwe do osiągnięcia w przyszłości. Jabłko, które można skosztować teraz, jest bardziej cenione niż to, które można by zjeść za rok. Jabłko osiągalne za rok więcej znaczy niż jabłko możliwe do uzyskania za 5 lat” (Mises, 2000, s. 69). Jest to całkowite przejęcie teorii prekursorów szkoły austriackiej, którzy podkreślali, że człowiek woli konsumpcję dobra w teraźniejszości niż w przyszłości. Mises uzupełnia teorię preferencji czasowej, wprowadzając pojęcie „rabatu”, który dotyczy różnicy w preferencji czasowej. Rabat rozumiany jest jako stopa procentowa. Podobnie jak Menger i Böhm-Bawerk podkreśla on, że ludzie ze swej natury wolą konsumpcję dobra w teraźniejszości niż w przyszłości. Wyżej cenią sobie możliwość korzystania z niego obecnie niż za przywołane 5 lat.

Bezpośrednio ze zjawiskiem czasu wiąże się zjawisko niepewności. W początkowych pracach Mises przyjmuje założenia prekursorów szkoły austriackiej. W analizach gospodarczych uwzględnia zjawisko niepewności, które dotyczy wszystkich zjawisk przyszłych. Akceptuje zatem w tym zakresie ustalenia poprzedników. Mises podkreśla, że zjawisko niepewności dotyczy przede wszystkim przedsiębiorcy. Dodaje jednak, że przedsiębiorca jest niepewny przyszłych preferencji konsumentów, które musi odgadnąć i spełnić, jeżeli chce z powodzeniem działać na rynku.

Podobnie jak Menger Mises ma duży wkład w austriacką teorię pieniądza. Autor szczegółowo opisuje naturę, pochodzenie i funkcje pieniądza w swoim pierwszym obszernym dziele „Teoria pieniądza i kredytu” wydanym po raz pierwszy w 1912 r. pod tytułem „Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel”. Mises (2012a, s. 33) rozpoczyna badania dotyczące pieniądza od analizy jego pochodzenia. Podkreśla, że na początku kształtowania się cywilizacji, gdy ludzie zajmowali się przede wszystkim zbieractwem i wytwarzali dobra wyłącznie na własne potrzeby, pieniądz nie był potrzebny. Czynnikiem, który sprawił, że w ludziach wytworzyła się naturalna potrzeba posługiwania się pieniądzem był system oparty na podziale pracy. Jednak podział pracy nie jest czynnikiem determinującym powstanie pieniądza, bowiem w przypadku gdyby wszystkie środki wytwórcze byłyby uspołecznione i

zarządzane przez organ centralny, pieniądź nadal nie byłby ludzkości potrzebny. Mises, tak jak jego poprzednicy, zauważa towarowe pochodzenie pieniądza. Stwierdza, że niektóre towary stosowane podczas wymiany stopniowo stawały się powszechnymi środkami wymiany. Im bardziej pogłębiał się podział pracy w gospodarce, tym ważniejsza stawała się wymiana pośrednia pomiędzy podmiotami. Dochodziło coraz częściej do sytuacji, kiedy wymiana bezpośrednia stawała się niemożliwa. Mises (2012a, s. 36) zauważa, że „grupa towarów, spośród których można było wybierać, z początku była duża i różniła się w zależności od państwa, ale z biegiem czasu coraz bardziej się kurczyła”. Doprowadziło to do znacznego ograniczenia liczby towarów stosowanych jako środek wymiany. W konsekwencji pozostał tylko jeden towar używany przez wszystkie jednostki, który nazywamy pieniądzem.

Teoria Misesa dotycząca początków powstania pieniądza jest zaczerpnięta z teorii Mengera. Mises (2012a, s. 35) zauważa, że pewne dobra są bardziej „rynkowe” niż pozostałe. To znaczy, że lepiej sprawdzają się w wymianie pośredniej niż pozostałe dobra. Dzięki temu dobra, które początkowo traktowane były jako zwykły towar, stopniowo stawały się „powszechnym środkiem wymiany”, czyli towarami, które wszyscy handlarze chcieli mieć w swoim posiadaniu, by móc rozwijać swoją działalność. Mises, podobnie jak Menger, zaznacza chęć pozyskiwania przez ludzi określonych towarów w celu dalszej wymiany, co wzmocniło ich funkcję powszechnego środka wymiany. Mises uznaje również, że dwa surowce szczególnie nadawały się do prowadzenia wymiany pośredniej. Były nimi złoto i srebro, które przez lata stosowane były w wielu miejscach na ziemi, stanowiąc podstawowy środek wymiany. Podkreśla znaczenie i podobieństwo właściwości tych metali. Zauważa, że są one „niemal tak samo użyteczne w zaspokajaniu ludzkich potrzeb” (Mises, 2012a, s. 36). Jednak nie tylko metale szlachetne mogą być wykorzystywane jako pieniądź. Mogą nim zostać również towary, które pod względem fizycznym nie odpowiadają wymogom pieniądza. O tym, czy mogą się one stać pieniądzem, czy nie decydują nie ich właściwości, lecz regulacje prawne.

Mises (2012a, s. 77) uważa, że pieniądź pomimo towarowego pochodzenia nie może być sklasyfikowany ani jako dobro konsumpcyjne, ani jako produkcyjne. Zdaniem autora błędu tego nie ustrzegli się mistrzowie szkoły austriackiej, którzy wszelkie towary dzielili na dobra pierwszego i wyższych rzędów, czyli dobra konsumpcyjne i produkcyjne. Mises krytykuje w szczególności Böhma-Bawerka, który (Mises, 2012a, s. 80) „bez żadnego zastanowienia umieszcza pieniądź w stworzonym przez siebie pojęciu kapitału społecznego, a ponadto

określa go jako produkt, którego celem jest wspomaganie przyszłej produkcji”. Według niego Böhm-Bawerk błędnie umieszcza pieniądź w pojęciu kapitału, twierdząc, że pieniądź musi być traktowany jako odrębny element. Kolejnym błędem Böhma-Bawerka, na który zwraca uwagę Mises (2012a, s. 81–82), jest uznanie, że w gospodarce socjalistycznej możliwe jest stosowanie certyfikatów traktowanych „jak pieniądź”. Zdaniem Misesa określenie to jest rażącą nadinterpretacją, gdyż certyfikat nie może funkcjonować jak pieniądź. Autor podkreśla, że „pieniądź jest zawsze dobrem ekonomicznym”. Błąd popełniony przez Böhma-Bawerka polega według Misesa na tym, że pieniądź stanowi kapitał tylko w przypadku gdy dobra, za które został nabyty nie są konsumowane bezpośrednio przez ich właścicieli, lecz wykorzystywane do dalszej wymiany, w celu nabycia określonych dóbr i usług. Mises uznaje, że pieniądź jest elementem prywatnego kapitału człowieka tylko w momencie „gdy (...) stanowi środek, dzięki któremu jednostka może nabyć dobra kapitałowe” (Misesa, 2012a, s. 86).

Mises (2012a, s. 60) klasyfikuje formy pieniądza i wyróżnia pieniądź: towarowy, kredytowy oraz fiducjarny. Jest to całkowicie nowe ujęcie w porównywaniu z pracami prekursorów szkoły austriackiej. Pieniądź towarowy jest pieniądzem, który wykorzystywany jest jako towar handlowy. Pieniądź kredytowy stanowi „roszczenie względem osoby fizycznej lub prawnej” (Mises, 2012a, s. 60). Pieniądź fiducjarny obejmuje szczególną kwalifikację prawną. Środki fiducjarne są „roszczeniami do płatności na żądanie niepokrytymi w pieniądzu, których prawne i techniczne cechy sprawiają, że mogą one pośredniczyć w wymianie zamiast pieniądza, spełniając wyrażone w nim zobowiązania” (Mises, 2012a, s. 247). Kreacja tych środków stanowi fundamentalne założenie Austriackiej Teorii Cyklu Koniunkturalnego, której ramy teoretyczne stworzył właśnie Mises.

Mises (2012a, s. 37) rozróżnia podstawowe i drugorzędne funkcje pieniądza. Autor uważa, że podstawową funkcją pieniądza jest ułatwienie wymiany dóbr i usług. Jego zdaniem dyskusja na temat podstawowych funkcji pieniądza została już wyczerpana przez Mengera w „Grundsätze der Volkswirtschaftslehre” i jakakolwiek dalsza dyskusja na ten temat jest zbędna. Warto jednak rozpatrzyć przywoływane przez Misesa drugorzędne funkcje pieniądza (Mises, 2012a, s. 38). Jedną z nich jest ułatwienie transakcji kredytowych, co polega na wymianie dóbr teraźniejszych na przyszłe. Również Menger zwrócił uwagę na tę funkcję pieniądza jako „przekaznika wartości w czasie”, co w pojęciu Misesa dowodzi, że pieniądź jest jedynie środkiem wymiany. Jak podkreśla Mises (2012a, s. 38) „Menger zwrócił uwagę,

że szczególna przydatność dóbr dla oszczędzania i wynikające stąd powszechne wykorzystanie ich w tym celu były jednymi z najważniejszych przyczyn ich zwiększonej rynkowości, a co za tym idzie zastosowania jako środka wymiany”. Kolejna z wymienionych drugorzędnych funkcji pieniądza to jego zdolności do przenoszenia wartości w przestrzeni (Mises, 2012a, s. 38). Podmiot przeprowadzający się na inny kontynent, gdzie powszechnym środkiem wymiany jest pieniądz, może swobodnie spieniężyć posiadany majątek i za pozyskane pieniądze nabyć dobra w nowym miejscu. Zdaniem Misesa funkcją pieniądza nie jest wykorzystanie go jako miernika wartości. W odróżnieniu od prekursorów austriackiej szkoły ekonomii Mises uważa, że wymierzanie wartości za pomocą pieniądza jest niezgodne z nauką ekonomii. Podkreśla on, że „subiektywna wartość nie jest mierzona, lecz stopniowana” (Mises, 2012a, s. 49). Ze względu na to, że we współczesnej gospodarce każdy towar ma określoną cenę, każdy proces wymiany dokonywany jest za pomocą pieniędzy. Pozwala to zatem uznać wartość wymienną danego dobra. Mises (2012a, s. 49) podkreśla, że „pieniądz staje się środkiem wyrażania wartości, gdy rosnące skomplikowanie skali wartości będące skutkiem rozwoju wymiany wymusza rewizję techniki wartościowania”. Pieniądz dzięki takim warunkom staje się „indeksem cen”, jednostki mają możliwość przeprowadzenia kalkulacji gospodarczej oraz podejmować proces wartościowania. Zdaniem autora „pieniądz jest zatem środkiem, bez którego umysł ludzki nie mógłby sobie poradzić z przeprowadzeniem kalkulacji ekonomicznych” (Mises, 2012a, s. 49).

Mises (2012a, s. 60) zauważa, że kawałek papieru oznaczony specjalnym nadrukiem urzędowym może stać się pieniądzem, lecz pod względem właściwości fizycznych nie będzie się różnił od innych kawałków papieru z nadrukiem. Jedyna różnica zachodząca pomiędzy wymienionymi kawałkami papieru to ich charakter prawny. Prawo ustanowione przez państwo reguluje, kto może produkować pieniądz i jakie właściwości ma on posiadać. Państwo dzięki uprawnieniom może wyróżnić pewne kawałki papieru lub metalu, nadając im określony stempel i poddawać je tym samym procesowi wartościowania. Podejście takie jest zbieżne z teorią pieniądza prezentowaną przez Mengera, który podkreślał, że państwo może aktywnie przyczynić się do funkcjonowania pieniądza na rynku dzięki sformalizowaniu zasad posługiwania się nim i jego wytwarzania. Mises (2012a, s. 60) zaznacza jednak, że „prawo może jedynie regulować emisję monet i że władza państwowa nie jest w stanie zapewnić, iż staną się one pieniądzem, tj. że faktycznie będą wykorzystywane jako powszechny środek wymiany”. Towar nie stanie się powszechnie stosowanym w obrocie pieniądzem tylko

dlatego, że państwo tak postanowi. Stanie się nim dopiero wtedy, kiedy zostanie wykorzystywany przez podmioty w wymianie handlowej.

Warto podkreślić, że Mises miał świadomość zagrożenia, jakie niesie umożliwienie organom państwowym prowadzenia aktywnej polityki pieniężnej i emisji pieniądza. Jego zdaniem rola państwa w tym względzie powinna ograniczać się do tworzenia ram prawnych i umożliwienia sprawnego funkcjonowania gospodarki pieniężnej. Inne działania sprawiają, że wzrasta niebezpieczeństwo nadmiernej emisji pieniądza, co bezpośrednio przyczynia się do powstawania zjawisk inflacyjnych.

Mises zaznacza, że jego uwagi odnoszące się do teorii pieniądza zaprezentowanej przez prekursorów szkoły austriackiej „mniej dotyczyły tego, co w swoich dziełach powiedzieli niż tego, czego nie powiedzieli” (Mises, 2007, s. 92)⁶. Problemem z zakresu teorii pieniądza, który zdaniem Misesa nie został w wystarczający sposób rozwiązany przez jego poprzedników reprezentujących szkołę austriacką jest fundamentalny problem wartości pieniądza. Zdaniem autora rewolucja marginalistyczna w ekonomii zapoczątkowana w 1871 r. również za sprawą Mengera „nie zdołała przedstawić całkowicie satysfakcjonującego rozwiązania problemu” (Mises, 2012a, s. 110). Oczywiście nie twierdzi on, że kwestia wartości pieniądza była całkowicie pomijana przez ekonomistów. Mises uważa, że „jedną z wielu zasług subiektywistycznej teorii wartości jest położenie fundamentów pod głębsze zrozumienie istoty i wartości pieniądza” (Mises, 2012a, s. 110). Dodaje również, że „analizy przeprowadzone przez Mengera zapewniły tej teorii całkowicie nowe podstawy” (Mises, 2012a, s. 110). Pozostali przedstawiciele nurtu marginalistycznego – Walras i Jevons, zajmowali się zdaniem autora przede wszystkim „sprawdzeniem i rozwijaniem tradycyjnych podejść” (Mises, 2012a, s. 110) do kwestii wartości pieniądza. Nie odpowiedzieli oni jednak na podstawowe pytanie: „jakie są determinanty obiektywnej wartości wymiennej pieniądza?”.

Według Misesa (2012a, s. 114) „obiektywna wartość wymienna pieniądza, która istnieje na dzisiejszym rynku, wywodzi się z wartości wczorajszej, znajdującej się pod wpływem subiektywnych wartościowań ludzi działających na rynku, tak jak wczorajsza wywodzi się z kolei, ponownie pod wpływem subiektywnych wartościowań, z obiektywnej wartości

⁶ Ludwig von Mises w swoich „Wspomnieniach” pisze, iż żartował, że Carl Menger i Eugen von Böhm-Bawerk ograniczyli się w swoich badaniach do ekonomii w ujęciu Johna Stuarta Milla i nie pokusili się o coś „bardziej adekwatnego” (Mises, 2007a, s. 92).

wymiennej, jaką pieniądź posiadał dzień wcześniej”. Idąc tym tropem, cofając się do kolejnych wartościowań, doszlibyśmy do momentu, w którym pieniądź nie miałby wartości obiektywnej. Wartość pieniądza byłaby odpowiednikiem wartości przedmiotu, który byłby użyteczny z innych powodów, jednak nie pieniężnych. Doszlibyśmy zatem do momentu, kiedy pieniądź dopiero zaczynał być stosowany, a wymiana pośrednia była zjawiskiem powszechnym. Jest to całkowicie nowe spojrzenie na aspekty dotyczące wartości pieniądza, które Mises wprowadził do teorii ekonomii.

Mises nie opierał swojej teorii wyłącznie na dziełach ekonomistów austriackich. Tworząc teorię pieniądza, korzystał również z prac Davida Ricardo, Irvinga Fishera czy Knuta Wicksella, nierzadko zgadzając się z ich tezami. W „Teorii pieniądza i kredytu” Mises często nawiązuje do prac Ricardo, doceniając jego wkład w badania nad teorią pieniądza oraz wymiany, lecz również krytykując wiele założeń autora. Teoria Fishera, opisana w „Mathematical investigations in the theory of value and prices” (1925), pomogła Misesowi wyjaśnić kwestie związane z wartością użytkową. Zdecydowanie największy wpływ na teorię pieniądza Misesa miała praca Wicksella (1898) „Geldzins und Guterpreise”. Teoria wartości wymiennej pieniądza zaprezentowana przez Wicksella stanowiła punkt wyjścia dla teorii wartości Misesa. Oparł on na niej założenia dotyczące pieniężnej i naturalnej stopy procentowej, które były pomocne przy opracowaniu koncepcji środków fiducjarnych.

Pomimo iż Mises uznawany jest przez niektórych historyków myśli ekonomicznej za przedstawiciela tak zwanej szkoły neoaustriackiej (Skousen, 2012, s. 392), to niewątpliwie na początku swojej działalności badawczej kontynuował myśl prekursorów szkoły austriackiej. Inspirował się pracami Mengera i Böhma-Bawerka, rozwijając ich koncepcje, a czasem tylko je krytykując. Niewątpliwie były one solidnym fundamentem, na którym Mises zbudował własną teorię. W szczególności Mises (2011a, s. 346) bardzo doceniał wkład Mengera w teorię pochodzenia pieniądza, a także w stworzenie koncepcji człowieka gospodarującego. Podkreśla on, że Menger „nie tylko przedstawił niepodważalną prakseologiczną teorię pochodzenia pieniądza, lecz rozumiał jej znaczenie dla wyjaśnienia podstawowych zasad prakseologii i jej metod badawczych” (Mises, 2011a, s. 346). W początkowym okresie pracy naukowej Mises pozostawał pod silnym wpływem koncepcji marginalistycznych, co oddziaływało na jego teorie. Mises wzorował się na pracach prekursorów szkoły austriackiej na wszystkich etapach pracy naukowej. Kwestie związane z ludzkim działaniem i elementy takie, jak czas oraz pieniądź trwale naznaczyły kierunki badań Misesa. Znaczenie pieniądza

dla analizy i wyjaśnienia zachowań ludzkich stało się jednym z podstawowych elementów w jego badaniach.

W tabeli 2. podsumowano podobieństwa i różnice pomiędzy ujmowaniem czasu, niepewności i pieniądza przez prekursorów szkoły austriackiej, a poglądami wyrażonymi we wczesnych pracach Misesa.

Tabela 2. Czas, niepewność i pieniądz w teoriach prekursorów szkoły austriackiej i we wczesnych pracach Misesa

Kryterium	Prekursorzy szkoły austriackiej	Mises (dzieła wczesne)
Czas	zjawisko naturalne; musi być uwzględniane w analizach ekonomicznych; czas jest przyczyną niepewności; człowiek bardziej preferuje dobra teraźniejsze niż przyszłe; konieczny dla planowania zapotrzebowania w przyszłości	zjawisko naturalne; człowiek preferuje dobra teraźniejsze; preferencja czasowa wyrażana jako stopa procentowa
Niepewność	dotyczy przyszłości i jest związana ze zjawiskiem czasu; dla człowieka nie ma zjawisk pewnych; niepewność dotyczy przede wszystkim producenta	niepewność podmiotów dotyczy przyszłości; przedsiębiorca jest niepewny przyszłych preferencji konsumentów oraz przyszłych warunków rynkowych
Pieniądz – pochodzenie	naturalne, towarowe pochodzenie	naturalne, towarowe pochodzenie
Pieniądz – formy	różne formy fizyczne	towarowy, kredytowy i fiducjarny; pieniądz jest dobrem ekonomicznym (nie jest ani dobrem konsumpcyjnym ani produkcyjnym)
Pieniądz – funkcje	dokonywanie wymiany, wyrażanie cen, przechowywanie majątku, miernik cen; jego wartość jest zmienna w czasie	służy do wymiany dóbr i usług, wyrażania cen i przechowywania majątku; nie może być miernikiem cen; ułatwia transakcje kredytowe oraz przenoszenie wartości w przestrzeni
Pieniądz – rola państwa	państwo może wspierać określony pieniądz, ale nie może go narzucić; ingerencja państwa w gospodarkę pieniężną jest szkodliwa	państwo nadaje pieniądзом charakter prawny; ingerencja państwa w gospodarkę pieniężną jest szkodliwa

Źródło: Opracowanie własne.

2.2. Neoklasyczny model *homo oeconomicus* – właściwości i konsekwencje dla wyjaśnienia procesów gospodarczych

Zdaniem cenionego metodologa ekonomii Marka Blauga Mises zalicza się do grona ekonomistów, którzy „istotnie przyczynili się do rozwoju metodologii ekonomii” (Blaug, 1995, s. 14). Podkreśla on, że Mises miał świadomość konieczności obrony „właściwych zasad rozumowania o badanym przez siebie przedmiocie” (Blaug, 1995, s. 14). Na początku

swojej kariery badawczej czerpał przede wszystkim z założeń metodologicznych wprowadzonych przez prekursorów szkoły austriackiej, zwłaszcza z tych przedstawionych przez Mengera w „Untersuchungen über die Methode der Socialwissenschaften und der Politischen Oekonomie insbesondere” (1883). Wśród założeń metodologicznych, na których swoje teorie opierał Mises, wymienić należy: cechy przypisane podmiotowi gospodarującemu, tj. racjonalność, wolicjonalność i intencjonalność oraz indywidualizm i subiektywizm metodologiczny.

Racjonalny podmiot gospodarujący to taki, który ma określony cel gospodarczy, posiada wiedzę, jak ten cel zrealizować i podejmuje odpowiednie działanie, wykorzystując dostępne środki. W terminologii zaproponowanej przez Langego (1975), jest on racjonalny metodologicznie. Podmiotowi gospodarującemu przypisuje się wolną wolę w podejmowaniu decyzji, dzięki czemu jest on w stanie samodzielnie myśleć i podejmować decyzje. Działanie człowieka jest także celowe, czyli podporządkowane dobrowolnie wybranemu przez niego celowi. Taki opis podmiotu gospodarującego jest zbliżony z neoklasycznym modelem *homo oeconomicus*, który działa wyłącznie w sferze gospodarki. Zgodnie z ustaleniami ekonomii neoklasycznej podmiot ten dąży do maksymalizacji swoich celów gospodarczych przy danych ograniczeniach i na podstawie posiadanej, obiektywnej i prawdziwej wiedzy podejmuje określone działanie, dokonując możliwie najlepszego wyboru spośród dostępnych mu środków (Szarzec 2005, s. 10). Celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności przy ograniczeniu budżetowym, a producenta (przedsiębiorcy) maksymalizacja zysku przy danych nakładach (Stępień i Szarzec, 2007, s. 16).

Jednym z elementów charakterystycznych dla prac Misesa jest przyjęcie indywidualizmu metodologicznego (Blaug, 1995, s. 135). Zgodnie z zasadą indywidualizmu metodologicznego działanie jest zjawiskiem odnoszącym się wyłącznie do jednostki, dlatego społeczeństwo jest zbiorem pojedynczych podmiotów, a nie osobną jednostką. Jak podkreśla Tittenbrun (b.d., s. 3), ład społeczny jest „systemem współzależnych, wzajemnie dostosowanych działań opartych na wiedzy i wyznaczanych przez cele specyficzne dla poszczególnych działających podmiotów”, a „indywidualne działania ludzkie stanowią podstawowe tworzywo teorii austriackiej”. Społeczeństwo tworzone jest więc przez podmioty gospodarujące, którym przypisana jest cecha racjonalności, intencjonalności i wolicjonalności.

Kolejnym założeniem przyjętym przez Misesa jest subiektywizm metodologiczny. Tittenbrun (b.d., s. 3) zauważa, że pojęcie celowego ludzkiego działania jest „ogniwem

łączącym (...) filary metodologii austriackiej”. Stanowi ono sedno austriackiego subiektywizmu. W teorii przedstawicielei szkoły austriackiej (w tym Misesa) „działania stanowią świadome interwencje w naturalny bieg wypadków zorientowane na obranie przez podmiot cele” (Tittenbrun, b.d., s. 3). Ma to duże znaczenie w sformułowanej przez Misesa koncepcji człowieka gospodarującego. Subiektywizm odgrywa ważną w analizach dotyczących decyzji i działania jednostek na rynku (Mises, 2012a, s. 93): „subiektywne oszacowania jednostek są podstawą ekonomicznej oceny (...) dóbr”. Oznacza to, że oceny jednostek są pochodną użyteczności, jaką przypisują one określone mu dobru lub grupie dóbr, niezależnie jakiego dobra ekonomicznego dotyczą. Jest to warunek bezwzględny i konieczny w przeprowadzanych analizach. Mises zauważa również, że użyteczność poszczególnych dóbr jest zależna od czynników zewnętrznych, takich jak obiektywna wartość wymienna towaru. Należy podkreślić, że obiektywna wartość wymienna wywodzi się z procesu wartościowania przez ludzi poszczególnych dóbr (Mises, 2012a, s. 96). Dodatkowo, użyteczność jest zależna od wewnętrznych cech jednostki, jak choćby hierarchia potrzeb. Zatem użyteczność jest zależna od warunków, które nie stanowią kategorii ekonomicznej. Mogą one mieć charakter częściowo technologiczny lub psychologiczny.

Z punktu widzenia metodologii stosowanej przez Misesa (2012a, s. 121) istotnym jest jego stwierdzenie, iż uznaje on założenie *ceteris paribus* za „oczywisty dodatek do każdej koncepcji ekonomicznej”, dodając, że „żadne prawo ekonomiczne nie może się bez niego obejść”. Autor, podobnie jak wielu ekonomistów przyznaje jednak, że „założenie to nigdy nie jest i nie może być spełnione” (Mises, 2012a, s. 121). Podkreśla tym samym fakt, że jest ono istotnym elementem wszystkich modeli ekonomicznych. Ma jednak świadomość, że jest to wyłącznie konstrukt teoretyczny, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością gospodarczą.

Mises podkreśla, że podczas tworzenia „Teorii pieniądza i kredytu”, będącej podstawą analizy koncepcji człowieka gospodarującego w niniejszym rozdziale, korzystał z „metody krok po kroku” (Mises, 2007, s. 93). Była ona zdaniem autora ówczasie odkrywana na nowo i przybierała formę „analizy periodycznej (ang. *period analysis*), czy procesualnej (ang. *process analysis*)” (Mises, 2007, s. 93). Zdaniem Misesa jest to jedyna dopuszczalna metoda badań. Dzięki niej nie jest konieczna odrębna analiza zdarzeń ekonomicznych w krótkim i długim okresie, gdyż każda analiza prowadzi od skutków krótko- do długoterminowych.

Autor zauważa również, że w podczas prowadzenia analizy procesów gospodarczych nie ma rozróżnienia pomiędzy stanem statycznym a dynamicznym. Wynika to z faktu, że w życiu

człowieka stan równowagi statycznej jest wyłącznie „obrazem myślowym”. Warunki prowadzonych badań nieustannie się zmieniają, przez co zdaniem Misesa „ekonomia matematyczna, wraz z jej ładnymi równaniami i krzywymi jest tylko bezużyteczną igraszką” (Mises, 2007, s. 93–94). Dlatego w metodologii Misesa czas i związane z nim zjawiska odgrywają kluczową rolę.

W świetle powyższych ustaleń dotyczących założeń metodologicznych przyjętych przez Misesa, celem poniższej analizy będzie zrekonstruowanie koncepcji człowieka gospodarującego we wczesnych pracach Misesa oraz określenie, czy jest ona zbieżna i w jakich elementach z neoklasycznym modelem *homo oeconomicus*. Najpierw zostanie zdefiniowany podmiot gospodarujący, a następnie określona jego charakterystyka ze względu na jego cel, wiedzę i samo działanie.

Mises, podobnie jak jego poprzednicy, mówiąc o człowieku używa słowa *Mensch*, a dla człowieka gospodarującego używa określenia *wirtschaftende Mensch* (Mises, 1924). Autor analizuje jednak działania człowieka gospodarującego przez pryzmat podziału na role, jakie człowiek pełni w gospodarce, i cele, jakie realizuje, tj. konsumenta (niem. *Konsument*) i przedsiębiorcy (niem. *Unternehmer*) (Mises, 1924). Mises wskazuje, że celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności pochodzącej z konsumpcji dóbr przy danym budżecie. Cel konsumenta jest więc przez niego zdefiniowany tak samo, jak przez prekursorów szkoły austriackiej, jednak Mises zwraca również uwagę na ograniczenie budżetowe. Dla konsumentów „nic nie liczy się bardziej niż własne zadowolenie” (Mises, 2005, s. 34). Mises nazywa konsumentów „panami przedsiębiorców” (Mises, 2000, s. 18), bo to oni w gospodarce rynkowej wyznaczają kierunek zachodzących zmian, za którymi muszą podążać przedsiębiorcy. Jednak Mises nie poświęca wiele uwagi konsumentowi w swojej „Teorii pieniądza i kredytu”. W tej książce koncentruje się przede wszystkim na przedsiębiorcy. Pod pojęciem przedsiębiorca kryje się według niego producent (niem. *Produzent*), kapitalista (niem. *Kapitalist*), kierownik (niem. *Leiter*), handlarz (niem. *Händler*), czy sprzedawca (niem. *Verkäufer*) – w zależności od rozpatrywanego kontekstu.

Celem przedsiębiorcy jest maksymalizacja (osiąganie, zwiększanie) zysku (niem. *Gewinn einstreichen; Gewinn erhöhen*) przy danych nakładach (Mises, 1912). Mises (2000, s. 96) podkreśla, że „skierowanie działań przedsiębiorców na zysk, nadaje sens, znaczenie i kierunek gospodarce rynkowej”. By osiągnąć ten cel, podmiot podejmuje wiele złożonych działań, zmierzających do nabycia jak najtańszych surowców, analizy kosztów produkcji,

wyprodukowania i sprzedania dóbr z jak największym zyskiem. Wszystko to czyni, aby sprostać konkurencji na rynku i oferować konsumentom jak najtańsze produkty wysokiej jakości (Mises, 2000, s. 16). Przedsiębiorca „produkuje to, co chce konsument” (Mises, 2000, s. 18). Mises (2000, s. 18) opisuje, że „w tym sensie jest on amoralny”. Ma tu na myśli fakt, że przedsiębiorcy nie interesuje, do czego przeznaczone będą produkty, które dostarcza na rynek. Jeżeli konsument zgłasza na coś popyt, przedsiębiorca się do tego dostosowuje i produkuje podstawowe produkty konsumpcyjne, takie jak żywność i odzież, ale również dostarcza na rynek broń i alkohol. Decyzje dotyczące oferowanych produktów zależą wyłącznie od etyki przedsiębiorcy.

Gospodarka rynkowa jest systemem opartym na współpracy podmiotów i podziale pracy. Zdaniem Misesa (2012a, s. 97–98) w takim systemie przedsiębiorcy „nie pracują bezpośrednio na swój rachunek, lecz z myślą o dostarczeniu towaru na rynek”. Oznacza to, że wytworzone przez przedsiębiorcę dobra nie są bezpośrednio przez niego konsumowane, musi on sprzedać wyprodukowane dobra na rynku, by pozyskać środki na dalszą działalność. Producent w swoim działaniu kieruje się subiektywną wartością wymienną (niem. *subjektive Tauschwert*) dostarczanych na rynek dóbr (Mises, 1912). To ona determinuje warunki wymiany na rynku, jednak na etapie konsumpcji dóbr największe znaczenie ma subiektywna i obiektywna wartość użytkowa (niem. *subjektive und objektive Gebrauchswert*) dóbr gospodarczych (Mises, 1912). To ona decyduje o tym, jak bardzo dobra są cenione przez jednostki. Mises (2012a, s. 98) podkreśla, że „jedynymi wartościowaniami, które mają ostatnie słowo w ustalaniu cen i obiektywnej wartości użytkowej, są te opierające się na subiektywnej wartości użytkowej, którą produkty mają dla osób nabywających je jako ostatnie za pośrednictwem kanałów handlowych i w celu konsumpcji”.

Mises bardzo dużą wagę przypisuje wiedzy, jaką posiadają podmioty gospodarujące, oraz ich preferencjom (niem. *Vorzüge/Vorliebe*) (Mises, 1912; 2012a, s. 116–117). Konsumentom posiadają określoną wiedzę na temat własnych preferencji, które mogą ulegać ciągłym zmianom w czasie, dlatego wiedza dotycząca przyszłych preferencji jest niepełna. Dla procesu wymiany będzie to oznaczać zmiany dotyczące współczynników wymiany między dobrami. Nawet w przypadku, gdy preferencje konsumenta dotyczące jednego dobra nie ulegną zmianie, mogą się one znacząco zmienić w stosunku do innego dobra. Podmiot gospodarujący, który w danym momencie bardziej ceni konsumpcję dobra A niż dobra B, w

przyszłości – gdy jego sytuacja materialna ulegnie zmianie – może dokonać zupełnie innego wyboru, mimo iż jego upodobania odnośnie do dobra A nie zmieniają się.

Preferencje konsumentów mają bezpośredni wpływ na proces wartościowania (niem. *Bewertung*) (Mises, 1912). Jest ono zawsze dokonywane przez podmiot gospodarujący (konsumenta lub przedsiębiorcę), który dokonuje wymiany (Mises, 2012a, s. 115). Wartościowanie dotyczy również przedsiębiorców pozyskujących zasoby potrzebne do wytworzenia nowych towarów. Ma miejsce tylko wtedy, gdy podmioty mają wybór między minimum dwoma dobrami. Podczas tego procesu decydują oni, czy wyżej cenią jedno czy drugie dobro. Mises zgodnie z założeniem indywidualizmu metodologicznego uznaje, że wartościowanie jest czynnością dopuszczalną wyłącznie dla jednostki. Przyjęcie perspektywy społeczeństwa w procesie wartościowania jest całkowicie nieuprawnionym założeniem. Wszelkie analizy dotyczące pojęcia wartości powinny być dokonywane z perspektywy niezależnych uczestników rynku działających w ramach społeczeństwa jako wartościujący ludzie. Podmioty dokonując zakupu określonych towarów, oceniają ich wartość i tym samym decydują, jaką użyteczność dany produkt im przyniesie. Mises (2012a, s. 48) zaznacza, że „osoba dokonująca wyboru nie musi korzystać z wyobrażeń o wartości jednostek towaru. Jej proces wartościowania, jak każdy inny, jest natychmiastowym wnioskowaniem z wchodzących w grę użyteczności”, dlatego nie można jednoznacznie ocenić, jaką wartość ma dany towar. Wartość jest pojęciem całkowicie subiektywnym i musi być oceniana z perspektywy jednostki.

Subiektywne wartościowanie jednostek ma istotny wpływ na kształtowanie się struktury oraz wolumenu podaży i popytu. Proces, w którym podaż towarów i usług oraz popyt na nie dostosowują się, osiągając stan równowagi, jest określany przez Misesa (2012a, s. 122) „targowaniem się na rynku”. Autor uważa, że zarówno popyt, jak i podaż są „ogniwami w łańcuchu zjawisk” (Mises, 2012a, s. 122). Podaż ma swój początek i koniec na rynku. Oznacza to, że jej wielkość zależy bezpośrednio od działań rynkowych. Popyt natomiast jest „zakorzeniony w ludzkim umyśle” (Mises, 2012a, s. 122). Wpływ na niego mają kwestie związane z aktualnie panującymi zwyczajami oraz organizacją społecznego systemu produkcji i wymiany. Elementy te stanowią bodźce dla jednostki zgłaszającej popyt na określone dobra. Z tego powodu kluczowe znaczenie dla zrozumienia procesów rynkowych mają subiektywne wartościowania podmiotów gospodarujących.

W teorii Misesa konsumenci i przedsiębiorcy posiadają wiedzę na temat cen produktów dostępnych na rynku. Cena jest rezultatem (Mises, 2012a, s. 103) „interakcji na rynku między subiektywnymi wartościowaniami towarów i cenami dóbr. Od początku do końca jest ona produktem subiektywnych wartościowań”. Ocena dóbr przez jednostki odbywa się zgodnie z ich wartościowaniem subiektywnym (niem. *subjektive Wertschätzung*) (Mises, 1912). Zdaniem Misesa współczynniki wymiany są w takim wypadku ustalane w warunkach, w których popyt i podaż pozostają w idealnej równowadze ilościowej. Dla wyjaśnienia procesu rynkowego ustalania cen autor posługuje się zaproponowanym przez Mengera i Böhma-Bawerka prawem ceny. Przez prawo ceny rozumie się, że cena rynkowa ustalana jest „w ramach, których górną granicę stanowią szacunki najniższego oferenta z faktycznie kupujących i najwyższego oferenta spośród wykluczonych niedoszłych sprzedawców, a dolną – wartościowania najniższego oferenta spośród faktycznych sprzedawców i najwyższego oferenta spośród wykluczonych niedoszłych sprzedawców” (Mises, 2012a, s. 103). W związku z tym ceny ustalane są dzięki subiektywnym wartościowaniom kupujących i sprzedających.

Według Misesa (2012a, s. 106) podmiot gospodarujący posiada wiedzę na temat współczynników wymiany pomiędzy dobrami ekonomicznymi, gdyż mają one tendencję do pewnej stałości. W praktyce oznacza, to że ceny nie zmieniają się w dynamiczny sposób. Zmiany cen są raczej powolne, ponieważ wartościowanie ludzi również zmienia się powoli. Poglądy ludzi dotyczące tego, w jaki sposób mogą być wykorzystane określone dobra oraz ich potrzeby nie zmieniają się szybciej i gwałtowniej niż wzrost lub spadek dóbr dostępnych do konsumpcji w społeczeństwie. Dzięki temu ceny ustalone danego dnia nie różnią się wcale bądź różnią się minimalnie od dnia poprzedniego. Wpływ na ceny terażniejsze mają także historyczne współczynniki wymiany (Mises, 2012a, s. 108). Gdyby pozbawić ludzi wiedzy o nich, proces ustalania cen rynkowych stałby się o wiele bardziej skomplikowany. W takim przypadku ludzie musieliby od nowa ustalać skale wartościowań. Ceny ustalane są właśnie za sprawą podejmowanych przez człowieka decyzji i działań. Przypisują oni wagę konkretnym ilościom dóbr i usług, ustalając tym samym warunki zaspokajania potrzeb.

Mises podkreśla (podobnie jak Böhm-Bawerk), że podmioty nabywają wiedzę dzięki swojej działalności na rynku. To rynek jest dla konsumentów i przedsiębiorców źródłem informacji o towarach. Konsumenci maksymalizujący użyteczność muszą zatem poznać ceny produktów dostępnych na danym rynku, a przedsiębiorcy – ceny środków wytwórczych.

Jednostką obrachunkową, która spełnia tę funkcję, jest pieniądz (niem. *Geld*). Dzięki niemu podmiot może sprowadzać każdy proces wymiany do wspólnego mianownika (Mises, 2012a, s. 49) i dlatego na wolnym rynku obiektywna wartość wymienna wyrażana jest w pieniądzu.

Przedsiębiorca musi nieustannie odgadywać preferencje konsumentów, tak by móc spełniać ich wymagania. Jak podkreśla Mises, przedsiębiorca „musi kupować przychylność konsumentów poprzez śledzenie lub zgadywanie ich najpilniejszych potrzeb” (Mises, 2000, s. 16). Każda zmiana upodobań konsumentów wpływa znacząco na koszty przedsiębiorcy, powodując tym samym ograniczenie jego zysków oraz zagrażając jego pozycji rynkowej. Konsumenty nie są skłonni zwracać producentom poniesionych przez nich nadmiernych kosztów, dlatego ci zmuszeni są do nieustannej kontroli poziomu swoich kosztów i pozyskiwania odpowiedniej informacji z rynku.

Przedsiębiorca, który właściwie odczytuje potrzeby konsumentów i odpowiednio na nie reaguje, a także we właściwy sposób dysponuje posiadany kapitałem, będzie mógł osiągnąć większy sukces na rynku (Mises, 2000, s. 17). Dzięki właściwemu inwestowaniu kapitału przedsiębiorca jest w stanie zwiększać swoje zasoby i powiększać posiadany majątek (niem. *Eigentum*) (Mises, 1912). Jak zaznacza Mises (2000, s. 18), „jeżeli kapitalista nie chce ponieść strat, musi ulokować swoje środki tam, gdzie w odpowiedni sposób zostaną one wykorzystane i pomnożone”.

Mises zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z wiedzą człowieka gospodarującego. Podmioty posiadają niedoskonałą wiedzę na temat przyszłości i mogą być omylne w swoich przewidywaniach. Zdaniem Misesa (2012a, s. 228) w analizach działalności jednostek często pomija się fakt, że „większość ludzi nie jest w stanie bardziej poprawnie przewidzieć przyszłości”. W przeciwnym razie podmioty dokonujące wymiany na rynku z góry wiedziałyby, jak zmieni się cena poszczególnych dóbr w przyszłości. Podejmowanie ryzyka w transakcjach oraz ewentualne zyski i straty nie miałyby miejsca. Przez niezajomość przyszłych warunków podmioty bogacą się bądź tracą w wyniku błędnych decyzji.

Podsumowując działanie konsumenta, jego celem jest maksymalizacja użyteczności przy danym dochodzie. Posiada on wiedzę o swoich przyszłych preferencjach oraz przyszłych warunkach rynkowych. Ta wiedza nie jest doskonała. Na jej podstawie konsument dokonuje wartościowania, które jest zmienne w czasie. By dokonać możliwie jak najlepszego wyboru, konsument musi nabyć informacje o rynkowych cenach produktów, które chce pozyskać. Dopiero wtedy może nabyć dobra, które umożliwią mu maksymalizację użyteczności.

Celem przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach. Posiada on niepełną wiedzę o preferencjach konsumentów, dlatego zmuszony jest odgadywać i przewidywać, jakich dóbr pragną konsumenci. Przedsiębiorca posiada również niedoskonałą wiedzę na temat przyszłych warunków rynkowych. Jego wiedza jest ciągle uzupełniana o nowe informacje na temat preferencji konsumentów i cen środków wytwórczych. Wykorzystując posiadaną wiedzę na temat preferencji konsumentów, warunków rynkowych i cen towarów, podejmuje działania polegające na pozyskiwaniu środków wytwórczych oraz produkcji i dostarczaniu na rynek dóbr, których oczekują konsumenci.

Ponieważ wiedza konsumentów i przedsiębiorców jest niepełna, mogą oni nie osiągnąć zamierzonego celu. Podejmują jednak określone działania skierowane na jego realizację. Zarówno konsumenci jak i producenci działają w warunkach ograniczoności zasobów, co wymusza na nich podejmowanie procesu gospodarowania posiadanymi zasobami.

Konsumenci i przedsiębiorcy, by zrealizować swoje cele, wymieniają dobra na rynku. Dlatego Mises analizując proces podejmowania działania przez jednostki, bada mechanizmy powodujące to, że dochodzi pomiędzy nimi do wymiany. Zdaniem autora jednostka może zdecydować się na dokonanie wymiany pośredniej (czyli, takiej, w której podmiot pozyskuje dobro przeznaczone do dalszej wymiany), jeśli zakłada, że „doprowadzi ją ona do wyznaczonego celu ostatecznego, czyli nabycia użytecznych dla niej dóbr” (Mises, 2012a, s. 35). Do wymiany pośredniej dochodzi zatem jedynie w przypadku, gdy podmiot gospodarujący spodziewa się, że dzięki jej dokonaniu pozyskanie dobra, którego pragnie, będzie dla niego łatwiejsze. Jednostki podejmują wymianę pośrednią tylko w przypadku, gdy dobra które w jej wyniku pozyskują są bardziej rynkowe (łatwiej wymienialne/zbywalne), czyli gdy na wymianie mogą potencjalnie bardziej zyskać. Podmioty będą ponadto wolały pozyskać dobra bardziej rynkowe, niż nie podejmować wymiany w przypadku, gdy ułatwi im to osiągnięcie ostatecznego celu.

W związku z tym podmioty gospodarujące (konsumenci i przedsiębiorcy) będą w stanie przeorganizować skalę wartości poszczególnych dóbr, by móc dokonać procesu wymiany. Mises (2012a, s. 49) przywołuje przykład jednostki, dla której produkt A ma większą wartość użytkową niż produkt B, przy czym B ma w jego skali wartości miejsce zaraz po produkcie A. Podmiot zmieni jednak skalę wartości tych dóbr, w przypadku gdy okaże się, że jest w stanie wymienić na rynku określony produkt C, który ceni bardziej niż B, tak by móc w przyszłości uzyskać produkt A, który ceni najbardziej. Dlatego, zdaniem Misesa w takim przypadku

„pozycja towarów na skalach wartości jednostek nie jest już determinowana wyłącznie przez ich subiektywną wartość użytkową, lecz także przez subiektywną wartość użytkową dóbr, które można nabyć w zamian za nie zawsze wtedy, gdy znajdują się one w ocenie jednostki wyżej niż pierwsze” (Mises, 2012a, s. 49). Mises podkreśla tym samym, że człowiek gospodarujący zawsze dąży do rozwiązań pozwalających na osiągnięcie swojego celu i maksymalizację użyteczności lub zysku.

W procesie wymiany może również dojść do sytuacji, w której potencjalny nabywca dobra uzna, że cena oferowana przez sprzedawcę jest zbyt wysoka. W takim przypadku mamy do czynienia z niedopasowaniem popytu i podaży. Dzieje się tak, gdyż subiektywne wartościowanie nabywcy dotyczące oferowanego dobra nie odpowiada wartościowaniu sprzedającego. W tej sytuacji wymiana bezpośrednia dóbr będzie niemożliwa, chyba że sprzedawca obniży swoje wymogi cenowe, by jak najszybciej spieniężyć transakcję. Zdaniem Misesa (2012a, s. 148) jest jednak możliwe, że mimo braku akceptacji co do wysokości ceny, nabywca zdecyduje się na zakup określonego dobra. Będzie tak w przypadku wymiany pośredniej z użyciem pieniądza. Autor zauważa, że prawdopodobnym jest, iż „nabywca może zdecydować się zapłacić wymaganą wysoką cenę, jeśli ma nadzieję osiągnąć lepszą cenę, niż myślał, za te dobra i usługi, które sam chce zbyć” (Mises, 2012a, s. 148). Oznacza to, że kupujący może zdecydować się na zakup nie w celu natychmiastowej konsumpcji towaru, lecz w celu jego dalszego zbycia za wyższą cenę i osiągnięcia w ten sposób korzyści finansowych. Oczywiście kupujący i sprzedający mają możliwość dopasowania cen popytu i podaży na drodze targowania się. W takim wypadku nie mówimy jednak o spekulacji, lecz o procesie dopasowania proponowanych cen przez strony transakcji.

W procesie gospodarowania, gdy podmioty decydują się na wymianę, dobra teraźniejsze często są wymieniane na dobra przyszłe. Bardzo często umowy zawierane są w taki sposób, że podmioty dokonujące wymiany zobowiązują się do dopełnienia pewnych warunków do określonego momentu w czasie (Mises, 2012a, s. 179). Wszystkie transakcje tego typu powodują niepewność dla stron biorących w nich udział. Zarówno kupujący, jak i sprzedający są świadomi ryzyka, jakie niesie zawieranie transakcji ukierunkowanych na realizację w przyszłości. Podmiot biorący udział w takiej wymianie „ostrożnie wymierzy szanse przyszłych zmian cen i często podejmuje kroki, żeby obniżyć czynnik przypadku w interesach” (Mises, 2012a, s. 179) oraz sięga po takie instrumenty, jak ubezpieczenie transakcji handlowych.

Koncepcja człowieka gospodarującego stała się jednym z głównych tematów prac Misesa. Początkowo Mises przyjął wiele elementów koncepcji od ojców założycieli szkoły austriackiej, stosując między innymi podział podmiotów gospodarujących na producenta (przedsiębiorcę) i konsumenta. Ponadto Mises tak samo definiuje cel podmiotów gospodarujących, uzupełniając go o ograniczenia budżetowe. Przyjmuje także założenie o ograniczonej wiedzy podmiotów na temat przyszłości. Można zatem uznać, że w kwestii koncepcji człowieka gospodarującego Mises w początkowych pracach kontynuował myśl prekursorów szkoły austriackiej. W tabeli 3. przedstawiono porównanie elementów koncepcji człowieka gospodarującego w pracach prekursorów szkoły austriackiej i wczesnych pracach Misesa.

Tabela 3. Porównanie elementów koncepcji człowieka gospodarującego w teoriach prekursorów szkoły austriackiej i wczesnych pracach Misesa

Kryterium	Prekursorzy szkoły austriackiej	Mises (dzieła wczesne)
Podmiot	podmiotem jest człowiek gospodarujący: producent i konsument	podmiotem jest przedsiębiorca i konsument (analizowani odrębnie)
Cel działania	celem działania człowieka gospodarującego jest realizacja potrzeb; celem działania producenta jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach, konsumenta maksymalizacja użyteczności; cel jest subiektywny; człowiek realizuje cel w warunkach ograniczoności zasobów	celem konsumenta jest maksymalizacja użyteczności przy określonym budżecie; celem przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku przy danych nakładach; cel jest subiektywny; człowiek realizuje cel w warunkach ograniczoności zasobów
Wiedza	człowiek posiada doskonałą wiedzę na temat własnych oczekiwań oraz ilości posiadanych dóbr; człowiek posiada ograniczoną wiedzę na temat przyszłych warunków; człowiek jest świadomy ograniczoności zasobów; człowiek uczy się dzięki podejmowaniu działania	człowiek posiada ograniczoną wiedzę o przyszłych preferencjach oraz o przyszłych warunkach rynkowych; człowiek (przedsiębiorca i konsument) czerpie wiedzę dzięki podejmowaniu działania na rynku; posiada niepełną wiedzę o cenach
Działanie	efekt działania jest równy celowi, wtedy gdy wiedza podmiotu jest doskonała i posiada dostęp do wystarczającej ilości dóbr; działanie jest ukierunkowane na przyszłość; zaspokojenie potrzeb jest dążeniem do spełnienia przyszłych oczekiwań	efekt jest równy celowi, w przypadku gdy podmiot posiada doskonałą wiedzę; działanie jest ukierunkowane na przyszłość

Źródło: Opracowanie własne

Zrekonstruowana powyżej koncepcja człowieka gospodarującego przedstawiona we wczesnych pracach Misesa wpisuje się w założenia neoklasycznego modelu *homo oeconomicus*. Jest tak z trzech powodów. Po pierwsze Mises analizuje działanie podmiotu

tylko w sferze gospodarczej. Po drugie, podobnie definiuje cel gospodarczy konsumenta i producenta, przy danych ograniczeniach. Po trzecie, przypisuje człowiekowi racjonalność metodologiczną, czyli ten podejmuje działania w oparciu o wiedzę, po to by osiągnąć cel. Tym co odróżnia koncepcję człowieka gospodarującego Misesa od współczesnych mu ekonomistów neoklasycznych jest przypisanie podmiotowi ograniczonej wiedzy. Mises wskazuje, że jest ona niepełna, w szczególności gdy dotyczy przyszłości. Dlatego też efekt podjętych działań może być różny od przyjętego celu. Kwestia niepełnej wiedzy i formułowania oczekiwań przez podmioty pojawia się już więc we wczesnych pracach Misesa. Można stwierdzić, że wyznacza ona pewien kierunek jego dalszych analiz, gdzie kluczowe znaczenie mają aspekty epistemologiczne, a podejmowanie działania jest elementem niezbędnym dla pozyskiwania wiedzy przez człowieka. Ale to zagadnienie staje się również przedmiotem refleksji Johna M. Keynesa w „Ogólnej teorii procenta, pieniądza i zatrudnienia” (1936). Jednak istotne osiągnięcia w zakresie wprowadzenia ich do analiz teoretycznych i empirycznych będą mieli dopiero kontynuatorzy myśli neoklasycznej (m.in. Friedman, Lucas) dopiero w latach 60-tych XX w.⁷.

2.3. Podmiot gospodarujący a kryzys gospodarczy

Ważne miejsce w pracach Misesa zajmuje stworzona przez niego ATCK. Jak podkreśla Snowdon i współautorzy, ATCK „naświetla ułomności rynku, jeśli chodzi o czas, pieniądz, strukturę kapitałową i koordynację” (Snowdon, Vane i Wynarczyk, 1998, s. 372). Jej fundamentem jest reakcja człowieka na impulsy polityki pieniężnej prowadzonej przez państwo. Szczególnym przypadkiem działania przedsiębiorcy, który analizuje Mises, jest działanie w kryzysie gospodarczym. Przyczyny wahań koniunkturalnych mogą być dwie. Pierwsza z nich wiąże się ze zbyt wysokim poziomem oszczędności w gospodarce i jest zjawiskiem naturalnym. W tym przypadku kryzys jest wynikiem błędnych decyzji przedsiębiorców i konsumentów. Drugą przyczyną jest prowadzenie niewłaściwej polityki pieniężnej przez państwo, które generuje zwiększony popyt na kredyty. Dzieje się tak, gdy bank centralny prowadzi ekspansywną politykę pieniężną po to, by wywołać ożywienie gospodarcze. Według Misesa cykle koniunkturalne są albo wynikiem błędnych decyzji podmiotów albo – i to w szczególności podkreśla – wynikiem działalności państwa.

⁷ Szerzej w (Szarzec, 2005)

Mises (2018, s. 281) określa ożywienie gospodarcze jako wynik sterowania poziomem stóp procentowych: „to prawda, że państwa mogą w krótkim okresie obniżyć stopę procentową. Mogą wyemitować dodatkowy pieniądź papierowy. Mogą pozwolić bankom na ekspansję kredytową. Mogą w ten sposób stworzyć sztuczny *boom* i pozory koniunktury. Jednak taki *boom* wcześniej lub później się załamie i przemieni w kryzys”. Kluczowe z punktu widzenia niniejszej pracy jest jednak nie to, w jaki sposób dochodzi do powstawania kryzysów gospodarczych, lecz jak w sytuacji ekspansji kredytowej i pozorowanego *boomu* zachowuje się podmiot gospodarujący.

Przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą w celu osiągnięcia zysków. Do tego niezbędny jest określony kapitał. Jak podkreśla Mises (2012a, s. 300) „przedsiębiorca, który chce mieć do dyspozycji dobra kapitałowe i siłę roboczą, żeby rozpocząć proces produkcji, musi mieć przede wszystkim pieniądź, za który je nabędzie”. Nie zawsze udaje mu się go jednak uzyskać dzięki zaoszczędzonym środkom finansowym. W tej sytuacji przedsiębiorca ma dwa wyjścia. Środki może przekazać mu właściciel kapitału, by ten pokierował procesem produkcji i oddał mu część wygenerowanych zysków, lub zmuszony jest skierować się do instytucji finansowej, np. banku, w celu zaciągnięcia kredytu. Pieniądź uzyskany z kredytu pozwoli mu na zakup dóbr kapitałowych potrzebnych do rozpoczęcia lub rozwinięcia procesu produkcji określonego towaru (Mises, 2012a, s. 277). Zaciągając kredyt, podmiot musi być świadomy, że wypracowane przez jego działalność zyski muszą pozwolić mu na spłatę zadłużenia. Dochody muszą być na tyle znaczne, by pokryć koszty kredytu oraz bieżącej działalności producenta. Ryzyko, które podejmuje przedsiębiorca znacząco więc wzrasta. Producent przy realizacji celu bierze pod uwagę wiedzę o takich czynnikach, jak ceny, wysokość płac i stóp procentowych (Mises, 2000, s. 70). Nie podejmie się on produkcji określonego dobra w przypadku, gdy działania miałyby okazać się nierentowne. W momencie gdy stopy procentowe ustalone przez organy państwowe zostają sztucznie zaniżone, działania, które w poprzednich warunkach były nierentowne, potencjalnie zaczynają przynosić zyski. W efekcie przedsiębiorcy „angażują się w przedsięwzięcia, których na pewno by się nie podjęli, gdyby stopy procentowe były wyższe” (Mises, 2000, s. 71). Chcą oni za wszelką cenę zwiększyć swoje zyski, co w konsekwencji doprowadzić może do błędnych decyzji.

Dokonując analizy opłacalności poszczególnych przedsięwzięć, przedsiębiorca pozyskuje w banku kredyt pozwalający mu rozwinąć działalność. Udzielony mu kredyt to nowo

wygenerowane przez bank środki fiducjarne. Są one zdaniem Misesa (2012a, s. 284) „lukratywnym źródłem przychodu dla emitenta”. Zwiększają bogactwo zarówno organu, który je kreuje, jak i grupy osób, które z nich korzystają. Przedsiębiorcy zapożyczają się w bankach, rozpoczynając produkcję dóbr, które w nowych warunkach przynosić będą im korzyści majątkowe. W ten sposób przyczyniają się również do zwiększenia podaży pieniądza na rynku⁸.

Jeżeli stopa procentowa dla pożyczek zostanie sztucznie obniżona poniżej poziomu stopy naturalnej ustalonej na wolnym rynku, wtedy przedsiębiorcy będą mieli możliwość wydłużyć procesy produkcji (Mises, 2012a, s. 316). Dłuższe okresy produkcji pozwolą początkowo zwiększyć zyski przedsiębiorstwa, lecz tylko przejściowo. Stałe wydłużanie procesów produkcji doprowadzi w końcu do punktu, w którym zyski zaczną się zmniejszać. Przedsiębiorca rozpocznie zatem dłuższy okres produkcji tylko w przypadku gdy „mniejsza dodatkowa produktywność będzie się przedsiębiorcy opłacać” (Mises, 2012a, s. 316). W sytuacji gdy wysokość stóp procentowych dla pożyczek pokrywa się ze stopą naturalną, przedsiębiorca nie będzie wydłużał procesów produkcyjnych, bo te będą generować stratę. W sytuacji równowagi pomiędzy pieniężną i naturalną stopą procentową przedsiębiorca skupia się na inwestowaniu w możliwie jak najkrótsze procesy produkcji, ponieważ te przynoszą największe zyski.

Przedsiębiorca wydłuży okres produkcji, jeżeli wykorzysta już wszystkie możliwości inwestycji w okresy krótsze lub w przypadku gdy jego środki potrzebne do utrzymania procesu zwiększą się na tyle, by móc utrzymać pracowników i procesy w dłuższym okresie (Mises, 2012a, s. 317). Gdy banki ustalają nową stopę procentową dla pożyczek, przedsiębiorcy zaczynają dostrzegać potencjał zysków z bardziej okrężnych (wydłużonych) procesów produkcji. Pozyskanie dodatkowych środków finansowych powoduje, że podmioty gospodarujące zaczynają zachowywać się inaczej niż postąpiliby w przypadku ich braku (Mises, 2012a, s. 308), w tym w szczególności w inny sposób wykorzystują posiadane przez siebie dobra wytwórcze. Następuje przesunięcie pomiędzy alokacją środków w dobra konsumpcyjne (niem. *Gebrauchsgüter*) i produkcyjne (niem. *Produktivgüter*) (Mises, 1912). Producenci koncentrują się na wytwarzaniu dóbr produkcyjnych, ograniczając podaż dóbr

⁸ Jak podkreśla Jörg Guido Hülsmann (2018, s. 6) „pieniądz fiducjarny stwarza dla producenta pokusę nadużycia, ponieważ ma on możliwość stworzenia *ex nihilo* praktycznie każdej kwoty pieniędzy, a tym samym, aby kupić praktycznie dowolną ilość towarów i usług na sprzedaż. Jedynym ograniczeniem tej zdolności jest hiperinflacja, która niezmiennie skutkuje w przypadku dużej podaży pieniądza”.

konsumpcyjnych. W efekcie fabryki nie są w stanie dostarczać pilniejszych, bardziej pożądanych przez konsumentów produktów na rynek, ponieważ zaczęły produkować już dobra produkcyjne, ograniczając tym samym produkcję dóbr konsumpcyjnych. Faza *boomu* gospodarczego zdaniem Misesa (2000, s. 72) „nie jest przeinwestowaniem, lecz inwestowaniem w złym kierunku”.

Mises nie ma złudzeń, dokąd takie działanie doprowadzi. Jego zdaniem musi nadejść moment, w którym dobra konsumpcyjne ulegną wyczerpaniu, a procesy produkcyjne wykorzystujące dobra kapitałowe służące do wytworzenia kolejnych dóbr konsumpcyjnych nie zostaną jeszcze zakończone. Autor podkreśla, że „czas ten musi nadejść tym szybciej, im bardziej spadek stopy procentowej osłabia bodziec do oszczędzania, spowalniając stopę akumulacji kapitału” (Mises, 2000, s. 72). W tym wypadku, przedsiębiorca będzie miał za małe środki, by móc opłacić robotników i podtrzymywać proces produkcyjny. Oczywiście sytuacja ta nie dotyczy jednostki, lecz wielu przedsiębiorców działających na rynku w danym czasie. W konsekwencji następuje spadek dostępności dóbr konsumpcyjnych i ograniczenie konsumpcji w całej gospodarce. Dodatkowo ograniczenie dostępności dóbr konsumpcyjnych powoduje wzrost ich cen i spadek cen dóbr kapitałowych.

W konsekwencji na rynku zacznie wzrastać presja na podwyższanie stóp procentowych, ale banki mogą próbować przeciwdziałać zwiększaniu się wielkości stóp procentowych. Sytuacja napędzania spirali kredytowej i sztucznego ożywiania koniunktury może być utrzymywana przez długi czas. Tak długo jak rządzący będą utrzymywali zaniżony poziom stóp procentowych, a podmioty będą miały dostęp do taniego kredytu, przedsiębiorcy będą w stanie inwestować w ryzykowne obszary gospodarcze, będące w pełni rentowne w nowych warunkach gospodarczych. Przy dostępie do taniego kredytu przedsiębiorcy zachowują się tak, jak gdyby mieli dostęp do większej ilości dóbr wytwórczych, niż jest to w rzeczywistości (Mises, 2012a, s. 318–319). Im jednak banki bardziej zwiększają ilość środków fiducjarnych w obiegu i im bardziej obniżają stopę procentową na pożyczkach, tym bardziej spada wartość wymienna pieniądza i tym większa jest presja na wzrost stóp procentowych. Sztuczne obniżanie stóp procentowych musi zatem w końcu się zakończyć. Ciągła emisja środków fiducjarnych doprowadzi do masowej paniki i banki będą musiały zaprzestać polityki ich emisji. Dopiero wtedy będzie mogła zostać ustalona równowaga na rynku pożyczek zaburzona przez politykę emisyjną banków. Stosunek cen pomiędzy dobrami

konsumpcyjnymi i kapitałowymi zostanie ponownie ustanowiony. Zanim jednak do tego dojdzie, gospodarka będzie musiała się zmierzyć ze zjawiskami kryzysowymi.

Przedsiębiorcy, którzy nadmiernie zainwestowali w wydłużone procesy produkcji, ponoszą konsekwencje swoich decyzji, takie jak zwiększone koszty lub strata. Część wykorzystywanych do tej pory środków wytwórczych nie będzie mogła znaleźć zastosowania w nowej sytuacji gospodarczej. Podmioty gospodarujące poniosą zatem istotne straty. Podmioty będą ogłaszać upadłość lub częściowo ograniczać działalność. Proces ten będzie trwał tak długo, aż rynek nie „oczyści się” z nierentownych przedsiębiorstw. Te, które zdołają się na nim utrzymać, będą produkować przy mniejszych zyskach. Faza kryzysu będzie trwała tak długo, aż rynek nie powróci do stanu równowagi. W skali mikro konsekwencje ekspansywnej polityki pieniężnej poniosą pojedynczy przedsiębiorcy. Z kolei państwo nie odczuje znacząco negatywnych skutków swoich działań.

Należy wyraźnie podkreślić, że kryzys w teorii Misesa jest efektem prowadzenia przez państwo ekspansywnej polityki pieniężnej. Przedsiębiorcy działają zawsze w celu osiągnięcia maksymalnych zysków. W przypadku gdy stopa procentowa dla kredytów jest obniżana przez bank centralny, przedsiębiorca odczytuje to jako sygnał do zwiększania wolumenu produkcji. Właśnie dlatego decyduje się na produkcję dóbr, które opłacalne są przy dostępie do taniego kredytu. Przedsiębiorca błędnie interpretuje sygnały napływające do niego z rynku. Nie posiada doskonałej wiedzy na temat przyszłych warunków rynkowych i współczynników wymiany. Prawdziwa przyczyna kryzysu leży jednak po stronie działalności państwa. Poprzez ingerencję w poziom stóp procentowych państwo doprowadza do kryzysu. Przedsiębiorca jedynie reaguje na działania rządzących, dostosowując do nich strukturę swojej produkcji. Działa zatem w sposób racjonalny – przy dostępie do tańszego kredytu zwiększa produkcję. W przypadku wzrostu kosztów kredytu jest zmuszony ją ograniczyć, albo nawet ją zlikwidować i zniknąć z danego rynku.

Podejście Misesa do kwestii działania przedsiębiorcy w warunkach obniżonych stóp procentowych unaocznia, jak duże znaczenie dla efektywności działań gospodarczych podmiotów ma dostęp do wiedzy i informacji. Tej kwestii Mises poświęcił wiele miejsca w swoich wczesnych pracach. Cel podmiotu gospodarującego nie może być w pełni osiągnięty, jeżeli nie posiada on doskonałej wiedzy na temat teraźniejszych i przyszłych warunków, w jakich działa, a to może przyczynić się do wahań koniunkturalnych.

Rozdział 3. Działanie człowieka gospodarującego w różnych systemach społeczno-gospodarczych w ujęciu Ludwiga von Misesa

Dla Misesa wolność jest podstawą funkcjonowania każdego systemu gospodarczego i człowieka w nim. Jak zauważa Szarzec (2013, s. 106), w teorii Misesa „człowiek jest wolny we wszystkich obszarach swojej aktywności: politycznej, społecznej i gospodarczej, a jakiegokolwiek ograniczenie jego wolności może nastąpić tylko w ściśle uzasadnionych przypadkach i na jasno zdefiniowanych zasadach”. W niniejszym rozdziale zostanie zrekonstruowane, w jaki sposób Mises definiuje wolność oraz jakie znaczenie ma wolność gospodarcza dla efektywnego podejmowania działań przez jednostki gospodarujące. W pierwszej części zostaną omówione poglądy Misesa na system kapitalistyczny oraz znaczenie wolności jednostki i prywatnej własności dla jego efektywnego funkcjonowania, a także jego poglądy na rolę i działalność państwa. W kolejnej części zaprezentowane zostaną rodzaje interwencji państwa w gospodarce kapitalistycznej oraz ich konsekwencje dla decyzji i działań podmiotów. Przeanalizowane zostanie również, co kieruje organami państwowymi w podejmowaniu aktywnej działalności gospodarczej oraz jakie niesie to skutki. W ostatniej części rozdziału zostaną zaprezentowane poglądy Misesa na temat genezy powstania, cech i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Omówione zostanie funkcjonowanie podmiotów gospodarujących w systemie socjalistycznym oraz konsekwencje ograniczenia ich wolności przez państwo.

Analizie poddane zostaną prace Misesa „Socjalizm” (1922), „Liberalizm w tradycji klasycznej” (1927) oraz „Interwencjonizm” (1929), które stanowiły podstawę dla stworzonej przez niego teorii funkcjonowania systemów społeczno-gospodarczych. Przedstawione w niniejszym rozdziale ramy teoretyczne omawianych systemów pozwolą zaprezentować w rozdziale czwartym, w jaki sposób „realny” człowiek gospodarujący postępuje w różnych systemach społeczno-gospodarczych.

3.1. Wolny wybór człowieka gospodarującego w kapitalizmie

Zdaniem Misesa kapitalizm jest jednym z największych dobrodziejstw w dziejach ludzkości. Jednak by mógł się rozwinąć, rządy państw przez lata musiały stwarzać odpowiednie ku temu warunki. Przed narodzinami kapitalizmu status społeczny człowieka był z góry ustalony. Nie zmieniał się od początku do końca życia jednostki i dziedziczony był

po przodkach (Mises, 2006, s. 17). Dopiero początki kapitalizmu i formowania się rynków umożliwiły ludziom niemającym zakładać własne mikroprzedsiębiorstwa. Sytuację tę Mises (2006, s. 19) opisuje w następujący sposób: „wśród tych biedaków znaleźli się ludzie próbujący zachęcić innych do zakładania małych warsztatów, które mogłyby coś produkować. To było coś nowego”. Rynek stał się najbardziej efektywnym miejscem do stosowania przez człowieka narzędzi, mających na celu zaspokajanie ludzkich potrzeb (Giza, 2010, s. 203).

Istotnym z punktu widzenia narodzin kapitalizmu był fakt, że powstające w małych warsztatach produkty nie były towarami ekskluzywnymi, skierowanymi do bogatszej części społeczeństwa. Były to produkty tanie, na które stać było wielu ludzi. W taki sposób narodziła się masowa produkcja skierowana do szerszego grona odbiorców. Produkcja dóbr, na które nawet najbiedniejsza ludność mogła sobie pozwolić, znacząco podniosła standard życia robotników. Należy podkreślić, że kapitalizm opiera się przede wszystkim na przedsiębiorstwach dostarczających produkty, na których zakup może pozwolić sobie większość ludzi. Przedsiębiorstwa koncentrujące się na produkcji dóbr kreowanych wyłącznie przez potrzeby osób bogatych stanowią marginalną rolę w procesie masowej produkcji. Te, które osiągają duże rozmiary działalności zawsze służą masom.

Pomimo wzrostu liczby ludności, poprawił się standard życia społeczeństwa. Mises podkreśla, że możliwe to było, gdyż społeczeństwo staje się tym bogatsze, im mniej ograniczeń rozwoju przedsiębiorczości pojawia się na jego drodze. Autor uważa, że sukces gospodarki kapitalistycznej jest zasługą w głównej mierze wolności jednostki. Wolny wybór jednostki pozwolił na wprowadzenie innowacji technologicznych mających ogromny wpływ na rewolucję przemysłową. Zdaniem autora „to kapitalizm stworzył technologię, a nie na odwrót” (Mises, 2015, s. 120–121). Rozwój kapitalizmu możliwy był w przypadku gdy państwo umożliwiało podmiotom dokonywanie samodzielnych wyborów, oczywiście jeżeli nie naruszali oni przy tym praw innych jednostek. W takich warunkach podmioty miały możliwość podejmować działania pozwalające im na generowanie zysków i akumulację kapitału (Mises, 2006, s. 9). To właśnie dzięki wolności jednostek i rozwojowi kapitalizmu dokonać mógł się ogromny postęp gospodarczy, umożliwiając tym samym poprawę warunków życia ludności.

Gospodarka kapitalistyczna jest definiowana przez Misesa (2005, s. 33) jako „system społecznej współpracy i podziału pracy, który opiera się na prywatnej własności środków

produkcji”. Kapitalizm charakteryzuje prywatna struktura środków produkcji, które znajdują się w rękach pojedynczych podmiotów lub grup przedsiębiorców (Mises, 2000, s. 14). Posiadanie środków produkcji umożliwia podmiotom wykorzystywanie ich do bezpośredniej produkcji lub czerpanie z nich określonych korzyści majątkowych poprzez pożyczanie środków przedsiębiorcom ich potrzebującym. W kapitalizmie każdy przedsiębiorca koncentruje się na osiągnięciu zysków.

Wolność jednostki, własność prywatna i pokój stanowią kluczowe elementy funkcjonowania kapitalizmu. Pierwszy z nich – wolność – stanowi podstawowe prawo każdego człowieka. Jest naturalnym atrybutem i potrzebą każdej jednostki. Wolność stanowi podstawę zrozumienia koncepcji Misesa, ponieważ tylko człowiek wolny może działać w zaplanowany przez siebie sposób i realizować założone cele. W teorii Misesa pojęcie wolności nie oznacza jednak przyzwolenia na robienie przez jednostki wszystkiego, czego tylko zapragną. Autor definiuje wolność jako „prawo do kształtowania swego życia zgodnie z własnymi planami” (Mises, 1991, s. 11). Oznacza to, że człowiek „nie jest zmuszany do życia według założeń władzy egzekwującej je za pomocą policji – czyli aparatu przymusu i zniewolenia” (Mises, 1991, s. 11). Wolność jednostki jest jednak ograniczana przez czynniki naturalne, takie jak ograniczony dostęp do zasobów lub fizyczna budowa ciała ludzkiego. Zdaniem autora wolność człowieka „nie może przekroczyć granic określonych przez tzw. prawa natury” (Mises, 1991, s. 11). Wolność jest naturalną potrzebą człowieka, która jest w nim zakorzeniona, przez co zazwyczaj ludzie jej nie dostrzegają (Mises, 2015, s. 38). Doceniają ją dopiero w momencie gdy ją utracą. Autor uznaje wolność za pojęcie socjologiczne, dodając, że jest ona „dana jednostce przez system społeczny, to dzięki niej może jednostka kształtować swoje życie według własnych życzeń” (Mises, 2000, s. 132). Uważa, że wolność człowieka w kapitalizmie oznacza „nie zależeć od woli innych ludzi bardziej, niż ci inni zależą od naszej własnej” (Mises, 1991, s. 88). Mises zaznacza również, że wolność dana człowiekowi w systemie kapitalistycznym nie jest doskonała, bo nie ma – jego zdaniem – wolności doskonalszej. Wolnością człowiek może cieszyć się jedynie w obrębie społeczeństwa, ponieważ człowiek „zależy w takim samym stopniu od innych ludzi, w jakim inni ludzie zależą od niego” (Mises, 2006, s. 35).

Autor zauważa ponadto, że system oparty na wolności wszystkich pracowników, zakładający brak niewolnictwa, jest gwarantem najbardziej efektywnej i wydajnej pracy, przez co przynosi korzyści całemu społeczeństwu. To właśnie dzięki wolności i wolnej pracy

wszystkich ludzi możemy cieszyć się wynalazkami techniki. Praca w warunkach niewolniczych nie byłaby tak innowacyjna i wydajna. Mises (2015, s. 41) uznaje, że dzięki wolności człowiek może osiągać postęp i rozwój gospodarczy: „robotnik europejski żyje dziś w korzystniejszych i milszych warunkach niż niegdyś faraon egipski, mimo że faraon rozporządzał tysiącami niewolników, podczas gdy robotnik ma do dyspozycji tylko siłę i zręczność własnych rąk”. Jest to zdaniem autora owoc wolnej pracy.

Kolejnym elementem systemu kapitalistycznego jest własność. Mises (2015, s. 36–37) określa ją jako „prywatne posiadanie środków produkcji”, dodając jednocześnie, że własność odnosi się również do dóbr konsumpcyjnych. Jego zdaniem własność jest fundamentem gospodarki kapitalistycznej. Prywatna własność środków produkcji jest podstawą systemu opartego na podziale pracy. Umożliwia społeczną kooperację, podnosząc tym samym produktywność. Autor wychwala własność prywatną, pisząc, że „jest glebą, w której wzrastają nasiona wolności i w której zakorzeniona jest autonomia jednostki, a ostatecznie również cały postęp intelektualny i materialny” (Mises, 2015, s. 97). Podkreśla on tym samym po raz kolejny, że własność prywatna jest podstawą do wytworzenia się pozostałych elementów społeczeństwa kapitalistycznego, czyli wolności i pokoju.

Funkcjonowanie kapitalizmu możliwe jest wyłącznie w warunkach pokojowych. Mises podkreśla, że pokój pozwala ludziom współdziałać, a przez to wpływa na twórczą pracę ludzi, dzięki czemu mają oni szansę bogacić się. Jest on zatem fundamentem rozwoju człowieka. Każde społeczeństwo musi zatem bronić swojego prawa do pokoju, wolności i własności prywatnej, gdyż te wartości mogą być im zabrane, co w najgorszym wypadku prowadzi do działań wojennych. Autor zauważa, że wszelkie następstwa wojny są złe dla społeczeństwa. Zdaniem Misesa (2015, s. 41) to „pokój jest ojcem wszystkiego”, a ludzie dzięki zdroworozsądkowemu myśleniu są w stanie go utrzymywać.

Nadrzędną cechą kapitalizmu jest to, że rola rządzącego przypada konsumentom. Mises zauważa, że bardzo często jako rządzący w kapitalizmie postrzegani są przedsiębiorcy. Niekiedy potocznie nazywa się ich „królami” danego biznesu (Mises, 2006, s. 17). Jest to jednak podejście błędne. Producent odgrywa w kapitalizmie „rolę służebną”. To on musi w odpowiedni sposób przekonać klientów do swoich produktów, utrzymywać z nimi dobre stosunki i dbać o to, by konsumenci byli gotowi cały czas korzystać z jego usług. W przeciwnym razie straci on swoje „królestwo”, a inny przedsiębiorca zajmie jego miejsce. Wybory konsumentów zatem determinują rodzaj i kierunek produkcji. Producent zmuszony

jest dostosować się do ich wymagań. To konsumenci decydują o tym, który przedsiębiorca stanie się bogaty, a który biedny (Mises, 2000, s. 15). W gospodarce kapitalistycznej wszystko zależy od ich wolnej woli, dlatego tak ważna jest wolność jednostki dla dokonywania możliwie jak najlepszych wyborów. Z tego powodu Mises (2000, s. 15) nazywa kapitalizm „demokracją konsumentów”. Jak zaznacza Mises, konsumenci są niełatwymi szefami, którzy bywają bardzo kapryśni i zmienni. Jednak to dzięki temu każdy ma w kapitalizmie szansę na osiągnięcie bogactwa (Mises, 2005, s. 109). Wynika to z tego, że gospodarka kapitalistyczna stwarza nieograniczone możliwości dla wszystkich obywateli.

Mises nie twierdzi jednak, że kapitalizm jest systemem doskonałym. Zawsze mogą się znaleźć jednostki, których działania przyniosą efekty odmienne od oczekiwanych. Autor podkreśla jednak, że kapitalizm to „jedyne możliwe system społeczny” (Mises, 2015, s. 122). Można dokonywać modyfikacji pewnych cech kapitalizmu, ale nie można podważać jego podstaw, którymi są wolność jednostki i własność prywatna. Wynika to z faktu, że tylko w takich warunkach podmioty będą miały możliwość osiągnięcia dowolnych celów.

Wyższość kapitalizmu nad innymi systemami gospodarczymi, takimi jak socjalizm czy feudalizm, polega na tym, że jest on jedynym systemem pozwalającym na stosowanie kalkulacji opłacalności nowych przedsięwzięć oraz planowania określonych działań. Dzieje się tak, ponieważ „w systemie kapitalistycznym wszelkie projektowanie i planowanie opiera się na cenach rynkowych” (Mises, 2005, s. 36). Pozwalają one na określenie, czy podejmowane działania pozwolą na poprawę poziomu materialnego jednostki. Cena rynkowa jest zatem w gospodarce kapitalistycznej „przewodnikiem” i podstawowym źródłem informacji.

Kolejną istotną cechą kapitalizmu jest konstrukcja rynku pracy. Zdaniem Misesa, w kapitalizmie zarówno przedsiębiorcy, jak i robotnicy oceniani są według kryteriów efektywności i spełniania oczekiwań konsumentów. Wartość pracownika wynika z jego wkładu w zwiększanie wielkości produkcji i jakości produkowanych wyrobów. Płace pracowników są zatem ściśle związane z wartością produktów wycenianych na rynku przez konsumentów. Autor podkreśla, że „na rynku pracy każda ilość i jakość pracy oceniana jest według sumy, jaką konsumenci są gotowi zapłacić za produkty tej pracy” (Mises, 2005, s. 51). Przedsiębiorca zatrudniając pracowników, dokonuje określonej transakcji, w której pracownicy oferują swoją pracę jako jeden z czynników produkcji. Cena pracy podlega więc mechanizmowi rynkowemu.

Bardzo ważnym aspektem poruszonym przez Misesa w kontekście funkcjonowania gospodarki stała się rola państwa w kapitalizmie jako gwaranta wolności. Jak wskazuje Szarzec (2013, s. 116), rozważania Misesa na ten temat koncentrują się na dwóch zagadnieniach. Pierwszym z nich są przemyślenia dotyczące takich rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, by możliwy był rozwój efektywnej gospodarki, w której działać mogą wolni ludzie. Drugim jest poddanie w wątpliwość skuteczności prowadzenia przez państwo polityki gospodarczej polegającej na regulowaniu koniunktury gospodarczej.

Rozważania Misesa na temat roli państwa w gospodarce rozpocząć należy od jego definicji państwa, prawa i rządu. Państwo definiuje on jako „społeczny aparat przymusu i przemocy, który nakłania ludzi do przestrzegania reguł życia w społeczeństwie” (Mises, 2015, s. 57), którego charakterystyczną cechą „jest zmuszanie ludzi (...) do zachowania innego niż wynikające z ich woli” (Mises, 2018, s. 55). Taka definicja państwa jest jednocześnie szeroka i krytyczna wobec organów państwowych. Zdaniem autora „zasady, którymi w swym postępowaniu kieruje się państwo” stanowią prawo (Mises, 2015, s. 57). Mises (2018, s. 55) definiuje je jako „zestaw reguł, na podstawie których osoby znajdujące się u steru władzy używają przymusu i przemocy”. Rząd, określany jest przez Misesa jako „organy, na których spoczywa odpowiedzialność za zarządzanie aparatem przymusu” (Mises, 2015, s. 57). Organy państwowe powinny być zatem gwarantem wolności jednostki, nawet w sytuacji, gdy zmuszone są użyć w tym celu siły i przymusu wobec pozostałych obywateli. Autor podkreśla, że istnienie państwa jest konieczne ze względu na ludzką naturę. Państwo jego zdaniem stanowi podstawę istnienia społeczeństwa, daje możliwość nawiązywania współpracy między ludźmi pod warunkiem, że jest ono dobrze zarządzane. Takie państwo staje się instrumentem wspierania wzrostu ludzkiego dobrobytu oraz szczęścia obywateli. Mises zaznacza jednak, że państwo „jest tylko narzędziem i środkiem, a nie celem samym w sobie. Państwo nie jest Bogiem – jest przemocą i przymusem; jest siłą policyjną” (Mises, 2018, s. 56).

Definiowanie państwa jako organu przymuszającego obywateli do określonych działań nie oznacza jednak, że Mises neguje występowanie instytucji państwa i rządu. Wręcz przeciwnie, uściśla, że państwo powinno zajmować się wyłącznie obszarami, do których zostało powołane: „jeżeli jestem zdania, że niewskazane jest powierzać państwu zadanie kierowania kolejną, hotelami lub kopalniami, to nie jestem „wrogiem państwa” w żaden sposób bardziej, niż mógłbym być nazwany wrogiem kwasu siarkowego, ponieważ jestem zdania, że

jakkolwiek przydatny on może być do wielu rzeczy, to jednak do picia i mycia rąk się nie nadaje” (Mises, 2015, s. 60). W ten obrazowy sposób Mises daje do zrozumienia, że jego zdaniem państwo jak najbardziej jest potrzebne i działać musi, ale tylko w tych obszarach, do których jest powołane. Mises w wielu swoich dziełach wymienia, jakie funkcje powinno spełniać państwo, by służyło swoim obywatelom. W jednej ze swoich pierwszych książek pt. „Socjalizm” określa rolę państwa, pisząc, że „obowiązkiem państwa czysto liberalnego jest zapewnienie ochrony życiu i własności przed wszelkimi zakłóceniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Państwo jest producentem bezpieczeństwa, albo, jak to prześmiewczo nazwał Lassalle, stróżem nocnym” (2009, s. 122)⁹. Jak podkreśla Mises (2015, s. 59), funkcją państwa jest „ochrona własności, wolności i pokoju”, czyli fundamentów systemu kapitalistycznego. Jego zdaniem (2006, s. 7) rząd idealny „powinien przypominać dozorcę”. Działalność państwa ukierunkowana powinna być nie na pilnowanie każdego z obywateli przed popełnianiem wykroczeń, lecz na kreowaniu warunków, w których każdy z nich ma możliwość realizować swoje cele. Gdyby państwo ograniczało swoją działalność jedynie do roli dozorczy i gwaranta wolności, obywatele byłiby w stanie zaspokajać swoje potrzeby w najlepszy możliwy sposób. Spełnianie wymogu zapewnienia bezpieczeństwa i stwarzanie odpowiednich warunków wszystkim obywatelom wymaga w pewnych przypadkach użycia siły, lecz jak zaznacza Mises (2015, s. 59) „liberał doskonale rozumie, że bez odwołania się do siły, istnienie społeczeństwa byłoby zagrożone”. W rezultacie państwo musi mieć odpowiednie instrumenty, aby móc pełnić swoje funkcje i jeśli wystąpi taka konieczność użyć siły. W przeciwnym razie społeczeństwo opierać się będzie na działaniach poszczególnych jego członków, a to może doprowadzić do niebezpieczeństwa, jakim jest anarchia. Jeżeli dana osoba nie będzie przestrzegać wolności innych osób, a więc nie będzie szanować jej „życia, zdrowia, wolności osobistej bądź prywatnej własności” (Mises, 2015, s. 59), obowiązkiem państwa jest zmusić ją do przestrzegania tychże zasad. Mises krytykuje również podejście anarchistyczne, ukierunkowane na całkowitą likwidację organów państwowych. Nazywa anarchistów „sektą, która wierzy, że zupełnie bezpiecznie można by zrezygnować z jakiegokolwiek formy przymusu i oprzeć społeczeństwo w całości na dobrowolnym przestrzeganiu kodeksu moralnego” (Mises, 2015, s. 57). To anarchiści

⁹ W tej tezie Ludwig von Mises nawiązuje do Ferdynanda Lassalla, niemieckiego socjalisty (Mises, 1953; 2015, s. 59). Trudno jednak zrozumieć, dlaczego określenie to miałyby być prześmiewcze. Mises podejrzewa, że dla naukowca będącego zwolennikiem państwa regulującego życie gospodarcze sprowadzenie roli państwa do funkcji nadzorczej byłoby bluźnierstwem.

uważają, że elementy takie jak państwo, rząd i stanowione przez nich prawo są całkowicie zbyteczne, że społeczeństwo poradzi sobie samo. Takie podejście jest zdaniem autora bardzo niebezpieczne.

Jednak - jak zauważa Mises - rządzący mają problem z ograniczeniem się tylko do realizacji tych trzech podstawowych funkcji państwa. Wyjaśnia to tym, że każdy człowiek, również o poglądach liberalnych, w momencie gdy dochodzi do władzy, ma dużą skłonność do porzucania wolnościowych poglądów i zmiernienia w kierunku ograniczania własności prywatnej poprzez rozmaite regulacje (Mises, 2015, s. 98). Podejście takie jest zdaniem autora mocno zakorzenione w ludzkiej mentalności. Dzieje się tak również dlatego, że rządzący, są przeświadczeni o tym, że to właśnie oni wiedzą, co jest najlepsze dla społeczeństwa. Realizują więc swoje poglądy w postaci regulacji. Przez to, jak podkreśla Mises, „rządy trzeba zmusić do przyjęcia liberalizmu mocą jednomyślniej opinii ludzi; nie należy oczekiwać, że mogłyby się stać liberalne z własnej woli” (Mises, 2015, s. 98).

Zdaniem Misesa (2015, s. 77) wszystko co wykracza poza obszar działalności państwa w zakresie ochrony wolności, własności oraz życia i zdrowia obywateli „jest złem”. Działalność rządu powinna mieć granice. Z drugiej strony „społeczeństwo nie może funkcjonować bez społecznego aparatu przymusu, tzn. bez państwa i rządu” (Mises, 1991, s. 80). Mises zauważa, że społeczeństwo nie radziłoby sobie bez wielu usług świadczonych przez organy państwowe, takich jak chociażby policja, straż pożarna czy służby utrzymania czystości. System usług państwowych powinien jednak opierać się na społecznym podziale pracy. Prowadzenie przez państwo różnego rodzaju działalności gospodarczej ma konsekwencje finansowe dla obywateli. Każda taka działalność, każda ingerencja państwa w gospodarkę generuje określone koszty. Jak podkreśla autor „rząd udaje, że posiada mistyczną moc udzielania łask z niewyczerpanego rogu obfitości” (Mises, 2005, s. 99). Dodatkowo, rządzący stwarzają pozory o swojej wszechwiedzy i wszechwładzy, chcąc aktywnie wpływać na życie społeczeństwa. W rzeczywistości „rząd nie może dawać, jeśli nie zabiera komuś innemu” (Mises, 2005, s. 99). Wszelkie subsydia, pomoc społeczna oraz przywileje gospodarcze są realizowane na koszt podatnika.

W pewnych aspektach życia społeczno-gospodarczego rząd przybiera postać opiekuna, który rzekomo wie, co jest lepsze dla obywateli. Działalność taką opisuje Mises (2015, s. 77–79) jako „chronienie jednostki przed nią samą”. Ingerencja ta polega na ochronie jednostki przed czynnikami szkodliwymi w imię jej dobra. Tak właśnie rodzą się zakazy handlu

narkotykami czy produkcji alkoholu. Prowadzi to do kreowania „czarnego rynku” i zostawia margines dla ludzi chcących działać przeciwko decyzjom rządu. Rząd nie jest w stanie zatrzymać spożycia produktów zakazanych, ponieważ jednostki chcące z nich korzystać i tak znajdą sposób, aby je pozyskać. Ochrona zdrowia i życia przez państwo nie na tym ma polegać, by zakazywać obywatelom konsumpcji określonych dóbr. W przypadku gdyby państwo zaczęło analogicznie ingerować w pozostałe sfery ludzkiego życia, doszlibyśmy do momentu, w którym regulowałyby wszelkie szczegóły życia jednostek. Konsekwencją tego byłoby zniesienie wolności jednostki będącej podstawą liberalnego porządku społecznego.

Rządy mają tendencję do nadużywania uprawnień w kwestii własności prywatnej. Władza ma zdaniem Misesa (2015, s. 97) „wrodzoną tendencję do nieuznawania w swych działaniach jakichkolwiek ograniczeń i do rozciągania sfery swej dominacji na tyle na ile jest to możliwe”. Celem, do którego potajemnie każda władza zmierza, jest kontrola wszelkich dziedzin społeczno-gospodarczych. Przeszkodą dla takiego działania jest zdaniem autora własność prywatna, gdyż „stwarza jednostce sferę, w której jest niezależna od państwa” (Mises, 2015, s. 97). Pozwala to na pojawienie się sił będących w opozycji do władzy, uniemożliwiając jej nadmierną kontrolę nad aspektami życia społecznego.

Niewątpliwie państwo może wprowadzać nakazy i zakazy, a z pomocą policji siłą je egzekwować. Człowiek najczęściej zmuszony jest podporządkować się regulacjom władzy, które ograniczają jego wolność. Jak ostrzega Mises (2000, s. 28–29) pokusa nadużywania władzy jest na tyle silna, że rządy najczęściej nie wahają się pójść krok dalej. W przypadku gdy to władze państwowe zaczynają decydować, co jest dobre, a co złe dla człowieka, istnieje ryzyko, że złączą decydować, w co ma wierzyć lub jakie ma mieć poglądy. Zdaniem Misesa doprowadzi to do zawłaszczenia wolności wyboru przez jednostki, a to „prowadzi w konsekwencji do obalenia wszystkich wolności” (Mises, 2000, s. 29). Działania interwencjonistyczne prowadzą poza tym do ciągłego wzrostu cen i ograniczeń w dostępie do dóbr i usług. Autor zaznacza, że z rynku, który jest sterowany przez państwo istnieją tylko dwie drogi: „powrót do wolnego rynku albo zaadaptowanie socjalizmu” (Mises, 2000, s. 127).

Ograniczenia własności prywatnej łatwiej jest wprowadzać rządzącym w państwie ze zdywersyfikowaną strukturą społeczną. Jak zaznacza Mises (2015, s. 98–99), gdy do czynienia mamy ze społeczeństwem zróżnicowanym pod względem posiadanego bogactwa i wykonywanych czynności, rządzącym łatwiej jest wdrożyć regulacje, które skierowane są

przeciwko osobom bogatszym, czyli właścicielom środków produkcji. Podejście takie grozi jednak realizacją postulatów sprzyjających określonym grupom interesów i tworzeniu się grup nacisku.

Pomimo wielu dobrodziejstw jakie cywilizacji przyniosły zdobycze kapitalizmu i państwo liberalne, system ten był przez lata poddawany krytyce zarówno rządzących, jak i społeczeństwa. Mises podkreśla jednak, że wbrew pozorom nienawiść do kapitalizmu nie została zapoczątkowana przez masy, lecz przez przedstawicieli arystokracji (Mises, 2006, s. 22). Oczywiście warunki życia robotników w czasach początków kapitalizmu znacząco odbiegały od standardów humanitarnych, jednak nie było to winą kapitalizmu. Krytycy ówczesnego systemu gospodarczego wykorzystali jednak fakt niskiego standardu życia ludności, dążąc do wprowadzenia systemu mającego rzekomo poprawić ich byt. W ten sposób stopniowo przyzwalano na prowadzenie coraz bardziej interwencjonistycznej polityki gospodarczej przez państwo.

3.2. Wpływ polityki gospodarczej państwa na działanie człowieka w kapitalizmie

W kapitalizmie państwo ma tworzyć reguły gry, stanowić prawo oraz stać na straży wolności, własności i pokoju. Jednak jak wskazuje Mises, pokusa prowadzenia przez rządzących aktywnej polityki gospodarczej i regulowania koniunktury jest wielka i państwo coraz bardziej ingeruje w gospodarkę. Ta polityka interwencjonistyczna ma różne uzasadnienia i jest prowadzona za pomocą wielu instrumentów. Ma ona istotne skutki dla wolności podmiotu i efektywności jego gospodarowania.

Jak wskazuje Mises celem takich działań przez rządzących reprezentujących państwo jest uzyskanie korzyści dla organów państwowych oraz wypracowanie sobie silnej pozycji rynkowej. Wszelkie działania państwa na rynku sprowadzają się *de facto* do zwiększenia jego władzy nad obywatelami i kontroli poszczególnych obszarów. Zdaniem Misesa (2012a, s. 67) na wolnym rynku pozycja państwa nie różni się od pozycji działających na nim pozostałych podmiotów. Państwo chcąc brać udział w transakcjach handlowych, musi podporządkować się regułom funkcjonowania rynku. Jeśli natomiast państwo próbuje zmienić poszczególne czynniki wpływające na proces wymiany, powinno dokonać tego za pomocą mechanizmów rynkowych. Państwo dzięki posiadanym zasobom może osiągnąć przewagę nad pozostałymi podmiotami gospodarującymi, przez co jest w stanie działać bardziej efektywnie niż one. Może jednak przez to wywołać znaczne zakłócenia na rynku, gdyż ma ono duży wpływ na

popyt i podaż. W systemie gospodarczym opartym na prawie własności państwo nie może zakłócić mechanizmu cenowego, a państwowe regulacje nie mogą zmienić warunków wymiany, poza zmianami czynników, które je determinują.

Mises wymienia cztery sposoby działalności państwa, przez które może wpływać ono aktywnie na działanie podmiotu gospodarującego i regulować rynek. Są to: środki restrykcyjne, aktywna polityka pieniężna, kontrola cen i ustalanie płac. Środki restrykcyjne to działania podejmowane przez władzę, które „bezpośrednio zmierzają do zawrócenia produkcji” (Mises, 2000, s. 37), np. decyzje administracyjne lub regulacje dotyczące produkcji, które zwiększają koszt produkcji. Powoduje to, że sposób produkcji określonych dóbr staje się o wiele droższy. W konsekwencji producenci zaprzestają produkcji dóbr, które są dla nich nierentowne. Celem rządzących w tym przypadku jest ograniczenie lub zablokowanie produkcji poszczególnych dóbr po to, by w konsekwencji ograniczyć ich konsumpcję. Takie działanie może być skuteczne wyłącznie w gospodarce zamkniętej. W warunkach rynkowych, jeżeli zaprzestanie się produkcji określonego dobra w danym państwie, konsumenci pozyskają je z innego kraju. W takim wypadku cel działania państwa nie może być osiągnięty.

Środki restrykcyjne mają bezpośrednie konsekwencje dla podmiotów, które poprzez ingerencję w rynek nie mają „możliwości wykorzystania tego wszystkiego, co najlepiej służy zaspokajaniu ludzkich potrzeb” (Mises, 2000, s. 38). W efekcie interwencjonizm państwowy przyczynia się do niższej efektywności wykorzystania zasobów materialnych, wiedzy i kompetencji podmiotów gospodarujących. Podejmowanie środków restrykcyjnych przynosi zatem szkody zarówno dla przedsiębiorców, jak i konsumentów. Jak podkreśla Mises (2000, s. 40) „w systemie opartym na podziale pracy wszyscy są zarówno producentami, jak i konsumentami. Nie istnieją konsumenci, których przychód nie pochodziłby z produkcji”. Wynika to z faktu, że każdy producent jest również konsumentem. Z kolei większość konsumentów to pracownicy najemni. Efektem polityki interwencjonistycznej państwa jest zatem wzrost kosztów dla społeczeństwa oraz zmniejszona produkcja i konsumpcja. Mises (2000, s. 40) podkreśla, że „środki restrykcyjne nigdy nie powodują zwiększania wydajności gospodarki – nie pomagają systemowi wytwarzania dóbr i polepszaniu ich podaży”. Taka ingerencja w rynek generuje dodatkowe koszty dla państwa, dlatego jest ona nazywana przez autora polityką wydatków i nie ma nic wspólnego z poprawą bytu podmiotów gospodarujących.

Stosowanie środków restrykcyjnych nie musi być jednak szkodliwe dla wszystkich podmiotów. Rząd chcąc „uchronić” daną grupę społeczną przed konkurencją, ma możliwość wprowadzenia ograniczeń, zyskując w ten sposób jej poparcie. W tym wypadku cele państwa są czysto polityczne. Przykładowo, może ono wprowadzić cła na dobra importowane, na czym zyskają producenci krajowi. Jednak skutkować będzie to wzrostem cen konsumpcyjnych, co odbije się na pozostałej części społeczeństwa. Interwencje są w takim wypadku przywilejami przyznawanymi mniejszości kosztem reszty ludności (Mises, 2000, s. 39).

Państwo może również aktywnie wpływać na warunki gospodarowania i decyzje podmiotów poprzez ingerencję w rynek pieniężny. Pozycja państwa na rynku jako nadzorczy mennicy państwowej oraz organu kontrolującego obieg pieniądza pozwala „wywierać decydujący wpływ na wybór handlowego środka wymiany” (Mises, 2012a, s. 71). Organy państwowe mogą podejmować próby zmiany powszechnie stosowanego środka płatniczego, przekonując przedsiębiorców, by porzucili dotychczas stosowany pieniądz i zastąpili go nowym, kontrolowanym przez państwo. W tym wypadku celem państwa jest zwiększanie kontroli nad przeprowadzanymi transakcjami. Jednak taka praktyka może udać się jedynie za zgodą wszystkich podmiotów gospodarujących. To jednostki decydują o tym, jaki pieniądz może znajdować się w obiegu. Jak podkreśla Mises (2012a, s. 75), „to nie państwo lecz praktyka wspólna wszystkim, którzy biorą udział w transakcjach handlowych, tworzy pieniądz”. Zatem państwo może próbować narzucić podmiotom określone formy pieniądza, jednak czy będą one w rzeczywistości stosowane, zależy już tylko i wyłącznie od woli podmiotów biorących udział w wymianie handlowej.

Państwo jako emitent substytutów pieniądza jest w stanie aktywnie zachęcać jednostki do wyboru powszechnie stosowanego środka wymiany. By móc stosować wybrany pieniądz i prowadzić politykę pieniężną, państwo musi doprowadzić do sytuacji, w której wybrany przez nią środek wymiany jest powszechnie stosowany. W przeciwnym razie działania podjęte w zakresie polityki pieniężnej będą nieskuteczne. W przypadku gdy system monetarny jest oparty na pieniądzu kredytowym i fiducjarnym, organy państwowe mają możliwość „oddziaływać na ruchy obiektywnej wartości wymiennej pieniądza poprzez zwiększenie lub zmniejszenie jego ilości” (Mises, 2012a, s. 199). Zdaniem Misesa (2012a, s. 199) „jest to środek wysoce prymitywny, a jego konsekwencji nie da się przewidzieć”. Działanie takie jest wśród rządzących powszechne, gdyż jest stosunkowo proste w praktyce.

Taką politykę autor nazywa inflacjonizmem, czyli polityką pieniężną „która dąży do zwiększenia ilości pieniądza” (Mises, 2012a, s. 200). Prowadzi ona do obniżki siły nabywczej pieniądza, a w konsekwencji do zubożenia całego społeczeństwa. W takiej sytuacji na działaniach organów państwowych zyskuje wyłącznie państwo, ponieważ obniżenie siły nabywczej pieniądza staje się dla obywateli dodatkowym obciążeniem finansowym.

Obniżenie wartości pieniądza może być dla państwa skuteczną polityką wyłącznie, gdy podmioty jej się nie spodziewają (Mises, 2012a, s. 200). W przeciwnym razie podmioty, które pożyczają pieniądze będą domagać się wyższych odsetek od wierzycieli, po to, by rekompensowały im przewidywaną utratę wartości pieniądza. Z kolei ci, którzy będą chcieli pożyczyć pieniądze, będą skłonni zaoferować za pożyczkę wyższe odsetki. Mises (2012a, s. 202) podkreśla, że w praktyce spadek siły nabywczej pieniądza powodowany polityką inflacjonizmu działa w takim sam sposób, jak nakładane na społeczeństwo podatki. Podmioty stają się po prostu biedniejsze. Swoistą „zaletą” inflacji jest to, że nie jest ona dla społeczeństwa wprost zauważalna. Daje ona powszechne poczucie wzrostu dobrobytu i bogactwa. Zdaniem autora inflacja „spowodowała powstanie pseudozysków przedsiębiorców i kapitalistów, które można było traktować jako dochód” (2012a, s. 202). Owe zyski są oczywiście obciążone wysokimi podatkami, a społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż część posiadanego przez nie kapitału jest w ten sposób konfiskowana.

Obniżanie siły nabywczej pieniądza przez państwo nie może być zdaniem Misesa procederem ciągłym. Podkreśla on, że „pieniądz, który stale traci na wartości, staje się bezużyteczny w transakcjach gotówkowych” (Mises, 2012a, s. 205). Podmioty będą nieustannie dążyć do jak najszybszego zmniejszenia posiadanych rezerw gotówkowych, co w konsekwencji przyniesie im określone straty. Jednostka próbuje możliwie jak najszybciej wydać swój dochód, wymieniając go na dobra o wysokiej wartości, które będą mogły być wykorzystane w przyszłych transakcjach wymiany. Podmioty wolą wówczas posiadać dobra ekonomiczne o stabilniejszej wartości niż pieniądz, którego wartość wymienna nieustannie spada. Mises (2012a, s. 206) zauważa, że „gdy obniżenie bogactwa jest proporcjonalne do długości czasu trzymywania pieniądza przez jednostkę, ludzie będą próbować obniżyć swoje zasoby gotówki tak dalece, jak to możliwe”. Ceny nabywanych dóbr zaczynają coraz bardziej odbiegać od cen rynkowych, gdyż podmioty w obawie przed poniesionymi stratami akceptują zawyżone ceny kupowanych towarów. Działania jednostek skierowane na jak najszybsze wydawanie posiadanych banknotów rozpoczynają proces ich demonetyzacji.

Proces ten jest cały czas napędzany przez panującą na rynku panikę. W przypadku gdy nie zostanie on wstrzymany, powszechnie stosowany pieniądz wypadnie z obiegu. Podmioty samodzielnie zdecydują, jakim środkiem wymiany chcą się posługiwać. Prawdopodobnie nowo stosowanym środkiem płatniczym staną się waluty zagraniczne lub kruszce. Państwo nie będzie miało już wtedy żadnego wpływu na decyzje pieniężne jednostek.

Przeciwieństwem inflacjonizmu jest polityka zmierzająca do zwiększenia siły nabywczej pieniądza, czyli deflacjonizm. Obiektywna wartość pieniądza może zostać podniesiona w sytuacji, gdy popyt na niego rośnie, a ilość pieniądza w obiegu się nie zwiększa lub poprzez ograniczanie podaży pieniądza w gospodarce. Polityka taka nie jest jednak popularna wśród decydentów rządowych. Mises twierdzi, że „wzrost wartości pieniądza nie jest korzystny dla klas rządzących” (Mises, 2012a, s. 208). Korzyści wynikające z aprecjacji wartości pieniądza osiągają przede wszystkim podmioty, które są upoważnione do otrzymania określonych kwot pieniężnych w przyszłości. W momencie gdy państwo prowadzi restrykcyjną politykę pieniężną, „wierzyciele zyskują kosztem dłużników” (Mises, 2012a, s. 209). Większy udział w zyskach przypada w tej sytuacji wierzycielom, a nie państwu. Państwo zyskuje na prowadzeniu polityki inflacyjnej.

Wzrost obiektywnej wartości pieniądza przynosi zyski wyłącznie małej grupie wierzycieli, jej spadek prowadzi do zubożenia społeczeństwa, lecz jest korzystne dla państwa. Jaka zatem polityka jest najlepsza i optymalna z punktu widzenia wszystkich podmiotów gospodarujących? Zdaniem Misesa najlepszym rozwiązaniem byłoby odrzucenie zarówno polityki inflacjonizmu, jak i deflacjonizmu. Wartość wymienna pieniądza musiałaby pozostawać niezmienna. Byłby to stan idealny. Mises (2012a, s. 213) uważa, że „dla większości ludzi (...) najlepszy pieniądz to taki, którego obiektywna wartość wymienna nie ulega żadnym zmianom, niezależnie czy wywodzącym się od strony pieniądza, czy towaru”. Dodaje jednak, że próby stabilizacji wartości wymiennej pieniądza byłyby bardzo trudnym lub wręcz daremnym działaniem.

Kolejnym z instrumentów, dzięki któremu państwo może wpływać na działalność jednostek jest regulacja cen. Regulacja cen przez państwo ma na celu wsparcie określonych grup społecznych poprzez nakładanie maksymalnych lub minimalnych cen na dobra, które są przez owe grupy nabywane. Państwo ogranicza w ten sposób wolność podmiotów do decydowania, za jaką cenę chcą sprzedać lub nabyć określone dobro. Zachwiana zostaje

zatem wolność dokonywania wyboru. W zależności od zastosowanego przez państwo działania na regulacji cen zyskują producenci lub konsumenci.

Od początku powstania pieniądza władze próbowały psuć monety, sztucznie zawyżając ich wartość oraz kontrolować ceny na rynku, nierzadko uciekając się do użycia siły wobec tych, którzy sprzeciwiali się kontroli cen. Rządzący nie byli jednak świadomi, że „ceny nie są wynikiem samowolnego stanowiska jednostek zależnych od swego poczucia sprawiedliwości, ale kształtują się jako niezbędny i niewątpliwy produkt sił rynku” (Mises, 2000, s. 48). W związku z tym każde odejście od cen rynkowych powoduje zaburzenia w procesie wymiany, przez co współpraca pomiędzy podmiotami opierająca się na podziale pracy zostaje zachwiana.

Ustalanie cen maksymalnych na określone towary przy jednoczesnym zwiększaniu podaży pieniądza może mieć katastrofalne skutki dla gospodarki. W przypadku gdy państwo zwiększa ilość pieniądza w obiegu, skłania to potencjalnych kupców do nabywania nowych dóbr ekonomicznych po to, by uniknąć ewentualnych strat z tytułu inflacji. Jednak gdy państwo obawiając się o zbyt gwałtowny wzrost cen (spowodowany prowadzoną polityką pieniężną) zacznie ustalać ceny maksymalne na towary, wtedy doprowadzi do sytuacji, w której „tylko część ogólnej siły nabywczej może być egzekwowana” (Mises, 2012a, s. 222). Oznacza to, że niektórzy nabywcy nie będą w stanie zrealizować planowanej transakcji, chociaż gotowi byli zapłacić ustaloną cenę maksymalną. O tym czy nabywca otrzyma pożądaną towar zaczynają decydować czynniki pozaekonomiczne, jak np. to czy kupiec przybył na miejsce transakcji na czas, lub czy utrzymuje stosunki handlowe ze sprzedającym. Następuje zakłócenie mechanizmu rynkowego. Nie można już odróżnić niedoszłych kupców, którzy chcieli nabyć dobro za cenę regulowaną od nabywców, którzy nie są w stanie kupić dobra w danej cenie. Równoważenie popytu i podaży nie odbywa się już za pomocą wysokości cen. W tej sytuacji „podaż ociąga się za popytem” (Mises, 2012a, s. 222). Czynniki rynkowe przestają mieć znaczenie, a ich miejsce zajmują te pozaekonomiczne.

Utrzymywanie cen maksymalnych nie może jednak trwać w nieskończoność. W momencie gdy sprzedający zrealizują już wszystkie transakcje opierające się na cenie maksymalnej, nie będą nabywać kolejnych towarów. Kupowanie dóbr po cenach rynkowych i oficjalne sprzedawanie ich po cenach maksymalnych stanie się dla nich nierentowne. Magazyny zostaną opustoszone i nie będą ponownie zapełniane towarami. Produkowanie i sprzedawanie dóbr nie będzie zabronione, jednak stanie się całkowicie nieopłacalne dla

podmiotów gospodarujących. Jeżeli nie będzie sprzedaży, produkcja i dystrybucja również ustaną. Rynek przestanie funkcjonować. Zatem jak podkreśla Mises „poziomu cen pieniężnych nie można ustalić, nie obalając jednocześnie systemu społecznego podziału pracy” (Mises, 2012a, s. 223). Oznacza to, że państwo, które pragnie stosować instrumenty regulacji cen we wszystkich aspektach życia gospodarczego, dąży tak naprawdę do obalenia własności prywatnej i pozbawienia podmiotów możliwości decydowania, jakie środki mogą przedsięwziąć, by realizować zamierzone cele.

Ceny na wolnym rynku równoważą strukturę pomiędzy popytem a podażą. W przypadku gdy państwo ingeruje w poziom cen, tendencja do równoważenia rynku zanika. Zarówno w przypadku cen maksymalnych, jak i minimalnych zawsze znajdą się kupcy, którzy są w stanie zapłacić najwyższą cenę (nawet gdyby mieli dane dobro kupić drożej) oraz sprzedawcy, którzy będą chętni pozbyć się dóbr po cenie najniższej (Mises, 2000, s. 50). W momencie gdy ceny produktów są ustalane przez władze, cena przestaje być jedynym czynnikiem decydującym o zakupie. Podmioty zmuszone są do korzystania kwestii pozaekonomicznych, by zająć pozycję uprzywilejowaną. W tym wypadku może dojść do tworzenia się tak zwanych „grup interesu” (ang. *group of interest*) (Mises, 1978). Inną możliwą konsekwencją regulacji cen jest konieczność rozdysponowywania dóbr przez organy państwowe. Gdy ceny są sterowane i odbiegają od wartości realnych określonych produktów, państwo zmuszone jest wdrożyć system racjonowania, by móc dostarczyć produkty dla wszystkich podmiotów.

Regulacja cen ma wpływ nie tylko na podmioty biorące udział w procesie wymiany. Sztuczne ustalanie cen znacząco wpływa również na wolumen i strukturę produkcji. Przedsiębiorcy kierują środki wytwórcze do gałęzi produkcji o najwyższej opłacalności. Oznacza to, że w przypadku ustalenia ceny maksymalnej określonego dobra, będącej ceną poniżej ceny rynkowej, przedsiębiorca przestanie produkować dobro, którego cena jest regulowana i skieruje moce wytwórcze na produkty nie podlegające kontroli cen. Mises (2000, s. 51) podkreśla, że „produkcja zostaje zatem skierowana z wytwarzania dóbr najbardziej potrzebnych konsumentom, lecz poddanych regulacji cen, na produkcję innych dóbr, mniej ważnych dla konsumenta, jednak nie poddanych takiej regulacji”. Regulacja ceny jednego dobra skutkuje szybkim spadkiem jego podaży. W konsekwencji władze zmuszone są „poddąć regulacji cen wszystkie towary i usługi oraz stopy procentowe” (Mises, 2000, s. 51). Taka sytuacja doprowadzi do całkowitej kontroli rynku przez państwo, a gospodarka

rynkowa zmieni się w socjalistyczną. Podmioty gospodarujące zostaną zniewolone przez państwo.

Ingerencja państwa w rynek również w przypadku kontroli cen nie pozwoli na osiągnięcie celów zamierzonych przez władze. Początkowo rządzący planują sterowanie cenami określonego dobra, by zwiększyć jego dostępność dla wszystkich konsumentów, ponieważ ich zdaniem jest ono za drogie (Mises, 2000, s. 52). W efekcie dobro to całkowicie znika z rynku lub jest dostępne w tak małej ilości, że tylko nieliczni są w stanie sobie na nie pozwolić. Skutki ingerencji w obszarze cen są wręcz odwrotne od zamierzonych celów. Działania państwa są zatem po raz kolejny szkodliwe dla podmiotów gospodarujących.

Mises dopuszcza jedynie dwie wyjątkowe sytuacje, w których kontrola cen może przynieść zamierzone skutki w bardzo wąskim obszarze (Mises, 2000, s. 53–54). Pierwszą, w której regulacja państwowa nie spowoduje zmniejszenia podaży, Mises prezentuje przez pryzmat rynku nieruchomości. Przykładowo, rządzący ustalają maksymalną stawkę czynszu, za jaką może być wynajmowany apartament w najlepszych lokalizacjach miasta. W przypadku gdy stawka ta zostaje ustalona na poziomie, który gwarantuje podmiotom wynajmującym odpowiednie przychody, to znaczy nadal bardziej opłaca im się wynajmować apartamenty niż przekształcić je w lokale usługowe, wtedy podaż apartamentów nie spadnie. Działanie takie może spowodować inny efekt. Popyt na apartamenty może w pewnym momencie przewyższyć ich podaż, przez co potencjalni wynajmujący nie znajdą wolnego apartamentu. Działanie takie Mises określa jako „odebranie dochodu właścicielom i oddanie go innym ludziom” (Mises, 2000, s. 53). Drugi rodzaj ingerencji państwa w poziom cen, którą dopuszcza Mises, to regulacja cen monopolowych. Działanie takie może być efektywne w przypadku, gdy regulacja „nie prowadzi (...) do obniżenia cen poniżej tych, które oferowane są przez niezmonopolizowany, nieskrępowany rynek” (Mises, 2000, s. 54). Przykładem takiego działania może być ustalanie cen maksymalnych na produkty regulowane przez międzynarodowe kartele, tak by ceny obniżyły się do poziomu, w którym kilka przedsiębiorstw konkurowałoby ze sobą. Podobnie sytuacja wygląda, gdy ceny monopolowe ustalane są w wyniku działań regulacyjnych. Jeżeli monopol cenowy zostaje utworzony w wyniku istnienia prawa patentowego i przedsiębiorcy przyznaje się wyłączność na produkcję określonego produktu, to państwo może z powodzeniem cofnąć przywilej wyłączności na jego produkcję, doprowadzając do powstania wolnej konkurencji na danym rynku.

Ostatnim sposobem ingerencji państwa w działania podmiotów gospodarujących, który identyfikuje Mises, jest regulacja poziomu płac. Na wolnym rynku wysokość płac pracowników jest efektem zgłaszanego popytu na pracę i jej podaży. Płace kształtują się na takim poziomie, by wszystkie podmioty szukające pracy ją znalazły, a wszyscy przedsiębiorcy mieli wystarczająco dużo pracowników. Jednak w przypadku ingerencji państwa w gospodarkę struktura ta może zostać znacznie zachwiana. W tym wypadku celem państwa jest zagwarantowanie pracownikom minimalnego poziomu wynagrodzenia, niezależnie od tego jaką pracę wykonują i jak bardzo jest ona produktywna. Rządzący ograniczają w tej sytuacji wolność przedsiębiorców do wynagradzania pracowników za efekty wykonanej przez nich pracy ze względu na ich produktywność

Zdaniem Misesa (2012a, s. 368) działania państwa w zakresie wysokości płac mają określone skutki uboczne i mogą doprowadzić do wzrostu bezrobocia. Dzieje się tak, gdy płace pracowników zostają odgórnie ustalone na poziomie, który przewyższa ten ukształtowany na wolnym rynku. W takim wypadku część bezrobotnych nie znajdzie zatrudnienia bądź będzie musiała zostać zwolniona, w efekcie czego bezrobocie wzrośnie. Część pracowników najniżej opłacanych nie będzie w stanie zarobić na swoje wynagrodzenie, przez co przedsiębiorca zdecyduje się produkować mniej, jednak bez ponoszenia dodatkowych kosztów. W efekcie zmaleją również moce wytwórcze wszystkich podmiotów. Jest to argument przemawiający za tym, by państwo nie interweniowało na rynku pracy.

Omówione sposoby interwencji państwa na rynku prowadzą do ciągłego ograniczania wolności człowieka i własności prywatnej w kapitalizmie. Jak dowodzi Mises, ingerencja państwa w gospodarkę poprzez różne instrumenty polityki gospodarczej i decyzje rządzących, chcących sterować gospodarką, ma bezpośredni, negatywny efekt dla podmiotów gospodarujących. Co więcej ostrzega on, że w przypadku braku sprzeciwu wobec takich działań przez wolnych ludzi, prowadzić będzie to do co ciągłego zmniejszania zakresu ich wolności, a to w konsekwencji może doprowadzić do wprowadzenia systemu socjalistycznego.

3.3. Ograniczona wolność człowieka gospodarującego w socjalizmie

Jednym z aspektów, któremu w swej twórczości bardzo dużo uwagi poświęcała szkoła austriacka był socjalistyczny system gospodarczy. Ekonomistą, który w największym stopniu zaangażowany był w akcentowanie znaczenia ograniczonej wolności jednostki dla

zrozumienia funkcjonowania gospodarki socjalistycznej był Mises. Jak zauważa Maltsev (1993, s. 10) „szkoła austriacka jest także historycznym *bête noire* (wrogiem) szkoły marksistowskiej. Na długo, zanim jeszcze inne szkoły zaczęły rozumieć poważne wady marksistowskiego podejścia. Carl Menger wskazał błędność teorii wartości opartej na pracy, jego student Böhm-Bawerk obalił koncepcję kapitału Karola Marksa, Friedrich August von Hayek dowiódł wzajemnego wykluczania się socjalizmu i wolności politycznej, a Ludwig von Mises zaatakował sedno socjalistycznej teorii ekonomii”. Z perspektywy niniejszej pracy kluczowy jest wkład ostatniego z autorów w prezentację zagadnień związanych z wolnością jednostki w socjalizmie.

Podejście Misesa do socjalizmu konkretyzowało się na tle polityki prowadzonej przez rząd Austro-Węgier pod koniec XIX i na początku XX w. Wspomina on, że „na początku XX wieku, na obszarach niemieckojęzycznych, każdy mieszkaniec był albo etatystą, albo państwowym (narodowym) socjalistą” (Mises, 2007, s. 49). Jak opisuje Sylvia Nasar (2011, s. 17) „to były bardzo ciężkie czasy (...). Miasta przepiękne były przybyszami z terenów wiejskich, którzy szukali pracy, a gdy jej brakło, starali się utrzymać z jałmużny”. Europa ogarnięta była chęcią przeprowadzenia szeroko zakrojonych zmian zarówno społecznych, jak i gospodarczych. Jak zauważa Marcin Gorazda (2014, s. 153), idee marksistów wyrastały ze sprzeciwu wobec występujących nierówności. W opublikowanym w 1848 r. „Manifeście komunistycznym” Marks i Friedrich Engels (2016, s. 31) podkreślali, że po Europie krąży „widmo komunizmu”. Wdrażanie w gospodarce idei socjalistycznych było swego rodzaju eksperymentem, z którego konsekwencji mało kto zdawał sobie sprawę. Mises (2007, s. 51) sam przyznawał się do sympatyzowania z socjalizmem na początku studiów. Zmienił jednak swe poglądy pod wpływem wykładów na Uniwersytecie Wiedeńskim. Punktem zwrotnym były zajęcia prowadzone przez Eugena von Philippovicha, a także prace najwybitniejszego nauczyciela Misesa – Böhma-Bawerka – który dokonał niszczycielskiej krytyki socjalistycznej laborystycznej teorii wartości w swojej pracy „Zum Abschluß des Marxschen Systems” (Böhm-Bawerk, 2016). Mises (2016, s. 122) podkreśla, że „marksowska doktryna filozoficzna stała się popularna przez to, że ludzie zaznajomili się z niektórymi jej terminami czy sloganami, choć używali ich w inny sposób, niż czynił to Karol Marks w swoim systemie”. Dzięki temu idee Marksa padły na podatny grunt. Jego filozofia okazała się łatwa w przekazie i rozumiała dla mas.

Poważną debatę na temat socjalizmu Mises zapoczątkował w publikacji z 1920 r. „Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen”. Był to artykuł oparty na wygłoszonym w 1919 r. wykładzie dla Austriackiego Towarzystwa Ekonomicznego (Mises, 2016, s. 84). Autor kontynuował pracę nad analizą gospodarki socjalistycznej, czego zwieńczeniem była książka pt. „Die Gemeinwirtschaft: Untersuchungen über den Sozialismus” z 1922 r. Mises (2009, s. 48) definiuje socjalizm jako „przeniesienie środków produkcji z własności prywatnej na własność zorganizowanego społeczeństwa, czyli państwa”, dodając, że „socjalizm i komunizm to określenia tożsame, gdyż przedstawiciele obydwu systemów dążą do tego samego, czyli uspołecznienia środków produkcji. Różnica polega jedynie na charakterze podejmowanych działań, by cel ten osiągnąć” (Mises, 2005a, s. 37)¹⁰. Autor zauważa, że synonimem socjalizmu jest termin „planowanie”, bardzo często używane przez przedstawicieli idei marksistowskich w wielu krajach. W praktyce oznacza to „pełną kontrolę rządową nad przedsiębiorstwami” (Mises, 1974, s. 1).

Celem socjalizmu, podobnie jak kapitalizmu, jest podniesienie poziomu życia ludności. Mises (1983, s. 217–218) podkreśla, że socjaliści muszą głęboko wierzyć w to, że ich idee przyniosą poprawę warunków, w których funkcjonuje społeczeństwo. Autor pisze, że „marksyści musieliby stać się socjalistami tak samo, jak my musimy stać się samobójcami, gdyby byli przekonani, że socjalizm nie przyniesie żadnej poprawy, a pogorszenie naszych warunków społecznych”. Podstawowa różnica pomiędzy zwolennikami obydwu systemów polega na tym, w jaki sposób ma zostać osiągnięty stan możliwie najlepszego poziomu życia ludności oraz jakie znaczenie dla tego ma kwestia wolności i własności prywatnej.

Zdaniem socjalistów najlepszym środkiem pozwalającym na zwiększenie efektywności działań człowieka i podniesienie jego dobrobytu jest upaństwowienie czynników produkcji. Polegać ma to na ograniczeniu wolności jednostki poprzez likwidację prywatnej własności środków produkcji i wprowadzeniu w jej miejsce własności kolektywnej. Instytucją mającą kierować procesami gospodarczymi w celu poprawy poziomu życia ludności ma być państwo (Mises, 2018, s. 61). To rząd jest organem, który posiada wszelkie środki materialne, dlatego

¹⁰ Podejście Ludwiga von Misesa do nazewnictwa zwolenników socjalizmu jest częściowo zbieżne z postulatami Karola Marksa i Friedricha Engelsa (2016, s. 46), którzy w „Manifeście komunistycznym” (1848) piszą wprost, że „najbliższy cel komunistów jest ten sam, co wszystkich pozostałych partii proletariackich: ukształtowanie proletariatu w klasę, obalenie panowania burżuazji, zdobycie władzy politycznej przez proletariat”. Jest to zdecydowanie podejście rewolucyjne, jednak kluczowe jest postrzeganie przez Misesa socjalistów i komunistów jako jednej grupy dążącej do wspólnego celu, niezależnie od stosowanego nazewnictwa.

ma możliwość dysponowania nimi. Dzięki temu państwo staje się jedynym pracodawcą i decyduje, kto i ile ma konsumować.

Mises (2009, s. 45) zauważa, że „myśl socjalistyczna nie mogła powstać wcześniej, zanim prywatna własność środków produkcji nie przyjęła charakteru, który ma w społeczeństwie, w którym funkcjonuje podział pracy. Zanim idea wspólnej własności środków produkcji stała się faktem, najpierw powiązanie pojedynczych gospodarstw musiało osiągnąć taki poziom, na którym zaspokajanie cudzych potrzeb jest regułą. Idee socjalistyczne mogły wówczas w pełni zaistnieć, gdy liberalna filozofia społeczna unaoczniała istotę produkcji społecznej. Tylko w tym sensie można określać socjalizm jako owoc liberalizmu”. Oznacza to, że w pewnym sensie socjalizm narodził się dzięki kapitalizmowi i to dzięki niemu mógł tak naprawdę zaistnieć¹¹.

Funkcjonowanie socjalizmu postrzegane musi być przede wszystkim przez pryzmat równości i wolności jednostek. Mises (2009, s. 65) podkreśla, że zasady równości nie wolno opierać na założeniu, że wszystkie jednostki są równe. Rozumie on przez to, że każdy człowiek jest inny, posiada inne zdolności, dlatego zakładanie z góry, że wszystkie osoby są takie same i mają być tak samo traktowane jest co do zasady błędne. Historyczny aspekt zasady równości i jej powstanie odnosiło się do równości wszystkich jednostek wobec stanowionego prawa. Zgodnie z nią wszystkie osoby mogły brać udział w życiu publicznym i być traktowane na tych samych zasadach, przez co możliwe było budowanie określonej wspólnoty społecznej. Celem wprowadzenia równości wobec prawa było zdaniem Misesa (2009, s. 66) również to „by środki produkcji dostały się w ręce tych, którzy najlepiej umięją je wykorzystać”. Jest ona zatem ściśle związana z kwestią własności i jej podziału w społeczeństwie.

Zasada równości jest rozumiana przez socjalistów w całkowicie odmienny sposób. Rozumieją ją oni jako równość ludzi w otrzymywanych dochodach, która osiągnana miałyby być dzięki równemu podziałowi dóbr konsumpcyjnych. Takie podejście zdaniem Misesa (2009, s. 66) jest z zasady niesprawiedliwe, ale taka interpretacja zasady równości jest

¹¹ Do podobnych, lecz daleko idących wniosków doszedł 20 lat później inny ekonomista pochodzenia austriackiego (jednak nie przedstawiciel Austriackiej Szkoły Ekonomii) – Joseph Schumpeter (Schumpeter, 2009; Glapiński, 2004). Sformułował on koncepcję, na gruncie której, kapitalizm z natury dąży do socjalizmu, również dzięki stale poprawiającemu się poziomowi życia w warunkach kapitalistycznych. Poglądy obydwu autorów wynikają bezpośrednio z postulatów Marksa, który podkreślał, że produkcja kapitalistyczna dąży do zanegowania własnych podstaw i w konsekwencji prowadzi do ustanowienia własności kolektywnej. Dzieje się tak, dzięki działaniu „wewnętrznych praw produkcji kapitalistycznej” (Mars, 1914, s. 728).

bardzo kusząca dla mas i bardzo łatwo znajdzie ona poklask u osób, które w jej świetle więcej zyskają niż tracą. Dzięki temu socjaliści mogą zdobyć duże poparcie społeczne, gdyż zawsze znajdą się grupy ludzi mniej zamożne od pozostałych. Taką konstrukcją zasady równości Mises (2009, s. 67) ironicznie nazywa „prospołeczną”. W rzeczywistości nie ma ona jednak nic wspólnego z działaniem prospołecznym. Rozumienie zasady równości przez socjalistów jest niczym innym jak „subiektywnym prawem do uzyskania kwoty ryczałtowej z dochodu narodowego” (Mises, 2009, s. 67). Odbywa się to przy jednoczesnym braku uwzględniania konsekwencji takiego podejścia.

Istotnym punktem w analizach Misesa dotyczących funkcjonowania socjalizmu są również zagadnienia związane z kwestią własności środków produkcji. Odnoszą się one do ograniczenia wolności jednostek do posiadania i gospodarowania dobrami. Ograniczenie to nie następuje tylko poprzez fizyczne przejęcie środków przez państwo, ale również stopniowe ograniczanie uprawnień właścicieli środków produkcji, uniemożliwiając im tym samym swobodne dysponowanie nimi (Mises, 2009, s. 48). W przypadku gdy państwo ma coraz większy wpływ na decydowanie o sposobie i kierunku wytwarzania dóbr, uzyskując tym samym coraz większy zysk z ich produkcji, wtedy stopniowo zabiera właścicielom środków produkcji możliwość korzystania z posiadanych dóbr. Powoduje to stopniowe wypieranie ich z rynku. W efekcie właścicielom środków pozostaje tylko możliwość posiadania dobra, nie mogą jednak nim dysponować. Fundamentem gospodarki socjalistycznej jest zatem ograniczenie prawa do prowadzenia działalności gospodarczej przy wykorzystaniu posiadanych dóbr oraz stopniowe uspołecznienie¹² wszystkich środków produkcji i dysponowanie nimi wyłącznie przez państwo (Mises, 2009, s. 107).

Zgodnie z teorią zaprezentowaną przez Misesa każdy system polityczno-gospodarczy ma określone prawa podstawowe. Również w przypadku socjalizmu były one określone, jednak w tym wypadku stały się one bardziej krytyką systemu kapitalistycznego, niż postulatem podstaw nowego systemu socjalistycznego. Brat Carla Mengera – Anton, przywołuje trzy podstawowe prawa gospodarcze obecne w socjalizmie (A. Menger, 1891, s. 6–12). Są nimi

¹² W teorii Karola Marksa uspołecznienie jest niczym innym jak upaństwowieniem środków produkcji. Zdaniem Ludwiga von Misesa jest to celowy zabieg językowy marksistów, ukierunkowany na to, by nie wzbudzać niechęci do swoich teorii. Uspołecznienie jest słowem bardziej przystępnym, kojarzącym się ze społeczeństwem jako tworem pozytywnym, demokratycznym. Upaństwowienie rozumiane byłoby jako dosłowne przejęcie środków produkcji przez państwo, czym w rzeczywistości gospodarczej rzeczzone uspołecznienie miało być.

prawo do uzyskiwania pełnego dochodu z wykonanej pracy, prawo do egzystencji oraz prawo do pracy.

Pierwsze z wymienionych praw oparte jest na założeniu, że wszelka wytwarzana przez człowieka wartość jest pochodną wyłącznie pracy, a nie także kapitału i ziemi. Mises (2009, s. 51) zauważa, że takie założenie równoznaczne jest ze zniesieniem własności prywatnej, gdyż niemożliwym jest zlikwidowanie niepochodzącego z pracy dochodu bez całkowitego uspołecznienia środków wytwórczych. Kolejne założenie związane jest z zapewnieniem środków do życia wszystkim jednostkom, które są niezdolne do samodzielnego ich pozyskania i zdane są na utrzymanie przez pozostałe podmioty. Jak zauważa Mises (2009, s. 51), takie formy funkcjonowały już w lepszy lub gorszy sposób, zanim narodziły się postulaty socjalistyczne. Problemem jednak jest to, że zdaniem socjalistów każda osoba ma otrzymywać środki do życia, niezależnie od możliwości wytwórczych. Mają one być przyznawane według uznania organów państwowych, mających decydować o tym, czy danemu podmiotowi określone środki przysługują, czy nie. Takie podejście stworzone zostało na gruncie rzekomej „równości” społecznej. Nie może niestety odbyć się to bez uprzedniego uspołecznienia środków produkcji. Nawet Anton Menger (1891, s. 10) przyznał, że chcąc utrzymać własność prywatną i jednocześnie zaspokajać potrzeby wszystkich jednostek, w końcu przerodziłaby się ona w dobra kolektywne ze względu na zbyt wysokie obciążenia dla właścicieli środków prywatnych.

Bezpośrednio z prawem człowieka do egzystencji związane jest prawo do pracy. Prowadzenie działań związanych z zapewnieniem bytu jednostkom niezdolnym do pracy bezpośrednio wpływa na brak tych samych przywilejów dla podmiotów, które są w stanie pracować. W tym sensie osoby, które są zdolne do pracy zostają do niej przymuszane. Osoby pracujące w gospodarce socjalistycznej mają więc prawo do „sprawowania pracy na rzecz pozostałych jednostek” (Mises, 2009, s. 52). Przekonanie takie oparte jest na założeniu, że dzięki pracy każdy byłby zdolny do zapewnienia sobie dochodu wystarczającego do pokrycia własnych potrzeb oraz zapewnienia bytu pozostałym jednostkom niezdolnym do pracy. Zdaniem Misesa (2009, s. 52) sterowanie gospodarką w taki sposób, aby każdy podmiot miał zapewnioną pracę, do której został wykształcony i do której się przyzwyczaił, jednocześnie gwarantując pracownikom płace na tyle wysokie, by nie odbiegały one od innych w bardziej poszukiwanych zawodach, jest niemożliwe zarówno w systemie własności środków produkcji o charakterze prywatnym, jak i społecznym. W związku z tym głoszone przez socjalistów trzy

podstawowe prawa gospodarki socjalistycznej w świetle niemożności ich spełnienia stały się z czasem jedynie postulatami propagandowymi, a nie rzeczywiście realizowanymi prawami.

Istotnym zagadnieniem jest również rola państwa w funkcjonowaniu socjalizmu. Mises wyróżnia dwa sposoby, na które może zostać zrealizowany system socjalistyczny (Mises, 1991a, s. 62). Pierwszym z nich jest szczegółowo analizowany przez autora system marksistowski lub sowiecki. Charakteryzuje on się wysokim poziomem biurokracji. W systemie takim zarówno przedsiębiorstwa, jak i wszystkie instytucje są departamentami państwowymi. Autor opisuje funkcjonowanie takiego systemu w następujący sposób: „cały naród tworzy jedną armię pracujących, a dowódcą tej armii jest pierwszy sekretarz rządzącej partii marksistowskiej” (Mises, 1998a, s. 20). Drugim rodzajem systemu socjalistycznego jest jego odmiana narodowa. System narodowo-socjalistyczny pozornie różni się od marksistowskiego tym, że oficjalnie dopuszcza własność prywatną oraz funkcjonowanie rynku. Przedsiębiorcy w systemie takim funkcjonują bardzo podobnie jak w systemie wolnorynkowym. Wykonują takie same czynności, np. zatrudniają pracowników, zaciągają kredyty i dokonują wymiany. Jednak jak podkreśla Mises (2000, s. 21), jednostki te „są przedsiębiorcami jedynie z nazwy”. Dzieje się tak, gdyż przedsiębiorcy w systemie narodowo-socjalistycznym są marionetkami w rękach rządu. Są pozbawieni wolnej woli i swobody decydowania o własnych przedsiębiorstwach. To państwo decyduje, ile mają produkować, komu sprzedawać swoje towary oraz w jakiej cenie. Wymiana rynkowa utrzymywana jest dla pozorów. Mises nazywa taki system socjalizmem „z zachowaniem pozorów systemu kapitalistycznego” (Mises, 2000, s. 21). Pomimo pozornego utrzymywania elementów kapitalistycznych, nie ma on żadnego związku z nim, gdyż to państwo reguluje wszystkie mechanizmy gospodarcze i to ono steruje działaniem struktur gospodarczych.

Mises weryfikuje efektywność podejmowanych działań w systemie socjalistycznym poprzez analizę etapów procesu gospodarowania – produkcji, podziału, wymiany i konsumpcji. W przypadku gospodarki socjalistycznej mamy do czynienia z dwoma rodzajami podmiotów – konsumentami oraz państwem, które w tym wypadku wciela się w rolę przedsiębiorcy/producenta.

Zdaniem Misesa proces produkcji w gospodarce socjalistycznej rządzi się tymi samymi prawami, co w gospodarce kapitalistycznej i jest on zależny od takich samych warunków (Mises, 2009, s. 114). W początkowych etapach socjalistycznej produkcji kapitał nie jest od razu likwidowany. Zmienia się dysponent środków produkcji, którym staje się państwo.

Kolejna różnica pomiędzy produkcją kapitalistyczną a socjalistyczną, o której mówi Mises (2009, s. 115), to cel, który chce osiągnąć: „produkcja kapitalistyczna jest gospodarką nastawioną na zysk, natomiast produkcja socjalistyczna będzie gospodarką nastawioną na zaspokojenie potrzeb”. Dzieje się tak, ponieważ w systemie socjalistycznym produkcja odbywa się bez wzięcia pod uwagę posiadanych zasobów (Mises, 2001, s. 3). W teorii Misesa (2011, s. 42) „przeciwstawienie gospodarki nastawionej na zysk gospodarce nastawionej na pokrycie potrzeb stoi w bezpośrednim związku z przeciwstawieniem produktywności i rentowności”. Dlatego produkcja socjalistyczna nie może być poddana wymogom oceny rentowności. Prowadzi to do systematycznych braków w zaopatrzeniu. Zdaniem Misesa (2011, s. 42) w warunkach socjalistycznych nie byłoby zatem możliwe racjonalne produkowanie potrzebnych dóbr, gdyż racjonalność „wyrosta na gruncie gospodarki”.

Mises opisuje wizję socjalistycznego procesu produkcji, w którym: „większość zakładów produkuje środki produkcji i półprodukty. Wszystkie przedsiębiorstwa funkcjonują w powiązaniu ze sobą. Każde dobro przechodzi ciąg etapów produkcyjnych, by nabrać cech towaru gotowego do konsumpcji. Władza gospodarcza nie ma możliwości panowania nad tymi procesami, które ani na chwilę nie ustają. Nie może ocenić, czy wstrzymanie produkcji, któregoś w wyrobów było uzasadnione, a produkcja innego nie pochłonęła zbyt dużych środków” (Mises, 2011, s. 43). Taki model produkcji doprowadzi do sytuacji, w której licznie wytwarzane są dobra nie do użytku. Większość dóbr byłoby półproduktami, czekającymi do dostosowania pozostałych gałęzi do ich finalnego przetworzenia. Aparat sterujący produkcją, czyli państwo, nie jest w stanie ocenić, która kombinacja produkcji najbardziej się opłaca. Zadaniem planistów jest osiągnięcie założonych celów produkcyjnych, które muszą być osiągnięte jak najmniejszym kosztem. By tego dokonać muszą sięgnąć po rachunek ekonomiczny, jednak nie będzie on związany z rynkową wartością wytworzonych dóbr. Władze socjalistyczne mogą mieć informacje, jakie dobra są najbardziej potrzebne w gospodarce, jest to jednak niewystarczający element do tego, by móc dokonać kalkulacji ekonomicznej.

Podstawowym problemem państwa w procesie produkcji w socjalizmie jest niemożność prowadzenia kalkulacji ekonomicznej (Mises, 2009, s. 109). W warunkach gospodarki rynkowej, w każdym działającym przedsiębiorstwie istnieją działy odpowiedzialne za rachunkowość i kalkulację. Można dzięki temu systematycznie kontrolować kondycję ekonomiczną przedsiębiorstwa oraz analizować sytuację rynkową. Dzięki temu właściciele

bądź zarządzający przedsiębiorstwem są w stanie kontrolować dane przedsiębiorstwo i na bieżąco reagować na powstałe problemy. Pozwala to również przewidywać przyszłość przedsiębiorstwa i lepiej planować obciążenia produkcji. Działania takie nie muszą ograniczać się jedynie do przedsiębiorstwa. Mises (2011, s. 31) podkreśla, że „każdy, kto działając w sferze życia gospodarczego, dokonuje wyboru pomiędzy spełnieniem jednej potrzeby kosztem drugiej, dokonuje *eo ipso* sądu wartościującego”. Przekonanie to autor opiera na teorii dóbr, zgodnie z którą podmioty początkowo oceniają dobra na podstawie chęci zaspokojenia określonych potrzeb. Dzięki temu są w stanie ocenić w pierwszej kolejności dobra niższego, a następnie wyższego rzędu i wybrać te, które są potrzebne.

Gdyby państwo próbowało podobne działania przeprowadzić w gospodarce socjalistycznej, okazałoby się, że jest to niemożliwe. Mises tłumaczy taką sytuację następująco: „samodzielny rachunek pojedynczych gałęzi tego samego przedsiębiorstwa opiera się na tym, że w wymianie rynkowej kształtują się ceny rynkowe wszystkich rodzajów dóbr i pracy, które mogą zostać użyte jako podstawy rachunku. Tam gdzie brakuje wolnej wymiany rynkowej, nie ma cen; bez cen zaś nie ma rachunku ekonomicznego” (Mises, 2009, s. 109).

To co dodatkowo uniemożliwia prowadzenie kalkulacji w socjalizmie to brak występowania pieniądza. Brak kalkulacji w pieniądzu możliwy jest jedynie w małym, zamkniętym obszarze, jakim jest gospodarstwo domowe, ponieważ w tak nieskomplikowanej jednostce gospodarczej łatwo ocenić i skalkulować zmiany, które muszą nastąpić (Mises, 2011, s. 39). W przypadku gospodarki sterowanej przez państwo przeprowadzenie kalkulacji, gdy nie ma odpowiedniej polityki monetarnej jest niemożliwe. Przeświadczenie, że kalkulacja w naturze mogłaby w gospodarce socjalistycznej zastąpić gospodarkę pieniężną jest zdaniem Misesa (2011, s. 40) „zwykłą iluzją”. Dopuszcza on możliwość, by taka kalkulacja dotyczyła dóbr konsumpcyjnych. Jest ona jednak niemożliwa do spełnienia w przypadku dóbr wyższego rzędu. Bardzo ważnym aspektem, który porusza autor, jest również fakt, iż „bez kalkulacji ekonomicznej nie może być mowy o gospodarce. Zatem w państwie socjalistycznym, gdzie kalkulacja taka jest niemożliwa, niemożliwa jest również, w naszym rozumieniu tego słowa, gospodarka” (Mises, 2011, s. 41). Oznacza to, że socjalizm nie pozwala organom państwowym na dokonywanie czynności gospodarowania sensu *largo*, czyli takiego zarządzania posiadanymi dobrami, by można w odpowiedni sposób zaspokajać potrzeby wszystkich jednostek.

Innym elementem koniecznym do dokonania rachunku ekonomicznego jest ocena wartości środków produkcji (Mises, 2011, s. 44–45). Władze państwowe mogą obliczyć wartość wyprodukowanych dóbr jedynie w dwóch przypadkach – o ile policzono wartość wszystkich środków produkcji wykorzystanych do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, lub wycofując dany artykuł z produkcji i oceniając, w jaki sposób zaspokajał on potrzeby. Nie są jednak w stanie tych dwóch wartości porównać, gdyż do tego konieczne jest sprowadzenie ich „do wartości wspólnego mianownika pieniężnego” (Mises, 2011, s. 46). Z tego powodu podejmowanie decyzji produkcyjnych w warunkach socjalistycznych opiera się najczęściej na przybliżonych szacunkach, a nie na racjonalnej kalkulacji.

Aspektem, którego nie można pominąć w analizie socjalistycznej produkcji jest kwestia zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi (Mises, 2011, s. 59–60). W przedsiębiorstwach tego typu nie występują bodźce do modernizowania procesów produkcyjnych i dostosowania ich do potrzeb społeczeństwa. Jeżeli celem gospodarki nie jest osiąganie zysku, lecz zaspokajanie potrzeb lub realizacja narzuconych planów, to zarówno zarządzający, jak i pracownicy nie mają bodźców do tego, by cokolwiek w przedsiębiorstwie zmieniać. Brak jest innowacji w procesie produkcji. Błędem socjalistów było ich założenie, że dla robotników motywacją do lepszej, efektywniejszej pracy będzie możliwość czerpania korzyści z dobra wspólnego. Takie podejście można nazwać utopijnym.

Nawet w przypadku, gdy założenia socjalistów byłyby możliwe do zrealizowania, niemożliwym byłby pomiar wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, wynikający bezpośrednio z niemożności dokonania rachunku ekonomicznego. Mises (2011, s. 61) podkreśla, że „nie można wypracować zysku, nie rozumiejąc skąd on się bierze”. Podstawowa różnica pomiędzy rynkową a socjalistyczną organizacją produkcji polega na tym, że w przypadku gospodarki rynkowej to właściciel przedsiębiorstwa podejmuje odpowiedzialność za swoje decyzje i ponosi konsekwencje błędnych działań. W socjalizmie zarządzający przedsiębiorstwem pełni jedynie rolę urzędniczą, przez co jego odpowiedzialność ogranicza się co najwyżej do „moralnej odpowiedzialności za straty przedsiębiorstwa” (Mises, 2011, s. 63).

Kolejnym procesem gospodarczym następującym po dokonaniu procesu produkcji jest podział dochodu. To *de facto* podstawa idei socjalistycznych. Mises (2009, s. 121) zauważa, że „socjalizm w zasadzie nie jest niczym innym jak teorią „sprawiedliwego” podziału, zaś ruch socjalistyczny nie jest niczym innym jak dążeniem do zrealizowania tego ideału”. Można

zatem powiedzieć, że wszystkie działania socjalistów zaczynają się i kończą na kwestii podziału dochodu. Zgodnie z laborystyczną teorią wartości pracownik powinien otrzymywać dokładnie tyle, ile udało mu się wyprodukować. W gospodarce socjalistycznej wielkość ta byłaby pomniejszana o kwotę przeznaczoną na dobra wspólne i utrzymanie państwa. W związku z tym każdy robotnik, który przepracował jedną godzinę miałby prawo do uzyskania produktów swojej pracy wytworzonych w czasie tej godziny (Mises, 2009, s. 127–128). Spełnienie tego warunku jest zdaniem Misesa niemożliwe, ponieważ praca nie jest czynnikiem jednolitym, a jakość wykonanych produktów nie jest jednorodna. Pracownik nie może uzyskać produktów pracy innego pracownika, który jest wyżej wykwalifikowany, gdyż ich wartość nie jest zbieżna z wartością wyprodukowanych przez niego dóbr. Stwierdzenie, że godzina pracy wszystkich pracowników, niezależnie od kwalifikacji, warta jest tyle samo, możliwe jest tylko dzięki odgórnie narzuconemu dekretowi. Ponadto pracownik nie może konsumować produktów o większej wartości niż udało mu się wytworzyć, bo dobra wykonywane są z materiałów o różnej wartości. W efekcie mogłoby się okazać, że większa część społeczeństwa konsumuje więcej niż wytwarza, co doprowadziłoby do permanentnych niedoborów w gospodarce.

Mises analizuje podział dóbr w socjalizmie zgodnie z trzema zasadami – każdemu według miary świadczonych usług, każdemu według potrzeb oraz każdemu według zasług. W socjalizmie podział dóbr jest nierównomierny w tym sensie, że wielkość udziału w socjalistycznej produkcji nie przypada danemu pracownikowi dokładnie w takim udziale, w jakim poświęcił on się dla wyprodukowania nowo powstałych dóbr (Mises, 2009, s. 123). Nie istnieje powiązanie między produkcją państwową a podziałem dóbr. Z powodu niemożności kalkulacji ekonomicznej nie można wyliczyć wynagrodzenia, jakie powinien otrzymać pracownik w zamian za wykonaną pracę. Pracownik jest zatem wynagradzany przez państwo bez względu jak ciężko pracuje. Obowiązujące w socjalizmie zasady podziału dotyczą nie tylko pracowników, ale również pracodawców, którymi są organy państwowe. System socjalistyczny jest tak skonstruowany, by obalić porządek kapitalistyczny, w którym każdy dostaje takie wynagrodzenia, jakie wypracował, co jednocześnie zgodne jest z pierwszą wymienioną zasadą podziału dotyczącą miary świadczonych usług (Mises, 2009, s. 124).

Mises (2009, s. 125) analizuje również drugą zasadę podziału, która jest, używając jego terminologii, „naiwnym hasłem starych komunistów”. Jest to zasada każdemu według potrzeb. Zasada ta sprawdza się niewątpliwie, gdy do czynienia mamy z małą komórką

społeczną jaką jest rodzina. Socjaliści nie dostrzegają jednak, że zasada ta nie może być stosowana na szerszą skalę. W każdej gospodarce, niezależnie czy to rynkowej, czy socjalistycznej, muszą występować potrzeby niezaspokojone. Zasada każdemu według potrzeb staje się wobec tego tylko nic nieznaczącym sloganem, niemożliwym do zrealizowania. Dzieje się tak również dlatego, że potrzeby ludzi są różne i znalezienie sposobu na jednoczesną realizację wszystkich razem jest niemożliwe.

Do wypaczeń systemu socjalistycznego prowadzić może również zasada podziału według kryterium zasług (Mises, 2009, s. 125). Wiąże się ona z ograniczeniem wolności jednostek i wprowadzeniem rządów autorytarnych, gdzie wszechwiedzący dyktator lub partia proletariatu mają prawo decydować o losach całego społeczeństwa, przyznając określonym grupom przywileje, na które ich zdaniem zasłużyli. W gospodarce socjalistycznej to, czy dana jednostka będzie w stanie zaspokoić potrzeby, będzie zależało nie tylko od uzyskanych przywilejów, ale również od wydajności pracy całej społeczności. To ten czynnik będzie decydował o tym, czy w rezultacie społeczeństwo uzyska przydział bonów na poszczególne towary, które pozwolą im na zaspokojenie potrzeb.

Bardzo ważnym aspektem gospodarowania w socjalizmie są konsekwencje związane z procesem wymiany. Jak zauważa Szarzec (2013, s. 108) „według Misesa, podstawowym przedmiotem wolnej wymiany są prawa własności, a skoro w socjalizmie nie ma własności prywatnej, niemożliwa jest w ogóle wymiana”. Zdaniem Misesa można by założyć, że dochodzi do wymiany między poszczególnymi zakładami produkcyjnymi, w taki sposób by kształtować ceny, które byłyby podstawą dla kalkulacji ekonomicznej. Takie rozwiązanie nie byłoby jednak zgodne z założeniami „pełnej socjalizacji” (Mises, 2009, s. 110). Wynika to z faktu, że wymiana może odbywać się jedynie w przypadku, gdy do czynienia mamy z prywatnym posiadaniem dóbr przez poszczególne podmioty. W przypadku, gdy jeden zakład przekazałby towary drugiemu zakładowi, nie zostałaby ustalona cena, ponieważ byłaby to darowizna, a nie wymiana. Cena mogłaby zostać określona wówczas, gdyby doszło do transakcji sprzedaży i transferu środków z jednego zakładu do drugiego w zamian za przekazany towar. W takim przypadku zdaniem Misesa (2009, s. 110) „nie byłby to socjalizm, a syndykalizm”.

Wymiana pomiędzy przedsiębiorstwami w socjalizmie jest praktycznie niemożliwa, gdyż wszystkie należą do tego samego podmiotu. Może do niej jednak dochodzić pomiędzy konsumentami. Zgodnie z zasadami podziału w gospodarce socjalistycznej każdy z członków

społeczeństwa otrzymywałyby miesięczny przydział bonów na zakup określonych dóbr konsumpcyjnych. Część osób pewnymi bonami może jednak nie być zainteresowana. Mises (2009, s. 126) podkreśla, że przedmiotem wymiany mogą być tylko dobra konsumpcyjne, gdyż dobra produkcyjne nie podlegają obrotowi gospodarczemu.

Mises dopuszcza wymianę w gospodarce socjalistycznej w wąskich ramach, które są zgodne z socjalistycznym porządkiem społecznym. Uważa, że wymiana może również odbywać się pośrednio, tak jak dzieje się to często w gospodarce wolnorynkowej. Autor wskazuje, że jest możliwość stosowania pieniądza przez konsumentów: „nawet w społeczeństwie socjalistycznym będzie można korzystać z powszechnego środka wymiany, pieniądza” (Mises, 2009, s. 126). Stwierdzenie to jest o tyle zaskakujące, że Mises nie dopuszczał możliwości stosowania pieniądza w socjalizmie. W tym przypadku ów pieniądz ma pełnić zasadniczo taką samą rolę, jak w gospodarce rynkowej, jednak jego znaczenie będzie o wiele mniejsze. Oznacza to, że pieniądz mógłby być stosowany tylko w przypadku obrotu dobrami konsumpcyjnymi. Dobra produkcyjne nie są wycenione, ponieważ nie podlegają obrotowi. Zdaniem Misesa pieniądz nie jest w stanie spełniać w gospodarce socjalistycznej takiej roli, jak w gospodarce rynkowej. Wynika to z faktu, iż rachunek pieniężny w socjalizmie nie jest możliwy i pieniądz stanowiłby jedynie towar, byłby instrumentem pośrednim w procesie wymiany dóbr konsumpcyjnych.

Stosunki, jakie kształtują się w społeczeństwie w trakcie procesu wymiany są analizowane przez podmioty odpowiedzialne za zarządzanie produkcją i decydujące o wielkości przydziałów dla ludności (Mises, 2009, s. 127). Wielkość produkcji musi być tak dostosowana, by można było zapewnić odpowiedni stosunek wymienialności poszczególnych dóbr. Upodobania konsumentów ulegają jednak ciągłym zmianom. W przypadku występowania dóbr o bardzo zbliżonych cechach prawdopodobny jest scenariusz, w którym wszyscy obywatele zapragną pozyskać tylko jedno z nich. W takim wypadku spełnienie ich życzeń będzie niemożliwe, gdyż produkcja dóbr nie będzie w stanie pokryć zapotrzebowania zgłaszanego przez konsumentów. W gospodarce socjalistycznej ludność pozbawiona jest wolności w procesie wyboru i konsumpcji dóbr. Konsumpcja jest im odgórnie narzucona, a dopiero w procesie wymiany może dochodzić do lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

Twórcy systemu socjalistycznego pomijali problem niemożności prowadzenia rachunku ekonomicznego. Wykazując, że kalkulacja ekonomiczna nie może być prowadzona w

socjalizmie, Mises (2009, s. 112) udowodnił, że socjalizm jest sztucznym tworem niemożliwym do realizowania w rzeczywistości gospodarczej. Jest tak niezależnie od ilości dzieł i płomiennych przemówień, które powstaną na jego temat i przynajmniej nie w formie, jaką zakładali jego ideolodzy. Zdaniem Misesa wszelkie próby wprowadzenia socjalizmu w życie będą kończyły się syndykalizmem lub całkowitym chaosem. Poglądy dotyczące aspektów związanych z kalkulacją ekonomiczną na pewno były niewygodne dla twórców systemu socjalistycznego, jednak argumenty Misesa były nie do podważenia (Mises, 1923) – dlatego jego wkład w analizę gospodarki socjalistycznej jest bezcenny.

W praktyce okazało się, że funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej jest absurdem. Przez lata w Związku Radzieckim bolszewicy starali się wprowadzić w życie postulatory marksistów. Pozornie zmagali się z problemem prowadzenia rachunku ekonomicznego (Mises, 2009, s. 113). Problem ten tuszowali, sztucznie kreując w państwie komunistycznym ceny na potrzeby prowadzenia rachunku operacyjnego. Nie miały one jednak związku z cenami, które ustaliłyby się na wolnym rynku.

W swoich pracach na temat socjalizmu Mises starał się zobrazować nieefektywność funkcjonowania gospodarki socjalistycznej związaną z ograniczeniami wolności podmiotu gospodarującego i podejmowaniem przez niego działalności w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Poza ukazaniem problemów związanych z kalkulacją ekonomiczną oraz funkcjonowaniem procesów gospodarczych, podkreśla jeszcze jeden fakt, przemawiający za brakiem możliwości realizacji socjalistycznych postulatów: „nie ma możliwości znalezienia formy organizacyjnej, która działanie gospodarcze jednostki czyniłaby niezależnym od współdziałania pozostałych obywateli, nie czyniąc go jednocześnie wszelkiej odpowiedzialności hazardem” (Mises, 2009, s. 169). Problem ten związany jest bezpośrednio ze sposobem zarządzania przedsiębiorstwami socjalistycznymi, co bezpośrednio wpływa na osiągnięte przez nie złe wyniki. Rządzący winę za niepowodzenia w tym zakresie zrzucali najczęściej na nieodpowiedni dobór kadr, jednak nawet wybitne jednostki nie byłyby w stanie poradzić sobie ze sposobem zarządzania gospodarką socjalistyczną.

Problemem w tym wypadku jest nieuwzględnianie przez socjalistów kwestii dynamiki gospodarki. Analizy socjalistycznych ideologów ograniczają się do gospodarki statycznej, lecz statyka w gospodarce nie istnieje. Mises podkreśla, że „gospodarka zawsze musi znajdować się w ruchu” (Mises, 2009, s. 170). Socjaliści nie byli świadomi faktu, że również w gospodarce socjalistycznej należy pamiętać, iż przyszłość jest niepewna i każde działanie

musi być podejmowane z uwzględnieniem tego aspektu. Zakładali oni, że niepewność jest pochodną nieuporządkowanej produkcji, a nie warunków gospodarowania i ich zmienności.

Problem w realizacji postulatów socjalistycznych wynika również z niechęci rządzących do przedsiębiorców. Przedsiębiorca w założeniach socjalistów to pasożyt, którego za wszelką cenę należy się pozbyć. Nie byli oni świadomi, że to przedsiębiorca jest instytucją spajającą proces produkcji i odpowiednio nią zarządzającą, tak by z powodzeniem mogła ona spełniać swoje cele. W momencie usunięcia z gospodarki przedsiębiorcy w zabrakło wysoko wykwalifikowanych kadr, co uniemożliwiło zachowanie ciągłości w efektywnym procesie wytwarzania dóbr. Jak zaznacza Mises (2009, s. 171) „socjalizm został wymyślony i wspierany przez ludzi, którym gospodarka jest obca”.

Wszystkie omówione aspekty dotyczące gospodarki socjalistycznej sprowadzają się do jednego, wspólnego mianownika, jakim jest ograniczenie wolności człowieka. Ograniczenie to przybiera różne formy, takie jak ograniczenie wolności do: dysponowania posiadanymi dobrami; osiągnięcia odpowiednich dochodów, współmiernych do wypracowanej wartości dodanej; postępowania zgodnie z własnymi preferencjami; bieżącego zaspokajania potrzeb; decydowania o własnym życiu. Właśnie to spowodowało, że system jest tak nieefektywny gospodarczo i tak bardzo krytykowany przez Misesa.

Rozdział 4. Koncepcja człowieka „realnego” w pracach Ludwiga von Misesa

4.1. Nowe wątki w sposobie analizy ekonomicznej

Mises za główny cel swojego życia naukowego obrał stworzenie niepodważalnej, kompletnej teorii ludzkiego działania. Według Jörga Guida Hülsmana (2007, s. 211), „jego wielki, ekonomiczny projekt badawczy rozwijał się od 1912 (rok publikacji „Teorii pieniądza i kredytu” – SR) do 1940 r.”. Choć sam Mises twierdził, że prace nad stworzeniem tej teorii rozpoczął później – w 1920 r., w czasie pobytu na Uniwersytecie w Wiedniu (Mises, 2007, s. 137–138). W swoich pracach koncentrował się najpierw na aspektach związanych z teorią pieniądza, by następnie przejść do analizy systemów gospodarczych – kapitalizmu i socjalizmu. Jak wskazano w rozdziale 2., we wcześniejszych pracach (lata 1912–1940) nie pomijał kwestii związanych z działaniem człowieka gospodarującego, jednak nie była to myśl przewodnia. Przyjmował w tym zakresie ustalenia wielkich poprzedników – Mengera, Böhma-Bawerka i Wiesera. Pracę nad dziełem „Ludzkie działanie” Mises rozpoczął pod koniec lat 30. XX w. Na kształt tej książki i przedstawionej w niej nowatorskiej teorii miało wpływ wzbogacenie naukowego sposobu patrzenia na świat o nowe wątki, a także zmiany w prowadzeniu analizy ekonomicznej. Wszystko to przyczyniło się także do sformułowania nowego programu ekonomii austriackiej i wyjścia jej poza nurt ekonomii neoklasycznej.

Jak podkreśla Holcombe (2019, s. 12) „przed rokiem 1920 ekonomia austriacka niewiele różniła się od ekonomii w ogóle”. Miała pewną odrębną tożsamość, jednak „stanowiła ona część ekonomii głównego nurtu” (Holcombe, 2019, s. 12). Holcombe wskazuje dwa czynniki o charakterze zewnętrznym związane z rozwojem ekonomii jako nauki, które przyczyniły się do funkcjonowania szkoły austriackiej poza głównym nurtem. Pierwszy z nich to coraz częstsze posługiwanie się przez ekonomistów nowymi metodami statystycznymi i matematycznymi w celu opisu i wyjaśnienia procesów gospodarczych oraz dostępność danych statystycznych. Ekonomiści austriaccy nie przyjęli tej metody analizy. Drugi to wyodrębnienie i rozwój makroekonomii po publikacji w 1936 r. „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza” Keynesa. Sukces teorii Keynesa oraz kontynuatorów jego myśli i koncentracja na „agregatach ekonomicznych, które trudno odnieść do jednostkowego

zachowania” (Holcombe, 2019, s. 13) spowodowały, że główny nurt ekonomii jeszcze bardziej oddalił się od założeń prezentowanych przez badaczy austriackich¹³.

Oprócz powyższych czynników związanych z rozwojem ekonomii jako nauki, do wyjścia ekonomii austriackiej poza główny nurt przyczyniła się także nowa teoria ludzkiego działania sformułowana przez Misesa. Porównując wydaną w 1912 r. „Teorię pieniądza i kredytu” oraz opublikowane 37 lat później „Ludzkie działanie”, można stwierdzić, że druga z tych książek nie wpisuje się w ówczesny kanon głównego nurtu ekonomii. W „Ludzkim działaniu” pojawiają się dwa ważne wątki do dziś charakteryzujące program austriacki. Pierwszy z nich to krytyka ekonomistów klasycznych i prezentowanych przez nich teorii. Drugi związany jest z włączeniem do teorii nowych zagadnień, takich jak: znaczenie prakseologii i epistemologii dla wyjaśniania działania człowieka, zdefiniowanie racjonalności człowieka, wprowadzenie dwóch pojęć – sądy wartościujące i katalaktyka. Powyższe kwestie zostaną poniżej zaprezentowane z odwołaniem się do dzieł i osobistych doświadczeń Misesa. Analizując tytuły wszystkich prac Misesa powstałych w latach 1912–1940, czyli: „Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel” (1912) (tłum. pol. „Teoria pieniądza i kredytu”), „Nation, Staat und Wirtschaft: Beiträge zur Politik und Geschichte der Zeit” (1919), „Die Gemeinwirtschaft: Untersuchungen über den Sozialismus” (1922) (tłum. pol. „Socjalizm”), „Liberalismus” (1927) (tłum. pol. „Liberalizm w tradycji klasycznej”), „Geldwertstabilisierung und Konjunkturpolitik“ (1928), „Kritik des Interventionismus: Untersuchungen zur Wirtschaftspolitik und Wirtschaftsdeologie der Gegenwart” (1929) (tłum. pol. „Interwencjonizm”), „Die Ursachen der Wirtschaftskrise: Ein Vortrag“ (1931), „Grundprobleme der Nationalökonomie: Untersuchungen über Verfahren, Aufgaben und Inhalt der Wirtschafts- und Gesellschaftslehre” (1933) oraz „Nationalökonomie: Theorie des Handelns und Wirtschaftens” (1940), widać, jak zmienia się jego podejście do analizy ekonomicznej. Mises coraz więcej miejsca poświęca koncepcji działania człowieka. Autor zauważa, że podmiotem badań ekonomii są ludzie podejmujący działania, dlatego badania nad takimi zagadnieniami jak dobra materialne, towary lub bogactwo powinny odbywać się wyłącznie w obrębie analizy ludzkiego działania. Badania prowadzone przez Misesa przez całe życie stanowią spójną drogę od fundamentów, jakimi była teoria pieniądza i analiza

¹³ Randall Holcombe (2019, s. 15) zauważa, że „w tym czasie ekonomia austriacka, podkreślająca zagrożenia związane z interwencjonizmem, została zepchnięta na pobocze”.

systemów społeczno-gospodarczych, po analizie dotyczące zachowania człowieka i ludzkiego działania.

Lata 30. XX w. były okresem obfitującym w wiele ważnych wydarzeń w życiu Misesa. Jesienią 1932 r. postanowił zawiesić swoją współpracę z izbą handlową w Wiedniu, z którą był związany od 1909 r. (Mises, 2007, s. 111; s. 181). Wiosną 1934 r. przyjął propozycję objęcia katedry międzynarodowych stosunków gospodarczych w Institut Universitaire des Hautes Etudes Internationales w Genewie. Pozostał tam aż do 1940 r. Niestety pogłębiający się w Europie nazizm oraz wybuch II Wojny Światowej i żydowskie pochodzenie zmusiły Misesa do emigracji do Stanów Zjednoczonych. Jak wspomina jego żona Margit (M. Mises, 1976, s. 54–55), Mises miał stany depresyjne z powodu *Anschlussu* Austrii, zagrożenia narodowym socjalizmem oraz konieczności wyprowadzki z Genewy i opuszczenia Europy.

Obserwacja zwycięstwa idei socjalistycznych w Europie propagowanych zarówno przez Sowietów, jak i Hitlerowców miała znaczący wpływ na to, jak Mises zaczął postrzegać przedstawicieli ekonomii klasycznej. W latach 30. XX w. i do końca swojej kariery badawczej krytykował Smitha, Hume'a czy Milla¹⁴. Uważał, że sformułowana przez nich teoria wartości stała się podstawą dla postulatów socjalistów i nie podważała zasadności funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, a także uniemożliwiła rozwój koncepcji ludzkiego działania (Mises, 2011a, s. 2). Według niego badania nad ludzkim działaniem w ekonomii klasycznej zostały ograniczone do aspektów związanych z motywem zysku. Podmiotem badań w ekonomii stał się „fikcyjny *homo oeconomicus*” (Mises, 2011a, s. 54–55), który zdaniem Misesa „przypomina być może graczy giełdowych lub spekulantów, ale olbrzymia większość ludzi wcale nie jest do niego podobna”. Ważne kwestie dotyczące ludzkiego działania, takie jak nabywanie wiedzy, znaczenie idei czy współpraca społeczna, były zupełnie pominięte. Stały się przedmiotem badań innych dyscyplin naukowych, w tym historii i socjologii, ale nie ekonomii. Mises stwierdza, że „nadszedł czas, by całkowicie poniechać wszelkich bezowocnych prób uzasadniania braków dawnej ekonomii przez odwoływanie się do wymagowanego *homo oeconomicus*” (Mises, 2011a, s. 55). Co więcej, uważał, że model ten w badaniach nad działalnością człowieka „nie wnosi nic do wiedzy o rzeczywistości” (Mises, 2011a, s. 208). Zasygnalizował tym samym, że model *homo oeconomicus* zaproponowany przez klasyków jest błędny i nie może być wykorzystany do stworzenia

¹⁴ Ludwig von Mises w kontekście krytyki szkoły klasycznej nie wspomina o Karolu Marksie, nie zalicza go do tego grona.

kompletnej teorii o ludzkim działaniu. On sam chciał spojrzeć z szerszej perspektywy na kwestię procesów gospodarczych oraz działalności człowieka i stworzyć taką teorię (Whitman, 2021, s. 14).

Według Misesa tylko model *homo oeconomicus* wprowadzony przez ekonomię neoklasyczną, w którym cel został określony jako maksymalizacja efektu do danego nakładu, mógłby być wykorzystany do wyjaśnienia każdego działania człowieka. Podmiotowi przypisano cechę racjonalności, co oznacza, że posiada on cel, wiedzę i podejmuje odpowiednie działania. W przypadku konsumenta celem jest maksymalizacja użyteczności przy danym dochodzie, w przypadku producenta – maksymalizacja zysku przy danych nakładach. Wykorzystując taki model, ekonomia neoklasyczna wyjaśniała takie kwestie, jak ceny, wysokość płac oraz stóp procentowych. Działanie człowieka przestało być postrzegane tylko z perspektywy zdobywania towarów i ich spożywania, ale także podejmowania racjonalnych decyzji. Mises w pierwszych pracach przyjął ten model, by później systematycznie go rozwijać.

W „Grundprobleme der Nationalökonomie: Untersuchungen über Verfahren, Aufgaben und Inhalt der Wirtschafts- und Gesellschaftslehre” autor prezentuje nowe aspekty dotyczące empirycznej, logicznej i epistemologicznej interpretacji działania człowieka (Zanotti i Cachanosky, 2015; s. 116–117). Mises podkreśla „logiczny charakter” (Mises, 2003, s. 13) ekonomii jako nauki, a także porusza nowe kwestie dotyczące znaczenia epistemologii i prakseologii w analizie procesów gospodarczych (Mises, 2003)¹⁵. Rozważania podjęte w tej pracy stały się podstawą do stworzenia ogólnej teorii ludzkiego działania opublikowanej w 1940 r. pod tytułem: „Nationalökonomie: Theorie des Handelns und Wirtschaftens”. Na kanwie tej książki w 1949 r. opublikowana została w Stanach Zjednoczonych „Human Action” (tłum. pol. „Ludzkie działanie”¹⁶) będąca *opus magnum* Misesa.

Szczególne miejsce w badaniach Misesa zajęła prakseologia, czyli nauka o ludzkim działaniu (Sanchez, 2011, s. 15). We wczesnych latach 20. XX w. Mises pod pojęciem „socjologia” rozumiał nauki społeczne, których ekonomia jest częścią. Pojęcia „socjologia” Mises przestał używać w 1933 r. W „Grundprobleme der Nationalökonomie” opisując i wyjaśniając zjawiska dotyczące działań człowieka, nazywa swoją teorię „nauką o ludzkim

¹⁵ Podważa również teorie myślicieli, z którymi czuł najbliższą intelektualną więź, w szczególności Carla Mengera, Eugena von Böhma-Bawerka i Maxa Webera (Hülsmann 2002, s. IX).

¹⁶ Tłumaczenie polskie Witold Falkowski (2005). Przetłumaczone zostało czwarte wydanie „Human Action. A Treatise on Economics” (1996).

działaniu”¹⁷. Znacznie później zaczął stosować pojęcie „prakseologia” zamiast socjologia (Hülsmann, 2002, s. XVI). Pojęcie to Mises zaczerpnął od francuskiego filozofa Alfreda Espinasa (1844–1922), który po raz pierwszy użył *praxéologie* w artykule „Les origines de la Technologie” z 1890 r.¹⁸ (Hülsmann, 2002, s. XXII; Mises 2011a, s. 3). Prowadząc badania na temat ludzkiego działania i tworząc koncepcję systemu społecznego, Mises inspirował się pracami Frederica Bastiata i jego ucznia Gustava de Molinari, a także Vilfredo Pareto, Franka Fettera oraz Philipa Wicksteeda. Wszyscy wymienieni autorzy zajmowali się pod koniec XIX i na początku XX w. zagadnieniami związanymi z socjologią (Hülsmann, 2002, s. XVIII–XXI).

Mises definiuje prakseologię jako naukę, która „zajmuje się ludzkim działaniem jako takim w aspekcie ogólnym i powszechnym” (Mises, 2012, s. 130). Ekonomię uznaje za najlepiej rozwiniętą część prakseologii. Jego zdaniem ekonomia wyjaśnia „prawidłowości powiązań i następstw zjawisk” (Mises, 2012, s. 130), co jest istotą analizy ludzkiego działania. Poza obszarem badań prakseologicznych znajdują się warunki środowiskowe, w jakich działa człowiek, a także oceny wartości, które kierują jego działaniami. Danymi prakseologicznymi są „właściwości ciała i psychiki działających ludzi, ich pragnienia i sądy wartościujące, teorie, doktryny, ideologie, które tworzą” (Mises, 2011a, s. 549). Te właściwości człowieka i tworzone przez niego teorie sprawiają, że jest on w stanie świadomie dostosowywać się do warunków świata zewnętrznego i osiągać postawione sobie cele. Świadomość i wiedza są dostępne dla każdego człowieka, są jego immanentną właściwością, ponieważ – jak stwierdza to Mises – „wiedza prakseologiczna, podobnie jak logika i matematyka, nie pochodzi z zewnątrz, lecz istnieje w nas” (Mises, 2011a, s. 55).

Mises pisze w „Ludzkim działaniu”, że „ekonomia zajmuje się realnymi działaniami realnych ludzi” (Mises, 2011a, s. 553). Oznacza to, że twierdzenia ekonomii „nie odnoszą się do ludzi doskonałych ani do fikcji mitycznego człowieka ekonomicznego (*homo oeconomicus*), ani do statystycznego pojęcia człowieka przeciętnego (*homme moyen*)” (Mises, 2011a, s. 553). Inną ważną kwestią w analizie Misesa jest koncepcja racjonalności działania. Autor uważa, że każde działanie człowieka „z konieczności jest zawsze racjonalnie” (Mises, 2011a, s. 16). Można powiedzieć, że stwierdzenie, iż każde działanie jest racjonalne,

¹⁷ Zdaniem Eugena-Marii Schulaka i Herberta Unterköflera (2011, s. 137) to Ludwig von Mises stworzył nową dyscyplinę naukową nazywaną „nauką o ludzkim działaniu”.

¹⁸ Hülsmann (2007, s. 720) twierdzi, że Mises natrafił na dzieło Espinasa dzięki Tadeuszowi Kotarbińskiemu, który najprawdopodobniej rozmawiał z nim na temat swojej pracy „Z zagadnień ogólnej teorii walki” (Kotarbiński, 1938)

jest najbardziej znaczącym stwierdzeniem w kontekście proponowanej przez autora koncepcji człowieka. Racjonalność jest rozpatrywana wyłącznie z punktu widzenia danej jednostki, a nie zewnętrznego obserwatora. Jak podkreśla Pierluigi Barrotta, Mises „chce podkreślić, że każde ludzkie działanie jest zawsze świadomym i celowym zachowaniem, którego celem jest usunięcie niepokoju” (Barrotta, 1996, s. 52). Według Misesa nie powinno się używać terminu „racjonalne działanie”, bo jest to tautologia. Dodaje, że określenia takie jak „racjonalny” i „irracjonalny” są nieodpowiednie w odniesieniu do celów działania jednostki.

To, że każde działanie człowieka jest z zasady racjonalne, nie oznacza jednak, że Mises uważa go za istotę nieomylną i że zawsze – wskutek podjętego działania – osiągnany jest zamierzony efekt. Wręcz przeciwnie, podkreśla, że człowiek „bardzo często popełnia błędy przy wyborze i zastosowaniu metod” (Mises, 2011a, s. 17). Jeżeli określone działanie nie będzie odpowiednio dostosowane do wybranego celu (np. z powodu niedoskonałej wiedzy), to cel nie zostanie zrealizowany, przynajmniej nie w całości. Efekt działania nie jest zgodny z celem, ale samo działanie jest racjonalne, gdyż jest wynikiem namysłu, skorzystania z posiadanej wiedzy i związanej z tym próby realizacji wyznaczonego celu. Człowiek podejmując działania, zawsze wykorzystuje w możliwie najlepszy sposób posiadaną przez siebie wiedzę. Zdaniem Misesa pojęcie racjonalności i nieracjonalności można stosować jedynie wobec doboru środków, a nie wobec ostatecznych celów. Celem ostatecznym określonego działania „jest zawsze zaspokojenie jakiejś potrzeby działającego” (Mises, 2011a, s. 16).

Z pojęciem racjonalności łączy się kolejne pojęcie ważne według Misesa dla zrozumienia ludzkiego działania – sąd wartościujący. Zdaniem Misesa jest to „akt umysłu danej osoby” (Mises, 2012, s. 3), który skłania ją do działania. Jak podaje autor, „sądy wartościujące mają charakter woluntarystyczny” (Mises, 2012, s. 3). Oznacza to, że wyrażają one „uczucia, upodobania lub preferencje wypowiedzianej przez osobę” (Mises, 2012, s. 3). Stanowią zatem indywidualny pogląd danej jednostki, dlatego nie można poddawać ich w wątpliwość, ani domniemać o ich prawdziwości lub fałszu. Mises podkreśla, że sądy wartościujące „mają charakter osobisty i subiektywny” (Mises, 2012, s. 5) oraz, że „sądy wartościujące, decydujące o tym, które spośród sprzecznych celów wybierze człowiek, nie są ani racjonalne, ani nieracjonalne. Są arbitralne i subiektywne, stanowiąc przejaw indywidualnego punktu widzenia” (Mises, 2018, s. 128). Stosowanie przez jednostkę sądów wartościujących do

oceny działań podejmowanych przez inne osoby nie ma sensu, ponieważ inni ludzie mogą kierować się odmiennymi motywami, wiedzą i poglądami (Mises, 2011a, s. 16). Z punktu widzenia jednostki nie ma czegoś takiego jak wartości absolutne, wszystko zależne jest od preferencji indywidualnych. Ludzie w różnych momentach swojego życia są inni pod względem upodobań i preferencji, a do tego będąc pod wpływem emocji postępują w odmienny sposób.

Jak podkreśla autor, sąd wartościujący będzie twierdzeniem czysto akademickim, jeżeli nie skłoni on jednostki do określonego działania. Z punktu widzenia analizy ludzkiego działania znaczenie sądów wartościujących polega na tym, że są one bodźcem do podejmowania działania przez ludzi. Człowiek dzięki wartościowaniu jest w stanie ocenić swoją sytuację, przez co dąży do jej zmiany, a więc poprawy obecnych warunków na te, które jego zdaniem będą lepsze. Wykorzystuje zatem „środki, by osiągnąć pożądane cele” (Mises, 2012, s. 4). Autor zaznacza, że sądy wartościujące, które są czynnikiem decydującym o tym, czy działający człowiek pragnie zaspokoić swoje potrzeby w niedalekiej czy w bardziej odległej przyszłości, „dotyczą teraźniejszej, a nie przyszłej oceny wartości” (Mises, 2011a, s. 424). Dodaje, że dyskomfort, który jest podstawą podjęcia przez człowieka działania „jest zawsze dyskomfortem teraźniejszym” (Mises, 2011a, s. 424). Człowiek odczuwa dyskomfort w danej chwili, jednak chce się go pozbyć w możliwie największym zakresie.

Nowym pojęciem, które Mises wprowadza do analizy działań człowieka jest katalaktyka. Określenie to pochodzi z greki (grec. *katallassein*) i oznacza „wymieniać” lub „przyjmować do społeczności” (Hayek, 1976, s. 108). Zostało ono po raz pierwszy użyte przez Richarda Whately w „Introductory Lectures on Political Economy” (1831) (Mises, 2011a, s. 3). Katalaktyka rozumiana jest przez Misesa jako nauka o wymianie, do której dochodzi pomiędzy określonymi uczestnikami rynku (Mises, 2011a, s. 218). Autor uznaje, że badacze zajmujący się dziedzinami powiązаныmi z ekonomią, np. statystyką bądź historią gospodarczą, gdy posługują się określeniami takimi jak przedsiębiorca, robotnik czy konsument, „mają na myśli typy idealne” (Mises, 2011a, s. 218). Z kolei kiedy tych samych terminów używają ekonomiści, to mają na myśli „kategorie katalaktyczne” (Mises, 2011a, s. 218), czyli role, jakie spełniają na rynku przedsiębiorca, konsument, właściciel ziemski czy robotnik. Nie są to konkretne osoby występujące w rzeczywistości gospodarczej, lecz reprezentanci określonych funkcji rynkowych. Autor podkreśla, że kategorie ekonomiczne, którymi się zajmuje w pracy, „odnoszą się do całkowicie zintegrowanych funkcji, typy idealne

zaś do wydarzeń historycznych” (Mises, 2011a, s. 218). Mises zauważa, że działający człowiek zawsze łączy wszystkie możliwe funkcje. Nikt nie działa wyłącznie jako konsument lub przedsiębiorca. Każdy człowiek jest w różnych sytuacjach i w różnych okresach swojego życia po części konsumentem, producentem, właścicielem ziemskim, robotnikiem. Ekonomia, analizując sposoby działania podmiotów w gospodarce rynkowej, „dąży do wyodrębnienia kategorii i funkcji” (Mises, 2011a, s. 218).

W „Ludzkiem działaniu” Mises porusza i rozwija wiele kwestii, które były już przedmiotem jego dociekań naukowych we wcześniejszych dziełach, tj. cechy systemów społeczno-gospodarczych, funkcjonowanie rynku, pieniądź, stopa procentowa, mechanizm cenowy. Istotnym *novum* w jego metodzie analizy jest rozpatrywanie wszystkich tych zjawisk z perspektywy działania człowieka, któremu przypisano cechę racjonalności (odpowiednio powyżej zdefiniowaną). Stało się to podstawą do zaprezentowania przez Misesa w „Ludzkiem działaniu” koncepcji człowieka „realnego”. W centrum myśli Misesa staje człowiek, a nie system gospodarczy, rynek, cena, równowaga itp. Podejście to jest inne niż u współczesnych mu ekonomistów ze szkół głównego nurtu – neoklasycznej i keynesowskiej.

4.2. Cechy człowieka „realnego”

„Ludzkie działanie” to dzieło, w którym Mises próbuje stworzyć syntezę podejmowanych przez człowieka działań i jego relacji ze społeczeństwem, czyli kompletną „teorię ludzkiego działania”. Człowiek jest postrzegany przez Misesa odmiennie w porównaniu z jego wczesnymi pracami. Patrzy na człowieka z szerszej perspektywy, koncentrując się nie tylko na jego działaniach w sferze gospodarki, lecz także w pozostałych obszarach jego życia. Zwraca również uwagę na aspekty psychologiczne działania człowieka, a także jego relacje ze społeczeństwem.

Mises wprowadza koncepcję człowieka „realnego”, w której człowiek jest analizowany możliwie najbardziej tak, jak żyje w świecie rzeczywistym, ze wszystkimi jego zaletami i wadami. Analizując cechy człowieka „realnego” (ang. *real man*), którego zamiennie nazywa „człowiekiem działającym” (ang. *acting man*), Mises koncentruje się na człowieku jako istocie. Człowiek jest to bowiem „nie tylko homo sapiens, lecz także (...) homo agens” (Mises, 2011a, s. 11). Na początku swego życia, tuż po narodzinach, człowiek nie jest jeszcze istotą działającą. Z czasem nabiera doświadczenia oraz pozyskuje wiedzę, przez co poznaje zjawiska przyczynowości i celowości działania, by w końcu stać się człowiekiem działającym,

podejmującym dobrowolnie określone czynności. Mises zauważa, że działanie jest podstawą życia ludzkiego. Życie składa się bowiem z „nieprzerwanego ciągu pojedynczych działań” (Mises, 2011a, s. 39). Nie są one jednak odrębnymi wydarzeniami, lecz są ze sobą powiązane, następują bezpośrednio po sobie.

Rekonstrukcja cech „realnego” człowieka w ujęciu Misesa – podobnie jak neoklasycznego modelu homo oeconomicus opisanego w rozdziale 2. – będzie przeprowadzona zgodnie z zasadą racjonalnego działania, czyli według założeń, że człowiek ma wolną wolę i określony cel, posiada wiedzę, jak ten cel osiągnąć i podejmuje odpowiednie działanie prowadzące do realizacji celu. Działającemu człowiekowi przypisuje się cechę wolicjonalności, intencjonalności i racjonalności. W pierwszej kolejności analizie poddane zostanie znaczenie wolnej woli człowieka. Następnie zaprezentowane zostaną ustalenia dotyczące celu działania oraz dostępności środków, które pozwalają na realizację celu. W dalszej kolejności poruszona zostanie kwestia wiedzy. Następnie wskazany zostanie proces podjęcia odpowiedniego działania.

Wola człowieka definiowana jest przez Misesa (2011a, s. 11) jako „zdolność człowieka do wybierania między różnymi stanami rzeczy, wyboru jednych i odrzucaniu innych, a także do postępowania zgodnego z podjętą decyzją, mającego doprowadzić do osiągnięcia wybranego stanu i uniknięcia stanu niechcianego”. Człowiek „realny” posiada wolną wolę w zakresie podejmowanych działań, czyli „(...) jest wolny o tyle, o ile wolno mu wybierać cele i środki, których należy użyć do ich osiągnięcia” (Mises, 2011a, s. 242). Nowym elementem w koncepcji człowieka według Misesa jest stwierdzenie, że człowiek jest ograniczony przez naturę i społeczeństwo, w którym żyje (Mises, 2011a, s. 11). Człowiek „bezwzględnie podlega naturalnym czynnikom środowiska, w jakim żyje” i jest częścią natury (Mises, 2011a, s. 550). Człowiek nie jest wolny „w jakimś metafizycznym sensie słowa wolność” (Mises, 2011a, s. 550). Musi uwzględniać i dostosowywać swoje działanie do zjawisk występujących w przyrodzie, zaś podejmowane przez niego działania uwarunkowane są ograniczeniem środków, którymi pragnie dysponować. Może on decydować o własnym życiu, formułować sądy wartościujące, jednak w ramach otaczających go warunków. Ponadto autor wskazuje, że wolna wola człowieka może być rozpatrywana tylko w kontekście relacji międzyludzkich. Człowiek jest wolny, o ile nie jest skazany na życie podporządkowane arbitralnym decyzjom innych ludzi. Ludzie działający w społeczeństwie muszą polegać na pozostałych jednostkach i

czerpią z tego istotne korzyści. Zdaniem Misesa (2007, s. 18) „człowiek społeczny nie może stać się niezależny bez rezygnacji ze wszystkich zalet współpracy społecznej”.

Człowiek podejmujący działanie kieruje się określonym celem. Mises wyróżnia cele pośrednie (ang. *intermediate goals*) i cel ostateczny (ang. *ultimate goal*). Te pierwsze to cele, które dla człowieka stanowią etapy w drodze do osiągnięcia celu ostatecznego, będącego głównym powodem podjęcia działania. Człowiek dąży do osiągnięcia celu, bo chce się uwolnić „od uczucia dyskomfortu”. Cel ostateczny określany jest przez Misesa (2011a, s. 79 – 81) mianem „dobra ostatecznego” (ang. *ultimate good*). Cele człowieka są subiektywne. Poszczególne jednostki mają różne cele i są one zmienne w czasie. Każdemu z nich przypisywana jest przez daną jednostkę określona subiektywna wartość. Wartość ta jest określana przez człowieka i nie należy do „istoty rzeczy, nie tkwi w ich wnętrzu” (Mises, 2011, s. 81).

Autor dostrzega, że wszyscy ludzie, poza małymi wyjątkami, posiadają podobne cele ostateczne. Chcą przeżyć, być zdrowi oraz mieć możliwość poprawy swoich warunków materialnych. Poza dążeniem do zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, chęci rozmnażania się i posiadania schronienia nad głową, człowiek dąży do realizacji „specyficznie ludzkich celów”, które określić można jako cele wyższe (Mises, 2011a, s. 17; s. 566–567). Człowiek oczekuje od życia więcej niż tylko zaspokojenia głodu i popędu seksualnego. Cele wyższe to chęć samorealizacji lub spełniania marzeń. Jak pisze Mises, człowiek „chce żyć po ludzku” (Mises, 2011a, s. 566), dlatego wzrost środków potrzebnych do życia nie pociąga proporcjonalnego wzrostu liczby ludności. Jest to kolejne *novum* w prezentowanej przez autora koncepcji człowieka „realnego”. Autor dostrzega, że wzrost środków powoduje podniesienie jakości życia ludzi, a nie zwiększenie ich liczebności. Człowiek staje się dla Misesa istotą, która nie tylko rozmnaża się, pozyskuje środki i je konsumuje. Zaspokojenie potrzeb człowieka może przejawiać się również poprzez aspekty psychologiczne, jak samozadowolenie, satysfakcja z własnych dokonań, lub realizacji założonych planów.

Mises (2011a, s. 202) stwierdza, że „działający człowiek koncentruje się zawsze na sprawach należących zarówno do sfery materii, jak i idei”. Człowiek odczuwa potrzeby o charakterze „idealistycznym” (Mises, 2011a, s. 202), czyli takie, które prowadzą do realizacji określonych idei. W realnym świecie elementy materialne i idealne przenikają się. Dobra materialne, takie jak jedzenie, ubrania czy mieszkanie nie są cenione wyłącznie za ich wartość konsumpcyjną. Człowiek wybiera określone towary nie tylko ze względu na

zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb, ale także ze względu na poglądy filozoficzne i etyczne, w tym wyznawaną religię, tradycję, zwyczaje oraz nawyki i upodobania estetyczne. Mises podkreśla tym samym subiektywny charakter celów.

Cele człowieka mogą mieć także charakter altruistyczny. Działania nakierowane na poprawę sytuacji innych ludzi służą zwiększeniu satysfakcji działającego człowieka. Mises podkreśla, że człowiek chcący pomóc innym ma „świadomość, że inni ludzie są w potrzebie” (Mises, 2011a, s. 210). Przez to zgodnie ze swoją wolną wolą chce zaspokoić potrzeby innych ludzi, nawet kosztem zaspokojenia własnych. Dla człowieka jest w tej sytuacji ważniejsze dobro innych ludzi niż jego samego. Pomaga innym, gdyż ma taką potrzebę i chce ją zaspokoić. W tym sensie każde działanie człowieka uznawane jest za egoistyczne, ponieważ podporządkowane jest realizacji swojego indywidualnego celu.

Człowiek realizuje swoje cele za pomocą dóbr (ang. *goods*, inaczej środki), którymi są towary, usługi lub pieniądze (Mises, 2011a, s. 78–79). Mises wyróżnia dobra (środki) wolne i ekonomiczne (Mises, 2011a, s. 79). Dobra wolne to takie, które są wytworem natury, nie są obiektem ludzkiego działania, są powszechnie dostępne dla człowieka (ale nie nieograniczone). Dobra ekonomiczne to dobra konsumpcyjne i produkcyjne. Pierwsze z nich służą zaspokajaniu bezpośrednich potrzeb człowieka, a drugie – potrzeb pośrednich. Do stworzenia tych ostatnich dóbr konieczna jest współpraca społeczna (ang. *social cooperation*) (Mises, 1998). Każde dobro ma skończoną liczbę zastosowań. Działający człowiek nadaje poszczególnym dobrom określoną wartość, czyli ustala, w jakim stopniu umożliwiają one osiągnięcie mu satysfakcji. Mises (2011a, s. 102) zauważa, że człowiek „porządkuje wszystkie rzeczy według jednej skali i dostrzega w nich wyłącznie to, co decyduje o zwiększeniu jego satysfakcji”. Nadaje on swoim potrzebom określony priorytet i wagę według własnej skali wartości. Dobra, które ma do dyspozycji człowiek są zawsze ograniczone (Mises, 2011a, s. 79). Gdyby wszystkie dobra występowały w nadmiarze, człowiek nie musiałby podejmować żadnych działań, by je pozyskać. Oznacza to, że ograniczoność dóbr zmusza człowieka do podjęcia działania, w przeciwnym razie nie ma odpowiedniej motywacji.

W porównaniu z wczesnymi pracami w „Ludzkim działaniu” Mises jeszcze dobitniej podkreśla znaczenie wiedzy człowieka dla podjęcia przez niego działania. Kluczowe w tej kwestii są prowadzone przez niego rozważania dotyczące aspektów epistemologicznych. Autor wprowadza do analizy takie ważne, nowe pojęcia jak: „umysł” (ang. *mind*), „myślenie”

(ang. *thinking*) oraz „logiczna struktura ludzkiego umysłu” (ang. *the logical structure of the human mind*) (Mises, 1998). Wcześniej autor odnosił się wyłącznie do wiedzy (ang. *knowledge*), rozumianej jako informacje pozyskiwane przez człowieka gospodarującego na rynku, a także wiedzy na temat własnych preferencji i zdarzeń przyszłych.

Na podjęcie odpowiedniego działania pozwala człowiekowi jego umysł oraz wiedza. „Umysł” to „szczególna cecha człowieka”, która pozwala mu na pozyskiwanie wiedzy i poznawanie świata (Mises, 2018, s. 137). Jego głównym zadaniem jest walka z ograniczeniami, które „nakłada na człowieka natura” (Mises, 2011a, s. 204). Człowiek posługuje się umysłem w celu pozyskiwania środków, które są ograniczone. „Myślenie” jest definiowane jako „rozważanie dotyczące przyszłego działania i refleksja na temat działania z przeszłości” (Mises, 2011a, s. 153). Jest ono czynnością zarezerwowaną wyłącznie dla człowieka, społeczeństwo nie potrafi myśleć. Każde działanie jest poprzedzone myśleniem – jak pisze autor, że „nie można sobie wyobrazić działania bez myślenia, a praktyki bez teorii” (Mises, 2011a, s. 153). Warto podkreślić owe „teoretyzowanie”, które jest umiejętnością człowieka do dostrzegania prawidłowości, związków przyczynowych i na ich podstawie formułowania wniosków i podejmowania odpowiednich działań. Mises (2012, s. 42) zauważa, że „człowiek jest tym, kim jest, ponieważ żyje w świecie prawidłowości”. Przypisuje człowiekowi umiejętność identyfikowania i interpretowania prawidłowości, bo „dysponuje władzą umysłową pozwalającą mu pojąć relację przyczyny i skutku” (Mises, 2012, s. 42). Przyczynowość jest ważną cechą, która umożliwia człowiekowi poznawanie zmian zachodzących w świecie, dostosowanie się do nich i podejmowanie działania. Gdyby jej zabrakło, świat byłby miejscem istot bezrozumnych i niezdolnych do działania. Nastąpiłby całkowity chaos, gdyż człowiek nie byłby w stanie odczytywać wskazówek ani rozumieć występujących procesów. Jak pisze Mises (2011a, s. 19), „działanie wymaga kategorii przyczynowości i zakłada jej istnienie”.

Mises (2011a, s. 153) dodaje, że „tak samo jak rozumowanie, tak i teoria mogą być ze swej natury niepoprawne, jednak mimo to, działanie nie może mieć miejsca bez myślenia i teoretyzowania, nawet tego niewłaściwego”. Człowiek może niepoprawnie myśleć ze względu na ograniczoną wiedzę, jednak mimo to podjąć właściwe działanie. Autor podkreśla, że ludzki umysł nie jest „narzędziem” doskonałym (Mises, 2011a, s. 14). Doskonałość oznacza niezmienność, stałość warunków, a rzeczywistość taka nie jest. Jak pisze Mises (2011a, s. 60), „życie i doskonałość (...) nie dają się pogodzić”. Człowiek ma zawężone możliwości

intelektualne, ogranicza go fizjologia a także czynniki takie, jak dostępność zasobów i zmienność czynników zewnętrznych (środowisko naturalne). Ludzkie poznanie ma granice, występują przeszkody, których nie można pokonać. Percepcja człowieka jest ograniczona, przez co nie jest on w stanie wszystkiego pojąć. Może to być przyczyną popełniania błędów w działaniu.

Mises przypisuje człowiekowi logiczną strukturę umysłu. Oznacza to, że człowiek rozumie zgodnie z zasadami logiki, które są uniwersalne. Autor pisze, że „umysł ludzki nie jest w stanie pojąć relacji logicznej, która nie byłaby zgodna z jego własną strukturą” (Mises, 2011a, s. 21). Logiczna struktura umysłu narzuca człowiekowi postrzeganie świata zgodnie z kategoriami celowości, przyczynowości i determinizmu. Zdaniem Misesa determinizm „stanowi epistemologiczną podstawę ludzkiego poszukiwania wiedzy” (Mises, 2011a, s. 21) i zgodnie z nim wszystkie zdarzenia są następstwem poprzedniego stanu rzeczy. Gdyby było inaczej, człowiek nie byłby świadomy zachodzących zmian. Człowiek jest w stanie poznać naturę wszechświata i rzeczywistości tylko w takim stopniu, w jakim jest ona dla niego zrozumiała i zgodna z zasadami celowości i przyczynowości (Mises, 2012, s. 41). Dlatego też człowiek nie jest w stanie pojąć „konceptji absolutnej nicości, ani powstania czegoś z niczego” (Mises, 2012, s. 117). Są to dla ludzkiego umysłu kwestie, których nie jest w stanie pojąć, bo nie są zgodne z zasadami logiki, są „nieanalizowane i nieredukowalne” (Mises, 2012, s. 117). Logiczna struktura umysłu jest właściwością wszystkich ludzi i to dzięki niej są oni w stanie komunikować się, przekazywać informacje w sposób zrozumiały i przejrzysty, a także przekonywać innych do swoich przekonań (Mises, 2011a, s. 30). Zdaniem Misesa (2011a, s. 58) „życie i rzeczywistość nie są ani logiczne, ani nielogiczne”, są po prostu dane. Tylko umiejętność logicznego myślenia pozwala człowiekowi radzić sobie z problemami, które stawia przed nim życie (Mises, 2011a, s. 160).

Mises, podobnie jak w swoich wczesnych pracach, podkreśla, że wiedza człowieka jest niedoskonała i ograniczona, zwłaszcza w zakresie przyszłych zdarzeń. To założenie pozostaje niezmienione od początków szkoły austriackiej i stanowi jedną z ważniejszych cech wyróżniających ją od szkoły neoklasycznej. Mises uważa, że „to, co człowiek może powiedzieć o przyszłości, zawsze jest czysto spekulatywnym przewidywaniem” (Mises, 2012, s. 130). Człowiek planuje działania i je podejmuje, wykorzystując swoją wiedzę o bieżących warunkach. Nie ma wiedzy o przyszłości, dlatego jego działanie obarczone może być błędem. To, czy warunki są niezmienione będzie można stwierdzić dopiero po fakcie. Planowanie

działań w przyszłości na podstawie obecnie panujących warunków może zdaniem Misesa prowadzić do błędów, wskutek których człowiek nie osiągnie zamierzonych celów.

Działania człowieka ukierunkowane na przyszłość zawsze są determinowane przez preferencję czasową (Mises, 2011a, s. 412). Mises pozostaje wierny swoim poglądom ujętym we wczesnych dziełach. Preferencja czasowa jest przez niego rozumiana dalej tak samo, czyli człowiek zawsze preferuje uzyskanie efektu z określonego działania w jak najkrótszym czasie. Jeżeli decyduje się na konsumpcję jakiegoś produktu teraz, to oznacza, że wyżej ceni sobie konsumpcję terażniejszą od niepewnej konsumpcji przyszłej. W procesie osiągania wyznaczonych celów człowiek kieruje się „chęcią osiągnięcia satysfakcji w bliższej przyszłości, a nie w przyszłości bardziej odległej” (Mises, 2011a, s. 412). Mises podkreśla, że preferencja czasowa motywuje człowieka nie tylko do podjęcia pierwszego kroku w celu realizacji zamierzeń, lecz również kolejnych. W momencie gdy działający człowiek zaspokaja potrzebę A, od razu pojawia się chęć zaspokojenia kolejnych potrzeb B i C. Kolejność działań mających na celu ich realizację uzależniona jest od tego, którą z nich podmiot ceni sobie bardziej, czy też którą chce jak najprędzej zaspokoić. Jeżeli podmiot ceni wyżej B niż C, to wynika to niewątpliwie z jego preferencji czasowej.

Działanie człowieka jest skierowane na realizację dobrowolnie wybranego celu z wykorzystaniem jego wiedzy, po to by zrealizować zamierzony cel. Bez celu nie ma działania. Jak pisze Mises (2011a, s. 9–10) – działanie to „wola zrealizowana i przekształcona w czyn”. Jest ono dążeniem do celu, przemyślaną, świadomą reakcją na zaistniałą sytuację i okoliczności zewnętrzne. Jeśli cel zmienia się na skutek zmiany okoliczności (natura, społeczeństwo), to i działanie jest modyfikowane. Autor (Mises, 2012, s. 144) opisuje ludzkie działanie jako „świadomy wysiłek człowieka podejmowany w celu zastąpienia warunków mniej zadowalających bardziej zadowalającymi”.

Każde działanie człowieka podejmowane jest w warunkach niepewności i „każde ludzkie działanie skażone jest niepewnością” (Mises, 2011a, s. 90). Wynika to z faktu, iż działanie jest ukierunkowane na przyszłość, a przyszłość jest dla człowieka niepewna (Megger, 2018, s. 77). Mises podtrzymuje poglądy szkoły austriackiej i swoje wcześniejsze na temat niepewności. Autor twierdzi nawet, że „każde działanie jest spekulacją” (Mises, 1998, s. 253). Powodem jest niepełna wiedza nie tylko o bieżących warunkach, lecz przede wszystkim o warunkach przyszłych. Niepewność działania związana jest z występowaniem czynników zewnętrznych, takich jak środowisko naturalne i działania innych jednostek. Człowiek próbując ocenić

rzeczywistość, jedyne co może zrobić, to określić prawdopodobieństwo wystąpienia pewnych zdarzeń (przy czym jest to wyłącznie prawdopodobieństwo zdarzeń jednostkowych, czyli występujących tylko raz) (Mises, 2011a, s. 92).

Działanie jest procesem wyboru spośród dostępnych możliwości. Człowiek „z dwóch rzeczy, których nie może zrealizować jednocześnie, wybiera jedną, a odrzuca drugą” (Mises, 2011a, s. 10). Oznacza to, że działaniem jest zarówno używanie jakiejś rzeczy, jak i powstrzymanie się od jej użycia. W każdej z tych sytuacji człowiek podejmując decyzję przez pryzmat wytyczonego celu oraz wiedzy, musi liczyć się z jej konsekwencjami. Jak zauważa Mises, „pozostawanie bezczynnym jest również działaniem, ponieważ wpływa na przebieg zdarzeń” (Mises, 2011a, s. 11).

Ważny jest też pogląd Misesa na temat tego, co sprawia, że człowiek podejmuje działanie. Samo uczucie dyskomfortu i wyobrażenie, że dzięki działaniu człowiek znajdzie się w przyszłości w lepszym położeniu nie są wystarczającymi warunkami koniecznymi do podjęcia działania. Człowiek musi być jeszcze odpowiednio zmotywowany i mieć wytyczony cel, jakim może być zwiększenie satysfakcji. Bez spełnienia tych warunków człowiek poddawałby się temu, co przyniesie mu los.

W ocenie skuteczności działania istotny jest jego efekt. Efekt może być taki sam jak założony cel lub może się od niego różnić. W tym drugim przypadku przyczyny tego według Misesa mogą być dwojakiego rodzaju. Po pierwsze człowiek nie uwzględnił wszystkich czynników mogących wpłynąć na proces działania. Nie ma on bowiem pełnej wiedzy na temat warunków, w których przychodzi mu działać ani nie dysponuje wiedzą dotyczącą zdarzeń przyszłych, przez co działa w warunkach niepewności. Po drugie, Mises wskazuje na determinację i wytrwałość człowieka w dążeniu do realizacji celu. W tych rozważaniach duże znaczenie ma czas. Od początków szkoły austriackiej i w całej twórczości Misesa, czas jest uznawany za bardzo ważny czynnik w analizach ludzkiego działania. Człowiek działający dokonuje podziału czasu na okresy, tj. „przed działaniem, w trakcie działania i po jego zakończeniu” (Mises, 2011a, s. 84). Niektóre działania charakteryzują się na tyle krótkim czasem od momentu ich rozpoczęcia do zakończenia, że mówić można o natychmiastowej realizacji celu, jednak zdarzają się one rzadko (Mises, 2011a, s. 408). Realizacje celów są najczęściej procesami złożonymi, wymagającymi podjęcia wielu sekwencyjnych działań, a każdy z nich musi być poprzedzony pytaniem, czy człowiek nadal chce zmierzać do pierwotnie postawionego sobie celu. Wynika to z faktu, że wiele celów człowieka jest

zazwyczaj na tyle odległych w czasie, że potrzebna jest silna determinacja i wytrwałość, aby je osiągnąć, wiedza może okazać się niewystarczająca.

Odczuwanie satysfakcji z realizacji wytyczonego celu również odbywa się w określonym czasie. Mises (2011a, s. 408) zauważa, że „rezultat działania zaspokaja potrzeby jedynie w tym okresie, który można nazwać okresem przydatności”. Jeśli efektem działania jest pozyskanie produktu, którego okres przydatności jest bardzo długi, np. „dobra trwałego użytku” (Mises, 2011a, s. 408), satysfakcja jest dłuższa. Działający człowiek bierze więc pod uwagę zarówno okres realizacji celu, jak i przydatności produktu dającego mu satysfakcję z realizacji owego celu.

Każde działanie ukierunkowane jest na „konkretny odcinek czasu w przyszłości” (Mises, 2011a, s. 409). Człowiek sam decyduje, kiedy działanie się rozpoczyna i kiedy ma zostać zakończone. Zakończenie działania na skutek osiągnięcia zamierzonego celu bądź zmiany warunków sprawia, że dążenie do celu przestaje mieć dla człowieka sens. Człowiek może również zniechęcić się do działania lub osiągnięty poziom satysfakcji może być wystarczający. Mises nie mówi jednak jasno, w którym momencie działanie powinno być zakończone. Jest to kwestia indywidualna.

W „Ludzkim działaniu” autor nie odrzuca wcześniejszych poglądów na temat działania człowieka. Jego koncepcja człowieka ewoluuje. Mises ogólnie zakłada, że każde działanie człowieka jest racjonalne, a także uwzględnia ograniczenia człowieka przez naturę i społeczeństwo, akcentuje znaczenie wiedzy dla osiągnięcia celu przez człowieka, bierze pod uwagę subiektywne czynniki w ocenie działania człowieka (preferencje, poglądy, ideologie). Wzbogaca też swoją analizę o kwestię znaczenia czasu i niepewności dla ludzkiego działania. To sprawia, że „realny” człowiek – jak go nazywa w „Ludzkim działaniu” – jest o wiele bliższy rzeczywistości¹⁹. Człowiek „realny” to zatem taki, który podejmując każde działanie, zawsze kieruje się wyznaczonym celem. Jego działanie jest racjonalne, ponieważ wybiera dla siebie zawsze najlepszy możliwy cel przy uwzględnieniu całej wiedzy, jaką posiada. Ulega przy tym różnego rodzaju czynnikom zewnętrznym, związanych z wpływem społeczeństwa i natury. Jednak dzięki działaniu człowiek nabiera doświadczenia i poszerza swoją wiedzę. Człowiek „realny” podejmuje działanie nie tylko w sferze gospodarki, ale w każdym obszarze jego życia. Każde jego działanie jest ukierunkowane na przyszłość i podejmowane w warunkach

¹⁹ Mimo iż w koncepcji człowieka „realnego” najpewniej brak jest – jakby to określił Scheuer – „solidnych podstaw metodologicznych” (por. Scheuer, 2021, s. 62-63).

niepewności. Ponadto, zgodnie z koncepcją Misesa człowiek musi być wolny, by móc dokonywać wyborów w sposób optymalny, ponieważ tylko człowiek wolny jest w stanie podjąć najkorzystniejsze z jego punktu widzenia działania.

Porównanie koncepcji człowieka z wczesnych prac Misesa z koncepcją „realnego” człowieka z „Ludzkiego działania” przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Człowiek gospodarujący a człowiek „realny” w pracach Misesa – porównanie

Kryterium	Człowiek gospodarujący we wczesnych pracach Misesa	Człowiek „realny”
Podmiot	racjonalny przedsiębiorca i konsument (analizowani osobno)	racjonalny, działający człowiek
Cel działania	konsument – maksymalizacja użyteczności przy określonym budżecie; przedsiębiorca – maksymalizacja zysku przy danych nakładach; cel jest subiektywny; cel realizowany w warunkach ograniczoności zasobów	człowiek – zadowolenie, komfort, satysfakcja, poprawa przyszłych warunków, uwolnienie się od uczucia dyskomfortu; cele jest subiektywny; cel realizowany w warunkach ograniczoności zasobów
Środki	ograniczone; służą do realizacji celu	ograniczone; służą do realizacji celu; środkiem jest wszystko, co człowiek uzna za środek
Wiedza	ograniczona (niedoskonała) wiedza o przyszłych preferencjach oraz warunkach rynkowych; nabywanie wiedzy dzięki podejmowanym działaniom na rynku	nie posiada pełnej wiedzy na temat otaczającego go świata; umysł i jego logiczna struktura pozwalają człowiekowi na poznanie świata, ale nie w pełni; działanie opiera się na przeszłych doświadczeniach; wiedza determinuje podejmowanie działania przez człowieka
Efekt działania	efekt jest równy celowi tylko w przypadku, gdy podmiot posiada doskonałą wiedzę; przyczyną nieosiągnięcia celu jest niedoskonała wiedza	każde działanie jest celowe i skierowane na poprawę zadowolenia; każde działanie jest racjonalne; przyczyną nieosiągnięcia celu jest niedoskonała wiedza i niedostateczna motywacja człowieka
Działanie	tylko w sferze gospodarki	każde ludzkie działanie
Czas	preferowanie dóbr terażniejszych nad przyszłymi; preferencja czasowa wyrażana jako stopa procentowa	preferowanie dóbr terażniejszych nad przyszłymi; działanie jest ukierunkowane na przyszłość, tj. poprawę sytuacji w przyszłości
Niepewność	niepewność odnośnie do przyszłości	niepewność odnośnie do przyszłości; każdemu działaniu towarzyszy niepewność
Czynniki zewnętrzne	nie dotyczy	natura i społeczeństwo, które mają wpływ na realizację celu i działanie

Źródło: Opracowanie własne

W przeciwieństwie do koncepcji człowieka gospodarującego w swoich wczesnych pracach, gdy celem przedsiębiorcy i konsumenta była wyłącznie maksymalizacja zysku lub użyteczności, w „Ludzkim działaniu” Mises dostrzega bogactwo innych wartości ważnych dla człowieka. Są nimi: życie w zgodzie z własnymi przekonaniem, współpraca społeczna, a także uleganie pokusom. Innym ważnym, o wiele bardziej rozbudowanym aspektem analizy człowieka w *opus magnum* Misesa jest wiedza. Autor bardzo szczegółowo rozważa nabywanie i wykorzystanie wiedzy przez człowieka.

We wczesnych pracach Mises analizując działanie człowieka gospodarującego, wskazywał na ograniczenie działania związane z dostępnością zasobów. W koncepcji człowieka „realnego” dodaje do analizy kwestię zależności człowieka – jego celów i działań – od społeczeństwa, którego wpływ na człowieka będzie szczegółowo analizowany w kolejnej części rozdziału.

4.3. Wpływ społeczeństwa na człowieka

Analiza cech „realnego” człowieka prowadzona była przez Misesa z perspektywy jednostki, mimo że w realnym świecie – jak stwierdza Mises (2011a, s. 36) – „człowiek jest zawsze członkiem społecznego organizmu” i jest w pełni zależny od społeczeństwa. Ten pogląd stanowi *novum* w porównaniu z jego wcześniejszą koncepcją człowieka. Autor stosuje tym samym w „Ludzkim działaniu” holistyczne podejście do analizy.

Spółeczeństwo jest definiowane przez Misesa (2011a, s. 123) jako „podział pracy i zespolone wysiłki różnych osób”. Jak podkreśla, działanie jednostek jest podstawą funkcjonowania społeczeństwa, które rozumiane jest jako „współdziałanie, współpraca” czy „wspólnota”. Działania poszczególnych jednostek umożliwiają powstanie wspólnoty i tworzenie się złożonych organizmów społecznych, takich jak naród, państwo lub wspólnoty wyznaniowe (Mises, 2011a, s. 37). Społeczeństwo jest więc wynikiem przemyślanego i celowego sposobu zachowania.

Człowiek „jest wytworem ewolucji społecznej” (Mises, 2011a, s. 36) i dzięki utrzymywaniu wzajemnych kontaktów ze społeczeństwem wykształciła się u niego zdolność rozumowania. Człowiek opanował ją dzięki ciągłemu uczeniu się od pozostałych członków społeczeństwa, a także dzięki współpracy z nimi. Społeczeństwo zdaniem Misesa (2011a, s. 162; 2019, s. 1) „jest wytworem ludzkiego działania”. Człowiek zatem jako działające zwierzę (ang. *acting animal*) postrzegane może być również jako „zwierzę społeczne” (ang. *social animal*) (Mises,

1998, s. 143). Jest to bardzo ważny nowy aspekt w teorii Misesa. „Realny” człowiek interesuje się przede wszystkim realizacją własnych celów, ale by je osiągnąć zmuszony jest współpracować z innymi ludźmi, gdyż jest częścią społeczeństwa. Wszystkie działające jednostki są od siebie zależne, jeżeli chcą realizować cele. We wcześniejszych pracach Mises również zwracał uwagę na ten aspekt, jednak wtedy zależność ta była analizowana z perspektywy relacji pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. W „Ludzkim działaniu” Mises patrzy na człowieka w społeczeństwie nie tylko z perspektywy zależności gospodarczych.

Spółeczeństwo, czyli grupa ludzi, których łączą wzajemne relacje, rozwinęło się na skutek chęci wspólnej realizacji pojedynczych celów (Mises, 2011a, s. 123). Powstało ono w naturalny sposób, dzięki nawiązywaniu kontaktów oraz współpracy między jednostkami, ale jak podkreśla Mises, społeczna współpraca jednostek nie jest zjawiskiem naturalnym (Mises, 2012, s. 16). Między jednostkami występuje bowiem biologiczna konkurencja ze względu na ograniczony dostęp do zasobów naturalnych. Człowiek dzięki swojemu umysłowi był w stanie powstrzymać się od zwalczania konkurentów i by zwiększyć możliwości przetrwania, wykształcił umiejętność społecznej współpracy. Mises (2012, s. 29) zauważa, że ze względu na to, że „współpraca społeczna jest dla działającego człowieka środkiem a nie celem, dla jej skuteczności nie jest potrzebna żadna jednomyślność w sprawie sądów wartościujących”. Autor podkreśla, że „jednostka nie planuje i nie wykonuje takich działań, które zmierzałyby do zbudowania społeczeństwa” (Mises, 2011a, s. 162). Społeczeństwo jest zatem tworem spontanicznym. Mises twierdzi, że fundamentalną rolę w wykształceniu się społeczeństwa odegrał ludzki umysł. To dzięki niemu człowiek zachowuje się w sposób racjonalny i realizując swoje „popędy”, bierze pod uwagę konsekwencje działania dla funkcjonowania innych. Dzięki posługiwaniu się umysłem człowiek był w stanie dostrzec fakt, że współpraca z innymi jednostkami jest korzystniejsza niż działanie w pojedynkę. Umysł sprawia, że człowiek powstrzymuje się od tych „popędów”, które w danym momencie mogłyby zachwiać prawidłowe funkcjonowanie społecznych relacji. Oczywiście jest to zawsze dla niego niekomfortowe, ale dokonuje takiego wyboru, bo ma na celu dobro życia społecznego. Zdaniem Misesa, dzięki takiemu rozumnemu postępowaniu człowiek nie realizuje swoich „popędów” i wszedł na drogę „cywilizacji, współpracy społecznej i bogactwa” (Mises, 2011a, s. 148–149). W momencie gdy ludzie zaczęli współpracować, pojawiły się przyjaźń i poczucie przynależności do wspólnoty. To właśnie dzięki relacjom z innymi ludźmi i podejmowanym działaniom człowiek stał się czymś więcej niż zwierzęciem kierującym się instynktami. Zaczął

odczuwać emocje, które wzmocniły relacje społeczne. Gdyby nie dostrzeżenie korzyści płynących z bycia we wspólnocie, człowiek nie byłby w stanie rozwinąć cywilizacji. Społeczeństwo jest zatem „zjawiskiem intelektualnym i duchowym” (Mises, 2011a, s. 124).

Mises (2012, s. 100) zaznacza, że „każdy człowiek rodzi się w określonym otoczeniu społecznym i naturalnym”. „Realny” człowiek „żyje jako członek swojej rodziny, rasy, narodu i epoki; jako obywatel swojego kraju; jako przedstawiciel określonej grupy społecznej; jako wyznawca pewnej religii” (Mises, 2012, s. 100). Jego działaniami kierują idee, które przyswoił podczas życia we własnym środowisku społecznym. Mises daje tym samym do zrozumienia, że nie ma możliwości odrzucenia przez człowieka sądów wartościujących innych działających ludzi jako błędnych lub fałszywych. Przeciętny człowiek żyje zdaniem autora „niczym owca w stadzie”. Nie oznacza to jednak, że nie dokonuje on wyboru. Wybiera wzorce, którymi kierują się ludzie z jego środowiska, gdyż uważa je za najlepsze. Uznaje, że postępowanie zgodnie z przyjętymi zasadami w jego społeczeństwie zapewni mu pomyślność²⁰. Jeżeli uzna, że jest inaczej, będzie zmuszony zmienić ideologię, którą się kieruje i wyznawane wartości. Działaniem ludzi kierują określone ideologie (ang. *ideologies*), rozumiane przez Misesa jako „całość ludzkich doktryn dotyczących indywidualnego postępowania i relacji społecznych” (Mises, 1998, s. 178). Ideologie tworzą określony porządek społeczny oraz scalają społeczeństwo. Mogą one wpływać na działania człowieka w sposób bezpośredni i pośredni. W pierwszym przypadku człowiek zgadza się z określoną ideologią, a także wierzy, że działając zgodnie z jej zasadami, służy własnym interesom (Mises, 2011a, s. 551). Korzysta wówczas z powszechnie przyjętych zasad działania. Kiedy człowiek nie utożsamia się z daną ideologią, to podejmując działanie, musi brać pod uwagę i akceptować to, że inni ludzie są jej zwolennikami. Oznacza to, że w społeczeństwie panują różne przekonania, które muszą być uwzględniane przez działającego człowieka.

Jak podkreśla Mises, w celu zrozumienia sposobu działania grup społecznych trzeba najpierw przeprowadzić analizę działań jednostek, a następnie wskazać na ideologię, która określa relacje pomiędzy jednostkami. Zdaniem Misesa (2012, s. 50) „jeśli pewien zbiór

²⁰ Zdaniem Ludwiga von Misesa (2011a, s. 40) większość czynności wykonywanych przez człowieka to zadania rutynowe, nie wymagające głębszego zastanawiania się nad ich sensem. Człowiek podejmuje pewne działania, gdyż tak nauczony od dzieciństwa. Tak samo postępują pozostałe jednostki, dlatego działania takie są dla człowieka w pełni naturalne. Przyzwyczajenia stają się z czasem reakcjami automatycznymi. Nie oznacza to jednak, że działania te nie są dla niego korzystne. Człowiek wykonuje rutynowo pewne czynności, gdyż uważa je za najlepsze możliwe rozwiązanie dla osiągnięcia codziennych celów. Jeżeli jednak warunki, w których on funkcjonuje ulegną nagle zmianie, to również on zmieni przyzwyczajenia, tak by nadal móc realizować swoje cele w możliwie jak najbardziej korzystny dla siebie sposób.

zdarzeń w skali mikroskopowej zawsze przynosi określone zdarzenie w skali makroskopowej, to taka prawidłowość występuje. Gdyby nie było żadnej prawidłowości w skali mikroskopowej, nie mogłaby się pojawić również żadna prawidłowość w skali makroskopowej”. Oznacza to, że działania jednostki przekładają się na działania całej społeczności. Jeśli człowiek zachowuje się w określony sposób, dąży do realizacji swoich celów, to – zdaniem Misesa – zakładać można, że cała grupa ludzi będzie postępować w podobny sposób. Autor podkreśla tym samym, że ludzie w społeczeństwie mają te same lub zbliżone cele i w podobny sposób chcą je realizować.

Mises wprowadza do analizy pojęcie „czynność grupowa”, które jest definiowane jako „działanie jednostek formujących grupy dla osiągnięcia swych celów” (Mises, 2012, s. 167). Czynność grupowa jest określona przez cel, do którego dążą wszyscy członkowie grupy. Ten cel formułowany jest na podstawie sądów wartościujących wszystkich jednostek do niej należących oraz oczekiwaniach, jakie przyniesie wspólne podejmowanie określonych działań. By go zrealizować, grupa jednostek podejmuje odpowiednie działania. Co istotne, jednostki uważają, że tylko współpraca w określonej grupie jest właściwym narzędziem, by móc ten cel osiągnąć. Tworzone przez ludzi grupy są zatem produktem ich pragnień i idei, by móc je zaspokoić.

Te same zasady dotyczą zjawisk masowych. Zjawisko masowe jest (Mises, 2012, s. 169) „częstym powtarzaniem się i powracaniem określonego zjawiska indywidualnego”. Mises zauważa jednak, że nie ma czegoś takiego jak umysł mas lub psychika masowa. Tylko jednostki mają cele i podejmują odpowiednie działania, a jeśli okazuje się, że wiele osób ma te same cele i podejmuje te same działania, to jest to wynikiem funkcjonujących idei. Działania indywidualne w tym samym celu generują działania masowe.

Dzięki współpracy społecznej wśród ludzi wykształcił się podział pracy, czyli współpraca jednostek przy pozyskiwaniu środków i wykorzystywaniu ich do realizacji celów, gdyż środowisko, jest ograniczone w zasoby (Mises, 2011a, s. 135–136). Czynniki naturalne decydujące o efektywności współpracy to: wrodzona nierówność ludzi (każdy człowiek ma inne zdolności i umiejętności) oraz nierównomierny dostęp do surowców naturalnych i środków produkcji. Mises (2011a, s. 136) podkreśla, że „wszechświat jest nieskończenie różnorodny”. Wynika z tego, że ludzie mający różne umiejętności muszą współpracować, wymieniać się kompetencjami, a mając dostęp do rozmaitych dóbr, dokonywać wymiany, by pozyskać te, które są im potrzebne. Czynnikiem wymuszającym na ludziach konieczność

współpracy jest również złożoność poszczególnych zadań. Pewne działania przekraczają możliwości pojedynczej osoby, wymagają, by wykonywać je wspólnie. Nakłady pracy są na tyle wysokie, że jednostka nie podołałaby im fizycznie bądź zajęłoby jej to tyle czasu, że wyznaczony cel zostałby zrealizowany o wiele później niż zakładano.

W świetle przedstawionych rozważań Misesa na temat znaczenia społeczeństwa dla działania człowieka należy postawić pytanie, czy autor to ekonomista, prakseolog czy może socjolog? Ostatnią z wymienionych opcji można zdecydowanie odrzucić. Według niego socjologia nie jest nauką teoretyczną, tylko historyczną, a on nigdy się za historyka nie uważał²¹. Autor w „Ludzkim działaniu” oraz późniejszych pracach analizował proces działania człowieka nie tylko w gospodarce, a to stawia go w gronie prakseologów. Nie można jednak zapominać, że w działalności naukowej Misesa ludzkie działanie nie było jedynym przedmiotem jego badań. Autora można zatem uznać za ekonomistę, dla którego prakseologia miała szczególne znaczenie w kwestii analizy działań człowieka, w tym w sferze gospodarki.

4.4. Człowiek „realny” a systemy społeczno-gospodarcze

W „Ludzkim działaniu” i „Mentalności antykapitalistycznej” (1956) Mises kontynuuje swoją analizę kapitalizmu i socjalizmu, ale teraz przez pryzmat koncepcji człowieka „realnego”. Jego ustalenia z wcześniejszych prac dotyczące zasad funkcjonowania i cech tych systemów gospodarczych oraz relacji zachodzących między nimi a człowiekiem (omówione w rozdziale 3.) nie ulegają zmianie. W pracach tych omawiał kapitalizm i socjalizm pod kątem wolności jednostki, zasad działania oraz roli państwa w gospodarce. Po II wojnie światowej w przywołanych dwóch pozycjach pojawia się dodatkowo analiza działania człowieka „realnego” w systemie kapitalistycznym i socjalistycznym. Mises podkreśla znaczenie wiedzy i informacji, które dzięki uwzględnieniu epistemologicznych aspektów działania człowieka (omówionych w podrozdziale 4.1) stały się jednym z fundamentów jego koncepcji człowieka „realnego”. Ponadto, analizuje, jak przyjęte rozwiązania instytucjonalno-prawne w danym systemie wpływają na efektywność działania jednostki rozumianą jako osiągnięcie obranego celu działania. Celem niniejszego podrozdziału jest zweryfikowanie, czy człowiek „realny” działa tak samo w sferze gospodarczej w kapitalizmie i socjalizmie, zaprezentowanie, jaki

²¹ Ludwig von Mises przyznaje się do błędnie użytego określenia „socjologia”, gdy pisał o teorii ludzkiego działania w artykule „Sociologie und Geschichte” opublikowanym w 1929 r. Uważa on, że poprawnym sformułowaniem powinno być słowo „prakseologia” (Mises 2007, s. 172).

dostęp do wiedzy ma człowiek „realny” w analizowanych systemach oraz jak wpływa to na efektywność jego działań.

Mises rozpatrując działania człowieka w kapitalizmie i socjalizmie, pisze o rolach, jakie ten odgrywa na rynku. Stosuje wprowadzone już wcześniej rozgraniczenie na konsumenta i przedsiębiorcę (w kapitalizmie) oraz centralnego zarządcę i robotnika-konsumenta (w socjalizmie). W poniższej części zostaną zrekonstruowane działania człowieka z perspektywy ról gospodarczych, które pełni on na rynku w poszczególnych systemach. Zaznaczone zostaną nowe elementy w analizie działania człowieka, które pojawiły się w „Ludzkim działaniu” i „Mentalności antykapitalistycznej”.

Nowym elementem, na który Mises zwraca uwagę, jest fakt, że w kapitalizmie człowiek ma dostęp do „sfery spontanicznego działania” (Mises, 2012, s. 243). To umożliwia rozwój i wdrażanie innowacyjnych działań. Człowiek robi to, co dyktuje mu jego umysł. Skutki tych działań mają wpływ na poprawę jego warunków życia, ale również całego społeczeństwa. Mises dostrzega, że sukces człowieka w kapitalizmie zależy od jego charakteru, zalet czy walerów moralnych, ale także od jego oceny przez innych ludzi, kierujących się własnymi potrzebami i życzeniami (Mises, 1991, s. 16). Człowiek w kapitalizmie jest oceniany poprzez jego wkład w dobrobyt innych ludzi (Mises, 1991, s. 19). By zwiększyć własny dobrobyt, musi podjąć działania, które będą akceptowane przez pozostałych ludzi i będą służyć zwiększeniu ich satysfakcji. Człowiek działający w warunkach rynkowych ma możliwość efektywnej alokacji kapitału, co nie jest możliwe w socjalizmie (Mises, 1991, s. 78). Przyczynia się tym samym do lepszego wykorzystania środków produkcji i podnoszenia poziomu bogactwa społeczeństwa. Zdaniem Misesa to nagromadzenie kapitału decyduje, czy ludność danego kraju jest bogata czy nie. Tylko działając w warunkach rynkowych ludzie mają możliwość akumulacji kapitału i czerpania z rozwiązań wypracowanych przez poprzednie pokolenia (Mises, 2011a, s. 418–419). Jak podkreśla Mises, człowiek nie generuje bogactwa w pojedynkę, jest szczęśliwym spadkobiercą dokonań swoich przodków, którzy dążyli do znaczących osiągnięć, również dla przyszłych pokoleń²².

Mises określa konsumenta w kapitalizmie jako najwyższego „zwierzchnika” (ang. *superior*) (Mises, 1998). Interesujące i nowatorskie jest jego porównanie rynku do demokracji. Mises

²² Jak opisuje Ludwig von Mises (2011a, s. 419) „my, dzieci wieku elektryczności, nadal czerpiemy korzyści z pierwotnych oszczędności prymitywnych rybaków, którzy jako wytwórcy pierwszych sieci i łodzi, poświęcali swój czas pracy zabezpieczeniu odległej przyszłości”. Dowodzi tym samym, że działający w kapitalizmie ludzie są bogatsi od poprzednich pokoleń o pozostawione dobra kapitałowe i zdobytą przez lata wiedzę techniczną.

stwierdza, że kapitalizm jest „demokracją, w której każdy cent daje prawo do wrzucenia kartki wyborczej” (Mises, 2011a, s. 235). Środki finansowe wydatkowane przez konsumenta na rynku wpływają bezpośrednio na kierunek produkcji i sposób organizacji działań gospodarczych. Siła wpływu poszczególnych konsumentów zależy jednak od posiadanego przez nich bogactwa. To porównanie rynku do demokracji ma więc ograniczony zakres. Decyzja konsumenta zależy od posiadanych środków, tak więc „na rynku konsumenci nie mają takich samych praw wyborczych” (Mises, 2011a, s. 235). Nie są oni równi wobec praw rynkowych, gdyż bogaty człowiek dysponuje większą mocą wpływania na decyzje przedsiębiorców niż ubogi.

Kolejnym istotnym elementem teorii Misesa jest podkreślenie znaczenia informacji i wiedzy dla racjonalnego działania konsumentów. Mises zaznacza, że „ostateczną podstawą rachunku ekonomicznego jest ocena wszelkich dóbr konsumpcyjnych, jakiej dokonują wszyscy ludzie” (Mises, 2005, s. 39). W kapitalizmie konsumenci kierują się kryterium cenowym i jakościowym, ale także ulegają wpływom lobby, reklamom czy modom na dane produkty. Wskutek tego ich osąd jest czasem błędny, są oni omylni i nie osiągają pożądanego celu działania. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal zachowują się w sposób racjonalny, bo mają cel i korzystają z dostępnej wiedzy.

Szczególną rolę w funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej zajmuje przedsiębiorca, który stanowi „siłę napędową” całej gospodarki (Mises, 2011a, s. 215). Jego rola polega na dokonaniu odpowiedniej kombinacji czynników produkcji w celu maksymalizacji zysku (Mises, 2011a, s. 215). Środki produkcji muszą zostać wykorzystane i połączone dzięki celowemu wysiłkowi określonej grupy ludzi, którzy chcą zwiększenia swojej satysfakcji. Rozwój społeczno-gospodarczy w kapitalizmie jest zasługą przedsiębiorców, których nazywa „animatorami rozwoju” (Mises, 2011a, s. 257). Przedsiębiorca może osiągnąć sukces w każdych warunkach rynkowych, nawet w okresie załamania gospodarczego. Ale osiągnięcie zysku z działalności przedsiębiorcy nie jest w kapitalizmie rzeczą oczywistą. Porażki i błędy są nieuniknione (Mises, 2011a, s. 252). Przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za podjęte decyzje. Jeżeli jego działalność przynosi stratę, to świadczy to o jego nieudolności spowodowanej brakiem kompetencji i wiedzy bądź nieodpowiednim doбором pracowników. Przedsiębiorcy popełniający błędy, bankrutują i wypadają z rynku, bo „ten, kto nie wykorzystuje swojej własności do jak najlepszego obsłużenia konsumentów, jest skazany na porażkę” (Mises, 2011a, s. 268). Jest to jak najbardziej sprawiedliwy mechanizm, gdyż

posiadanie środków produkcji przez przedsiębiorców to zdaniem Misesa „nie przywilej, lecz społeczne zobowiązanie” (Mises, 2011a, s. 268). Mises podkreśla tym samym w „Ludzkim działaniu” jak istotna i zarazem trudna i odpowiedzialna jest rola przedsiębiorcy w kapitalizmie.

Mises zauważa, że informacja o tym, jak kształtują się warunki w gospodarce jest kluczowym czynnikiem dla efektywności działań przedsiębiorcy. Wśród tych warunków są preferencje i wybory konsumentów. W przypadku gospodarki kapitalistycznej podstawowym nośnikiem informacji są ceny towarów i usług (Mises, 2011a, s. 184). Informacje o cenach historycznych stanowi punkt wyjścia dla przedsiębiorcy do prognozowania cen w przyszłości. Mises dodaje, że w kapitalizmie możliwe jest korzystanie z różnic cenowych pomiędzy dobrami nabywanymi i sprzedawanymi, czyli dokonywanie spekulacji. Przedsiębiorcy, którzy są bardziej spostrzegawczy i lepiej potrafią przewidywać przyszłe zdarzenia szybciej dostrzegają okazje do wygenerowania dodatkowego zysku. Nabywają oni dobra w takim momencie, w którym ich zdaniem ceny są stosunkowo niskie, a sprzedają wtedy, gdy te wzrosną. Dzięki sprzedaży produktów na różnych rynkach i w różnym czasie są oni w stanie osiągnąć satysfakcjonującą ich cenę i jednocześnie pozbyć się zapasu towarów. Co istotne, Mises postrzega spekulację jak motor napędowy rynku i uważa ją za naturalny proces rynkowy. Nie jest to zjawisko negatywne, tylko stały element działalności gospodarczej (Mises, 2011a, s. 282).

Socjalizm w ujęciu Misesa jest systemem, który „można sobie wyobrazić, choć nie można go zrealizować” (Mises, 2011a, s. 224). Gospodarki socjalistycznej nigdy nie da się zrealizować w pełni zgodnie z jej teoretycznymi założeniami. Zawsze będzie posiadać elementy rynkowe, ponieważ w gospodarce muszą funkcjonować ceny i używany musi być pieniądz. Organem decyzyjnym w gospodarce socjalistycznej jest centralny zarządca (Mises, używa ang. pojęcia *director*) (Mises, 1998, s. 692). Pisząc o centralnym zarządcy, autor posługuje się wieloma określeniami zamiennymi: rząd (ang. *government*), naród (ang. *nation*), państwo (ang. *state*), społeczeństwo (ang. *society*) lub najwyższy dyktator wspólnoty socjalistycznej (ang. *supreme director of the socialist commonwealth*) (Mises, 1998, s. 688). Taka terminologia i rozważania na temat funkcjonowania organu zarządzającego w gospodarce socjalistycznej były już prowadzone przez Misesa w latach 20. XX w. W „Ludzkim działaniu” autor skupia się jednak przede wszystkim na efektywności działań podejmowanych przez centralnego zarządcę i możliwościach doboru przez niego środków

dla osiągnięcia założonych celów. Mises (2011a, s. 587) podkreśla, że zgodnie z doktryną socjalizmu centralny zarządca jest abstrakcyjnym bytem, obdarzonym nieograniczoną władzą. W rzeczywistości działa on jednak zgodnie z założeniami koncepcji człowieka „realnego”.

Celem centralnego zarządcy jest sprawienie, aby były zaspokojone wszystkie potrzeby ludzi, którzy żyją w systemie socjalistycznym, a nie tylko te, które uzna on za najbardziej pilne. Cele, do których dąży centralny zarządca mogą być spójne, jednak kluczowe jest pytanie o dobór odpowiednich środków, by je zrealizować. Centralny zarządca dobiera odpowiednie środki, by zaspokoić potrzeby wszystkich członków społeczeństwa. W podejmowanych działaniach powinien być obiektywny.

Wiedza centralnego zarządcy, podobnie jak innych ludzi, jest ograniczona. Może mieć on dostęp do większej ilości danych niż pozostałe jednostki, jednak podejmując działanie, nie jest w stanie osiągnąć całej dostępnej wiedzy i uwzględnić wszystkie informacje. Analiza zakresu wiedzy i informacji, które posiada centralny zarządca oraz sposobu jego postępowania, jest nowym elementem omawianym w „Ludzkim działaniu”. Mises podkreśla, że centralny zarządca nie jest wszechwiedzącym, abstrakcyjnym tworem, niepopęniającym błędów i doskonale znającym przyszłość. Jest on takim samym człowiekiem jak inne jednostki działające w gospodarce, który ma te same ludzkie wady i popełnia błędy jak pozostali. Jak dosadnie pisze Mises, byłoby „zwykłym idiotyzmem utrzymywać, że są to jednostki wszechmocne i nieomyłne” (Mises, 2011a, s. 590). Według niego pytanie o zachowanie człowieka w socjalizmie powinno brzmieć „czy jakikolwiek śmiertelnik wyposażony w logiczną strukturę ludzkiego umysłu jest w stanie sprostać zadaniom stojącym przed zarządcą socjalistycznego społeczeństwa” (Mises, 2011a, s. 590).

Podejmując działanie, centralny zarządca zmuszony jest do rozwiązywania wielu dylematów dotyczących podejmowania decyzji gospodarczych. Ma ograniczoną wiedzę na temat potrzeb jednostek, które musi zaspokoić. Ponadto nie ma do dyspozycji kalkulacji ekonomicznej, przez co jedynym jego narzędziem jest metoda prób i błędów. Oznacza to, że może on oceniać efekty swoich działań dopiero po ich zakończeniu. Mises (2011a, s. 596) zauważa, że metoda ta może być stosowana w sytuacjach, w których optymalne rozwiązanie danego problemu można ocenić „na podstawie oznak niezależnych od tej metody”. W przypadku gospodarki rynkowej sposobem na ocenę poprawności działań przedsiębiorcy jest rachunek zysków i strat. Jeżeli działania danego podmiotu generują zyski, wtedy można

uznać, że przyniosły zamierzony skutek, a konsumenci są zadowoleni z efektów jego pracy. W gospodarce socjalistycznej, w której nie ma cen rynkowych, nie ma również możliwości prowadzenia rachunku zysków i strat, przez co ocena efektów podjętych działań jest utrudniona. Stosowanie przez zarządcę metody prób i błędów może się zatem wiązać z bardzo wysokimi kosztami jego decyzji. Pewne przedsięwzięcia mogą okazać się posunięciami całkowicie niefortunnymi. Każdy popełniony przez niego błąd będzie o wiele bardziej kosztowny niż w przypadku kapitalisty, gdyż jego efekty będą widoczne dopiero po zakończeniu działania. W przeciwieństwie do przedsiębiorcy działającego w gospodarce rynkowej centralny zarządca nie będzie wiedział, czy niefortunne posunięcia powinny być przerwane w trakcie ich realizacji. Będzie nadal inwestował w rozwiązania, które nie przyniosą zamierzonego efektu.

Mises podkreśla, że system, który powszechnie nazywany jest gospodarką planową w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z planowaniem. System socjalistyczny jest „błądzeniem po omacku” (Mises, 2011a, s. 593). Nie ma „możliwości racjonalnego wyboru środków, które nadawałyby się najlepiej do osiągnięcia zamierzonych, ostatecznych celów” (Mises, 2011a, s. 593). Należy podkreślić, że owa niemożność dotyczy wyłącznie racjonalnego doboru środków, a autor nie ocenia procesu podejmowania działania w socjalizmie jako nieracjonalny. W socjalizmie planuje centralny zarządca, co oznacza eliminację świadomego i celowego działania jednostek, które muszą podporządkować się tym planom.

Centralny zarządca, by zrealizować zamierzony cel, jakim jest sprostanie potrzebom całego społeczeństwa, próbuje metodą prób i błędów dobierać odpowiednie środki. Wiedza centralnego zarządcy potrzebna do realizacji celu jest ograniczona, podejmuje jednak działanie, którego efekty jest w stanie ocenić dopiero po wykonaniu zadania. Przebieg tego procesu w socjalizmie i kapitalizmie jest zatem bardzo zbliżony, jednak efekty działania w socjalizmie nie mogą podlegać ocenie i weryfikacji w trakcie działania, przez co rezultat z podjętego działania w socjalizmie znacznie bardziej różni się od założonego celu, niż ma to miejsce w kapitalizmie, co również potwierdza praktyka gospodarcza.

Decyzje centralnego zarządcy mają bezpośredni wpływ na działania robotnika, będącego również konsumentem. Jak wskazuje Mises, robotnik w systemie socjalistycznym nie ma możliwości wykazywania się inicjatywą czy innowacyjnością. Są one odgórnie tłamszone. Teoretycy socjalizmu zakładali, że praca w kapitalizmie związana jest jedynie z przykrością pracy, podczas gdy w socjalizmie praca miała być z założenia wyłącznie przyjemnością dla

pracownika i dawać mu satysfakcję z możliwości dostarczania dóbr dla pozostałych członków socjalistycznego społeczeństwa (Kautsky, 1903, s. 99). Jak zauważa Mises, w socjalizmie robotnik nie ma siły sprawczej, by wprowadzać innowacje, gdyż te mogą być zrealizowane tylko w porozumieniu z organem sterującym. W socjalizmie to dyktat państwa decyduje o tym, kto może wykonywać poszczególne działania; nie ma miejsca na konkurencję (Mises, 2011a, s. 100). Jednostki nie mają szansy na zaprezentowanie swoich umiejętności, przez co tracą możliwość rozwoju. Społeczeństwo ulega przez to stagnacji, bo jest skrupowane licznymi regulacjami.

Kwestia dostępu do informacji i jej znaczenia w procesie działania jest analizowana przez Misesa również w kontekście konsumenta w socjalizmie. W kapitalizmie ceny są nośnikiem informacji. W przypadku gospodarki socjalistycznej, w której ceny są ustalane administracyjnie, konsumenci nie mają dostępu do obiektywnej informacji. Nie znają rynkowych stosunków wymiany, gdyż te ustalane są przez naczelnego planistę. W efekcie proces wymiany przybiera często formy prymitywnej wymiany barterowej bądź do wymiany nie dochodzi wcale. Działanie konsumenta, by pozbyć się dyskomfortu związanego z nieposiadaniem danego dobra jest znacząco utrudnione. Musi on poświęcić o wiele więcej czasu i wysiłku na to, by móc realizować swoje plany.

Niezależnie od systemu, w którym działa „realny” człowiek, każde jego działanie jest ukierunkowane na poprawę bytu i pozbycie się dyskomfortu. Cel człowieka jest zawsze taki sam. Zmieniają się wyłącznie warunki ustrojowe, w których przychodzi mu podejmować działanie i dostęp do wiedzy oraz środków, których potrzebuje dla osiągnięcia celu. Mises pokazuje, jak rozwiązania instytucjonalno-prawne wpływają na działanie „realnego” człowieka. Uważa, że w każdym systemie gospodarczym człowiek kieruje się zasadą racjonalnego gospodarowania. W kapitalizmie i socjalizmie istnieje określona strefa, w której człowiek może swobodnie podejmować działania gospodarcze. W kapitalizmie jest ona największa, podczas gdy w socjalizmie jest bardzo ograniczona. Systemy te różnią się znacząco zakresem czynności, które są prawnie dozwolone i wpływają tym samym na decyzje i działania człowieka. Jak wykazano, możliwości realizacji celu są zdecydowanie większe w kapitalizmie. W socjalizmie człowiek zmuszony jest zmagać się z wieloma ograniczeniami instytucjonalnymi i prawnymi, które wyznacza centralny zarządca. Dlatego tylko kapitalizm jest systemem, który umożliwia jednostkom najlepsze wykorzystanie posiadanych środków, zapewnia dostęp do informacji i realizację zamierzonych celów, a co

za tym idzie osiągnięcie możliwie najlepszych efektów z podejmowanego działania. W „Ludzkim działaniu” Mises podtrzymuje stanowisko, że kapitalizm jest najlepszym możliwym systemem, bo oferuje największą wolność człowiekowi. Nie dostrzega znaczących jego wad. Jego negatywna ocena gospodarki socjalistycznej również nie ulega zmianie.

4.5. Wpływ koncepcji człowieka „realnego” na rozwój współczesnej ekonomii austriackiej

Po śmierci Misesa w 1973 r. rozwój teorii szkoły austriackiej spoczywał przede wszystkim na barkach Hayeka oraz amerykańskiego ekonomisty i historyka politycznego Rothbarda. To oni w największym stopniu wpłynęli na działalność naukową i kierunek rozwoju szkoły austriackiej.

Hayek był uczniem Wiesera, a także współpracownikiem Misesa (Klein, b.d., s. 1). Jak podkreślał, poglądy Misesa miały na niego wielki wpływ (Shearmur, 1996, s. 31–39). Hayek (1994, s. 57–59) pisał, że od Misesa nauczył się „prawdopodobnie więcej niż od kogokolwiek innego”, jednak zaznacza, że Mises „nigdy nie był jego nauczycielem w tradycyjnym rozumieniu tego słowa”. Zwieńczeniem jego współpracy z Misesem w zakresie cykli koniunkturalnych było stworzenie modelu Misesa-Hayeka przedstawiającego austriackie podejście do kwestii fluktuacji gospodarczych (ATCK) (Snowdon, Vane i Wynarczyk, 1998, s. 372–382). Jak stwierdził John Hicks (1967, s. 203), Hayek odegrał kluczową rolę w kształtowaniu ekonomii w latach 30. XX w. Podkreślał, że w tym czasie „nowe teorie Hayeka stanowiły główną konkurencję dla nowych teorii Keynesa”. Hayek w swoich badaniach koncentrował się na wielu zagadnieniach dotyczących m.in.: wolności jednostki (Hayek, 2012), krytyce socjalizmu (Hayek, 1944), cyklach koniunkturalnych (Hayek, 1941), problemach wiedzy (Hayek, 1937, 1945), a także teorii kapitału, pieniądza i cen (Hayek, 1939). Poza ekonomią interesowały go filozofia polityczna (Hayek, 2012), teoria prawa (Hayek, 1973–1979) i psychologia (Hayek, 1952). Do jego najśłynniejszych dzieł zaliczane są wydana w 1944 r. „The Road to Serfdom” (tłum. pol. „Droga do zniewolenia”) oraz wydana w 1960 r. „The Constitution of Liberty” (tłum. pol. „Konstytucja wolności”). Ukoronowaniem pracy naukowej Hayeka było przyznanie mu w 1974 r. Nagrody Banku Szwecji w dziedzinie Nauk Ekonomicznych Pamięci Alfreda Nobla za jego wkład w badania nad analizą efektywności systemów gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem tego, „jak efektywnie wykorzystywana jest cała wiedza i informacja rozproszona między jednostkami i przedsiębiorstwami” (The Swedish Journal of Economics, 1974, s. 470).

Istotnym punktem w dyskusji na temat twórczości Hayeka w tradycji austriackiej jest kwestia, czy Hayek może być zaliczany do grona reprezentantów szkoły austriackiej. Zdaniem Salerno (1990) dyskusja na ten temat została wszczęta z tego względu, że Hayek nie zalicza się do tak zwanego głównego nurtu ekonomii austriackiej, co wynika z tego, że nie reprezentuje on podejścia charakterystycznego dla kontynentalnego racjonalizmu, którego przedstawicielami byli np. Böhm-Bawerk czy Mises (Salerno, 1990). Ekonomiści tacy jak Caldwell (1988), czy Hutchison (1984) zarzucają Hayekowi, że w jego późniejszych pracach „widać większy wpływ Karla Poppera niż Mengera czy Misesa” (Klein, 2019, s. 271). Ponadto w literaturze funkcjonują takie pojęcia, jak Hayek „pierwszy i drugi” (Hutchison, 1984) lub „transformacja Hayeka” (Caldwell, 1988). Kirzner podkreśla jednak, że poglądy Hayeka i Misesa powinny być rozważane razem w celu poznania austriackiego zrozumienia procesu rynkowego (Kirzner, 1988). Klein (2019, s. 275) zaznacza, że niezależnie od toczonych dyskusji „Hayek zalicza się do najważniejszych przedstawicieli szkoły austriackiej i czołowych ekonomistów XX wieku”.

Najsłynniejszym uczniem Misesa był Rothbard. Jak przytacza Rockwell (1995, s. 107), „zdarzeniem, które wpłynęło na kształt jego intelektu (Rothbarda – SR) była publikacja „Human Action” Misesa w 1949 roku”. Podczas 45-letniej kariery naukowej Rothbard „walczył z każdym niszczycielskim trendem poprzedniego wieku – socjalizmem, upaństwowieniem, relatywizmem i scjentyzmem” (Rockwell, 1995, s. 106). Wydał łącznie 25 książek i tysiące artykułów. Do jego najszlachetniejszych prac należą *opus magnum* „Man, Economy, and State” (1962) (tłum. pol. „Ekonomia wolnego rynku”), „America’s Great Depression” (1963) (tłum. pol. „Wielki kryzys w Ameryce”), w której posługując się austriacką teorią cykli koniunkturalnych, udowodnił, że powodem Wielkiego Kryzysu była nadmierna ekspansja kredytowa FED (Rothbard, 2000; 2008), czy wydana po raz pierwszy w 1982 r. obrona wolności jednostki w „The Ethics of Liberty” (tłum. pol. „Etyka wolności”) (Rothbard, 1998). Rothbard zasłynął jako obrońca własności prywatnej oraz wielki krytyk interwencjonizmu państwowego. Nazywał sam siebie „anarcho-kapitalistą” (Crocetta, b.d.) i twierdził, że „kapitalizm jest najpełniejszą ekspresją anarchizmu, a anarchizm jest najpełniejszą ekspresją kapitalizmu” (The New Banner, b.d.). Jego krytyka ingerencji państwa w gospodarkę w kapitalizmie obejmowała także postulat likwidacji bankowości centralnej, powrotu do waluty złotej i utrzymywania stuprocentowej rezerwy bankowej (Rothbard, 1983; Ebeling, 1999).

Współcześnie działalność szkoły austriackiej skupia się w założonym w 1982 r. przez Llewellyna Rockwella i Rona Paula w Auburn w Alabamie „Mises Institute”²³ (Tanenhaus i Rutenberg, 2014). Przez lata swojej działalności „Mises Institute” rozwinął własne wydawnictwo literackie i opublikował setki prac twórców austriackich, które obecnie są ogólnodostępne również w źródłach internetowych. Instytut publikuje czasopisma takie jak „The Quarterly Journal of Austrian Economics”, „Mises Wire” i „The Austrian,” a także prowadzi liczne podcasty o tematyce ekonomicznej jak np. „Audio Mises Wire”, „Radio Rothbard” czy „Liberty vs. Power” (Mises Institute, b.d.). Z Instytutem są związani ekonomiści i filozofowie tacy jak: Hans-Hermann Hoppe, Jesus Huerta de Soto, Robert P. Murphy czy Joseph T. Salerno.

Zakres badań współczesnej szkoły austriackiej wyznaczają podobnie jak w przeszłości kwestie związane z polityką pieniężną, rolą państwa w gospodarce i funkcjonowaniem systemów gospodarczych, krytyką interwencjonizmu, etatyzmu i socjalizmu, a także promowaniem postaw leseferystycznych. Analizując prace przedstawicieli ekonomii austriackiej począwszy od lat 60. XX w., odnosi się wrażenie, że Mises wyczerpał w „Ludzkim działaniu” dyskusję na temat aspektów związanych z działaniem człowieka. Eamon Butler (2010), Gene Callahan (2012), Hans-Hermann Hoppe (2007, 2015), William H. Peterson (2009) czy Dan Sanchez (2011) najczęściej cytują Misesa i podtrzymują jego tezy. Rzadko polemizują z poglądami swojego mistrza bądź wprowadzają pewne modyfikacje.

Jedynie Rothbard krytycznie odniósł się do poglądów Misesa na temat ludzkiego działania. W „Man, Economy, and State: A treatise on economic principles”²⁴ (2017) podejmuje kwestię działania człowieka i jego racjonalności. Już na samym początku pracy wskazuje, że „epokowym” dziełem na temat podstaw ludzkiego działania jest właśnie „Ludzkie działanie” Misesa (Rothbard, 2009a, s. 1). Podkreśla tym samym, że fundamenty teorii ludzkiego działania zostały zbudowane przez Misesa. Rothbard prowadząc analizę działania człowieka, bierze pod uwagę wyłącznie warunki gospodarki kapitalistycznej.

Podstawowe założenia dotyczące działania człowieka przedstawione przez Rothbarda są zbieżne z koncepcją człowieka „realnego” zaprezentowaną przez Misesa. Rothbard stosuje tę samą terminologię, czyli człowieka określa słowem *man*, a ludzkie działanie *human action*

²³ www.mises.org

²⁴ Obszerne dzieło Murraya N. Rothbarda w wersji polskiej składa się z 12 rozdziałów zapisanych na 833 stronach.

(Rothbard, 2009a, s. 1). Podobnie jak Mises, posługuje się on zasadą katalaktyki, zgodnie z którą analizując konkretne sytuacje gospodarcze w kapitalizmie, stosuje rozgraniczenie na przedsiębiorcę/producenta i konsumenta. Definiuje on ludzkie działanie jako „działanie zamierzone” (Rothbard, 2017, s. 25), które jest podporządkowane obranemu przez człowieka celowi. Rothbard wielokrotnie podkreśla znaczenie celu działania. Pisze, że „celem działania człowieka jest skutek działania”, a chęć jego osiągnięcia „jest motywem podjęcia działania” (Rothbard, 2017, s. 25). Według niego człowiek „wybiera te cele, które mają dla niego największą wartość” (Rothbard, 2017, s. 37), przez co potrzeby, które są dla niego mniej istotne pozostają niezaspokojone. Uznaje zatem, że działający ludzie „szeregują cele na skali wartości albo skali preferencji” (Rothbard, 2017, s. 37), przy czym owe skale są odmienne w przypadku każdej jednostki, a także różnią się dla danej osoby w określonym czasie. Rothbard (2017, s. 38) zauważa, że „za każdym razem, gdy działający człowiek szereguje swoje cele i wybiera między nimi, dokonuje oceny wartości tych celów”. Proces ten Mises nazwa sądem wartościującym. Działanie jest definiowane przez niego jako „takie zachowanie jednostki ludzkiej, które w jej przekonaniu doprowadzi do osiągnięcia celu” (Rothbard, 2017, s. 27).

Rothbard prowadząc analizę ludzkiego działania, koncentruje się na tych samych aspektach co Mises. Prezentuje je jednak przez pryzmat „implikacji koncepcji działania” (ang. *Implications of the concept of action*) (Rothbard, 2009a, s. 1). Implikacja oznacza w tym przypadku ogólną „prawdę” dotyczącą ludzkiego działania (Rothbard, 2017, s. 26). Rothbard wyróżnia w swojej książce sześć podstawowych implikacji koncepcji ludzkiego działania. Są nimi: indywidualizm działania, wiedza, środowisko, czas, ograniczoność środków oraz niepewność. Elementy te pojawiają się również w koncepcji człowieka „realnego” przedstawionej przez Misesa.

Pierwszą implikacją jest indywidualizm człowieka w podejmowaniu działań. Działania mogą podejmować tylko „indywidualni aktorzy” (ang. *individual “actors”*), ponieważ tylko oni posiadają cele, które chcą osiągnąć (Rothbard, 2017, s. 26). To stanowisko Rothbarda jest zbieżne z teorią Misesa, który podkreślał, że tylko jednostki mogą podejmować działanie. Kolejna implikacja koncepcji ludzkiego działania jest związana z wiedzą człowieka o tym, jak określone formy jego zachowania wpłyną na osiągnięcie jego celów. Rothbard nazywa to „koncepcjami na temat tego, w jaki sposób doprowadzić do zaistnienia pożądanego skutku” (2017, s. 26–27). Człowiek ma więc pożądaną cel, posiada wiedzę, jak go osiągnąć

oraz znajduje się w określonej sytuacji, którą postanawia zmienić, by osiągnąć swój cel. To przyczynia się do podjęcia przez niego działania. Trzecią implikacją koncepcji działania jest środowisko zewnętrzne i wewnętrzne, w którym działa człowiek. Pierwsze obejmuje „ogólne warunki działania” (Rothbard, 2017, s. 27), czyli czynniki, które są poza kontrolą człowieka. Drugie to „środki, które można użyć” (Rothbard, 2017, s. 27), czyli czynniki, które człowiek może zmienić, by osiągnąć zamierzony cel. Powyższe trzy implikacje koncepcji ludzkiego działania według Rothbarda są takie, jak założenia przyjęte w teorii Misesa. Oznacza to, że człowiek posiada określony cel i wiedzę, działa w określonym środowisku i podejmuje indywidualne działanie.

Czwartą implikacją koncepcji ludzkiego działania Rothbarda jest czas, który był również ważnym zagadnieniem w analizie ludzkiego działania podjętej przez Misesa. Rothbard określa czas jako „środek, z którego człowiek musi korzystać, by osiągnąć swoje cele” (Rothbard, 2017, s. 28). Jest to jednak inne spojrzenie na kwestię czasu niż w przypadku Misesa. Rothbard klasyfikuje czas jako środek niezbędny do ludzkiego działania, podczas gdy Mises traktował go jako element rzeczywistości. Czas człowieka jest ograniczony, dlatego chce on osiągnąć swoje cele w możliwie jak najkrótszym czasie (Rothbard, 2017, s. 36). Czas jest więc istotną determinantą wyborów człowieka. Jak podsumowuje Rothbard: „działający człowiek wybiera środki ze swojego otoczenia, zgodnie ze swoimi wyobrażeniami, aby osiągnąć oczekiwany cel, całkowicie osiągalny tylko w pewnym momencie w przyszłości” (Rothbard, 2009a, s. 4).

Kolejną implikacją koncepcji działania w ujęciu Rothbarda jest ograniczoność zasobów. Człowiek dokonuje wyboru celu spośród wielu celów w warunkach ograniczonych środków, inaczej zwanych dobrami (ang. *goods*), w tym czasu (Rothbard, 2017). Środki Rothbard definiuje jako: „wszystkie obiekty wykorzystywane w działaniach gospodarujących” (ang. *all the objects of economizing action*) (Rothbard, 2009a, s. 8; 2017, s. 30). Dzielone są one na dwie kategorie. Pierwsza to dobra wykorzystywane do „natychmiastowego i bezpośredniego zaspokojenia potrzeb działającego człowieka”, czyli dobra określane jako konsumpcyjne lub pierwszego rzędu (Rothbard, 2017, s. 30). Druga kategoria obejmuje dobra, które pozwalają na przekształcenie innych dóbr w te wykorzystywane w sposób bezpośredni w przyszłości, czyli tak zwane dobra wyższego rzędu, produkcyjne lub czynniki produkcji. Rothbard podkreśla, że do przekształcania dóbr wyższego rzędu w dobra konsumpcyjne konieczny jest

czas. Czas jest potrzebny nie tylko w procesie konsumowania i zaspokajania potrzeb, ale również w procesie produkcji (Rothbard, 2017, s. 31).

Szóstą implikacją koncepcji działania, która określana jest przez Rothbarda jako „fundamentalna”, jest niepewność dotycząca zdarzeń przyszłych (Rothbard, 2017, s. 29). Gdyby przyszłość była znana, człowiek wiedziałby, co się wydarzy i nie podejmowałby działań. Ta implikacja również jest zbieżna z teorią Misesa. Rothbard wskazuje na dwa podstawowe źródła niepewności (Rothbard, 2017, s. 29). Pierwsze z nich to nieprzewidywalność ludzkich wyborów. Wybory podlegają ciągłym zmianom, co wpływa na zmiany wartościowania przez ludzi celów i na dobór odpowiednich środków. Drugie źródło niepewności to niedostateczna wiedza na temat zjawisk naturalnych, aby przewidzieć dokładnie ich przyszły przebieg” (Rothbard, 2017, s. 29). Człowiek może oczywiście prognozować przyszłe zdarzenia, jednak „jego wiedza na temat przyszłości nigdy nie jest pełna” (Rothbard, 2017, s. 29). Skoro niepewność towarzyszy każdemu ludzkiemu działaniu, istnieje zawsze możliwość popełnienia błędu. Dlatego człowiek po ukończeniu działania może ocenić, czy wykorzystane przez niego środki były odpowiednie do osiągnięcia zamierzonego celu, czy nie.

Teorie przedstawione przez Rothbarda niewątpliwie są zbieżne z koncepcją człowieka „realnego” zaprezentowaną przez Misesa w „Ludzkiemu działaniu”. Rothbard w większości akceptuje i przejmuje założenia Misesa, nie wnosząc znaczących modyfikacji do teorii ludzkiego działania przyjętej w szkole austriackiej. Dokonuje jedynie nieznacznej korekty poszczególnych elementów (np. potraktowanie czasu jako środka).

Zdaniem Hoppe „Ludzkie działanie” Misesa i „Ekonomia wolnego rynku” Rothbarda „to dwa filary, na których wznosi się szkoła austriacka i które ją definiują” (Hoppe, 2019, s. 320). Callahan (2012, s. 218) uważa natomiast, że „Murray Rothbard poprowadził racjonalizm Misesa o krok dalej”. Według niego Rothbard „utrzymywał, że rozum należy wykorzystywać nie tylko do oceny środków prowadzenia polityki społecznej, lecz także do jej celów” (Callahan, 2012, s. 218). Stwierdzenie to dotyczyło przede wszystkim funkcjonowania służących człowiekowi instytucji, takich jak ochrona zdrowia i życia człowieka (policja, wojsko) czy dóbr publicznych, które zdaniem Rothbarda powinny być oferowane na rynku dzięki dobrowolnej kooperacji ludzi, a nie państwowego przymusu.

Niemniej jednak należy stwierdzić, że Mises wprowadzając koncepcję „realnego” człowieka w „Ludzkiemu działaniu” wyczerpał dyskusję na temat teorii ludzkiego działania w

szkole austriackiej. Kontynuatorzy jego myśli zaakceptowali tę koncepcję. Jedynie Rothbard podjął próbę jej rekonstrukcji. Stosuje jednak tę samą terminologię i akceptuje podstawowe jej założenia. Wskazuje na drobne modyfikacje, ale nie wnoszące znaczących zmian do samego sedna koncepcji Misesa. Dzięki tej rekonstrukcji Rothbard niewątpliwie ugruntował poglądy i założenia przedstawione przez Misesa, przez co stały się one niepodważalne dla kontynuatorów myśli austriackiej. Teoria ludzkiego działania Misesa stała się zatem solidnym fundamentem, na którym kolejne pokolenia ekonomistów utożsamiających się z myślą austriacką opierają swoje teorie i prowadzą analizy gospodarcze.

Zakończenie

Od samego początku powstania ekonomii jako dziedziny nauki, jedną z głównych podejmowanych kwestii było działanie człowieka zarówno w sferze gospodarki, jak i poza nią. Początkowe rozważania przedstawicieli szkoły klasycznej na temat koncepcji człowieka gospodarującego były systematycznie rozwijane przez kolejne szkoły ekonomii, które wzbogacały jej ustalenia i stopniowo modyfikowały pierwotne założenia. Jedną ze szkół, która miała znaczący wkład w rozwój koncepcji człowieka gospodarującego była austriacka szkoła ekonomii. Prace jej przedstawicieli, w tym najśłynniejszego z nich Ludwiga von Misesa, znacząco przyczyniły się do zrozumienia i wyjaśnienia działań człowieka. Głównym celem niniejszej rozprawy była prezentacja ewolucji koncepcji człowieka gospodarującego w pracach Misesa oraz przedstawienie, jak wpłynęła ona na rozwój współczesnej ekonomii austriackiej. By tego dokonać, przeprowadzono szczegółową analizę wybranej literatury przedmiotu.

Punktem wyjścia, analizy było zrekonstruowanie podstawowych elementów koncepcji człowieka gospodarującego zaprezentowanych przez trzech prekursorów szkoły austriackiej – Mengera, Böhma-Bawerka i Wiesera. To oni pod koniec XIX w. określili program badawczy szkoły austriackiej, który obejmuje takie zagadnienia jak: koncepcja człowieka gospodarującego, niepewność, czas oraz pieniądz. W centrum ich analiz był człowiek gospodarujący, który pełni rolę producenta lub konsumenta. Człowiek ten ma według nich określony cel, i podejmuje odpowiednie działania prowadzące do realizacji tego celu. Posiada on również pewną wiedzę, ale jest ona niepełna. Jak podkreślono w pracy, zwrócenie uwagi w analizach Austriaków na niepełną wiedzę podmiotów gospodarujących, stało się cechą wyróżniającą tę szkołę na tle ówczesnej ekonomii neoklasycznej. Jej charakterystyczne cechy to również podkreślenie znaczenia czasu i niepewności w podejmowanych przez człowieka działaniach. Ekonomiści austriaccy traktują czas jako zjawisko naturalne, które musi być uwzględnione we wszystkich analizach działania człowieka. Podobnie jest z niepewnością, która jest ściśle związana ze zjawiskiem czasu i towarzyszy każdemu działaniu ukierunkowanemu na przyszłość. Jak ustalono w pracy, powyższe kwestie poruszane przez prekursorów szkoły austriackiej były dalej rozwijane przez jej późniejszych przedstawicieli, w tym Misesa. Dzięki temu zaznaczyła ona swoją odrębność względem pozostałych szkół ekonomii.

Mises stał się bardzo ważnym kontynuatorem myśli Mengera, Böhma-Bawerka i Wiesera. Jak wykazano w niniejszej rozprawie, w swoich wczesnych pracach przyjął on wprowadzone przez prekursorów ustalenia dotyczące czasu, niepewności i pieniądza, dokonując jedynie niewielkich modyfikacji. W dysertacji zrekonstruowano koncepcję człowieka gospodarującego we wczesnych pracach Misesa i dokonano jej porównania z neoklasycznym modelem *homo oeconomicus* zaprezentowanym w dziełach prekursorów szkoły austriackiej. Istotnym elementem analizy Misesa stała się również niepełna wiedza człowieka gospodarującego. Wykazano, że wpisuje się ona w założenia neoklasycznego modelu *homo oeconomicus*. Szczegółowo omówiono tę kwestię przy prezentacji ATCK, według której człowiek, chcąc maksymalizować zyski z działalności gospodarczej, przy niepełnej wiedzy, popełnia określone błędy gospodarcze, a te prowadzą do wahań koniunkturalnych.

Mises nie poprzestał na swoich początkowych ustaleniach w zakresie koncepcji człowieka gospodarującego i systematycznie je rozwijał na przestrzeni lat i kolejnych dzieł, które tworzył. W latach 20. XX w. jego badania dotyczyły analizy funkcjonowania dwóch systemów społeczno-gospodarczych, tj. kapitalizmu i socjalizmu oraz kwestii wolności jednostki w każdym z nich. W pracy zaprezentowano ustalenia Misesa dotyczące działania kapitalizmu oraz negatywnego wpływu interwencji gospodarczych państwa na decyzje podmiotów. Przeanalizowano także założenia dotyczące funkcjonowania socjalizmu i ograniczonej wolności jednostki w tym systemie, będącego w opinii Misesa najgorszym możliwym systemem społeczno-gospodarczym. W pracy wykazano, że zdaniem Misesa wolność człowieka jest fundamentalnym warunkiem jego efektywnego działania w sferze gospodarki, co nieustająco podkreśla w swoich dziełach. Im mniejszy jej zakres i im większa ingerencja państwa w gospodarkę (zarówno w kapitalizmie, jak i socjalizmie), tym bardziej odczuwalne są negatywne skutki dla społeczeństwa, a co za tym idzie mniejsze zaspokojenie jego potrzeb.

Jak wykazano w pracy, ustalenia dotyczące funkcjonowania systemów społeczno-gospodarczych oraz zaprezentowana przez autora teoria pieniądza i kredytu stały się fundamentem dla stworzenia przez Misesa kompletnej teorii ludzkiego działania. W rozprawie przedstawiono, jakie nowe wątki i problemy pojawiały się w pracach autora od początku lat 30. XX w. Dzięki pracy nad zagadnieniami dotyczącymi prakseologii, racjonalności człowieka, epistemologii, katalaktyki i sądów wartościujących, Mises systematycznie rozwijał swoją koncepcję, czego zwieńczeniem stała się w 1949 r. publikacja

jego *opus magnum* „Ludzkie działanie”. To w niej zaprezentował on swoją koncepcję człowieka „realnego”, która ma objaśniać wszystkie działania człowieka, a nie tylko decyzje podejmowane w sferze gospodarki. Podobnie jak we wczesnych pracach Misesa, człowiek „realny” posiada określony cel, a by go zrealizować podejmuje odpowiednie, racjonalne działanie. Wykorzystuje przy tym posiadane środki i wiedzę, która jest niepełna. Do tego każde działanie odbywa się w danym czasie i jest związane ze zjawiskiem niepewności. Mises dodaje, że człowiek podejmując działanie wykorzystuje „własne narzędzia”, tj. swój umysł oraz jego logiczną strukturę. To pozwala mu na jak najlepszą realizację celu. Mises zauważa ponadto, że działania podejmowane przez człowieka są determinowane przez zakres jego wiedzy oraz wcześniejsze doświadczenia. Dodatkowo zaznacza, że człowiek „realny” ograniczony jest w swoim działaniu przez czynniki zewnętrzne, jakimi są natura i społeczeństwo.

W pracy ustalono, że to właśnie społeczeństwo stało się istotnym, elementem koncepcji człowieka „realnego”. Mises wykazuje, iż każde działanie człowieka odbywa się w społeczeństwie, dlatego za każdym razem musi on uwzględniać kwestie społeczne przy podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłych działań. Każdy człowiek jest członkiem jakiejś społeczności, a jego życiem kierują określone przekonania oraz ideologie. Jak wykazano, uwzględnienie przez Misesa kwestii społecznych spowodowało, że jego koncepcja stała się bliższa rzeczywistości i nie koncentrowała się już wyłącznie na kwestiach związanych z gospodarką. W „Ludzkim działaniu” oraz kolejnych dziełach Misesa, analiza działań człowieka obejmowała wszystkie aspekty związane z ludzkim życiem, przez co człowiek w pracach tego autora faktycznie stał się bardziej „realny”.

Ustalono również, że badania Misesa dotyczące systemów społeczno-gospodarczych nie zakończyły się na pracach powstałych do końca lat 20. XX w. W „Ludzkim działaniu” są one przez niego kontynuowane, jednak tym razem autor koncentrował się na kwestiach związanych z działaniem człowieka „realnego” w tych systemach. Mises podkreślał znaczenie dostępu człowieka do wiedzy i informacji dla efektywności podejmowanych przez niego działań. Autor podtrzymuje swoje stanowisko, że jedynym systemem, który zapewnia największy zakres wolności człowieka jest kapitalizm, zauważając jednocześnie, że człowiek ma w nim najłatwiejszy dostęp do wiedzy. Z kolei, w socjalizmie wolność człowieka jest ograniczona, a jego dostęp do informacji jest bardzo utrudniony, przez co podejmowane przez niego działanie jest obarczone większym ryzykiem popełnienia błędu. Wpływa to

również negatywnie na efektywność podejmowanych przez człowieka działań. W pracy podkreślono jednak, że niezależnie w jakim systemie funkcjonuje człowiek „realny”, każde jego działanie jest racjonalne, gdyż działa on na podstawie swojej najlepszej, dostępnej mu wiedzy.

W pracy określono również, jaki wpływ na kontynuatorów myśli Misesa w szkole austriackiej miały jego ustalenia dotyczące koncepcji człowieka „realnego”. Stwierdzono, że Mises wyczerpał dyskusję na ten temat ponieważ jego koncepcja została zaakceptowana przez wszystkich późniejszych przedstawicieli szkoły austriackiej, a dalsze analizy dotyczące działania człowieka stanowiły raczej rekonstrukcję ustaleń Misesa, niż tworzenie nowatorskich teorii. Koncepcja człowieka „realnego” miała więc zasadniczy wpływ na postrzeganie kwestii związanych z działaniem człowieka przez kontynuatorów myśli austriackiej.

Odwołując się do ustaleń z przeprowadzonej analizy, postawiona w pracy teza, że koncepcja człowieka gospodarującego w pracach Misesa ewoluowała od neoklasycznego ujęcia modelu *homo oeconomicus* do koncepcji człowieka „realnego”, została potwierdzona. Koncepcja ta ulegała kolejnym modyfikacjom, związanym z dołączaniem przez Misesa nowych elementów, by w końcu ukonstytuować się w jego *opus magnum* – „Ludzkim działaniu”. Nie bez znaczenia dla tej ewolucji pozostało pojawianie się nowych wątków w metodach jego analizy, a także sposób postrzegania przez niego zmian zachodzących w obszarze nauki ekonomii. Wyraźne piętno odcisnęły również wydarzenia z jego życia zawodowego i prywatnego. Przeprowadzona w pracy analiza może stać się podstawą do dalszych badań nad działaniem człowieka oraz do porównania ustaleń Misesa z innymi szkołami ekonomii heterodoksyjnej i głównego nurtu.

Podsumowując, jak stwierdził Benjamin Franklin, „jeżeli nie chcesz, żeby o Tobie zapomniano po śmierci, pisz rzeczy warte przeczytania albo rób rzeczy warte opisanie”. Mises niewątpliwie nie został zapomniany dzięki swoim działaniom na rzecz ochrony wolności jednostki w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym, ale również dzięki swoim wartym przeczytania pracom, w których analizował warte opisanie zagadnienia. Stworzył wiele interesujących książek, a jego koncepcja człowieka „realnego” nadal jest aktualna, ponadczasowa i żywo dyskutowana w świecie akademickim.

Bibliografia

- Alter, M. (1990). What do we know about Menger? W: B. J. Caldwell (Ed.), *Carl Menger and his legacy in economics* (s. 313–348). Durham and London: Duke University Press.
- Alter, M. (1992). Carl Menger an Homo Economicus: Some Thoughts on Austrian Theory and Methodology. W: M. Blaug (Ed.), *Carl Menger (1840-1921)* (s. 204-215). Vermont: Edward Elgar Publishing Company.
- Backhouse, R. E. (1995). *Interpreting economics. Explorations in the history of macroeconomic thought*. London: Routledge.
- Barrotta, P. (1996). A Neo-Kantian Critique of Von Mises's Epistemology. *Economics and Philosophy*, (12), 51-66.
- Bastiat, F. (2007). *The Law*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Bostaph, S. (1992). The Methodological Debate Between Carl Menger and the German Historicists. W: M. Blaug (Ed.), *Carl Menger (1840-1921)* (s. 137-151). Vermont: Edward Elgar Publishing Company.
- Böhm-Bawerk, E. (1890). *Capital and Interest*. New York: Macmillan and Co.
- Böhm-Bawerk, E. (1921). *Kapital und Kapitalzins. Geschichte und Kritik der Kapitalzins-Theorien*. Jena: Gustav Fischer.
- Böhm-Bawerk, E. (1925). *Kapitał i zysk z kapitału. Tom II*. Kraków: Druk W. L. Anczyca i Spółki.
- Böhm-Bawerk, E. (1930). *The Positive Theory of Capital*. New York: G.E. Stechert & CO.
- Böhm-Bawerk, E. (1949). Kapitał i zysk z kapitału: Pozytywna teoria kapitału. W: E. Lipiński (red.), *Wartość i cena. Wypisy z dzieł autorów polskich i obcych*. Warszawa – Łódź: Wydawnictwo Kazimierza Rutkiego.
- Böhm-Bawerk, E. (1996). *Grundzüge der Theorie des wirtschaftlichen Güterwerts*. London: Routledge/Thoemmes Press.
- Böhm-Bawerk, E. (2006). *The Positive Theory of Capital*. New York: Cosimo.
- Böhm-Bawerk, E. (2016). Karol Marks i koniec jego systemu. W: M. Zieliński (red.), *Marksizm. Krytyka*, Wrocław: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Blaug, M. (1995). *Metodologia ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Butler, E. (2010). *Ludwig von Mises – kompendium myśli ekonomicznej*. Warszawa: Instytut Globalizacji

- Caldwell, B.J. (1988). Hayek's Transformation. *History of Political Economy*, (20), Winter: 513-41.
- Callahan, G. (2012). *Ekonomia dla normalnych ludzi. Wprowadzenie do Szkoły Austriackiej*. Warszawa: Fijorr Publishing
- Córdoba, M.O. (2017). Uneasiness and Scarcity: An Analytic Approach Towards Ludwig von Mises's Praxeology. *Axiomathes*, (27), 521–529.
- Crocetta, R. M. (b.d.). *Murray Rothbard's anarcho-capitalism in the contemporary debate. A critical defense*. Pobrane z <https://web.archive.org/web/20130227003831/http://mises.org/journals/scholar/roberta.pdf>
- De Soto, J. H. (2010). *Szkoła austriacka: ład rynkowy, wolna wymiana i przedsiębiorczość*. Warszawa: Fijorr Publishing
- De Soto, J. H. (2019). Juan de Mariana. Wpływ hiszpańskich scholastyków. W: R.G. Holcombe (red.), *15 Wielkich Austriackiej Szkoły Ekonomii* (s. 21-35). Wrocław: Fijorr Publishing.
- Dzionic-Kozłowska, J. (2016). Homo oeconomicus w XXI wieku. Imperializm ekonomii a ekonomia behawioralna. W: M. Gorazda, Ł. Hardt i T. Kwarciański (red.), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii* (s. 105-130). Kraków: Copernicus Center Press.
- Dzionic-Kozłowska, J. (2017). The early stages in the evolution of Economic Man. Millian and marginal approaches. *Annales. Ethics in Economic Life*, 20 (6), 31-55.
- Dzionic-Kozłowska, J. (2018). *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ebeling, R.M. (1999). Monetary Central Planning and the State, Part 33: Murray N. Rothbard and the Case for a 100 Percent Gold Dollar. *The Future Freedom Foundation*. Pobrano z <https://www.fff.org/explore-freedom/article/monetary-central-planning-state-part-33-murray-rothbard-case-100-percent-gold-dollar/>
- Ebeling, R.M. (2010). *The "Other" Ludwig von Mises: Economic-Policy Advocate in an Interventionist World*. Auburn: Mises Institute
- Filek, J. (2002). *O wolności i odpowiedzialności podmiotu gospodarującego*. Kraków: Wydawnictwo AE w Krakowie.
- Fisher, I. (1925). *Mathematical Investigations in the Theory of Value and Prices*. London: Yale University Press.

- Friedman, M. i R. (1994). *Wolny wybór*. Sosnowiec: Wydawnictwo PANTA.
- Fleming, P. (2017). *The Death of Homo Economicus: Work, Debt and the Myth of Endless Accumulation*. London: Pluto Press.
- Garrison, R.W. (1984). Time and Money: The Universals of Macroeconomic Theorizing. *Journal of Macroeconomics*, 6 (2), 197-213.
- Gasparski, W. (2013). Human Action As An Ultimate Given: Ludwig Von Mises' Praxeology As Seen From A Business Ethics Angle. *Studia Humana*, (5), 3-14.
- Giza W. (2010). Czy dobro i zło są kategoriami ekonomicznymi? Perspektywa historii myśli ekonomicznej. *Polskie Towarzystwo Ekonomiczne: Zeszyty Naukowe*, (8), 195-207.
- Giza W. (2019). Geneza ilościowej teorii pieniądza a tradycja myśli liberalnej. W: E. Mączyńska i P. Pysz (red.), *Spółeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie* (s. 103-114). Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- Glapiński, A. (2004). *Kapitalizm, demokracja i kryzys państwa podatków*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
- Gorazda, M. (2014). *Filozofia ekonomii*. Kraków: Copernicus Center Press
- Grzesiuk, K. (2014). Powstanie i ewolucja modelu homo economicus. *Roczniki Ekonomii i Zarządzania*, Tom 6, 42 (2). Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Hayek, F.A. (1939). *Price Expectations, Monetary Disturbances, and Malinvestments*. London: Routledge and Kegan Paul.
- Hayek, F. A. (1941). *The Pure Theory of Capital*. Chicago: University of Chicago Press.
- Hayek, F. A. (1944). *The Road to Serfdom*. Chicago: University of Chicago Press.
- Hayek, F. A. (1973-79). *Law, Legislation, and Liberty. Three volumes*. Chicago: University of Chicago Press.
- Hayek, F.A. (1976). *Law, Legislation and Liberty, Volume 2: The Mirage of Social Justice*. Chicago: University of Chicago Press.
- Hayek, F.A. (1992). *The Fortunes of Liberalism: Essays on Austrian Economics and the Ideal of Freedom*. Chicago: University of Chicago Press.
- Hayek, F.A. (1994). *Hayek on Hayek. An Autobiographical Dialogue*. London: Routledge.
- Hayek, F.A. (2005). *The Road to Serfdom*. London: The Institute of Economic Affairs.
- Hayek, F.A. (2012). *Konstytucja wolności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hicks, J. (1967). *Critical Essays in Monetary Theory*. Oxford: Clarendon Press.

- Holcombe, R. G. (2019). Wprowadzenie, Szkoła austriacka niegdyś i obecnie. W: R.G. Holcombe (red.), *15 Wielkich Austriackiej Szkoły Ekonomii* (s. 1-19). Wrocław: Fijorr Publishing.
- Hoppe, H. H. (2007). *Economic Science and the Austrian Method*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Hoppe, H. H. (2015). *A short history of man*. Auburn: Mises Institute.
- Hoppe, H. H. (2019). Murray N. Rothbard. *Ekonomia, nauka i wolność*. W: R.G. Holcombe (red.), *15 Wielkich Austriackiej Szkoły Ekonomii* (s. 317-342). Wrocław: Fijorr Publishing.
- Hutchison, T. W. (1984). Austrians on Philosophy and Method (since Menger). W: T.W. Hutchison (red.), *The Politics and Philosophy of Economics: Marxians, Keynesians and Austrians*. New York and London: New York University Press.
- Hülsmann, J. G. (2002). Introduction to the Third Edition: From Value Theory to Praxeology. W: L. Mises (Ed.), *Epistemological Problems of Economics*. Third Edition. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.
- Hülsmann, J. G. (2007). *Mises. The Last Knight of Liberalism*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Hülsmann, J. G. (2018). *What causes moral hazard?* Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Jevons, W.S. (1888). *The Theory of Political Economy*. London: Macmillan
- Kahneman, D. i Tversky, A. (1979). Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk. *Econometrica*. Pobrane z <http://www.its.caltech.edu/~camerer/Ec101/ProspectTheory.pdf>
- Kauder, E. (1992). Intellectual and Political Roots of the Older Austrian School. W: M. Blaug (Ed.), *Carl Menger (1840-1921)* (s. 98-112). Vermont: Edward Elgar Publishing Company.
- Kautsky, K. (1903). *Rewolucja socjalna*. Kraków: PPS „Proleterjat”.
- Keynes, J. M. (1956). *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Warszawa: PWN.
- Kirzner, I. (1988). The Socialist Calculation Debate: Lessons for Austrians, *Review of Austrian Economics*, (2), 1-18.
- Kirzner, I. (1990). Menger, classical liberalism, and the Austrian school of economics. W: B. J. Caldwell (Ed.), *Carl Menger and his legacy in economics* (s. 93-106). Durham and London: Duke University Press.
- Klein, P.G. (b.d.). *Biography of F. A. Hayek (1899-1992)*. Pobrane z <https://mises.org/library/biography-f-hayek-1899-1992>

- Klein, P.G. (2019). *Freidrich August von Hayek. Ekonomista austriacki i teoretyk społeczny*. W: R.G. Holcombe (red.), *15 Wielkich Austriackiej Szkoły Ekonomii* (s. 259-277). Wrocław: Fijorr Publishing.
- Klimczak, B. (2000). *Model człowieka gospodarującego we współczesnej ekonomii*. W: A. Węgrzecki (red.), *Wizerunek współczesnego człowieka gospodarującego* (s. 11-30). Kraków: Akademia Ekonomiczna w Krakowie.
- Klimczak, B. (2007). Model człowieka gospodarującego – szansa czy zagrożenie dla uczciwego biznesu. *Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym*, 10 (1), 97-115.
- Kotarbiński, T. (1938). *Z zagadnień ogólnej teorii walki*. Warszawa: Wydawnictwo Sekcji Psychologicznej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.
- Kotarbiński, T. (2019). *Traktat o dobrej robocie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kwaśnicki, W. (2013). *Mały rząd, państwo minimum. A może raczej 'bez rządu'?*. Pobrane z https://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/WK_Rzad_wersja1.pdf
- Kwaśnicki, W. (2019). Legacy of Ludwig von Mises: Rationalism. *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*, 57 (1), 41-64.
- Lange, O. (1975). *Ekonomia polityczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Lucas, R.E. (1972). Expectations on the Neutrality of Money. *Journal of Economic Theory*, 4, 103-124.
- Łukaszewicz, A. (2001). *Dylematy ekonomiczne przełomu stuleci*. Warszawa: Key Text.
- Machaj, M. (2013). *Kapitalizm, socjalizm i prawa własności*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa
- Machaj, M. (2014). Market Socialism and Economic Calculation. *Argumenta Oeconomica*, 1, 177-196.
- Machaj, M. (2018). Socialist challenge: calculation or contestability?. *Optimum. Studia Ekonomiczne*, 4(94), 146-153.
- Maltsev, Y. N. (1993). *Introduction*. W: Y.N. Maltsev (Ed.), *Requiem for Marx* (s. 7-31). Auburn: Praxeology Press of the Ludwig von Mises Institute.
- Marks, K. (1914). *Das Kapital, Kritik der politischen Ökonomie*. Hamburg
- Marks, K. i Engels, F. (2016). *Manifest komunistyczny*. Warszawa: Jirafa Roja.
- Marszałek, P. (2011). Pieniądz w teoriach szkoły austriackiej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 4, 131-145.

- Megger, D. (2018). Wszewiedza, determinizm i ekonomia austriacka, *Political Dialogues Journal of Political Theory*, 24/2018, 75-79.
- Menger, A. (1891). *Das Recht auf den vollen Arbeitsertrag in geschichtlicher Darstellung*. Stuttgart: J.G. Cotta'schen Buchhandlung.
- Menger, C. (1871). *Grundsätze der Volkswirtschaftslehre*. Wien: Wilhelm Braumüller
- Menger, C. (2005). *Untersuchungen über die Methode der Socialwissenschaften und der Politischen Oekonomie insbesondere*. Boston: Adamant Media Corporation
- Menger, C. (2009). *On the Origins of Money*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Menger, C. (2013). *Zasady ekonomii*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mill, J. S. (2008). On the Definition and Method of Political Economy. W: D. M. Hausman (Ed.), *The Philosophy of Economics: An Anthology* (s. 41-58). Cambridge: Cambridge University Press.
- Mises Institute. (b.d.). Pobrane z <https://mises.org/about-mises/what-is-the-mises-Institute>
- Mises, L. (1912). *Theorie des Geldes und der Umlaufmittel*. München und Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot.
- Mises, L. (1923). *Neue Beiträge zum Problem der sozialistischen Wirtschaftsrechnung*. Pobrane z http://docs.mises.de/Mises/Mises_Wirtschaftsrechnung_neu.pdf
- Mises, L. (1953). The Agony of the Welfare State. *The Freeman*, 3 (16), 555-57.
- Mises, L. (1974). *Planning for Freedom*. Illinois: Libertarian Press.
- Mises, L. (1978). *The Clash of Group Interests and Other Essays*. New York: The Center for Libertarian Studies
- Mises, L. (1983). *Nation, State and Economy*. Washington: Library of Congress.
- Mises, L. (1991). *Mentalność antykapitalistyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Niepodległość
- Mises, L. (1991a). *Two Essays by Ludwig von Mises. Liberty and Property and Middle-of-the-Road Policy Leads to Socialism*. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.
- Mises, L. (1998). *Human Action. A Treatise on Economics*. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.
- Mises, L. (1998a). Monopoly Prices. *The Quarterly Journal of Austrian Economics*, 1 (2)
- Mises, L. (2000). *Interwencjonizm*. Kraków: ARCANA
- Mises, L. (2001). *Laissez Faire or Dictatorship*. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.
- Mises, L. (2003). *Epistemological Problems of Economics*. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.

- Mises, L. (2003a). *The Historical Setting of the Austrian School of Economics*. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.
- Mises, L. (2005). *Biurokracja*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mises, L. (2005a). *Planowany chaos*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mises, L. (2006). *Ekonomia i polityka: wykład elementarny*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mises, L. (2007). *Wspomnienia*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mises, L. (2009). *Socjalizm*. Kraków: ARCANA.
- Mises, L. (2011). *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Mises, L. (2011a). *Ludzkie działanie: Traktat o ekonomii*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Mises, L. (2012). *Teoria a historia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, Instytut Ludwiga von Misesa.
- Mises, L. (2012a). *Teoria pieniądza i kredytu*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mises, L. (2015). *Liberalizm w tradycji klasycznej*. Kraków: ARCANA.
- Mises, L. (2016). Marksizm zdemaskowany. Od iluzji do klęski. W: M. Zieliński (red.), *Marksizm. Krytyka* (s. 79-176). Wrocław: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Mises, L. (2018). *Rząd wszechmogący. Narodziny państwa totalitarnego i wojny totalnej*. Wrocław: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Mises, M. (1976). *My Years with Ludwig von Mises*. New York: Arlington House.
- Muth, J. F. (1961). Rational Expectations of the Theory of Price Movements. *Econometrica*, 29, 315-335.
- Nasar, S. (2012). *Wielkie poszukiwanie: historia ekonomicznego geniuszu*. Warszawa: MT Biznes.
- Neck, R. (2014). On Austrian Economics and the Economics of Carl Menger. *Atlantic Economic Journal*, 42(3), 217-227.
- Peterson, W. H. (2009). *Mises in America*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Pinker, S. (2021). *Racjonalność. Co to jest, dlaczego jej brakuje, dlaczego ma znaczenie*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Rockwell, L. (1995). *Murray N. Rothbard: In Memoriam*. Auburn: The Ludwig von Mises Institute.

- Rothbard, M. N. (1976). New Light on the Prehistory of the Austrian School. W: E. Dolan (Ed.), *The Foundations of Modern Austrian Economics* (s. 52-74). Kansas City: Sheed and Ward.
- Rothbard, M. N. (1983). *The Essential Ludwig von Mises*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard, M. N. (1995). *An Austrian Perspective on the History of Economic Thought, vol. 1: Economic Thought before Adam Smith*. Cheltenham: Edward Elgar
- Rothbard, M. N. (1998). *The Ethics of Liberty*. New York and London: New York University Press.
- Rothbard, M. N. (2000). *America's Great Depression*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard, M. N. (2008). *The Mystery of Banking*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard, M. N. (2009). *Murray N. Rothbard vs. The Philosophers: Unpublished Writings on Hayek, Mises, Strauss, and Polanyi*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard, M. N. (2009a). *Man, Economy, and State, with Power and Market*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard, M. N. (2017). *Ekonomia wolnego rynku*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Sanchez, D. (2011). *Mises on Mind and Method*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Salerno, J. T. (1990). Ludwig von Mises as a Social Rationalist. *Review of Austrian Economics*, 4, 26-54.
- Salerno, J. T. (2019). Carl Menger. Założyciel szkoły austriackiej. W: R.G. Holcombe (red.), *15 Wielkich Austriackiej Szkoły Ekonomii* (s. 113-152). Wrocław: Fijorr Publishing.
- Sargent, T. J. (1973). Rational Expectations, the Real Rate of Interest, and the Natural Rate of Unemployment. *Brookings Papers on Economic Activity*, 2 (1973), 429-480.
- Scheuer, B. (2014). *Instytucjonalne granice rynku*. Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Alta 2.
- Scheuer, B. (2021). Dlaczego ekonomiści zawsze mają rację, czyli o produkcji prestiżu ekonomii. W: E. Lechman, A. Marszak, P. Parszutowicz i M. Popowska (red.), *Ekonomia, kultura wartości albo trzy oblicza roztropności* (s. 59-68). Gdańsk: Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej.
- Schulak, E. M. i Unterköfler, H. (2011). *The Austrian School of Economics. A History of Its Ideas, Ambassadors and Institutions*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Schumpeter, J. (1969). *Ten Great Economists From Marx to Keynes*. New York: Oxford University Press.

- Schumpeter, J. (2009). *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
- Sedlacek, T. i Orrell, D. (2012). *Zmierzch Homo Economicus*. Warszawa: Studio Emka.
- Shearmur, J. (1996). *Hayek and After. Hayekian liberalism as a research programme*. London-New York: Routledge.
- Simon, H. A. (1990). Invariants of human behavior. *Annual Review of Psychology*, 41, 1-19.
- Skousen, M. (2012). *Narodziny współczesnej ekonomii: życie i idee wielkich myślicieli*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Slenzok, N. (2014). Ludwig von Mises jako filozof nauki. W stronę epistemologicznych podstaw prakseologii. *Konteksty Społeczne*, 1 (3), 18-28.
- Słownik języka polskiego PWN. (b.d.). *Ewolucja*. Pobrane z <https://sjp.pwn.pl/slovniki/ewolucja.html>
- Smith, A. (1989). *Teoria uczuć molarnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Smith, A. (2007). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Smith, V. (2013). *Racjonalność w ekonomii*. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer.
- Snowdon, B., Vane, H. i Wynarczyk, P. (1998). *Współczesne nurty teorii makroekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stankiewicz, W. (2000). *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Stępień, B. i Szarzec, K. (2007). Ewolucja poglądów teorii ekonomii na temat koncepcji człowieka gospodarującego. *Ekonomista*, 1, 13-35.
- Szarzec, K. (2005). *Racjonalny podmiot gospodarczy w klasycznej myśli ekonomicznej i jej współczesnych kontynuacjach*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Szarzec, K. (2013). *Państwo w gospodarce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szarzec, K. (2014). Model homo oeconomicus w teorii makroekonomii głównego nurtu. *Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach*, 180 (1), 195-204.
- Tanenhaus, S. i Rutenberg, J. (2014, 26 stycznia). Rand Paul's Mixed Inheritance. *New York Times*. Pobrane z <https://www.nytimes.com/2014/01/26/us/politics/rand-pauls-mixed-inheritance.html>
- Taylor, E. (1957). *Historia Rozwoju Ekonomiki*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- The New Banner (b.d.), *Exclusive Interview With Murray Rothbard*. Pobrane z <https://archive.lewrockwell.com/rothbard/rothbard103.html>
- The Swedish Journal of Economics (1974). *The Official Announcement of the Royal Academy of Sciences*, 76 (4).
- Tittenbrun, J. (b.d.). *Między indywidualizmem a subiektywizmem: podstawy metodologiczne szkoły austriackiej*. Pobrane z <http://hegel-marks.pl/downloads/teksty-tittenbrun01.pdf>
- Walras, L. (2014). *Elements of Theoretical Economics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wicksell, K. (1898). *Geldzins und Güterpreise: Eine Studie über die den Tauschwert des Geldes bestimmenden Ursachen*. Jena
- Whitman, G. (2021). Austrian behavioral economics. *Journal of Institutional Economics*, 18 (3), 449-466.
- Wieser, F. (1884). *Über den Ursprung und die Hauptgesetze des wirtschaftlichen Werthes*. Wien: Alfred Hölder.
- Wieser, F. (1889). *Der natürliche Werth*. Wien: Alfred Hölder.
- Wieser, F. (1893). *Natural Value*. London: Macmillan
- Wieser, F. (1927). *Social Economics*. New York: Greenberg Publisher.
- Wieser, F. (1949). Wartość naturalna. W: E. Lipiński (red.), *Wartość i cena. Wypisy z dzieł autorów polskich i obcych*. Warszawa – Łódź: Wydawnictwo Kazimierza Rutkiego.
- Wilson, D. i Dixon, W. (2012). *A History of Homo Economicus: The Nature of the Moral in Economic Theory*. New York: Milton Park.
- Wiśniewski, J. (1996). *Polimorfizm zasady racjonalnego gospodarowania. Teoretyczne studium komparatywne*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.
- Zanotti, G. i Cachanosky, N. (2015). Implications of Machul's Interpretation of Mises's Epistemology. *Journal of the History of Economic Thought*, 37 (1), 111-138.

Spis tabel

Tabela 1. Podsumowanie koncepcji człowieka gospodarującego, postrzegania niepewności, czasu i pieniądza przez prekursorów szkoły austriackiej	46
Tabela 2. Czas, niepewność i pieniądz w teorii prekursorów szkoły austriackiej i we wczesnych pracach Misesa.....	58
Tabela 3. Porównanie elementów koncepcji człowieka gospodarującego w teoriach prekursorów szkoły austriackiej i wczesnych pracach Misesa	68
Tabela 4. Człowiek gospodarujący a człowiek „realny” w pracach Misesa – porównanie	122